

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne

z 56. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 28 kwietnia 2026 r.  
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa  
2026



## SPIS TREŚCI

### 56. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 28 kwietnia 2026 r.)

Otwarcie posiedzenia	
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek . . . . .	3
Komunikaty	
Sekretarz Poseł Patryk Jaskulski . . . . .	4
<b>Punkt 1. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych</b>	
Głosowanie	
Marszałek . . . . .	5
Sprawy formalne	
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	5
Poseł Dariusz Matecki . . . . .	5
Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski . . . . .	6
Poseł Adam Gomoła . . . . .	6
Poseł Adrian Zandberg . . . . .	6
Poseł Przemysław Czarnek . . . . .	7
Poseł Konrad Frysztak . . . . .	7
Poseł Maciej Tomczykiewicz . . . . .	7

*(Przerwa w posiedzeniu)*

#### Wznowienie obrad

<b>Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa</b>	
Poseł Sprawozdawca	
Katarzyna Kierzek-Koperska . . . . .	8
Poseł Janusz Kowalski . . . . .	8
Poseł Dorota Marek . . . . .	10
Poseł Mirosław Adam Orliński . . . . .	11
Poseł Dariusz Wieczorek . . . . .	11
Poseł Michał Połuboczek . . . . .	12
Poseł Barbara Okuła . . . . .	12
Poseł Piotr Górnikiewicz . . . . .	13
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	14
Poseł Lidia Czechak . . . . .	15
Poseł Ewa Leniart . . . . .	15
Poseł Marcin Porzucek . . . . .	15
Poseł Małgorzata Pępek . . . . .	15
Poseł Bożena Lisowska . . . . .	15
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	16
Poseł Mariusz Krystian . . . . .	16
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	16
Poseł Grzegorz Woźniak . . . . .	16
Poseł Patryk Wicher . . . . .	17
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Jarosław Neneman . . . . .	17

<b>Punkt 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne</b>	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie	
Finansów Jarosław Neneman . . . . .	18
Poseł Henryk Kowalczyk . . . . .	18
Poseł Joanna Frydrych . . . . .	19
Poseł Rafał Kasprzyk . . . . .	20
Poseł Piotr Górnikiewicz . . . . .	21
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	21
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	22
Poseł Mirosław Adam Orliński . . . . .	22
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	23
Poseł Lidia Czechak . . . . .	23
Poseł Małgorzata Pępek . . . . .	23
Poseł Bożena Lisowska . . . . .	23
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	24
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	24
Poseł Patryk Wicher . . . . .	24
Poseł Henryk Szopiński . . . . .	24
Poseł Iwona Maria Kozłowska . . . . .	24
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Jarosław Neneman . . . . .	25
<b>Punkt 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym</b>	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Jarosław Neneman . . . . .	25
Poseł Patryk Wicher . . . . .	26
Poseł Magdalena Łośko . . . . .	27
Poseł Agnieszka Maria Kłopotek . . . . .	28
Poseł Dariusz Wieczorek . . . . .	29
Poseł Michał Połuboczek . . . . .	30
Poseł Izabela Bodnar . . . . .	30
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	31
Poseł Wioletta Tomczak . . . . .	31
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	32
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	32
Poseł Lidia Czechak . . . . .	33
Poseł Małgorzata Pępek . . . . .	33
Poseł Bożena Lisowska . . . . .	33
Poseł Danuta Jazłowiecka . . . . .	33
Poseł Małgorzata Niemczyk . . . . .	34

Poseł Wioletta Maria Kulpa	34
Poseł Jarosław Sachajko	34
Poseł Patryk Wicher	35
Poseł Henryk Szopiński	35
Poseł Grzegorz Woźniak	35
Poseł Mariusz Krystian	35
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman	35

**Punkt 5. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe, ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw**

Minister Edukacji Barbara Nowacka	37
Poseł Zbigniew Dolata	39
Poseł Dorota Łoboda	40
Poseł Wiesław Różyński	41
Poseł Witold Tumanowicz	42
Poseł Ewa Szymanowska	42
Poseł Piotr Paweł Strach	43
Poseł Jarosław Sachajko	43
Poseł Marcin Józefaciuk	44
Poseł Dorota Olko	44
Poseł Lidia Czechak	45
Poseł Małgorzata Pepek	46
Poseł Wiesław Różyński	46
Poseł Witold Tumanowicz	46
Poseł Ewa Szymanowska	46
Poseł Jarosław Sachajko	46
Poseł Marcin Józefaciuk	46
Poseł Wioletta Maria Kulpa	47
Poseł Danuta Jazłowiecka	47
Poseł Czesław Hoc	47
Poseł Władysław Kurowski	47
Poseł Renata Rak	48
Poseł Patryk Wicher	48
Poseł Alicja Łuczak	48
Poseł Klaudia Jachira	49
Poseł Marek Subocz	49
Poseł Henryk Szopiński	49
Poseł Zbigniew Dolata	49
Poseł Krystyna Szumilas	50
Poseł Bogumiła Olbryś	50
Poseł Bożena Lisowska	50
Poseł Mariusz Krystian	50
Poseł Paweł Rychlik	51
Poseł Urszula Koszutska	51
Poseł Paweł Masełko	52
Poseł Adrian Witzak	52
Poseł Aleksandra Kot	52
Poseł Kinga Gajewska	52
Poseł Monika Rosa	53
Poseł Andrzej Kryj	53
Poseł Barbara Grygorcewicz	53
Poseł Elżbieta Anna Polak	53
Poseł Władysław Dajczak	54
Poseł Dariusz Piontkowski	54
Poseł Małgorzata Niemczyk	54
Poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński	55
Minister Edukacji Barbara Nowacka	55

**Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z uregulowaniem funkcjonowania lotnictwa służb porządku publicznego**

Poseł Sprawozdawca Małgorzata Pepek	58
Poseł Marek Subocz	59
Poseł Dorota Marek	60
Poseł Zbigniew Sosnowski	61
Poseł Arkadiusz Sikora	62
Poseł Krzysztof Szymański	62
Poseł Marcin Skonieczka	63
Poseł Jarosław Sachajko	64
Poseł Witold Tumanowicz	64
Poseł Lidia Czechak	64
Poseł Małgorzata Pepek	65
Poseł Wioletta Maria Kulpa	65
Poseł Jarosław Sachajko	65
Poseł Marek Subocz	65
Poseł Władysław Dajczak	66
Poseł Patryk Wicher	66
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek	66

**Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym**

Poseł Sprawozdawca Wanda Nowicka	68
Poseł Jarosław Rzepa	69
Poseł Jarosław Sellin	69
Poseł Tomasz Kostuś	70
Poseł Wanda Nowicka	71
Poseł Witold Tumanowicz	71
Poseł Barbara Okuła	72
Poseł Adam Gomoła	73
Poseł Jarosław Sachajko	73
Poseł Witold Tumanowicz	74
Poseł Lidia Czechak	74
Poseł Jarosław Sellin	74
Poseł Małgorzata Pepek	74
Poseł Bożena Lisowska	75
Poseł Jarosław Sachajko	75
Poseł Klaudia Jachira	75
Poseł Patryk Wicher	76
Poseł Łukasz Ściebiorowski	76
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Szymański	76
Poseł Jarosław Sachajko	77
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Szymański	78
Poseł Wanda Nowicka	78

**Punkt 8. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o związku metropolitalnym w województwie pomorskim**

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Tomasz Szymański	78
Posel Kacper Płazyński	81
Posel Piotr Adamowicz	82
Posel Magdalena Małgorzata Kołodziejczak	83
Posel Magdalena Sroka	84
Posel Krzysztof Szymański	85
Posel Marcin Skonieczka	87
Posel Bartosz Romowicz	88
Posel Małgorzata Pępek	89
Posel Bożena Lisowska	90
Posel Rafał Siemaszko	90
Posel Jarosław Wałęsa	90
Posel Kazimierz Smoliński	91
Posel Magdalena Małgorzata Kołodziejczak	91
Posel Łukasz Ściebiorowski	91
Posel Michał Krawczyk	91
Posel Agnieszka Pomaska	92
Posel Aleksander Mikołaj Mrówczyński	92
Posel Piotr Adamowicz	92
Posel Marcin Skonieczka	93
Posel Patryk Gabriel	93
Posel Bartosz Romowicz	93
Posel Marcin Horała	93
Posel Krzysztof Szymański	94
Posel Jarosław Sachajko	94
Posel Kacper Płazyński	94
Posel Włodzimierz Tomaszewski	94
Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk	95
Posel Urszula Koszutska	95
Posel Witold Tumanowicz	95
Posel Kazimierz Plocke	95
Posel Jacek Karnowski	96
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Tomasz Szymański	96

**Oświadczenia**

Posel Grzegorz Lorek	98
Posel Włodzimierz Skalik	98
Posel Witold Tumanowicz	98
Posel Paweł Sałek	99
Posel Lidia Czechak	99
Posel Bogumiła Olbryś	99
Posel Anna Ewa Cicholska	100
Posel Małgorzata Pępek	100
Posel Władysław Kurowski	101
Posel Patryk Wicher	101
Posel Bartłomiej Dorywalski	102
Posel Kazimierz Bogusław Choma	102
Posel Bożena Lisowska	102
Posel Wioletta Maria Kulpa	103
Posel Szymon Giżyński	103

Posel Henryk Szopiński	104
Posel Ewa Leniart	104
Posel Aleksander Mikołaj Mrówczyński	104
Posel Jarosław Sachajko	105
Posel Barbara Bartuś	105
Posel Lucjan Marek Pietrzczyk	105
Posel Anna Gembicka	106
Posel Waldemar Andzel	106
Posel Łukasz Kmita	107
Posel Anna Baluch	107
Posel Jacek Niedźwiedzki	107
Posel Maciej Małecki	108
Posel Fryderyk Sylwester Kapinos	108

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych**

Posel Anna Gembicka	111
Posel Marcin Józefaciuk	111
Posel Marcin Józefaciuk	111
Posel Dariusz Matecki	112
Posel Anna Gembicka	112
Posel Marcin Józefaciuk	112
Posel Marcin Józefaciuk	113
Posel Dariusz Matecki	113
Posel Tomasz Trela	113
Posel Marcin Józefaciuk	113
Posel Marcin Józefaciuk	114
Posel Dariusz Matecki	114
Posel Anna Gembicka	114
Posel Dariusz Matecki	114
Posel Anna Gembicka	115
Posel Marcin Józefaciuk	115
Posel Marcin Józefaciuk	115
Posel Mariusz Krystian	116
Posel Dariusz Matecki	116
Posel Kamil Wnuk	116
Posel Marcin Józefaciuk	117
Posel Marcin Józefaciuk	117
Posel Mariusz Krystian	118
Posel Dariusz Matecki	118
Posel Lidia Czechak	118
Posel Anna Gembicka	119
Posel Marcin Józefaciuk	119
Posel Marcin Józefaciuk	119
Posel Mariusz Krystian	120
Posel Dariusz Matecki	120
Posel Tadeusz Tomaszewski	120
Posel Bronisław Foltyn	121
Posel Barbara Grygorcewicz	122
Posel Czesław Hoc	122
Posel Marcin Józefaciuk	122
Posel Mariusz Krystian	122
Posel Dariusz Matecki	122
Posel Anna Pieczarka	124
Posel Grzegorz Płaczek	124
Posel Marek Subocz	124
Posel Tadeusz Tomaszewski	124



(Początek posiedzenia o godz. 10 min 04)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty oraz wicemarszałkowie Szymon Hołownia, Piotr Zgorzelski i Monika Wielichowska)

### **Marszałek:**

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję panów Pawła Bliźniuka, Bartłomieja Dorywalskiego, Patryka Jaskulskiego oraz Michała Moskala.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Paweł Bliźniuk i Patryk Jaskulski.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Patryk Jaskulski i Bartłomiej Dorywalski.

Protokół 55. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

Wysoka Izbo!

(Zebrani wstają)

W dniu 23 kwietnia zginął tragicznie poseł Łukasz Litewka – polityk, samorządowiec i działacz społeczny, poseł na Sejm X kadencji. W latach 2014–2023 był radnym Sosnowca. W Sejmie pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Nadzwyczajnej do spraw ochrony zwierząt. Pracował również w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz w Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Był człowiekiem o ogromnej wrażliwości na krzywdę ludzi i zwierząt. Nigdy nie przechodził obojętnie obok potrzebujących pomocy. Polska polityka straciła człowieka dialogu, poszukującego porozumienia i zawsze gotowego do działania w sprawach, w których ludzie o głębokiej empatii słuchają swojego serca, odrzucając wszystkie waśnie, różnice i uprzedzenia. Jesteśmy wdzięczni za ogrom pracy i bezinteresowne zaangażowanie w pomoc wszystkim, którzy jej potrzebowali, za wrażliwość i pokazywanie nam, jak być lepszymi ludźmi. Zginął dobry człowiek. Uczcijmy jego pamięć chwilą ciszy.

(Chwila ciszy)

(Poseł Robert Telus: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(Poseł Robert Telus: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(Poseł Robert Telus: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(Poseł Robert Telus: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)

(Posłowie: Amen.)

Dziękuję.

Witamy delegację Łotewsko-Polskiej Grupy Parlamentarnej, która przebywa z wizytą w Polsce na zaproszenie przewodniczącego Polsko-Łotewskiej Grupy Parlamentarnej pana posła Roberta Telusa, na czele z przewodniczącym grupy i wiceprzewodniczącą parlamentu Łotwy. Witamy was serdecznie. (Okłaski)

Na 55. posiedzeniu Sejm nie przeprowadził głosowań w pierwszych czytaniach projektów ustaw:

— o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, druk nr 2197,

— o zmianie ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, druk nr 2168.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące te głosowania.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wnioski w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 2465.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym, druk nr 2457.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu

**Marszałek**

niu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu ustawy.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie niektórych ustaw w związku z uregulowaniem funkcjonowania lotnictwa służb porządku publicznego, druk nr 2408,

— o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, druk nr 2431.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

W związku z planowanym zakończeniem prac przez komisje nad rządowymi projektami ustaw: o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz ustawy Kodeks karny skarbowy, druk nr 2288, a także o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2459, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań komisji – w przypadku ich doręczenia.

Na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu uprawnione podmioty zgłosiły wnioski o przystąpienie do drugich czytań bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Wnioskodawcy uzasadniają swoje wnioski terminowością spraw regulowanych w projektach.

Wnioski te poddam kolejno pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania w sprawie nowelizacji Ordynacji podatkowej.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu projektu ustawy z druku nr 2288, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. 222 – za, 183 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania w sprawie nowelizacji ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu projektu ustawy z druku nr 2459, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. 230 – za, 170 – przeciw, 14 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-mi-

nutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusjach w pierwszych czytaniach projektów ustaw:

— o związku metropolitalnym w województwie pomorskim,

— o systemach sztucznej inteligencji.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusjach nad sprawozdaniami o projektach nowelizacji regulaminu Sejmu.

Prezydium Sejmu jednocześnie proponuje, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego wymagającymi dyskusji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie rekordowych nakładów na remonty linii kolejowych i nowych połączeń kolejowych, o której przedstawienie wnosi Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie oraz harmonogram planowanych posiedzeń zespołów poselskich, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Bardzo proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

**Sekretarz Poseł Patryk Jaskulski:**

Wysoki Sejmie! Uprzejmie informuję, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji:

— Finansów Publicznych – godz. 10.30,

— do Spraw Petycji – godz. 11,

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 11,

— Etyki Poselskiej – godz. 11,

— Infrastruktury wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 11,

— Spraw Zagranicznych – godz. 11.30,

— Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących statusu osoby najbliższej w związku i umowy o wspólnym pożyciu – godz. 12.15,

— Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu – godz. 12.30,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 12.30,

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 13,

— do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – godz. 14,

— Infrastruktury – godz. 14,

— Odpowiedzialności Konstytucyjnej – godz. 14,

— Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 14,

## Sekretarz Poseł Patryk Jaskulski

— do Spraw Dzieci i Młodzieży – godz. 15,  
— Mniejszości Narodowych i Etnicznych – godz. 15,  
— Gospodarki i Rozwoju – godz. 15.30,  
— Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków  
Przekazu – godz. 15.30,  
— Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 16,  
— Zdrowia – godz. 16,  
— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz.  
17.30,  
— Obrony Narodowej – godz. 18,  
— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych  
i Leśnictwa – godz. 18,  
— Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfika-  
cjach – godz. 19.

Na tym zakończono odczytywanie komunikatów.  
Dziękuję.

## Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych** (druk nr 2465).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Jednocześnie informuje, że nad składami komisji sejmowych będzie jeszcze głosowanie w czwartek w bloku głosowań, jeżeli wnioski będą zgłoszone jutro do godz. 16.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 2465, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. 248 – za, 165 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Przechodzimy do wniosków formalnych.

Wnioski formalne będą zgłaszane dwa razy na tym posiedzeniu Sejmu: w tej chwili oraz w czwartek przed blokiem głosowań.

Również informuję, że wczoraj na Konwencie Seniorów przyjęliśmy ustalenie, że w bloku głosowań w czwartek nie będzie pytań.

Bardzo proszę, poseł Jarosław Sachajko, koło Demokracja.

## Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Nieobecny Panie Premierze! Składam wniosek o przerwę. Chodzi o informację premiera w sprawie jego wypowiedzi o możliwym ataku Rosji w perspektywie miesięcy. Czy ma to związek z odbytymi ćwiczeniami ewakuacji rządu? Dlaczego Polacy nie są w takim zakresie szkoleni? Jeżeli prawdą jest, że zagrożenie jest realne, to premier ma obowiązek stanąć przed Polakami, a nie uprawiać politykierstwo przez zagraniczne media. Równocześnie podważanie sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi, czyli jedynej realnej siły odstraszania Rosji, jest skrajnie nieodpowiedzialne. To działanie przeciwko bezpieczeństwu Polski, a w interesie Rosji oraz wybujałych ambicji Niemiec i Francji o ich panowaniu nad Europą. Panie premierze, proszę odpowiedzieć, czy rzeczywiście ostrzega pan przed wojną, czy tak jak w 2014 r. gra pan bezpieczeństwem Polski (*Dzwonek*), myśląc tylko o własnej posiadce w Brukseli, a Polaków zostawi pan w militarnym osamotnieniu?

## Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Wniosek przeciwny ma pan poseł Matecki.  
Bardzo proszę, panie pośle.

## Poseł Dariusz Matecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wniosek przeciwny. Mam propozycję do koalicji 13 grudnia. Możecie zrobić chociaż jeden dobry uczynek i jednocześnie spełnić własną obietnicę wyborczą.

(*Głos z sali: Złodziej!*)

Przypomnę słowa pani poseł Pomaskiej.

(*Poseł Dariusz Matecki odtwarza nagranie z telefonu: 3 mld zł na telewizję publiczną, która szczuje, kłamie i manipuluje. Mam dla was świetną wiadomość. 15 października z tym skończymy, a te 3 mld pójdą na leczenie chorych na raka.*)

Kłamcy.

(*Część posłów skanduje: Kłamcy! Kłamcy! Kłamcy!*)

Kiedy likwidacja mediów publicznych, z których zrobiliście najbardziej żenującą propagandę od czasów komunizmu, finansowaną za olbrzymie pieniądze publiczne?

(*Głos z sali: Siadaj!*)

W dobie Internetu Polacy nie potrzebują wydawania miliardów na wasze media rządowe. Potrzebują dostępu do lekarzy, badań diagnostycznych, szybkiego leczenia i realnej pomocy w walce z nowotworami. Przeznaczcie te pieniądze na służbę zdrowia. Zróbmy to jeszcze dziś jako cała klasa polityczna: od prawa do lewa. Chociaż raz wybierzcie dobro Polaków. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Bravo!*)

(*Głos z sali: Kogo oklaskujecie?*)

**Marszałek:**

Dziękuję serdecznie.

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. 186 – za, 231 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Bardzo proszę pana posła Andrzeja Tomasza Zapałowskiego, klub Konfederacja.

**Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Miesiąc temu z tej trybuny ostrzegałem, że dalszy brak zdecydowanej reakcji ministerstwa klimatu na ataki niedźwiedzi doprowadzi do ofiar śmiertelnych. 23 lutego w Nadleśnictwie Lutowiska niedźwiedź zaatakował człowieka, który trafił do szpitala. Ministerstwo próbowało to ukryć. 2 tygodnie później niedźwiedź w Kalenicy w gminie Cisna zaatakował mieszkańca 300 m od domu. Mieszkaniec ten trafił do szpitala. 23 kwietnia w gminie Bukowsko niedźwiedź upolował 58-letnią kobietę. Tak, upolował. A po pewnym czasie wrócił po swoje. Założono tam fotopułapkę. Niedźwiedź ludobójca nadal poluje. Po żadnym z tych ataków ministerstwo i RDOŚ nic nie zrobiły. Będą kolejne ofiary, bo sezon turystyczny dopiero się zaczyna. Kilkadziesiąt niedźwiedzi codziennie nachodzi w dzień (*Dzwonek*) i w nocy wioski w Bieszczadach.

Panie Premierze! Wnioskuje o przerwę i informację ministerstwa klimatu w sprawie niedźwiedzi ludobójców. Co z tym zrobicie? (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję. Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Adam Gomoła, Polska 2050.

(*Głos z sali: A wniosek o przerwę?*)

Ale nad wnioskiem o przerwę już głosowaliśmy, przykro mi.

**Poseł Adam Gomoła:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mamy w ostatnim czasie do czynienia z największą aferą kryptowalutową w historii Polski. Do PiS-u i Konfederacji popłynęło kilkaset tysięcy złotych od Zondakrypto, a Polkom i Polakom popłynęło kilkaset milionów złotych ich oszczędności. Jak-

by tego było mało, wiemy już o tym, że szykowane są pozwy przeciwko Skarbowi Państwa. I kto zapłaci te pieniądze? Karol Nawrocki? Nie, zapłacimy my wszyscy w postaci odszkodowań za to, że nie przyjęliśmy na czas tej ustawy. Mam propozycję: może niech te pieniądze wyłoży Telewizja Republika, która dostała 40 mln zł. Niech wystawi je pan Piesiewicz, niech wystawi je pan Wipler, niech wystawi je pan Ziobro.

Szanowni Państwo! Tu chodzi o ludzi. Wyjdźmy wreszcie z tych sporów polaryzacyjnych. Są gotowe przepisy ustawy rządowej zawarte w przepisach ustawy Polski 2050, które dają jeszcze więcej argumentów panu prezydentowi, żeby przyjąć wreszcie te przepisy, objąć ochroną 3 mln polskich inwestorów i umożliwić branży legalną działalność w Polsce. (*Dzwonek*) Do roboty! (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Pan poseł Adrian Zandberg, koło Razem.

Bardzo proszę, panie posle.

**Poseł Adrian Zandberg:**

Wysoka Izbo! Wczoraj na ulicę wyszły protestować tysiące pracowników polskiego państwa. Tysiące pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Panie ministże – zwracam się do pana ministra Domańskiego – ja wiem, że skoro tych protestów nie pokazały telewizje informacyjne, to możecie mieć wrażenie, że nic się nie dzieje, ale coś się dzieje, i to bardzo złego. Nie mówię tylko o niezadowoleniu tysięcy pracowników, ale mówię o narastającym kryzysie w jednej z kluczowych instytucji polskiego państwa. Instytucji, która odpowiada za dystrybucję kluczowych programów realizowanych przez rząd. Naprawdę, płacąc w okolicach płacy minimalnej, nie sposób rekrutować do tej instytucji ludzi, którzy są specjalistami. To jest proślenie się o to, żeby ta kluczowa instytucja polskiego państwa działała gorzej. Naprawdę nie rozumiem, dlaczego nikt nie wyszedł do tych pracowników. Nie rozumiem, dlaczego nie traktujecie ich poważnie, nie siadacie do poważnych rozmów. To jest mój apel do pana, panie ministże Domański (*Dzwonek*), i do pani minister Dziemianowicz-Bąk: potraktujcie tych pracowników poważnie, usiądźcie z nimi do poważnych rozmów. Dziękuję.

**Marszałek:**

Dziękuję serdecznie. Dziękuję bardzo.

Pan poseł Przemysław Czarnek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. (*Oklaski*)

### **Poseł Przemysław Czarnek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Blisko 5400 tys. Polaków czeka dziś w kolejkach do lekarzy. 1123 tys. z nich to są pacjenci w trybie pilnym, których życie jest zagrożone. Oni też czekają w długich kolejkach. *(Głos z sali: Kłamstwo!)*

91% spośród 207 szpitali powiatowych osiągnęło stratę na podstawowej działalności leczniczej w roku 2025. Szpitale powiatowe na tej tylko działalności przyniosły straty w wysokości ok. 1850 mln zł. To jest tyle, ile nie zapłaciliście im za leczenie Polaków, którzy płacą na NFZ. Tymczasem pan Berek, prawa ręka pana Tuska, ministra zdrowia, bo on jest ministrem zdrowia, mówi, że to jest nieuczciwe wykonywać nadwykonania w szpitalach, czyli leczyć ludzi, którzy płacą składki do NFZ-etu. Nie tylko pani Sobierańska-Grenda, ale również Tusk i cały ten rząd *(Dzwonek)* do dymisji za oszukiwanie Polaków. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

### **Marszałek:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Konrad Frysztak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Poseł Konrad Frysztak:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam trzy apele. Pierwszy apel może się panu nie spodoba, bo dotyczy największej kryptoafery PiS-u i Konfederacji. *(Poruszenie na sali)*

Polki i Polacy! Jeśli chcecie odzyskać swoje pieniądze, wejdźcie na stronę Sejmu. Tam w zakładce: Posłowie znajdziecie adresy biur poselskich PiS-u i Konfederacji. Idźcie do nich, ale nie zapominajcie również o wetowaniu z Pałacu Prezydenckiego, który zawetował tę ustawę.

Drugi apel jest do pana, panie Czarnek: łapy, brudne łapy precz od fabryki broni w Radomiu. *(Poruszenie na sali, oklaski)* To wy zrobiliście wszystko, by głosować przeciwko ustawie SAFE. To wasz prezydent, Nawrocki, zawetował tę ustawę. My robimy wszystko, byśmy mogli te pieniądze wykorzystać.

I trzeci apel do pana, panie Kaczyński. Pan ostatnio powiedział, że chce wyeliminować z polityki wszystkich, którzy nie przestrzegają reguł. Może się okazać, że zrobi pan najlepszą rzecz dla Polski *(Dzwonek)* i wyeliminuje cały PiS.

*(Głos z sali: Siadaj!)*

Zgłaszam wniosek formalny o sprawdzenie kworum. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję serdecznie. Dziękuję bardzo. Jest wniosek przeciwny. Pan poseł Maciej Tomczykiewicz. Bardzo proszę.

### **Poseł Maciej Tomczykiewicz:**

Szanowni Państwo! Widzimy rosyjskie, gangsterskie pochodzenie pieniędzy z Zondacrypto.

*(Poseł Joanna Borowiak: Co robiliście przez rok?)*

Czy oprócz tych, które poszły oficjalnie na organizacje związane z PiS, czy poszły też do was pod stołem? *(Gwar na sali, oklaski)* I drugie pytanie: Czy za odstąpienie w 2020 r. od akcji mającej na celu wykreślenie ludzi oferujących dziennikarzom milionową łapówkę za ukrywanie kryptoafery, waszej kryptoafery, też wzięliście pieniądze? *(Oklaski)*

*(Poseł Barbara Bartuś: A czy to prawda, że dawaliście im zlecenia?)*

*(Poseł Joanna Borowiak: Gdzie ten palec?)*

*(Poseł Barbara Bartuś: Złodziej krzyczy: łapać złodzieja!)*

### **Marszałek:**

Dziękuję serdecznie.

Przystępujemy do stwierdzenia kworum.

Proszę o naciśnięcie przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu.

Obecnych 414 osób.

Stwierdzam kworum.

Proszę państwa, ogłaszam minutę przerwy.

Dziękuję serdecznie.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 27 do godz. 10 min 32)*

### **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Zanim wznówię obrady, w oczekiwaniu na panią posłankę sprawozdawczynię pozdrowimy, powitamy – to pierwsze powitanie na tym posiedzeniu Sejmu – wycieczkę samorządowców z Miasteczka Krajeńskiego w powiecie pilskim. Pan poseł Adam Luboński zaprosił was do Sejmu, a my was serdecznie witamy. *(Oklaski)* Mamy nadzieję, że będzie wam się miło oglądało początek naszej pracy na tym posiedzeniu.

System monitoringu optycznego i wokalnego informuje mnie, że pani posłanka Kierzek-Koperska nadciąga. Mija kolejne punkty pomiaru prędkości w kuluarach.

Dzień dobry państwu.

Wznawiam obrady.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia**

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa (druki nr 2352 i 2438).**

Proszę panią posłankę Katarzynę Kierzek-Koperską o przedstawienie sprawozdania komisji. (*Gwar na sali*)

Komitet kolejkowy, proszę ciszej. Dziękuję.  
Bardzo proszę.

**Poseł Sprawozdawca  
Katarzyna Kierzek-Koperska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o projekcie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Jest to krótki projekt ustawy, który ma zmienić jedną zasadniczą kwestię. Chodzi o dostosowanie stanu prawnego do sytuacji, w której interpretacje indywidualne wydawane przez wójtów, burmistrzów oraz prezydentów miast będą zamieszczone w jednej, centralnej bazie po to, żeby można było spójnie korzystać z jednej interpretacji Ordynacji podatkowej.

Panie Marszałku! To jest krótka ustawa, w związku z czym nie będę jej dalej omawiać. Na tym bym chciała zakończyć wystąpienie. Myślę, że kluby też złożą swoje stanowiska w tej sprawie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo się cieszę, pani poseł, z tak trzeźwego osądu sytuacji i dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Co za zaszczyt dla mnie.

**Poseł Janusz Kowalski:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! To jest akurat ważny projekt ustawy, bo to jest taki dobry przykład tego, jak Koalicja Obywatelska oszukuje Polaków. Ponad rok temu, dokładnie 4 listopada 2024 r., Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zgłosił projekt ustawy – całkowicie logiczny, racjonalny, rozsądny – mówiący o tym, aby wszystkie interpretacje podatkowe dotyczące podatku od nieruchomości wydawane przez organy podatkowe, czyli przez

wójtów, burmistrzów i prezydentów, były w centralnej bazie Eureka. Ministerstwo Finansów i tutaj siedzący jegomość pan Neneman, który niestety cały czas nie jest zdymisjonowany za rozwalanie polskich finansów i polskiego systemu podatkowego, powiedział: Nie, jesteśmy przeciw, to jest zły pomysł, niepotrzebny. Po roku przepisali ten projekt ustawy i zgłosili go dzisiaj jako swój. To jest de facto projekt ustawy Prawa i Sprawiedliwości. Jaki jest z tego wniosek? Ze wy, panie marszałku, musicie w końcu nauczyć się jednej rzeczy: słuchać dobrych odpowiedzi opozycji.

Wykorzystując tę sytuację, mam do pana marszałka wielką prośbę. Jeżeli pan traktuje poważnie standardy dotyczące tej Izby, to uprzejmie proszę o upomnienie pana Gomoły, posła z pańskiego klubu, który tu przychodzi i opowiada nieprawdę, kłamstwa, szkaluje posłów. Bo znowu nie posłuchaliście Prawa i Sprawiedliwości.

Szanowni Państwo! Dzisiaj mamy do czynienia z gigantyczną aferą dotyczącą Zondacrypto. To jest afera Tuska, Żurka, Siemoniaka. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali: Wasza!*)

(*Głos z sali: PiS-u!*)

Gdzie były polskie służby od roku, kiedy firma estońska, działająca na licencji tymczasowej VASP... To jest licencja, której w żaden sposób nie obejmuje ustawa rządowa dotycząca MiCA, czyli unijnego rozporządzenia o kryptowalutach. Gdzie były wszystkie służby? Ta firma podpisywała kontrakty z mediami, m.in. z TVN-em, z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy, z klubami sportowymi...

(*Poseł Małgorzata Pepek: Na temat!*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Panie pośle, w swoim wystąpieniu odbiega pan od przedmiotu obrad określonego w porządku dziennym. Przywołuję pana do rzeczy.

**Poseł Janusz Kowalski:**

Odbiegam... Rozumiem, że boli was prawda, ale z tego miejsca przed chwileczką poseł z pana ugrupowania obrażał Prawo i Sprawiedliwość, kiedy broniliśmy polskiego rynku...

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Mogę teraz? Skoro pan zaczyna do mnie mówić, to ja też coś do pana powiem. Mogę?

**Poseł Janusz Kowalski:**

Dobrze.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Z kolei posłowie z pana ugrupowania obrażali posłów z mojego ugrupowania i z koalicji, którą współtworzymy, więc... *(Oklaski)*

**Poseł Janusz Kowalski:**

Dobrze, to możemy sobie wymienić argumenty.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

No dobrze, ale teraz rozmawiamy o ustawie...

**Poseł Janusz Kowalski:**

No tak, dokładnie tak samo jak rok temu.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

...a nie polemizujemy z wnioskami formalnymi.

**Poseł Janusz Kowalski:**

Panie Marszałku! Mam 2 minuty i 20 sekund i uprzejma prośba, żeby mnie nie cenzurować...

*(Głos z sali: 2 minuty doliczyć.)*

...bo ja rozumiem, że wy chcecie cenzurować, a nie słuchać.

Wtedy kiedy broniliśmy polskiego rynku, żeby w Polsce zakładane były firmy i polscy informatycy zakładali firmy kryptowalutowe...

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Panie pośle, ma pan obowiązek mówić do rzeczy.  
*(Poseł Małgorzata Pepek: Na temat.)*

**Poseł Janusz Kowalski:**

...wy broniliście zagraniczne banki, wy broniliście takie firmy jak Zondacrypto, zamykając regulacyjnie polski rynek. I dzisiaj macie świadomość tego, że mieliście granat, który wybuchł wam w rękach. Ja jestem zwolennikiem powołania komisji śledczej. Panie marszałku, powołajmy komisję śledczą w sprawie Zondacrypto. Zapytajmy się, gdzie był Siemoniak, Żurek. Zapytajmy się o przelewy do fundacji Campus Polska. Zobaczmy, jakie banki płaciły na fundację związaną z Rafałem Trzaskowskim, żeby zamknąć polski rynek.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

A was trzeba będzie wtedy dowozić z policją na tę komisję śledczą, tak jak na poprzednie, czy sami przyjdziecie? *(Oklaski)*

**Poseł Janusz Kowalski:**

Zapytajmy się również o pana posła Gomołę, bo pan poseł Gomoła chodził z fundacją FinTech Polska. To była jedyna fundacja, która wspierała projekt rządowy. Proszę zobaczyć, kto finansuje fundację FinTech Polska. Czy przypadkiem prezes tej fundacji nie jest członkiem rady nadzorczej w spółce, która pośrednio jest kontrolowana przez Skarb Państwa?

*(Poseł Małgorzata Pepek: Na temat.)*

Ta fundacja jest finansowana przez sektor bankowy.

Wy w sprawach kryptowalutowych robiliście wszystko, żeby zamknąć polski innowacyjny rynek i ochronić banki. Ja jestem zwolennikiem powołania komisji śledczej. Ja jestem zwolennikiem... I ostatnia rzecz.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Panie pośle, ponownie przywołuję pana do rzeczy.

**Poseł Janusz Kowalski:**

To ja pana przywołuję do tego, żeby pan ujawnił posiedzenie Sejmu z 5 grudnia. Niech Polacy dowiedzą się, co Prawo i Sprawiedliwość powiedziało o Zondzie, a czego nie powiedział Donald Tusk o Zondzie. Przywołuję pana do tego, żeby pan w końcu nie ukrywał tych informacji przed Polakami, bo przez was Polacy tracili pieniądze w estońskiej firmie. To Prawo i Sprawiedliwość broniło Polaków, a wy robiliście jakiś szacher-macher. Nie ma na to zgody.  
*(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Panie pośle, niech pan wróci jeszcze tu na moment. Panie pośle, zapraszam. Niech pan spojrzy teraz na mnie.

**Poseł Janusz Kowalski:**

Proszę.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Nazywam się Szymon Hołownia.

**Poseł Janusz Kowalski:**

Tak.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

5 grudnia marszałkiem Sejmu był Włodzimierz Czarzasty.

**Poseł Janusz Kowalski:**

Ale była zgoda całego Prezydium.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Nadawanie klauzuli jest w gestii marszałka Sejmu, zdejmowanie też. Pomylił pan adres. To po pierwsze.

**Poseł Janusz Kowalski:**

To proszę wypowiedzieć swoje zdanie, że jest pan zwolennikiem odtajnienia posiedzenia.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Po drugie, panie pośle, bardzo często, i pan dobrze o tym wie, słucham trafnych i dobrych głosów ze strony opozycji. Mnie nie może pan tego ani przez chwilę zarzucić.

**Poseł Janusz Kowalski:**

To proszę powiedzieć Polakom, czy chce pan odtajnić posiedzenie z 5 grudnia.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Natomiast ze smutkiem stwierdzam, że konsekwentnie odbiegał pan w swoim wystąpieniu od przedmiotu, który nas tutaj zgromadził.

**Poseł Janusz Kowalski:**

Konsekwentnie prostowałem wasze kłamstwa. Ale panie marszałku, zgódźmy się z jedną rzeczą. Proszę zadeklarować, że jest pan zwolennikiem odtajnienia posiedzenia Sejmu, bo posypią się za to posiedzenie Sejmu 5 grudnia dymisje Siemoniaka, Żurka, Tuska.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Ale panie pośle, pan wie, jak się pracuje. Panie pośle, dziękuję panu bardzo.

**Poseł Janusz Kowalski:**

Pan nie lubi Tuska. Proszę nie chronić Tuska i odtajnić to posiedzenie.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Na tym zakończył pan wystąpienie, a my sobie znajdziemy jeszcze okazję, żeby dyskutować. Jakby pan poseł trzymał się tematu wystąpienia, a więc regulaminu Sejmu, nie byłoby kłopotu z moją próbą interwencji w tej sprawie.

Pani posłanka Dorota Marek, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Poseł Dorota Marek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przystępujemy do kolejnego etapu prac nad nowelizacją Ordynacji podatkowej, projektu, wokół którego od samego początku panował szeroki konsensus, ponieważ u jego podstaw leży ułatwienie życia obywatelom. W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska chcę podkreślić, że nasze poparcie dla tych zmian pozostaje niezmiennie, a debata na forum komisji tylko utwierdza nas w przekonaniu o zasadności tego przedłożenia.

Nad projektem pochyliły się Komisja Finansów Publicznych oraz Komisja do Spraw Deregulacji. Obie komisje po analizie przyjęły projekt, dostrzegając w nim realne narzędzie ułatwiające życie polskim podatnikom. Obecnie tkwimy w modelu informacyjnych wysp. Mamy w Polsce blisko 2,5 tys. gmin i każda z nich jest osobnym emitentem interpretacji podatkowych. Dziś przedsiębiorca szukający jasności w przepisach o podatkach lokalnych musi być niemal cyfrowym detektywem. Przeszukiwanie setek różnych stron Biuletynu Informacji Publicznej to strata czasu, którą kładziemy na barki ludzi budujących naszą gospodarkę.

Niniejsza ustawa kończy z tym rozproszeniem. Włączamy interpretacje samorządowe do systemu EUREKA. Przechodzimy od chaosu do centralizacji informacji, która nie oznacza odebrania kompetencji gminom, ale profesjonalizację sposobu udostępniania wiedzy. Dzięki temu podatnik zyskuje jedną przejrzystą bazę danych. Samorządy zostają odciążone od technicznych aspektów publikacji i anonimizacji. Tym zajmie się wyspecjalizowany dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej. System prawny stanie się bardziej spójny, bo łatwiej będzie eliminować sprzeczne

## **Posel Dorota Marek**

wykładnie tych samych przepisów. Szczególnie istotny jest fakt, że ustawa obejmuje dokumenty wydane na początku 2025 r. Jest to kluczowe w obliczu nowych definicji budynku i budowli, które właśnie weszły w życie. To teraz przedsiębiorcy potrzebują pewności prawnej najbardziej, a ta baza im ją zapewni.

Warto również uspokoić jeszcze nieprzekonanych. To rozwiązanie jest w pełni bezpieczne. KIS posiada odpowiednie zasoby, by przyjąć te dodatkowe dokumenty bez żadnego uszczerbku dla szybkości działania systemu. Również 3-miesięczny okres vacatio legis daje gwarancję, że Ministerstwo Finansów i samorządy przygotowują się do tej zmiany rzetelnie.

Podsumowując: ten projekt to dowód na to, że państwo potrafi wyciągnąć rękę do obywatela i uprościć zawiłe procedury. Skoro komisje merytoryczne nie miały wątpliwości co do kierunku tych zmian, najwyższy czas, by stały się one obowiązującym prawem.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska wnoszę o uchwalenie niniejszej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Stanowisko Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawi poseł Mirosław Adam Orliński.

Bardzo proszę.

## **Posel Mirosław Adam Orliński:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawię stanowisko odnośnie do sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa.

Tak jak już tutaj było powiedziane, projekt ma charakter deregulacyjny. Rozwiązania przewidziane w tym projekcie mają uwzględnić w funkcjonującej obecnie bazie interpretacji podatkowych także interpretacje wydawane przez samorządowe organy podatkowe, czyli wójtów, burmistrzów, prezydentów. To organy, które w ramach swojej właściwości miejscowej mogą interpretacje dotyczące podatków i opłat pozostających w ich właściwości wydawać.

Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami Ordynacji podatkowej interpretacje indywidualne przepisów prawa podatkowego wydaje, stosownie do swojej właściwości, ten organ samorządowy, który jest właściwy. To aktualnie oddziałuje na wójtów, burmistrzów, prezydentów miast jako na organy podatkowe właściwe w sprawach podatków lokalnych i opłat lokalnych: podatku od nieruchomości, podatku rolnego, podatku od środków transportu, a także

opłat miejscowych, uzdrowskowych, targowych. Wszyscy o tym doskonale wiemy. Te zmiany związane ze zmianami w Ordynacji podatkowej... Stosownie do jej artykułów interpretacje, które są wydawane przez dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej, po usunięciu danych identyfikujących wnioskodawcę i inne podmioty wskazane w treści interpretacji, są niezwłocznie zamieszczane w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw finansów publicznych. Próba ujednoczenia tego to jest jak najbardziej słuszny kierunek. Także podczas debaty, podczas rozmów na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, myślę, panowała zgoda co do tego, że trzeba to ujednoczyć, bo utrudnia to realizowanie funkcji informacyjnej, jaką pełnią interpretacje podatkowe. Daje to także większą szansę na monitorowanie jednolitości stosowania prawa przez samorządowe organy podatkowe. Należy zaznaczyć, że jednolitość stosowania prawa przez samorządowe organy podatkowe – podobnie jak funkcjonowanie tych organów w wielu kwestiach – jest kluczowa dla dobrego funkcjonowania samorządu.

Celem tego projektu, tak jak już było powiedziane, jest to, aby interpretacje indywidualne wydawane przez organy wykonawcze samorządu terytorialnego były zamieszczane w jednej, wspólnej, powszechnie dostępnej bazie interpretacji podatkowych, czyli w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej urzędu obsługującego właściwego w tych sprawach ministra, w tym przypadku ministra finansów. Aktualnie funkcję tego biuletynu pełni System Informacji Celno-Skarbowej EUREKA. Mamy nadzieję, że te zmiany pozwolą w prosty sposób odszukać te interpretacje indywidualne. Ułatwi to stosowanie tego prawa, tych interpretacji i będzie to jak najbardziej miało za zadanie również ujednoczenie tego systemu, który – myślę, że tutaj wspólnie się z tym zgadzamy – idzie w jak najlepszym kierunku. To sprawozdanie komisji, ten cały projekt jako Polskie Stronnictwo Ludowe jak najbardziej popieramy. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Dariusz Wieczorek w imieniu Lewicy.

Bardzo proszę.

## **Posel Dariusz Wieczorek:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewica w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa, druk nr 2352. Jest to kolejny projekt ustawy przedstawiany przez polski rząd w ramach deregulacji i ułatwiania funkcjonowania polskim podatnikom.

**Posel Dariusz Wieczorek**

Często zdarza się tak – i te informacje były podawane w wielu wypowiedziach – że pojawiają się różne interpretacje przepisów prawa skarbowego, jeżeli chodzi o instytucje samorządowe, jeżeli chodzi o Krajową Informację Skarbową, jeżeli chodzi o inne instytucje. W związku z tym powstała konieczność przygotowania stosownego projektu ustawy, który ujednoliciłby przekazywanie informacji o interpretacjach skarbowych dotyczących zapisów w poszczególnych ustawach. To jest o tyle istotne, że ma to ogromny wpływ na jednolitość stosowania prawa, jednolitość interpretacji prawa, bo niedobrze jest, jeżeli podatnik ma jedną interpretację taką, a drugą inną. W związku z czym w tej ustawie doprowadzamy do uporządkowania tego systemu.

Polega to wszystko na tym, że w przypadku interpretacji skarbowych przygotowywanych przez organy samorządowe – wójt, burmistrz, starosta, marszałek województwa – te interpretacje będą przekazywane do Ministerstwa Finansów, do Krajowej Informacji Skarbowej, do systemu EUREKA, który już dzisiaj funkcjonuje, i po przeanalizowaniu tych interpretacji będą one w tym systemie zamieszczane. Co to powoduje? Po pierwsze, powoduje jednolitość interpretacji, bo organy skarbowe będą miały możliwość zweryfikować ewentualnie interpretacje wydane przez organy samorządu, które mogą być nie do końca zgodne z obowiązującym prawem – przecież też tego typu sprawy się zdarzają. Po drugie, będziemy mieli jedno miejsce, gdzie podatnicy będą mogli korzystać z tych wszystkich informacji. Trzeba powiedzieć, że ok. 25 tys. tych interpretacji pojawia się w tym systemie, w związku z czym jest to też bardzo ważna sprawa, że będzie możliwość znalezienia wszystkich niezbędnych informacji dotyczących interpretacji skarbowych w jednym miejscu. W związku z tym, co jest też ważne i na co zwracamy uwagę, nie będzie tu też żadnego utrudnienia, jeżeli chodzi o samorządy, bo cyfryzacja państwa w ostatnich latach przebiega bardzo sprawnie, w związku z czym wszystkie te interpretacje będą przekazywane drogą elektroniczną do systemu, do Ministerstwa Finansów i tam będą już zamieszczane po przeanalizowaniu w tym systemie EUREKA. W związku z tym klub Lewicy jest absolutnie za przyjęciem tego projektu ustawy i za zmianą ustawy – Ordynacja podatkowa. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję, panie pośle.

Korzystam z okazji, żeby powitać u nas w Sejmie koło gospodyń wiejskich, chociaż widzę, że chyba nawet jeden gospodarz się tam trafił, honoris causa, „Kadzidlonki” z Kadzidla na czele z przewodniczącą Iwoną Kulesik. (*Oklaski*) Pan poseł Marcin Grabow-

ski zaprosił was do Sejmu, z czego się bardzo cieszymy. Gratulujemy wam wspaniałej działalności.

Jest też z nami gość, widziałem, pani minister Gromadzka przyprowadziła młodego człowieka tutaj na salę, którego serdecznie pozdrawiamy. Nie wiem, jak się nazywa. Nie wiem, czy będzie chciał zostać.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Jak? Ola to jest?

(*Głos z sali: Olaf.*)

Olaf. Bardzo mi miło. Olaf, bardzo miło nam wszystkim. Zastanów się dobrze, czy chcesz zostać parlamentarzystą. No właśnie. Póki co bardzo serdecznie witamy cię w Sejmie i cieszymy się, że jesteś.

(*Głos z sali: Panie marszałku, z licytacji WOŚP-u.*)

Z licytacji WOŚP-u, tak? To gratulujemy i dziękujemy też za waszą hojność. Wszystkiego dobrego.

Pan poseł Michał Połuboczek przedstawi stanowisko Konfederacji.

Bardzo proszę.

**Posel Michał Połuboczek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy do czynienia z projektem, który reguluje tak naprawdę kontakty między obywatelem a państwem. Oczywiście jest to projekt idący w bardzo dobrym kierunku. To, co powiedzieli moi przedmówcy: ujednolica prawo. Teraz obywatel nie musi szukać interpretacji na stronach poszczególnych gmin, powiatów. Wystarczy, że spojrzy na jedną stronę, gdzie będą wszystkie. Myślę, że w przyszłości będzie można się też tutaj posłużyć jakąś sztuczną inteligencją, która będzie wyszukiwać błędy w tym wszystkim, łapać sprzeczności. A więc zgromadzenie tego w jednym miejscu jest oczywiście bardzo dobrym ruchem. Oczywiście Konfederacja popiera to. Uważam, że po to mamy właśnie Komisję do Spraw Deregulacji, żeby szybko wprowadzać tego typu ustawy ułatwiające życie wszystkim obywatelom. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posłanka Barbara Okuła w imieniu klubu Centrum.

Pan poseł Połuboczek się streścił, więc pana posła Górnikiewicza też zapraszam do zachowania czujności na wypadek, gdyby pani posłanka Okuła też zechciała...

(*Posel Barbara Okuła: Bardzo szybko.*)

Bardzo proszę.

**Posel Barbara Okuła:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa to nie jest projekt, który będzie wywoływał wielkie polityczne

## Posel Barbara Okula

emocje. Nie ma tu rewolucji podatkowej, nowych danin ani wielkich haseł, ale jest coś, co dla obywateli, przedsiębiorców i samorządów ma bardzo konkretne znaczenie: łatwiejszy dostęp do informacji, większa przejrzystość i większe poczucie bezpieczeństwa w kontakcie z państwem. Bo podatki lokalne to nie jest abstrakcja, to codzienne życie ludzi. To przedsiębiorca, który prowadzi firmę transportową i chce wiedzieć, jak prawidłowo rozliczyć podatek od środków transportowych. To właściciel niewielkiego pensjonatu, który zastanawia się nad opłatą miejscową lub uzdrowską. To rolnik, który chce mieć jasność w sprawie podatku rolnego. To mieszkaniec, który odziedziczył nieruchomość i próbuje zrozumieć, jak urząd gminy potraktuje jego sprawę. To wreszcie mały przedsiębiorca, który nie ma sztabu prawników, doradców i księgowych, tylko wieczorem po pracy siada do komputera i próbuje znaleźć odpowiedź na proste pytanie: Jakie stanowisko zajmuje urząd w podobnej sprawie? Dziś ta odpowiedź często nie jest prosta do znalezienia.

Interpretacje indywidualne wydawane przez organy samorządowe są publikowane w różnych miejscach, w biuletynach informacji publicznej poszczególnych gmin, miast czy organów. W praktyce oznacza to, że obywatel czy przedsiębiorca musi wiedzieć, gdzie szukać, jak szukać, i jeszcze mieć szczęście, żeby znaleźć właściwy dokument. A przecież państwo nie powinno być labiryntem. Jeżeli obywatel chce działać zgodnie z prawem, państwo powinno mu to ułatwiać, a nie sprawiać, że dostęp do wiedzy przypomina szukanie igły w stogu siana. Ten projekt idzie właśnie w stronę uporządkowania tego systemu. Zakłada, że interpretacje indywidualne dotyczące podatków i opłat lokalnych, wydawane przez samorządowe organy podatkowe, będą trafiły do jednej, wspólnej, powszechnie dostępnej bazy – do systemu EUREKA. To rozwiązanie rozsądne, praktyczne i potrzebne.

Co ważne, mówimy o dokumentach zanonimizowanych. Nie chodzi więc o ujawnienie danych podatników, ale o udostępnianie wiedzy, jak organy interpretują przepisy, jakie stanowisko zajmują w podobnych sprawach, czy ta praktyka jest spójna. To ma znaczenie nie tylko dla podatników, ale również dla samych samorządów, bo jedna baza pozwoli porównywać stanowiska różnych organów, pozwoli zobaczyć, czy w podobnych sprawach prawo jest stosowane podobnie, czy może w jednej gminie obywatel otrzymuje jedną odpowiedź, a w drugiej zupełnie inną. A to jest sedno zaufania do państwa. Obywatel musi mieć poczucie, że prawo nie zależy od kodu pocztowego, że podobna sprawa nie będzie interpretowana zupełnie inaczej tylko dlatego, że ktoś mieszka w innej gminie albo prowadzi działalność po drugiej stronie powiatu. Dla dużej firmy to może być kwestia wygody, dla małego przedsiębiorcy to realna oszczędność, dla obywatela to poczucie, że urząd nie

mówi językiem zamkniętego systemu, tylko daje narzędzia do zrozumienia prawa.

Projekt obejmuje również interpretacje wydane od 1 stycznia 2025 r. To ważne, ponieważ od początku 2025 r. obowiązują istotne zmiany dotyczące podatku od nieruchomości, w tym definicji budynku i budowli, a właśnie w takich momentach, gdy prawo się zmienia, obywatele i przedsiębiorcy najbardziej potrzebują jasności. Deregulacja nie zawsze musi oznaczać wielką ustawę i spektakularne hasła. Czasem prawdziwa deregulacja polega na tym, że państwo przestaje komplikować obywatelowi dostęp do informacji.

Ten projekt nie rozwiąże wszystkich problemów polskiego systemu podatkowego, nie uprości całej Ordynacji podatkowej, nie sprawi, że podatki lokalne nagle staną się dla wszystkich oczywiste, ale robi krok w dobrą stronę: porządkuje, centralizuje wiedzę, zwiększa przejrzystość i wzmacnia pewność prawa. A pewność prawa to nie jest luksus, to fundament normalnego funkcjonowania obywateli, przedsiębiorców i samorządów.

Klub Parlamentarny Centrum ocenia ten projekt pozytywnie. Popieramy rozwiązania, które realnie ułatwiają życie ludziom, ograniczają chaos informacyjny i sprawiają, że państwo staje się bardziej czytelne. Bo państwo powinno być wymagające tam, gdzie musi, a pomocne tam, gdzie może. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Posłowie Paweł Papke i Maciej Wróbel poprosili o to, aby powitać gorąco w Sejmie uczniów szkoły podstawowej w Bartągu, gmina Stawiguda, wraz z opiekunami. Witamy was serdecznie w Sejmie. *(Oklaski)* Życzymy dobrego odbioru naszych obrad i cieszymy się, że jesteście z nami. Dziękujemy za zaproszenie tych wspólnych, młodych ludzi, panowie posłowie.

A teraz kolejny młody człowiek, pan poseł Piotr Górnikiewicz, w imieniu klubu Polska 2050.

## Posel Piotr Górnikiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 wobec sprawozdania połączonych komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa, druk nr 2438.

Już podczas pierwszego czytania Polska 2050 jednoznacznie poparła ten projekt ustawy, widząc, że stanowi on wyczekiwany i niezwykle potrzebny krok w kierunku prawdziwej deregulacji oraz centralizacji dostępu do informacji podatkowej. Dzisiaj, po etapie prac w komisjach, nasze poparcie dla tej inicjatywy

**Posel Piotr Górnkiewicz**

jest równie silne, a nawet wzmocnione po dokonaniu drobnych, ale celowych poprawek.

Istotą proponowanych zmian jest nałożenie na samorządowe organy podatkowe obowiązku niezwłocznego przekazywania wydawanych przez nie interpretacji indywidualnych do dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej. Zamiast szukać stanowisk w blisko 2,5 tys. rozproszonych Biuletynów Informacji Publicznej poszczególnych gmin, obywateli i przedsiębiorcy znajdują zanonimizowane dokumenty w jednym miejscu – ogólnodostępnym systemie EUREKA. Zlikwidowanie tego „szumu informacyjnego” jest realnym wzmocnieniem zasady pewności prawa i gwarancji dla podatnika.

Z zadowoleniem przyjmujemy poprawkę przedstawioną w sprawozdaniu komisji, zmierzającą do nałożenia w art. 14i § 7 na ministra finansów obowiązku przygotowania nie tylko ogólnego zakresu informacji dodatkowych, ale i konkretnego wzoru formularza do ich przekazywania. To jest znakomite uproszczenie z perspektywy wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Zamiast zastanawiać się, w jakiej formie opisać wydaną interpretację, urzędnik samorządowy otrzyma ustandaryzowane cyfrowe narzędzie. To kwintesencja nowoczesnej i przyjaznej administracji, o którą postulujemy.

Podtrzymujemy również poparcie dla działania ustawy z mocą wsteczną od 1 stycznia 2025 r. Z początkiem 2025 r. weszła w życie kluczowa reforma wprowadzająca nowe definicje budynku oraz budowli, co wygenerowało wzmożone zapotrzebowanie na jasne i klarowne wytyczne. Obowiązek przekazania do wspólnej bazy tych historycznych interpretacji w terminie do 31 marca 2027 r. jest z perspektywy podatników absolutnie konieczny. Doceniamy, że nałożone nowe zadania nie zablokują działania Krajowej Informacji Skarbowej, gdyż 200 interpretacji samorządowych rocznie to wolumen marginalny w stosunku do codziennej pracy tego organu. Ponadto utrzymane 3-miesięczne *vacatio legis* zapewnia racjonalny czas na dostosowanie systemów technicznych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt z druku nr 2438 stanowi przykład cyfryzacji, która faktycznie ułatwia życie, nie generuje nadmiernych kosztów i realnie podnosi standard obsługi obywatela. W związku z powyższym nasz klub popiera przedłożone sprawozdanie komisji i będzie głosował za uchwaleniem tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko w imieniu Demokracji Bezpośredniej.

Proszę bardzo.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedłożony projekt ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oceniam pozytywnie. Jest to projekt o może niewielkiej objętości, ale bardzo praktyczny i potrzebny, bo dotyczy rzeczy fundamentalnej dla obywateli, przedsiębiorców i samorządowców: przejrzystości prawa podatkowego. Dzisiaj podatnik bardzo często funkcjonuje w sytuacji niepewności. Nie wie, jak podobne sprawy były rozstrzygane w innych gminach, powiatach czy województwach, nie wie, czy dany problem podatkowy był już wcześniej analizowany przez organ samorządowy, nie ma łatwego dostępu do pełniejszego obrazu praktyki interpretacyjnej. A przecież w państwie prawa obywatel powinien mieć możliwość sprawdzenia, w jaki sposób administracja stosuje przepisy.

Przedłożony projekt ustawy zmierza właśnie w tym kierunku. Założono w nim, że wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast, starostowie i marszałkowie województw będą przekazywać interpretacje indywidualne oraz informacje dodatkowe do dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej w celu zamieszczenia ich w Biuletynie Informacji Publicznej. To oznacza większą jawność, lepszą wyszukiwalność i większą przewidywalność działania administracji. Rozwiązanie to może być szczególnie ważne dla małych przedsiębiorców, rolników, właścicieli nieruchomości i wszystkich tych, którzy stykają się z lokalnymi podatkami i opłatami. Jeżeli obywatel może łatwo znaleźć wcześniejsze interpretacje, to może lepiej ocenić swoją sytuację, uniknąć błędów i ograniczyć ryzyko sporu z urzędem.

Pozytywnie należy ocenić to, że w projekcie ustawy przewidziano przekazywanie nie tylko samej interpretacji, ale także danych ułatwiających jej wyszukiwanie: tytułu, zagadnienia, słów kluczowych i przywoływanych przepisów. To ważne, bo sama publikacja dokumentów nie wystarczy, muszą być one realnie dostępne i możliwe do odnalezienia. Oczywiście trzeba pilnować, aby nowe obowiązki techniczne nie stały się nadmiernym obciążeniem dla mniejszych samorządów. System musi być prosty, jasny i możliwie zautomatyzowany. Natomiast kierunek jest właściwy: więcej jawności, więcej porządku i więcej pewności prawa. Dlatego ten projekt zasługuje na poparcie. To jest krok w stronę administracji bardziej otwartej, bardziej przewidywalnej i bardziej przyjaznej dla obywatela. Dziękuję.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i kół.

Kilku posłów zgłosiło się do zadania pytań.

Zamykam listę posłów, którzy chcą zadać pytania.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Pierwsza pani posłanka Lidia Czechak.

Bardzo proszę.

### **Poseł Lidia Czechak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam trzy pytania, które zostały skierowane do nas przez samorządowców. W jaki sposób projektodawcy uzasadniają to, że centralizacja publikacji interpretacji w systemie EUREKA przełoży się na faktyczne ujednoczenie stosowania prawa przez organy samorządowe? Jakie rozwiązania przewidziano w projekcie ustawy w celu weryfikacji jakości i spójności interpretacji publikowanych w systemie EUREKA, tak aby ograniczyć ryzyko utrwalania nieprawidłowych stanowisk? Na jakiej podstawie projektodawcy oceniają, że organy samorządowe są przygotowane organizacyjnie i technicznie do realizacji nowych obowiązków związanych z przekazywaniem interpretacji oraz wymaganych metadanych? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Ewa Leniart, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Ewa Leniart:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowana zmiana dotycząca Ordynacji podatkowej polega na włączeniu interpretacji indywidualnych dokonanych przez organy samorządu terytorialnego w zakresie ich właściwości podatkowej do ogólnopolskiego systemu EUREKA. To rozwiązanie należy ocenić pozytywnie, bo np. obywatel, który jest właścicielem nieruchomości posiadających na terenie kilku gmin, nie musi sprawdzać stron BIP, gdzie może być dokonywana interpretacja dotycząca podatku od posiadanych przez niego nieruchomości.

Jednak czy ministerstwo nie rozważa, aby wprowadzić takie rozwiązanie, by przy publikacji w systemie EUREKA rozbieżne interpretacje były z automatu wyjaśniane, i tak naprawdę doprowadzić do ujednoczenia w zakresie interpretacyjnym. Czy nie jest także zasadne, ażeby w bazie pojawiły się interpretacje sprzed 2025 r.? (*Dzwonek*) Myślę, że one ciągle są aktualne i mają znaczenie w indywidualnej działalności orzeczniczej poszczególnych organów samorządowych. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Posła Kmity nie widzę, a więc pan poseł Marcin Porzucek, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

### **Poseł Marcin Porzucek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem ciekawy, jak w praktyce wyjdzie ta precedensowość, bo nie mamy takiego doświadczenia w naszym systemie prawnym. Natomiast chciałbym zapytać, kiedy państwo – oczywiście kontynuując zmiany interesujące dla Polaków, dla przedsiębiorców, dla rolników, dla obywateli – zaczniecie się zajmować tym, co obiecałście w programie 100 konkretów na 100 dni. Mamy prawie tysiąc dni i prawie niczego jeszcze nie wdrożyliście. Kiedy Ministerstwo Finansów wdroży elementy, które były obiecywane, które są w zakresie działalności Ministerstwa Finansów? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Posłanka Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Poseł Małgorzata Pepek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dla podatnika nie ma nic gorszego niż dowolność interpretacji przepisów prawa. Tą ustawą wreszcie kładziemy kres fragmentacji dokumentacji, która zmusza społeczeństwo do przeszukiwania tysięcy różnych biuletynów gminnych w poszukiwaniu jasnych reguł podatkowych. Stworzenie jednej wspólnej bazy wszystkich interpretacji pozwoli ujednoczyć standardy traktowania podatnika niezależnie od tego, w której części Polski mieszka i pracuje czy posiada nieruchomość.

Chciałabym zwrócić uwagę na jedną prostą rzecz. W przypadku podatku od nieruchomości kluczowy jest stan techniczny obiektu, a nie tylko opis. Czy resort planuje w przyszłości rozszerzyć system o możliwość dołączania do wniosków dokumentacji technicznej lub zdjęć na wzór wiążącej informacji stawkowej w Krajowej Informacji Skarbowej (*Dzwonek*), aby publikowane interpretacje były jeszcze bardziej precyzyjne i użyteczne dla innych podatników? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Bożena Lisowska.

Bardzo proszę.

### **Poseł Bożena Lisowska:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy ma na celu scentralizowanie publikacji interpretacji indywidualnych wydawanych przez samorządowe

**Posel Bożena Lisowska**

organy podatkowe w zakresie podatków i opłat lokalnych w jednym ogólnodostępnym systemie EUREKA. Nadmienię, że według obowiązującego dziś prawa te informacje publikowane są w Biuletynie Informacji Publicznej. Na mocy nowelizacji ustawy wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast będą przekazywać te interpretacje dyrektorowi Krajowej Informacji Skarbowej, a minister właściwy do spraw finansów publicznych udostępni warunki techniczne. Rocznie to ponad 25 tys. publikacji. Celem jest poprawa dostępu do tych informacji.

A moje pytanie brzmi: Jak resort ocenia gotowość gmin wiejskich z ograniczonym zapleczem cyfrowym do terminowego wywiązywania się z obowiązku przekazywania interpretacji (*Dzwonek*) dyrektorowi KIS zgodnie z art. 2 procedowanej ustawy?

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.  
Pani posłanka Wioletta Kulpa.  
Bardzo proszę.

**Posel Wioletta Maria Kulpa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kto będzie wykonywał nowe obowiązki? Jak rozumiemy, wójt, burmistrz, prezydent miasta i ich urzędnicy. To oni będą musieli przygotowywać interpretacje do publikacji, anonimizować dane i obsługiwać centralny system. Kolejny obowiązek, a koszty pozostają na miejscu.

Bezpieczeństwo mieszkańców i lokalnych firm. W małych gminach wystarczy opis nieruchomości, inwestycji albo rodzaju działalności, by domyślić się, kogo dotyczy sprawa. To oczywiście też jest realne ryzyko naruszenia prywatności.

Kolejna, trzecia, sprawa to publikacja sprzecznych interpretacji, która nie daje pewności prawa. Jeśli jedna gmina uzna coś inaczej niż druga, to mieszkaniec nadal nie wie, jakie stanowisko jest właściwe.

Ile dokładnie ta ustawa będzie kosztowała samorządy i kto za to zapłaci? Kto poniesie odpowiedzialność za ujawnienie danych mieszkańców albo przedsiębiorców po błędnej anonimizacji? Kto i w jakim terminie usunie sprzeczne interpretacje różnych gmin, które ta baza może ujawnić? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję.  
Poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.  
Proszę bardzo.

**Posel Mariusz Krystian:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dwa krótkie samorządowe pytania. Pierwsze dotyczy tego, w jakim trybie i w jakim terminie dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej będzie publikował interpretacje otrzymane od organów samorządowych po ich przekazaniu drogą elektroniczną, bo projekt wskazuje obowiązek niezwłocznego przekazania, ale nie precyzuje czasu publikacji. W związku z tym to pytanie tego dotyczy.

Drugie pytanie: Jakie są konsekwencje prawne niedotrzymania przez organy samorządowe terminów przekazania interpretacji określonych w przepisach przejściowych? Bo projekt określa terminy, ale nie wskazuje sankcji. Czy te sankcje będą np. określone w rozporządzeniach? Żeby nie okazało się tak, że na samorządy będą w drodze rozporządzenia lub innych aktów wykonawczych nakładane drakońskie kary. Jakie to są sankcje? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.  
Pytanie zada pan poseł Jarosław Sachajko.  
Bardzo proszę.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać, kto będzie odpowiadał za poprawność danych opisowych, czyli tytuł interpretacji, słowa kluczowe, zagadnienia, i wskazywał prawidłowo przepisy. Czy Ministerstwo Finansów zapewni jednolite słowniki, kategorie i standardy opisywania interpretacji, aby baza była naprawdę wyszukiwalna? I czy obywatel korzystający z bazy będzie wyraźnie widział, że dana interpretacja jest już nieaktualna? Dziękuję.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję.  
Poseł Grzegorz Woźniak, Prawo i Sprawiedliwość.  
Proszę bardzo.

**Posel Grzegorz Woźniak:**

Dziękuję.  
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o centralny rejestr interpretacji wydawanych przez samorządy, to – tak jak tu wszyscy stwierdziliśmy – ważna kwestia została uregulowana. Pytanie do ministerstwa, ponieważ państwo podczas wcześniejszych debat stwierdzaliście, że są różne interpretacje i ta centralna ewidencja pozwoli to ujednoczyć. Jak to

### **Posel Grzegorz Woźniak**

będzie wyglądało teraz, jeżeli będą zbierane interpretacje z poszczególnych samorządów na dwa takie same tematy lub bardzo podobne, to jeżeli będą rozbieżne, to czy obie będą zamieszczane? Jaka będzie weryfikacja? Czy one będą odsyłane do samorządu do poprawy, wydania nowej? Jak ta interpretacja będzie się odnosiła do sytuacji, której dotyczyła w danej gminie? Czy nie będzie to kolidowało z interpretacją wydaną obywatelowi, czy nie będzie podważało jej ważności? Kto będzie weryfikował spójność tych interpretacji? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję.

Pan poseł Patryk Wicher jako ostatni zada pytanie.

Proszę bardzo.

### **Posel Patryk Wicher:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To jest bardzo ważny projekt, ponieważ ujednoczenie w formie to jest taki kierunek deregulacyjny, żeby w jednym miejscu można było znaleźć jednolitą interpretację. Ale moi drodzy, faktycznie samorzady terytorialne mogą wydawać tę indywidualną interpretację przepisów podatkowych, jednak zwracam uwagę, tak jak moi poprzednicy, na to, że niektóre interpretacje mogą być rozbieżne ze sobą co do samej materii, ale także rozstrzygnięcia. Dlatego też bardzo ważne jest to, co już było artykułowane, żeby ktoś czuwał nad jednolitością tego systemu bądź też, żeby instytucja jak Ministerstwo Finansów dokonywała komentarza odnośnie do rozbieżnych interpretacji podatkowych, wskazując właściwy kierunek. To może pomóc w tym, że możecie państwo świadczyć doradztwo tym samorządom, które według państwa mają np. niewłaściwą interpretację podatkową, bądź też by można było nawiązać dialog. Ponadto zgadzam się, że wszystkie obowiązujące interpretacje podatkowe wstecz powinny być wdrożone do tego systemu, żeby ujednoczyć jedno miejsce (*Dzwonek*) ich zarządzania i żeby była możliwość sięgnięcia po nie. Jeszcze jedna rzecz. Jak będą one dzielone na tej stronie? Czy one będą rodzajowo dzielone? Czy to będzie jeden wielki zbiór podzielony gminami? Jak można to zrobić, żeby szybko znajdować te informacje? Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Oczywiście do pytań i wystąpień odniesie się podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Jarosław Neneman jako sprawca tej ustawy.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Część pytań mnie trochę dziwi, bo jakby państwo dokładnie przeczytali uzasadnienie, to by państwo znaleźli odpowiedź. Ale do rzeczy.

Celem tego projektu jest stworzenie miejsca, w którym te interpretacje będą się znajdowały. Jeśli będą rozbieżne, to wtedy minister finansów wchodzi i wydaje ogólną interpretację, ujednoczając. Obawiają się państwo, przynajmniej ci państwo, którzy pytali, że tak nie będzie. My już to robimy. W tym roku była wydana ogólna interpretacja dotycząca opodatkowania budowli pakamer na placach budów. Była rozbieżność, została ujednoczona.

Przed rok 2025 nie chcemy wracać, bo jak słusznie zostało powiedziane, jest nowa ustawa, która powoduje, że na ten obecny stan prawny trzeba będzie zwracać uwagę.

Co do dodatkowych obowiązków nakładanych na gminy i obaw, że być może źle zanonimizują, to chcę powiedzieć, że nie nakładamy nowych obowiązków na gminy. Jedyny nowy obowiązek jest taki, że to, co gmina ma, trzeba wysłać. Rocznie jest ok. 20, może trochę więcej niż 20. Trudno mówić, żeby to był dodatkowy obowiązek, zwłaszcza że najprawdopodobniej żadna gmina nie wyśle więcej niż jednego, więc stanowczo nie jest to dodatkowy, uciążliwy obowiązek. KIS w ciągu 8 dni opublikuje. Nie przewidujemy sankcji, tak się państwo o to obawiali. Nie będzie sankcji. Uważamy, że dwa organy administracji publicznej powinny ze sobą współpracować bez groźby sankcji, bo nie ma takiej potrzeby.

Jak się będzie wyszukiwało? Będzie się wyszukiwało po słowie kluczowym. KIS zaproponuje standaryzację, tak żeby to było spójne w całej bazie, więc nie sądzimy, że będzie z tym jakikolwiek techniczny problem.

Pojawiło się też pytanie o te interpretacje, które są już nieważne, żeby je usunąć. Myślimy o czymś takim, to jest duży projekt, duża zmiana, wyjdziemy niedługo z tą zmianą. Bardzo dziękuję.

### **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję\*).

Do trzeciego czytania tego projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia**

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne** (druk nr 2445).

Ponownie proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Jarosława Nenemana, tym razem o przedstawienie uzasadnienia projektu tej ustawy.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Bardzo krótka ustawa, bardzo potrzebna. Myślę, że nie będzie wzbudzała kontrowersji. Pokłóse trochę Polskiego Ładu i pewnej poprawki, którą musimy zrobić. Przedstawiam państwu rządowy projekt ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, projekt ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawę o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne. Ta nowelizacja stanowi odpowiedź na postulaty zgłaszane przez podatników, a jej głównym celem jest uproszczenie obowiązków sprawozdawczych oraz urealnienie terminów związanych z wyrażaniem nowoczesnych narzędzi kontroli skarbowej, jakimi są jednolite pliki kontrolne, w tym przypadku JPK\_KR.

Kluczowym elementem zmiany jest wydłużenie terminów przesyłania ksiąg rachunkowych w postaci elektronicznej. W obecnym stanie prawnym termin ten zbiega się z terminem złożenia zeznania rocznego, co w praktyce budziło uzasadnione zastrzeżenia ze strony podatników i księgowych. Dlatego w ramach projektowanej zmiany proponujemy, by dla podatników CIT przesunięcie terminu przesyłania ksiąg rachunkowych było do 7. miesiąca po zakończeniu roku podatkowego, a dla podatników PIT prowadzących księgi rachunkowe ten termin wydłużamy do 31 lipca. Dlaczego to rozwiązanie jest istotne? Ponieważ wyznacza terminy na przesyłanie danych z wykorzystaniem JPK już po ustawowym terminie na zatwierdzenie sprawozdania finansowego i ostateczne zamknięcie ksiąg. Dzięki temu przesyłane do organów skarbowych informacje będą kompletne, zweryfikowane i ostateczne, co zdejmie z przedsiębiorców ciężar dokonywania ewentualnych korekt przekazywanej ewidencji.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Kolejnym niezwykle praktycznym ułatwieniem jest uregulowanie kwestii pełnomocnictw w tym zakresie. Proponu-

jemy, aby dotychczasowe pełnomocnictwo do podpisywania deklaracji elektronicznych, tzw. UPL-1, automatycznie obejmowało również podpisywanie przesłanych ksiąg podatkowych. Oznacza to w praktyce mniej biurokracji poprzez brak konieczności składania nowych, odrębnych pełnomocnictw, wykorzystanie istniejącej infrastruktury cyfrowej, a także możliwość korzystania z pełnomocnictw udzielonych jeszcze przed wejściem tej ustawy. Projekt wprowadza też pewne drobne, porządkujące zmiany w ustawie o PIT, co zwiększy czytelność przepisów dla obywateli i organów stosujących prawo.

Projektowana ustawa wpłynie pozytywnie na codzienne funkcjonowanie polskich przedsiębiorców, dając im więcej czasu na rzetelne wywiązywanie się z nowych obowiązków cyfrowych. To dowód na to, że proces cyfryzacji administracji skarbowej może i powinien iść w parze z dialogiem i zrozumieniem dla potrzeb podatnika.

Mając powyższe na uwadze, zwracam się z uprzejmą prośbą o poparcie przedłożonego projektu ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Również w tym przypadku Sejm ustalił, że wysłucha w tym punkcie 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości zabierze głos pan poseł Henryk Kowalczyk. Bardzo proszę.

**Poseł Henryk Kowalczyk:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, druk nr 2445.

Faktycznie obowiązujące terminy w zakresie przekazywania ksiąg rachunkowych przy wykorzystywaniu struktur jednolitego pliku kontrolnego, czyli JPK, są różne w różnych miejscach. Jest również ta niedogodność, że niektóre są wcześniej niż zatwierdzenie sprawozdania. To są kłopoty dla podatników i oczywiście jest, że dobrze, że następuje takie przesunięcie terminu, żeby przesyłanie ksiąg rachunkowych już nie kolidowało z wcześniejszymi innymi obowiązkami. Stąd te różne terminy, które są wpisane w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych, w ustawie o podatku dochodowym od osób fi-

**Posel Henryk Kowalczyk**

zycznych, w ustawie o podatku zryczałtowanym czy w ustawie o rachunkowości. Wydłużenie tego terminu spowoduje, że będzie to uporządkowane. Ten termin jest przesuwany do końca lipca.

Zwracam uwagę, że nadal jednak zostają jeszcze inne różnego typu terminy, które nie są objęte tą ustawą, terminy sprawozdawczości w różnych ustawach podatkowych, ale to nie jest domena tej ustawy, tylko moje krótkie zwrócenie uwagi na również tego typu niedogodności.

Jeszcze tylko taka moja uwaga. Oczywiście to jest drobiazg to dzisiejsze rozwiązanie, choć potrzebne, niekwestionowane. Rozpatrujemy to w pierwszym czytaniu na sali plenarnej, a przypomnę, że niedawno była ustawa, która modyfikuje, i to bardzo dogłębnie, stabilizującą regułę wydatkową, która nie była rozpatrywana w pierwszym czytaniu na sali plenarnej, tylko wystarczyła praca w komisji. A więc czasami zajmujemy się takimi drobiazgami na sali plenarnej, a istotne rozwiązania, które wpływają na stan finansów publicznych, na dyscyplinę budżetową, idą poza salą plenarną.

Tutaj apel do rządu, szczególnie patrząc właśnie na tego typu rozwiązania, istotne dla konstrukcji, aby one również były rozpatrywane na sali plenarnej, bo wtedy daje to możliwość większej refleksji, dłuższego czasu na dyskusję.

Wracając do tej ustawy, chcę powiedzieć, że klub Prawo i Sprawiedliwość nie ma uwag co do istoty i potrzeby tej regulacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

To ciekawe, co pan poseł mówił, bo to nie jest decyzja rządu. To jest decyzja podejmowana w Sejmie na bazie analizy, której dokonują legislatorzy. Jak jest ustawa podatkowa albo kodeksowa, to zawsze idzie do pierwszego czytania na sali. Ciekawe. Sprawdzimy, co w tym przypadku sprawiło, że ilość cukru podatkowego w cukrze została oceniona tak, a nie inaczej przez nasze wewnętrzne, sejmowe służby. W tym przypadku akurat nie ma żadnej polityki, zupełnie.

*(Poseł Henryk Kowalczyk: Dziękuję bardzo.)*

Pani posłanka Joanna Frydrych, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Aha, jeszcze może tylko pozdrowię gości – przepraszam, pani posłanko – bo oni zaraz nam umkną. To studentki i studenci Akademii WSB, którzy przybyli do Sejmu na zaproszenie pana posła Mateusza Bochenka. Wśród tych studentów jest również pan wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz, którego serdecznie witamy i któremu gratulujemy nowych osiągnięć na niwie edukacyjnej. Później pan premier

mi powie, jaki kierunek studiów zdecydował się obrać. Może i ja wreszcie uzupełnię edukację.

Pani posłanko, bardzo serdecznie proszę.

**Posel Joanna Frydrych:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy dotyczącego zmian w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych oraz w ustawie o zryczałtowanym podatku dochodowym, zawartego w druku nr 2445.

Szanowni Państwo! Polska gospodarka potrzebuje stabilności, przewidywalności i co najważniejsze, realnego obciążenia z nadmiaru biurokratycznych obowiązków. Przedłożony projekt jest właśnie takim krokiem w stronę nowoczesnego, przyjaznego państwa, które stara się zrozumieć codzienną praktykę prowadzenia biznesu.

Projekt ten jest bezpośrednią odpowiedzią na liczne postulaty zgłaszane przez podatników, którzy od dłuższego czasu wskazywali na konieczność urealnienia terminów związanych z nowymi obowiązkami ewidencyjnymi, a w szczególności w zakresie jednolitego pliku kontrolnego. Rząd, przedkładając te propozycje, udowadnia, że partnerstwo z obywatelem nie jest tylko pustym hasłem, ale jest realną praktyką legislacyjną.

Kluczowym elementem jest kwestia wydłużenia terminów przesyłania ksiąg rachunkowych w formie elektronicznej. Przyjrzyjmy się obecnej sytuacji w zakresie podatku PIT. W aktualnym stanie prawnym termin ten zbiega się z terminem złożenia rocznego zeznania podatkowego, czyli upływa 30 kwietnia. Każdy, kto choć raz miał styczność z prowadzeniem księgowości, wie, że kwiecień jest dla służb finansowym miesiącem krytycznym. To czas kumulacji obowiązków, rozliczeń rocznych i zamykania poprzedniego roku. Dodawanie do tego obowiązku wysyłki pełnych ksiąg w formie JPK było ogromnym obciążeniem, które mogło prowadzić do niepotrzebnych błędów. Rządowy projekt proponuje zmianę, która jest po prostu zdroworozsądkowa. Wydłuża ten termin do 31 lipca roku następującego po roku podatkowym. Dlaczego 31 lipca? Ponieważ jest to data, która następuje już po ustawowym terminie zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego i ostatecznego zamknięcia ksiąg. Dzięki temu przedsiębiorcy zyskują pewność, że dane, które przesyłają administracji skarbowej, są sprawdzone, zweryfikowane i ostateczne. To ułatwienie nie tylko dla biznesu, ale także dla samej administracji, która otrzyma dane wyższej jakości.

Podobna niezwykle logiczna zmiana dotyczy podatku dochodowego od osób prawnych, czyli CIT. Tutaj projekt przewiduje przesunięcie terminu przesyłania ksiąg do końca 7. miesiąca po zakończeniu

**Posel Joanna Frydrych**

roku podatkowego lub obrotowego. W obecnym systemie był to koniec 3. miesiąca, co wielu podatników uznawało za termin zbyt rygorystyczny i trudny do dotrzymania przy zachowaniu najwyższej staranności. Projekt harmonizuje prawo podatkowe z prawem bilansowym, tworząc spójny system, w którym terminy wynikające z różnych ustaw nie wykluczają się nawzajem, ale wręcz przeciwnie: wspierają poprawność rozliczeń.

Projekt omawianej ustawy zakłada również, że pełnomocnictwo udzielone do podpisywania deklaracji składanych elektronicznie, czyli popularne UPL, będzie automatycznie uprawniało do podpisywania ksiąg podatkowych. To jest kwintesencja odbiurokratyzowania państwa. Co niezwykle istotne i warte podkreślenia, to rozwiązanie będzie dotyczyło również pełnomocnictw już istniejących.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Podsumowując, powiem, że projekt ustawy o zmianie ustaw o podatkach dochodowych to pakiet przedsiębiorczy, racjonalny i niezwykle potrzebny. Wprowadza standardy raportowania, usuwa niepotrzebne bariery biurokratyczne w zakresie pełnomocnictw i porządkuje język prawny. Jako Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska nie mamy żadnych wątpliwości, że te zmiany służą Polsce i przede wszystkim Polakom. Popieramy je w całości i apelujemy do wszystkich stron na tej sali o konstruktywną pracę nad tym dokumentem. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Posel Rafał Kasprzyk w imieniu klubu Centrum. Bardzo proszę.

**Posel Rafał Kasprzyk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Centrum przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Wysoka Izbo! Proponowane przez rząd rozwiązania stanowią odpowiedź na istniejące potrzeby dotyczące obowiązków przekazywania jednolitego pliku kontrolnego w zakresie, w jakim dotyczy to podmiotów prowadzących księgi rachunkowe. Obowiązujące terminy ustawowe w zakresie przekazywania ksiąg rachunkowych z wykorzystaniem odpowiednich struktur logicznych JPK w podatkach dochodowych poprzedzają termin zatwierdzenia rocznego sprawoz-

dania finansowego oraz ostatecznego zamknięcia ksiąg rachunkowych. W konsekwencji podatnicy mają praktyczne problemy z prawidłowym wypełnianiem ciężących na nich obowiązków. Ponadto w obecnym stanie prawnym brakuje regulacji pozwalających na podpisywanie ksiąg podatkowych w podatkach dochodowych przez pełnomocników posiadających pełnomocnictwo do podpisywania deklaracji.

Rząd w projekcie proponuje wydłużenie terminu przesyłania JPK w podatkach dochodowych PIT i CIT do końca 7. miesiąca po zakończeniu roku podatkowego lub obrotowego podmiotom prowadzącym księgi rachunkowe. Brak przy tym uzasadnienia wydłużenia tego terminu podatnikom PIT prowadzącym inne księgi podatkowe, np. podatkową księgę przychodów i rozchodów, w przypadku których wykonanie obowiązku przekazania JPK nie jest warunkowane zatwierdzeniem sprawozdania finansowego. Rząd proponuje również wprowadzenie przepisów, zgodne z którymi pełnomocnictwo do podpisywania deklaracji składanej za pomocą środków komunikacji elektronicznej udzielone na podstawie przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. będzie miało zastosowanie do ksiąg podatkowych w podatkach dochodowych.

W pozostałym zakresie proponuje się wprowadzenie zmian usprawniających terminologię używaną na gruncie art. 24a ustawy o PIT. Wprowadzone zmiany mają na celu zwiększenie czytelności przepisów w zakresie podatków bezpośrednich, w tym podatku dochodowego od osób fizycznych oraz osób prawnych.

Każde państwo członkowskie Unii może realizować własną politykę podatkową. Kwestie regulowane projektem ustawy nie podlegają też żadnej formie harmonizacji na szczeblu unijnym czy umów międzynarodowych. Na ten moment Unia Europejska nie narzuca swoim członkom jednolitego systemu podatków bezpośrednich. Poszczególne państwa członkowskie mogą więc ustalać zakres opodatkowania według własnego uznania.

Z uwagi na charakter zmian projektowana ustawa ma pozytywny wpływ na konkurencyjność gospodarki i przedsiębiorczość, jak również na funkcjonowanie przedsiębiorców. Zaproponowane w projekcie ustawy rozwiązania mają charakter korzystny dla przedsiębiorstw, gdyż służą ułatwieniu realizacji obowiązków przekazywania ksiąg rachunkowych z wykorzystaniem odpowiednich struktur logicznych JPK w podatkach dochodowych. Przesunięcie terminu przesłania tych ksiąg wydłuża bowiem czas na zgromadzenie stosownych danych podatkowych. Natomiast zmiany w zakresie pełnomocnictw odciążają podatników poprzez usankcjonowanie możliwości podpisywania ksiąg podatkowych przez osobę, która jest upoważniona do podpisywania deklaracji podatkowych składanych w formie elektronicznej.

Projektowana ustawa nie spowoduje skutków finansowych dla dochodów jednostek sektora finansów publicznych, w tym budżetu państwa i budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Rozwiązania po-

**Posel Rafał Kasprzyk**

zostaną bez wpływu na wydatki sektora finansów publicznych. Wejście w życie projektowanej ustawy nie spowoduje skutków finansowych dla budżetu państwa i budżetów jednostek samorządu terytorialnego.

Wysoka Izbo! Mając powyższe względy na uwadze, Klub Parlamentarny Centrum popiera proponowaną zmianę i będzie głosował za dalszym procedowaniem nad tą ustawą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Posel Piotr Górnikiewicz w imieniu Polski 2050.

**Posel Piotr Górnikiewicz:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 wobec rządowego projektu ustawy zawartego w druku nr 2445.

W debacie publicznej często używamy wielkich słów o potrzebie wspierania przedsiębiorców, tymczasem prawdziwe wsparcie gospodarki nie zawsze polega na wielkich systemowych rewolucjach, ale na punktowym, precyzyjnym usuwaniu biurokratycznych absurdów i ułatwianiu codziennej pracy tym, którzy na ten budżet ciężko pracują. Projekt, nad którym dzisiaj procedujemy, jest właśnie takim precyzyjnym i bardzo potrzebnym zabiegiem. Projekt ten rozwiązuje dwa niezwykle irytujące problemy zgłaszane od dawna przez środowiska księgowych i doradców podatkowych. Po pierwsze, urealnia terminy przekazywania ksiąg rachunkowych w postaci jednolitego pliku kontrolnego. Dotychczasowy stan prawny wymagał na gruncie podatku CIT przesłania ksiąg w ciągu 3 miesięcy po zakończeniu roku, a na gruncie PIT – do końca kwietnia. Problem polegał na tym, że ustawa o rachunkowości daje firmom 6 miesięcy na zatwierdzenie sprawozdania finansowego i kolejne 15 dni na ostateczne zamknięcie ksiąg. Wymagaliśmy więc od przedsiębiorców raportowania danych, które zgodnie z prawem nie były jeszcze ostatecznie zamknięte i zatwierdzone. Przesunięcie tych terminów na 31 lipca dla PIT oraz na koniec 7. miesiąca dla CIT przywraca logikę i chroni firmy przed koniecznością późniejszego masowego korygowania plików JPK.

Po drugie, projekt usuwa zbędną biurokrację w obszarze pełnomocnictw. Dzięki nowelizacji dotychczasowe pełnomocnictwo do podpisywania e-deklaracji znane wszystkim jako druk UPL-1 będzie automatycznie uprawniało do podpisywania i przesyłania e-ksiąg, KPiR czy ewidencji ryczałtowych. Księgowi nie będą musieli mnożyć dokumentów, a urzę-

dy nie będą musiały ich niepotrzebnie procesować. To definicja cyfryzacji, która służy obywatelowi.

Z zadowoleniem przyjmujemy również drobne, ale istotne uporządkowanie definicji w ustawie o podatku PIT, gdzie mylące słowo: księga zostaje wprost zastąpione określeniem: podatkowa księga przychodów i rozchodów, co z pewnością zmniejszy pole do pomyłek interpretacyjnych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nasz klub zawsze będzie popierał rozwiązania, które zdejmują z przedsiębiorców i księgowych niepotrzebne obciążenia, przywracają spójność terminologiczną i wprowadzają logikę do terminów sprawozdawczych. Dlatego z pełnym przekonaniem zagłosujemy za uchwaleniem tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję.

Posel Jarosław Sachajko, Demokracja Bezpośrednia.

Proszę bardzo.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedłożony projekt ustawy należy ocenić zasadniczo pozytywnie. Dotyczy on sprawy bardzo praktycznej, czyli obowiązków związanych z przesyłaniem ksiąg rachunkowych w ramach JPK oraz zasad podpisywania ksiąg podatkowych przez pełnomocników. Trzeba jasno powiedzieć, kierunek zmian jest słuszny. Jeżeli państwo nakłada na przedsiębiorców coraz więcej obowiązków cyfrowych, raportowych i ewidencyjnych, to powinno równolegle dawać im realny czas na ich prawidłowe wykonanie. Nie powinno być tak, że terminy podatkowe wyprzedzają logiczny cykl rachunkowy, czyli zatwierdzenie sprawozdania finansowego i ostateczne zamknięcie ksiąg. Dlatego pozytywnie należy ocenić wydłużenie terminu przesyłania ksiąg rachunkowych w przypadku podatników PIT prowadzących księgi rachunkowe termin ma zostać przesunięty do 31 lipca, a w przypadku podatników CIT – do końca 7. miesiąca po zakończeniu roku podatkowego albo obrotowego. To jest rozwiązanie racjonalne. Daje więcej czasu na zebranie danych, ich sprawdzenie, uniknięcie błędów i ograniczenie liczby późniejszych korekt.

Pozytywnie należy również ocenić zmianę dotyczącą pełnomocnictw. Skoro dana osoba jest już upoważniona do podpisywania deklaracji elektronicznych, logiczne jest, aby to pełnomocnictwo obejmowało także podpisywanie ksiąg podatkowych. To ogranicza formalizm i nie mnoży niepotrzebnych dokumentów.

Ale ten projekt nie rozwiązuje wielu problemów i to również trzeba powiedzieć. W konsultacjach zwracano uwagę, że przedsiębiorcy oraz biura ra-

**Poseł Jarosław Sachajko**

chunkowe mierzą się nie tylko z jednym terminem JPK, ale z całym kalendarzem obowiązków: JPK, CIT, sprawozdania finansowe, KSeF, ewidencje i korekty. Projekt pomaga, ale robi to punktowo. Wątpliwości budzi także to, że nie zdecydowano się na szersze uporządkowanie terminów, w tym terminu składania CIT-8. Postulaty w tej sprawie zostały uznane za wykraczające poza zakres projektu, ale sam problem pozostaje. Jeżeli obowiązki księgowe i podatkowe kumulują się w tym samym czasie, to rośnie ryzyko błędów i przeciążenia księgowych. Należy też zadbać o jasne wytyczne techniczne: jak podpisywać księgi, jak je korygować, kiedy plik jest skutecznie złożony i kto odpowiada za błędy formalne. Bez tego dobra zmiana może w praktyce powodować kolejne wątpliwości.

Podsumowując: projekt jest krokiem w dobrym kierunku, ułatwia życie przedsiębiorcom, daje więcej czasu i ogranicza zbędny formalizm, ale powinien być początkiem szerszego porządkowania obowiązków podatkowych, a nie jednorazową korektą jednego problemu. Dlatego warto go poprzeć i jednocześnie oczekiwać od rządu dalszych prac nad uporządkowaniem całego systemu sprawozdawczości podatkowej. Dziękuję.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Poseł Witold Tumanowicz w imieniu Konfederacji.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy wprowadza zmiany w zakresie obowiązków ewidencyjnych związanych z jednolitym plikiem kontrolnym. Projekt zakłada wydłużenie terminu na przekazywanie ksiąg rachunkowych, w tym ewidencję środków trwałych i wartości niematerialnych, do końca 7. miesiąca po zakończeniu roku podatkowego. Trzeba ocenić, że jest to potrzebna zmiana, biorąc pod uwagę, że obecne terminy na przekazywanie ksiąg rachunkowych przypadają przed terminami na zatwierdzenie rocznego sprawozdania finansowego i ostatecznego zamknięcia ksiąg rachunkowych, co w praktyce przynosi problemy z wypełnianiem tych obowiązków.

Pozytywnie oceniamy również uproszczenie procedur, czyli możliwość podpisywania ksiąg przez pełnocznika na podstawie pełnomocnictwa UPL-1.

Reasumując, właśnie w tym kierunku powinniśmy iść, upraszczać system i ułatwiać ludziom życie. Konfederacja pozytywnie ocenia ten projekt, chociaż przychyliam się także do słów posła Sachajki. To jest tylko początek drogi, róbmy więcej. Dziękuję.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Poseł Mirosław Adam Orliński, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Proszę bardzo.

**Poseł Mirosław Adam Orliński:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawiam nasze stanowisko odnośnie do przedstawionego projektu z druku nr 2445.

Rzeczywiście należy przychylić się do tych głosów, które z tej mównicy padają, że są to zmiany związane głównie z obowiązkami ewidencyjnymi, zmiany, które wydają się jak najbardziej potrzebne, zasadne. Przedłożony projekt wprowadza zmiany tak naprawdę w trzech ustawach, czyli w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, zwanej ustawą o PIT, w ustawie o podatku od osób prawnych – CIT oraz w ustawie o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, czyli ustawie o ryczałcie. To, co również tutaj padało, co jest w naszym przekonaniu jako klubu parlamentarnego również istotne, to to, że w projekcie przewiduje się wprowadzenie regulacji spełniających postulaty zgłaszane przez podatników w zakresie nowych obowiązków ewidencyjnych, zwłaszcza w JPK, na gruncie podatku PIT oraz CIT.

Rzeczywiście ocena tego projektu powinna być pozytywna. Proponowane rozwiązania stanowią odpowiedź na istniejące potrzeby dotyczące obowiązków przekazywania jednolitego pliku kontrolnego w zakresie, w jakim dotyczą podmiotów prowadzących księgi rachunkowe. Proponuje się wydłużenie terminu przesyłania JPK w podatkach dochodowych, czyli PIT i CIT, o czym wspominaliśmy, do końca 7. miesiąca po zakończeniu roku podatkowego lub obrotowego podmiotom prowadzącym księgi rachunkowe. Brak przy tym uzasadnienia wydłużenia tego terminu podatnikom PIT prowadzącym inne księgi podatkowe, np. podatkową księgę przychodów i rozchodów, w przypadku których wykonanie obowiązku przekazania JPK nie jest uwarunkowane zatwierdzeniem sprawozdania finansowego. Wydaje się, że te wszystkie propozycje, które są przedstawione w tym rządowym projekcie dotyczącym zmiany właśnie w tych trzech ustawach, są odpowiedzią na te postulaty i na te oczekiwania podatników, które także tutaj przez kluby parlamentarne zostały wyrażone. Popieramy ten projekt. Dziękuję.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Są pytania dotyczące tego projektu.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia**

W związku z tym jako pierwszy pan poseł Witold Tumanowicz.

Ustalam czas na 1 minutę.

Zamykam listę posłów zgłoszonych do pytań.

Proszę bardzo.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy zostaną wydane oficjalne wytyczne określające zasady podpisywania ksiąg podatkowych przez pełnomocników, w tym moment uznania JPK za skutecznie złożony? Jak będą traktowane korekty ksiąg rachunkowych dokonane po przesłaniu JPK? Czy będą traktowane jak naruszenie obowiązków ewidencyjnych? Dziękuję.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Lidia Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Poseł Lidia Czechak:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam również trzy pytania dotyczące tego projektu ustawy. Pierwsze: Jakie analizy lub dane wskazują, że wydłużenie terminu przesyłania ksiąg rachunkowych z 30 kwietnia do 31 lipca, czyli do końca 7. miesiąca, nie wpłynie negatywnie na terminowość kontroli podatkowych i dochody budżetowe państwa? Dlaczego zdecydowano się na zróżnicowanie terminów przekazywania danych: księgi rachunkowe – później, a JPK\_PKPIR i inne ewidencje – do 30 kwietnia? To jest pytanie akurat od urzędów rachunkowych. Powoduje to dodatkowe komplikacje dla podatników oraz administracji skarbowej. Czy rozszerzenie zakresu pełnomocnictwa UPL-1 do podpisywania ksiąg podatkowych było konsultowane pod kątem bezpieczeństwa i odpowiedzialności za dane oraz jakie mechanizmy zabezpieczające przewidziano w tym zakresie? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Posłanka Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Poseł Małgorzata Pepek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Każdy, kto prowadzi firmę albo współpracuje z księgowymi, wie, jak wygląda początek roku, kiedy wiele obowiązków podatkowych kumuluje się w krótkim czasie i pod presją. Wydłużenie terminu na przekazanie do urzędu skarbowego elektronicznych ksiąg rachunkowych w ramach jednolitego pliku kontrolnego z końca kwietnia do końca lipca ma realne znaczenie. Daje więcej czasu na rzetelne zamknięcie roku, ograniczy ryzyko błędów i zmniejszy potrzebę późniejszych korekt. Takie rozwiązania pokazują, że można upraszczać przepisy w sposób praktyczny i odpowiadający realiom prowadzenia działalności. Projekt przewiduje, że minister określi grupy podmiotów zwolnionych z obowiązków prowadzenia ksiąg przy użyciu programów komputerowych oraz ich przesyłania do urzędu. Chcę zapytać, czy resort może *(Dzwonek)* zadeklarować, kogo planuje zwolnić. Czy przy określeniu tych grup będą brane pod uwagę kryteria przychodowe, czyli np. zwolnienie dla najmniejszych firm, czy może kryteria branżowe oznaczające konkretne rodzaje działalności? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję.

Posłanka Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Poseł Bożena Lisowska:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy wprowadza zmiany w ustawach o podatku dochodowym od osób fizycznych i prawnych, ale także w ustawie o zryczałtowanym podatku dochodowym. Głównym celem jest dostosowanie przepisów polskiego prawa do postulatów podatników w zakresie obowiązków ewidencyjnych JPK. Pełnomocnictwo do podpisywania deklaracji elektronicznych UPL zostanie rozszerzone o możliwość podpisywania ksiąg podatkowych. Projekt uspoźnia również terminologię – w art. 24a skrót: księga zastępuje pełnym określeniem: podatkowa księga przychodów i rozchodów. Te proste zmiany to są postulaty przedsiębiorców, którzy prosili właśnie o to, mieli postulaty wydłużenia terminu przesyłania ksiąg. Projekt nowelizacji ustawy jest odpowiedzią rządu polskiego i Ministerstwa Finansów *(Dzwonek)* na postulaty małych i średnich polskich firm.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję.

Pani poseł Wioletta Kulpa.

Bardzo proszę.

**Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania. Jakie konkretne analizy ryzyka przeprowadził rząd, z których wynika, że przesunięcie terminu przekazywania rocznych struktur JPK o kolejne miesiące nie pogorszy skuteczności wykrywania oszustw podatkowych, nie obniży tym samym efektywności typowania kontroli i tym samym nie zmniejszy wpływów budżetowych? Dlaczego rząd ogranicza się wyłącznie do przesunięcia terminu raportowania JPK, zamiast przedstawiać kompleksową reformę obejmującą uproszczenie struktur logicznych, stabilność schem, ograniczenie dublowania obowiązków sprawozdawczych oraz jednolite zasady dla podmiotów z niestandardowym rokiem podatkowym? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.  
Poseł Jarosław Sachajko.  
Proszę bardzo.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać: Dlaczego projekt porządkuje tylko termin przesyłania ksiąg rachunkowych w JPK, a nie cały kalendarz obowiązków podatkowo-sprawozdawczych? Czy rząd planuje w kolejnym etapie ujednoczenie terminów dotyczących JPK, CIT-8, sprawozdań finansowych i innych obowiązków ewidencyjnych? Jeżeli tak, to kiedy? Dlaczego nie uwzględniono postulatu wydłużenia terminu złożenia CIT-8 za 2025 r. do 30 czerwca roku 2026? Czy Ministerstwo Finansów analizowało, ile korekt JPK i zeznań podatkowych wynika z obecnej kumulacji obowiązków w pierwszych miesiącach roku? Dziękuję.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.  
Poseł Patryk Wicher.  
Proszę bardzo.

**Poseł Patryk Wicher:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Konieczność sporządzania różnych sprawozdań finansowych jest wpisana już w logikę funkcjonowania i prowadzenia firmy czy jakiegokolwiek innej działalności gospodarczej w różnych formach prawnych. Natomiast faktycznie potrzebujemy dużo głębszej reformy tego systemu, popatrzenia pod kątem pokrywających się

terminów, zbyt dużych obciążeń w bardzo krótkich jednostkach czasowych. Jednak przy dzisiejszej technologii w tych jednolitych plikach, centralizowaniu tego, przy nowych formach zbierania faktur, wysyłania faktur i przy rozwoju sztucznej inteligencji wydaje się, panie ministrze, że wiele procedur można byłoby zautomatyzować, ograniczyć liczbę sprawozdań, a także zautomatyzować wypełnianie w pewnym sensie pewnej części tych dokumentów poprzez zaciąganie ich wzajemnie z różnych baz.

Dlatego, panie ministrze, czekamy na dużo głębszą, bardziej kompleksową reformę, nie tylko terminów, nie tylko nadzoru, ale także całego systemu, ograniczenia liczby tych pokrywających się sprawozdań i zautomatyzowania tego procesu użycia sztucznej inteligencji, nadzoru instytucji centralnych. *(Dzwonek)* Myślę, że to jest ten kierunek rozwoju. Dziękuję serdecznie.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję.  
Poseł Henryk Szopiński.  
Bardzo prozę.

**Poseł Henryk Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam takie pytanie: Czy przy okazji tych zmian projekt przewiduje też wyłączenie z kosztów uzyskania przychodów części wydatków na usługi niematerialne nabywane przez podatnika CIT od powiązanych osób fizycznych? Jeżeli tak, to czy w tej sprawie będą jakieś interpretacje ogólne Ministerstwa Finansów? Chodzi o definiujące pojęcie usługi niematerialnej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.  
Pani posłanka Iwona Kozłowska.  
Bardzo proszę.

**Poseł Iwona Maria Kozłowska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Każdy, kto choć raz miał do czynienia z prowadzeniem księgowości, doskonale wie, że kwiecień to dla służb finansowych prawdziwy armagedon. To czas kumulacji obowiązków, zamykania poprzedniego roku i walki z terminem 30 kwietnia, który jest datą graniczną dla rocznych zeznań podatkowych. Proponowana zmiana jest dobrym, zdroworozsądkowym rozwiązaniem. Wydłużenie terminu do 31 lipca pozwoli odetchnąć tysiącom pracowników biur rachunkowych i działów finansowych. W związku z powyższym mam pytanie: Czy rząd planuje dalsze kro-

**Posel Iwona Maria Kozłowska**

ki w celu synchronizacji terminów sprawozdawczych, aby wyeliminować spiętrzenia biurokratyczne, które utrudniają życie polskim przedsiębiorcom i księgowym? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Po raz kolejny, ale jak sądzę, dziś nie ostatni, zapraszam pana ministra Jarosława Nenemana.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Odpowiem na ostatnie pytanie: cały czas pakiet deregulacyjny czy też nasz zespół deregulacyjny działa. Patrzymy i tam, gdzie możemy coś zmienić, to zmieniamy.

Odnosząc się też do pytania, które wcześniej zostało zadane przez pana posła, i pan marszałek też w tej sprawie zabrał głos, dotyczącego pierwszego czytania, to chcę powiedzieć, że ten projekt, o którym pan mówił, nie jest projektem ani kodeksowym, ani podatkowym. Jest istotny, tu się zgadzam, natomiast nie spełnia tego wymogu.

Jedna uwaga odnosi się do państwa wypowiedzi w trakcie dyskusji, jak i do pytań. Pytali państwo, np. pan poseł Sachajko, o korekty. Tych korekt jeszcze nie ma, bo te przepisy nie weszły w życie. W tym roku ten termin przesunęliśmy rozporządzeniem, żeby przedsiębiorcy, szczególnie ci, którzy księgi prowadzą i muszą mieć je zamknięte, już w tym roku wiedzieli, że mają na to 7 miesięcy. Teraz robimy to tak, jak należy, czyli ustawą, więc tych korekt nie było, bo przepisy jeszcze w tym zakresie nie weszły. Natomiast było też pytanie, jak będą wyglądały korekty. Będą wyglądały tak, jak wyglądają obecnie. Powiem też, że w tym projekcie, o którym mówimy, nie mamy żadnych zmian materialnych. To są jedyne zmiany terminów, procedur. Więc to pytanie nie do tej ustawy. Pewnie to pytanie dotyczy projektu ustawy UD 116, z którym się zmierzmy za jakiś czas.

Muszą też państwo zwrócić uwagę, że z jednej strony nakładamy obowiązki na podatników, nie ulega to wątpliwości. Taki jest trend od wielu lat, że chcielibyśmy pozyskiwać jak najwięcej informacji od podatników w formie cyfrowej, po to żeby łatwiej i sprawniej można było dokonywać procesów rozliczeń podatków i kontroli. Chodzi o to, żeby nie trzeba było do przedsiębiorcy chodzić, nękać go, w cudzysłowie. Zresztą czytając gazety czy też wysłuchując sprawozdań ministra finansów dotyczących sprawności kontroli, widać istotny postęp kontroli. A proszę zwrócić uwagę też, że te dodatkowe obowiązki

sprawozdawcze, choć być może tempo nie jest zadowalające, przekładają się też na automatyzację rozliczeń. Teraz na chwilę przedsiębiorców zostawmy na boku. Korzystają państwo z – w cudzysłowie – automatycznego rozliczenia PIT-u i wiemy, jaki jest pożytek z tego, że nasze zeznanie jest rozliczone. Wystarczy je zaakceptować, a tak naprawdę nie trzeba zaakceptować. To jest też efekt tego, że przedsiębiorcy, płatnicy składek, zaliczek raportują.

Konkludując, chcę powiedzieć, że cieszy mnie państwa bardzo pozytywne podejście do tego tematu. Narzędzia cyfrowe będziemy rozszerzać, nie będziemy nic zwijać. Co do terminów możemy dyskutować. Na końcu wszyscy, i administracja, i podatnicy, i całe społeczeństwo, osiągamy korzyści z cyfrowych usług czy też z tych cyfrowych obowiązków raportowych. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję\*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, zawarty w druku nr 2445, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym (druk nr 2457).**

Dzisiaj mamy poranek z panem ministrem Nenemanem. Ponownie proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Jarosława Nenemana o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy. Cieszymy się, że panu ministrowi u nas dobrze. Oczywiście warunki zakwaterowania postaramy się poprawić przy tak długotrwałej pracy.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:**

Tak, ale to już ostatni, panie marszałku, punkt dzisiaj.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

O, nie wiem, czy pan proponuje, czy pan grozi.

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Jarosław Neneman:**

Spotkamy się jutro.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Jarosław Neneman:**

Ustawa nie jest długa. Źródłem tej ustawy są zmiany na rynku e-papierosów, które wprowadziliśmy jakiś czas temu. W omawianym projekcie ustawy dokonuje się zmiany w ustawie z dnia 8 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym. Celem tej zmiany jest obciążenie e-papierosów działających na zasadzie indukcji elektromagnetycznej akcyzą w takiej samej wysokości jak ta, którą są obecnie obciążone e-papierosy z grzałką elektryczną. Kiedy jakiś czas temu zmienialiśmy przepisy, o indukcji w e-papierosach nie słyszeliśmy ani nie słyszeli też przedsiębiorcy. Przepisy zostały tak skonstruowane, że pobieramy 40 zł dodatkowej opłaty od papierosa jednorazowego z grzałką elektryczną, natomiast postęp techniki sprawił, że można też podgrzewać płyn nie za pomocą grzałki, tylko za pomocą indukcji elektromagnetycznej. I tym projektem tę sytuację naprawiamy.

Co proponujemy w projekcie? Wprowadzamy zmiany w definicji e-papierosów w celu uwzględnienia specyfiki e-papierosów działających na zasadzie indukcji elektromagnetycznej. Wprowadzamy nowe zasady opodatkowania akcyzą e-papierosów działających na zasadzie indukcji. Wysokość tego obciążenia to 40 zł, tak jak w przypadku tych wyrobów, które mają tradycyjną grzałkę elektryczną. O wysokości akcyzy i o fakcie opodatkowania decydować będzie połączenie z elementem ferromagnetycznym. I tak, gdy element ferromagnetyczny będzie połączony ze zbiornikiem z płynem, tzw. podem, to zbiornik będzie obciążony akcyzą w wysokości 40 zł od sztuki, zarówno przeznaczony do ponownego napełniania, jak i nieprzeznaczony do ponownego napełniania. Natomiast gdy element ferromagnetyczny będzie połączony z urządzeniem zasilająco-sterującym, wtedy to urządzenie będzie obciążone akcyzą w wysokości 40 zł.

Przewiduje się, że proponowane zmiany wejdą w życie po 14 dniach od dnia ogłoszenia w Dzienniku Ustaw, natomiast będą one stosowane po upływie 2 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy. To rozdzielenie dat wejścia w życie i stosowania umożliwi podmiotom przygotowanie się do wykonywania nowych obowiązków akcyzowych, w tym dopełnienie obowiązków rejestracyjnych związanych z uzyskaniem zezwoleń akcyzowych, złożeniem stosownych zabezpieczeń oraz oznaczeniem znakami akcyzy. Bardzo dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję, panie ministrze, i podziwiam kompetencje w zakresie funkcjonowania różnych metod podgrzewania tytoniu. Musiał pan to naprawdę zgłębić, z takim wielkim znanstwem pan o tym opowiadał. To było dla mnie też bardzo edukacyjne, co się tutaj przed chwilą wydarzyło, że można indukcją elektromagnetyczną, że można grzałką tego rodzaju... Używał pan słownictwa fachowego, to naprawdę...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman: A jeszcze jak bym pokazał, jak te urządzenia wyglądają...*)

Mamy takie specjalne pomieszczenia w Sejmie nazywane wędzarniami, gdzie można to rzeczywiście pokazać w sposób zupełnie fizyczny.

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wystąpi 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Tym razem pan poseł Patryk Wicher zmierzy się z problemem podgrzewania tytoniu na różne perwersyjne sposoby.

Bardzo proszę.

**Poseł Patryk Wicher:**

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Otóż diabeł tkwi w szczegółach. Jeszcze jak w sobotę pisałem stanowisko klubu, to byliśmy za. Ale wyszło, co się ukrywa pod tą ustawą, jak państwo ukrywacie drugi projekt, który jeszcze jest w procesie, w druku nr UD 363. To pokazuje, że jest duże podejrzenie, że ten projekt jest lobbystyczny i daje przestrzeń do jeszcze wielomiesięcznego działania dwóm czy trzem innym firmom na rynku, które dzięki tej ustawie nie będą objęte tą samą akcyzą w stosunku do innych produktów.

Moi drodzy państwo, dla mnie fakt dostarczenia aerozolu z nikotyną do organizmu stanowi jednolitą podstawę do akcyzowania, chodzi o wszelkie inne technologie, które temu służą. Jest jedna prosta czynność, dostarczenie aerozolu z nikotyną do organizmu. A więc, moi drodzy państwo, problem jest z tym, że świat idzie do przodu, a państwo w tym druku nr 2457 zrzuca akcyzę tylko na pewną metodę podgrzewania papierosów, tych z klasyczną grzałką. Oczywiście producenci już troszeczkę się wycwanili, ponieważ zaczęli rozkładać na czynniki pierwsze to urządzenie, można je sobie samemu złożyć, bo osobno jest pojemniczek, osobno jest grzałka, to jest banalnie proste, dzięki czemu już się nie płaci akcyzy. Oczywiście w międzyczasie pojawiły się grzałki ceramiczne, pojawiła się inna technologia rozpraszania tego płynu i czynienia z niego aerozolu. A więc, moi drodzy państwo, okazuje się, że technologia poszła

## Posel Patryk Wicher

do przodu i znowu wykiwano cały system i całe ministerstwo, które tak ciężko nad tym tematem tyle miesięcy pracuje. Mam wrażenie, że jest tak jak z dopalaczami kilka lat temu, państwo w ogóle nie nadążacie za technologią. Zamiast stworzyć przepisy prawa, które będą miarodajne i będą konkretnie mówiły, co podlega akcyzie, czyli np. w tym wypadku jakiegokolwiek dostarczenie, tak jak mówię, aerozolu z nikotyną do organizmu... To powinno być po prostu akcyzowane taką samą stawką akcyzową, niezależnie od urzędnika, które będzie do tego służyło. O dziwo w tym projekcie tego nie ma. Ale dziwna rzecz, że w tym drugim już jest. Są zapisy, które mogą świadczyć o tym, że będzie to bardziej kompleksowe rozwiązanie.

Pytanie, panie ministrze, dlaczego nie procedujemy nad tymi projektami równo. Dlaczego nie wszedł projekt nr UD 363, dlaczego nie zaczekamy na niego? Dlaczego państwo go tak odraczacie? Odraczacie go na dopiero II kwartał. I co, chcecie, żeby przez tyle miesięcy jakieś firmy były preferowane, jeśli chodzi o akcyzę? Tylko tę część obciążycie akcyzą, czyli grzałki klasyczne, a ceramicznych i innych już nie? Czy to nie jest znowu tworzenie luki, świadome tworzenie luki w akcyzie i w przychodach budżetu państwa? Czy to nie jest przypadkowo jakieś działanie lobbystyczne, panie ministrze?

Uważam, że powinniście państwo natychmiast przyspieszyć prace nad drugim projektem, który macie w opracowaniu rządowym. Powinien w trybie przyspieszonym trafić pod obrady polskiego parlamentu. Oczywiście trzeba nad nim procedować, bo co do założenia jest dobry. Jako członek Komisji Zdrowia jestem zwolennikiem obciążeń fiskalnych, każdego rozwiązania, które ograniczy użycie wśród młodzieży, dzieciaków, szczególnie z tego powodu, że 58% tego rynku funkcjonuje w Polsce nielegalnie. I młodzi ludzie po to sięgają. Tylko z drugiej strony proszę pamiętać, że jednak z biznesem jest zawarty pewien pakt, że wszystkie nowe podatki wprowadzamy w racjonalnym czasie. Jakie 14 dni? Przecież nie da się wszystkiego sformułować w 14 dni. Macie opinie różnych instytucji. Nawet RCL państwu komentuje, że 14 dni to jest za mało, że jednak przy zmianach podatkowych powinno być klasyczne 6 miesięcy na wdrożenie wszystkich rozwiązań.

Zatem, moi drodzy państwo, panie ministrze, apeluję o wdrożenie kompleksowego rozwiązania, przyspieszenia druku UD 363, żeby natychmiast wpłynął do polskiego parlamentu, i zwalczenie tego problemu generalnym rozwiązaniem, które będzie odporne na zmianę technologii. Chodzi o to, żebyśmy się znowu za miesiąc nie spotykali, bo będzie nowa technologia wprowadzania nikotyny do organizmu poprzez jakiś inny rodzaj urządzenia, inną grzałkę. Stwórcie w końcu państwo przepisy, które będą zapobiegały, będą wyprzedzały producentów, jeśli chodzi o zmieniającą się obecnie technologię. Z drugiej strony, moi

drodzy państwo, pamiętajcie też, że oczywiście jesteście za nałożeniem akcyzy, żeby ograniczyć szarą strefę, ale dajmy racjonalne terminy do wprowadzenia podatków. Nie wiem, 2–3 miesiące minimum, bądź 2 miesiące, tak jak RCL państwu podpowiada i inne instytucje. Zatem, moi drodzy państwo, ponieważ wytworzy to znowu świadomą lukę w pozyskiwaniu finansów dla państwa polskiego i będzie preferowało producentów, którzy już państwa wykiwali, wdrażając w międzyczasie nową technologię w urządzeniach, dlatego na chwilę obecną stanowisko Klubu Prawa i Sprawiedliwości niestety jest negatywne.

Ale teraz czekam, panie ministrze, bo nie jest chyba problemem, żeby na następnym posiedzeniu (*Dzwonek*) parlamentu procedować nad drugim dokumentem, który państwo macie w opracowaniu. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Magdalena Łośko, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

## Posel Magdalena Łośko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić oświadczenie w imieniu Klubu Parlamentarnej Koalicji Obywatelskiej w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym.

Projekt ustawy zmierza do uszczelnienia systemu opodatkowania papierosów elektronicznych, w tym urządzeń wykorzystujących technologię indukcji elektromagnetycznej. Uważamy, że zasada równości i sprawiedliwego opodatkowania wyrobów o porównywalnych funkcjach jest konieczna, zarówno z punktu widzenia uczciwej konkurencji, jak i interesu finansów publicznych.

Odpowiadam panu posłowi Wichrowi: lobbystyczne działania to były, panie pośle, w przypadku kryptowalut i zastosowania weta prezydenckiego.

(*Posel Patryk Wicher*: Słabe to, do meritum.)

Jednocześnie, wracając do ustawy, pragnę podkreślić, że w przypadku wyrobów takich jak e-papierosy kwestia fiskalna nie może być rozpatrywana w oderwaniu od fundamentalnego aspektu ochrony zdrowia publicznego, zwłaszcza zdrowia dzieci i młodzieży. Jak sam pan poseł Wicher podkreślał, jest członkiem Komisji Zdrowia. Dostępne badania naukowe i raporty instytucji zdrowia publicznego jednoznacznie wskazują, że e-papierosy nie są produktem obojętnym dla zdrowia. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia, areozol wytwarzany przez e-papierosy zawiera substancje toksyczne i potencjalnie rakotwórcze, w tym formaldehyd, akroleinę oraz metale ciężkie. Badania wskazują również, że osoby

**Posel Magdalena Łośko**

używające e-papierosów mają istotnie wyższe ryzyko chorób układu oddechowego, nawet o ok. 30–40% w porównaniu do osób niekorzystających z tych produktów. Szczególnie niepokojące są dane dotyczące młodzieży. Z raportów europejskich wynika, że w niektórych krajach nawet 20–30% nastolatków deklaruje kontakt z e-papierosami. W Polsce, według badań GIS i instytucji badawczych, odsetek młodych osób sięgających po e-papierosy należy do najwyższych w Europie. Szacuje się, że nawet co czwarty uczeń miał kontakt z tym produktem. Co więcej, badania wskazują, że młodzież korzystająca z e-papierosów ma kilkakrotnie większe prawdopodobieństwo sięgnięcia po tradycyjne wyroby tytoniowe w przyszłości.

Nie można również pomijać kwestii uzależnienia. Nikotyna zawarta w płynach do e-papierosów jest substancją silnie uzależniającą, wpływającą negatywnie na rozwijający się mózg młodego człowieka. Badania neurologiczne wskazują, że ekspozycja na nikotynę w okresie dojrzewania może prowadzić do trwałych zmian w funkcjonowaniu układu nerwowego, zwiększając ryzyko zaburzeń koncentracji, depresji oraz uzależnień w dorosłym życiu. Na tle Europy widzimy wyraźny trend zaostrzenia regulacji dotyczących e-papierosów. Takie kraje jak Francja czy Niemcy wprowadzają coraz wyższe obciążenia podatkowe oraz ograniczenia sprzedaży, szczególnie w odniesieniu do produktów atrakcyjnych dla młodzieży, takich jak jednorazowe e-papierosy o smakach owocowych. Niektóre państwa, jak Belgia, zdecydowały się nawet na całkowity zakaz sprzedaży jednorazowych e-papierosów. Wspólnym mianownikiem tych działań jest również przekonanie, że instrumenty fiskalne, w tym akcyza, są skutecznym narzędziem ograniczenia dostępności tych produktów dla młodych ludzi. Dlatego proponowane zmiany, zmierzające do objęcia akcyzą także nowych kategorii e-papierosów, w tym urządzeń działających na zasadzie indukcji elektromagnetycznej, należy ocenić pozytywnie. Eliminują one luki prawne, które mogłyby prowadzić do obchodzenia przepisów i oferowania tańszych, a przez to bardziej dostępnych produktów, również dla osób niepełnoletnich.

Jednocześnie klub Koalicji Obywatelskiej podkreśla, że konieczne jest równoległe wzmocnienie działań edukacyjnych, skuteczniejsze egzekwowanie zakazu sprzedaży nieletnim oraz rozważanie dalszych ograniczeń dotyczących marketingu i dostępności tych produktów. Dzisiejsza debata nie dotyczy wyłącznie technicznych definicji czy stawek podatkowych. Dotyczy realnego wpływu państwa na zdrowie przyszłych pokoleń. Każda decyzja, która ogranicza dostępność produktów uzależniających i szkodliwych dla zdrowia, szczególnie wśród młodzieży, jest krokiem w dobrym kierunku.

Odnosząc się do samych kwestii fiskalnych, odrzucając zarzuty pracodawców: podatek akcyzowy z natury obejmuje konkretne kategorie wyrobów uzna-

nych przez państwo za szczególnie istotne z punktu widzenia zdrowia publicznego, fiskalnego lub społecznego. Na tych samych zasadach funkcjonuje akcyza na papierosy, alkohol, paliwa, wyroby nowatorskie. Nie oznacza to indywidualnego prawa, lecz regulację konkretnego segmentu rynku o podwyższonym ryzyku zdrowotnym. Ponadto rynek e-papierosów i płynów nikotynowych jest dynamiczny i wymaga bieżącego dostosowywania prawa, zwłaszcza wobec gwałtownego wzrostu ich popularności wśród młodzieży, pojawiania się nowych form produktów i prób obchodzenia istniejących regulacji podatkowych.

Wobec powyższego klub Koalicji Obywatelskiej wnosi o przyjęcie projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję.

Pani posłanka Agnieszka Kłopotek w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Proszę bardzo.

**Posel Agnieszka Maria Kłopotek:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe pragnę przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym.

Projekt, który dzisiaj rozpatrujemy, dotyczy bardzo konkretnego, ale jednocześnie istotnego problemu: dostosowania przepisów podatkowych do dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości technologicznej i rynkowej w obszarze papierosów elektronicznych. Ustawodawca staje tu przed wyzwaniem, które coraz częściej pojawia się we współczesnym prawodawstwie: Jak stworzyć regulacje, które będą nadszły za innowacjami, a jednocześnie zapewnią równe i sprawiedliwe warunki funkcjonowania uczestników rynku?

Należy jasno podkreślić, że obecny stan prawny nie w pełni odpowiada tym wymaganiom. Wprowadzone wcześniej definicje papierosów elektronicznych, choć były adekwatne na moment ich przyjęcia, nie uwzględniają rozwoju nowych technologii, w szczególności urządzeń wykorzystujących zjawisko indukcji elektromagnetycznej. W efekcie powstała luka, która prowadzi do nierównego traktowania wyrobów o zbliżonej funkcji użytkowej.

W projekcie ustawy tę lukę zamyka się w sposób przemyślany i systemowy. Proponowane zmiany polegają przede wszystkim na doprecyzowaniu definicji jednorazowych i wielorazowych papierosów elektronicznych. Ustawodawca odchodzi od wyłącznie funkcjonalnego podejścia – opartego na tym, czy dane urządzenie umożliwia wytworzenie aerozolu – i wprowadza kryterium bardziej adekwatne do specyfiki nowych technologii, czyli obecność elementu ferroma-

### **Posel Agnieszka Maria Kłopotek**

gnetycznego w urządzeniach działających na zasadzie indukcji elektromagnetycznej. To rozwiązanie należy ocenić pozytywnie. W praktyce bowiem to właśnie ten element stanowi kluczowy komponent umożliwiający generowanie areozolu w tego typu urządzeniach. Ujęcie go w ramach definicji pozwala na objęcie regulacją wyrobów, które dotychczas pozostawały poza systemem akcyzowym, mimo że pełnią funkcję analogiczną do funkcji tradycyjnych e-papierosów z grzałką elektryczną. W rezultacie projekt prowadzi do wyrównania zasad opodatkowania: wyroby o podobnym przeznaczeniu i sposobie użytkowania będą podlegały porównywalnym obciążeniom podatkowym. Jest to zgodne zarówno z zasadą sprawiedliwości podatkowej, jak i z zasadą neutralności konkurencji.

Istotne jest również to, że projektodawca w sposób świadomy i wyważony określił zakres opodatkowania, eliminując ryzyko podwójnego opodatkowania. Przepisy precyzyjnie wskazują, że znaczenie ma wyłącznie ten element ferromagnetyczny, który faktycznie uczestniczy w procesie generowania aerozolu. Tym samym wykluczono sytuacje, w których opodatkowaniu podlegałyby elementy niemające znaczenia funkcjonalnego z punktu widzenia użytkowania danego wyrobu.

Na szczególne podkreślenie zasługuje również konstrukcja przepisów przejściowych. W projekcie przewidziano rozdzielenie momentu wejścia w życie ustawy i momentu rozpoczęcia stosowania nowych regulacji. Takie rozwiązanie jest racjonalne i odpowiada dobrym praktykom legislacyjnym. Daje ono przedsiębiorcom realny czas na dostosowanie się do nowych obowiązków, w tym na dokonanie rejestracji, uzyskanie odpowiednich zezwoleń czy przygotowanie systemu znakowania wyrobów.

Warto również zauważyć, że w projekcie w sposób realistyczny odniesiono się do sytuacji wyrobów już istniejących w obrocie. Utrzymanie opodatkowania dla produktów, wobec których obowiązek podatkowy już powstał, jest rozwiązaniem standardowym i zgodnym z zasadą niedziałania prawa wstecz. Jednocześnie przewidziane mechanizmy przejściowe ograniczają potencjalne negatywne skutki dla przedsiębiorców i konsumentów, nadając temu zjawisku charakter wyłącznie przejściowy.

Wysoka Izbo! Rozpatrywany projekt jest przykładem regulacji, która nie tworzy nowej filozofii opodatkowania, ale konsekwentnie rozwija już istniejący system, dostosowując go do zmieniających się realiów technologicznych. Jego celem nie jest zwiększenie obciążeń jako takich, ale zapewnienie tego, aby podobne wyroby były traktowane w podobny sposób. Takie podejście zasługuje na poparcie.

Dlatego klub Polskiego Stronnictwa Ludowego pozytywnie ocenia kierunek zaproponowanych zmian i będzie popierał procedowanie nad tym projektem w trakcie dalszych prac legislacyjnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

A teraz z problemem fiskalizacji aerolizacji substancji nikotynopochodnych przy pomocy czynnika ferromagnetycznego w mechanizmie indukcji elektromagnetycznej zmierzy się były minister nauki – temat w sam raz dla niego – pan poseł Dariusz Wiczorek.

Bardzo proszę.

### **Posel Dariusz Wiczorek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Bardzo dziękuję za to wprowadzenie. Ja bym tego lepiej nie zrobił mimo inżynierskiego umysłu. Pan marszałek, jak widać, doskonale zapoznał się z projektem ustawy.

### **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Inżynierskie geny po rodzicach.

### **Posel Dariusz Wiczorek:**

Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym.

Chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz: zmieniamy ustawę o podatku akcyzowym, ale nie podnosimy podatków. Czyli tutaj nie rozmawiamy o tym, że zmieniamy czy podnosimy podatki akcyzowe. Nie. Ten projekt ustawy dotyczy nadażania polskiego prawodawstwa za nowymi technologiami i przede wszystkim ma wprowadzić porządek na rynku e-papierosów. Oczywiście dane dotyczące szkodliwości palenia normalnych papierosów czy palenia e-papierosów... To jest dla nas wszystkich jasne. Wiemy, że to jest szkodliwe, że przede wszystkim musimy przestrzegać przed tym młodzież, musimy młodzież edukować o tym, że dla własnego dobra nie powinno się korzystać z tego typu używek.

Wiadomo jednak, że mimo tej edukacji na rynku jest coraz więcej nowych produktów, które są coraz bardziej atrakcyjne zarówno wizualnie, jak i technicznie. W związku z tym w tym projekcie ustawy wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom rynku i sprawiedliwości gospodarczej, bo e-papieros to nie jest tylko urządzenie, które jest zasilane energią elektryczną. Może być ono także ładowane na zasadzie indukcji elektromagnetycznej, bo to przecież też jest technologia, która jest powszechna. Wiemy, że telefony komórkowe możemy ładować, podłączając normalny kabel, ale możemy ładować te urządzenia na podobnych zasadach, czyli również bezprzewodowo. Dzisiaj firmy, które zajmują się produkcją e-papierosów, wprowadziły tę nową technologię. W związku z tym w ocenie projektodawców i w ocenie naszego

**Poseł Dariusz Wieczorek**

klubu Lewicy one również powinny być traktowane tak jak producenci e-papierosów zasilanych baterią elektryczną czy grzałką elektryczną, które podgrzewają aerosol i przez to powstaje dym.

Dzisiaj wyrównujemy konkurencję na rynku. Te papierosy będą normalnie podlegały podatkowi akcyzowemu tak jak te wcześniejsze e-papierosy, które były produkowane i sprzedawane do tej pory i które działały na podstawie technologii związanej z podgrzewaniem grzałką elektryczną. Cel zmiany zawartej w tej ustawie to dążenie do powszechnego, sprawiedliwego i równego opodatkowania wszystkich papierosów elektronicznych. Myślę, że to jest kluczowe zdanie z uzasadnienia tego projektu ustawy, więc nic dodać, nic ująć.

W tej sytuacji klub Lewicy będzie popierał ten projekt ustawy i będzie głosował za jego przyjęciem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Michał Połuboczek.

Widzę tu pewne zamieszanie. Będziecie mówić po połowie? Tak się dzielicie?

*(Poseł Michał Połuboczek: Tak jak zawsze: krótko, zwięźle i na temat.)*

Zapraszam.

**Poseł Michał Połuboczek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konfederacja jak zwykle jest przeciwna podwyższaniu podatków, więc i teraz jesteśmy przeciwni tej ustawie. Jak się okazuje, krzywa Laffera zadziałała. Przegrzaliśmy temat w 2024 r., podnosząc podatki zbyt wysoko, i okazało się, że przychody z podatków zmalały. Jak widać, za mocno wychyliła się ta krzywa i przychody spadły o 10%. Uważam, że w tym przypadku powinniśmy znaleźć jakiś złoty środek, zwłaszcza że – z tego, co wiem – nadchodzi duża ustawa regulująca cały ten rynek, więc może warto poczekać na tę ustawę i wszystko wyregulować, wziąć dane z rynku i wtedy znaleźć poziom najwyższego przychodu. Co ciekawe, równolegle cały sektor na czarnym rynku, czyli tam, gdzie się to sprzedaje nielegalnie, wzrósł o 100%. Czy chcemy osiągnąć poziom z 2014 r., gdy w branży było 20% nielegalnej sprzedaży? Myślę, że tego typu drastyczne podwyżki podatków nie dają nowych przychodów, lecz jedynie przynoszą kolejne straty dla budżetu państwa.

Konfederacja nie poprze tego projektu. Tak jak mówiłem, nie popieramy projektów podwyższających podatki, zwłaszcza tak drastycznie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Podnosicie państwo poziom z wystąpienia na wystąpienie. Tam ferromagnetyzm, tu krzywa Laffera. Po prostu jest naprawdę trudno. Nie zrobiłem magistra, ale się doedukuję jako poseł.

Wielkie wyzwanie przed panią poseł Izabelą Bodnar, klub Centrum.

Zapraszam.

**Poseł Izabela Bodnar:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Centrum popiera projekt zmian w akcyzie. To odpowiedź na to, jak szybko zmienia się rynek wyrobów nikotynowych. Technologia poszła do przodu, szczególnie jeśli chodzi o nowe typy e-papierosów, a przepisy za tym po prostu nie nadążają. W efekcie część produktów, choć działa tak samo jak inne, była opodatkowana lżej albo w ogóle wymykała się systemowi. To tworzyło nierówną konkurencję. Jedni płacili pełną akcyzę, inni dzięki lukom w przepisach płacili mniej. Państwo nie powinno faworyzować jednych rozwiązań tylko dlatego, że prawo nie nadąza za zmianami. Na takich lukach tracimy wszyscy, bo mamy mniejsze wpływy do budżetu.

Muszę też powiedzieć, że jak zwykle bardzo zdziwiłam się po wypowiedzi pana posła z Prawa i Sprawiedliwości. Państwo macie nieprawdopodobnie przewrotną tę waszą filozofię. Z jednej strony mówi pan, że ten projekt jest dobry i potrzebny, a z drugiej – że jest za wąski i powinien być szerszy. Zamiast zagłosować za tym dobrym, węższym zakresem, pan powiedział, że będziecie głosować przeciw. To jest naprawdę nieprawdopodobne.

Akcyza to nie jest tylko kwestia pieniędzy, ale to też narzędzie polityki zdrowotnej. Jeśli część rynku jest poza systemem, to ta część przestaje działać jak trzeba. Do tego dochodzi problem dla samych przedsiębiorców. Niejasne przepisy to ryzyko sporów z urzędami i brak pewności, jak prowadzić biznes. A przecież stabilne i czytelne prawo to podstawa.

Ustawa zaczyna to porządkować i robi to całkiem rozsądnie. Po pierwsze, doprecyzowuje, czym są e-papierosy jednorazowe i wielorazowe. Dzięki temu nowe urządzenia i ich elementy, np. zbiorniki z płynem z dodatkowymi komponentami, będą jasno objęte przepisami. Po drugie, wprowadza prostą zasadę, że liczy się funkcja, a nie technologia. Czyli nieważne, czy urządzenie działa na grzałce czy inaczej. Jeśli robi to samo, to powinno być tak samo traktowane podatkowo. Warto też zwrócić uwagę na przepisy przejściowe. 2 miesiące na dostosowanie to naszym zdaniem sensowny czas, żeby firmy mogły przygotować się do tych zmian. Prawo powinno być nie tylko skuteczne, ale też przewidywalne, żeby nie prowadziło do takiego chaosu jak przy Polskim Ładzie.

## **Posel Izabela Bodnar**

Ostatnia rzecz, ale niemniej istotna. Wyroby nikotynowe, niezależnie od formy, pozostają produktami, które mniej lub bardziej szkodzą zdrowiu. Państwo ma obowiązek i prawo prowadzić wobec nich spójną politykę, w tym poprzez instrumenty fiskalne. Ujednolicenie opodatkowania ogranicza sytuacje, w których konsumenci są kierowani ku jednemu produktowi wyłącznie dlatego, że jest on tańszy z powodu luki prawnej, z powodu nieopodatkowania.

Oczywiście mamy świadomość, że nowe regulacje oznaczają dodatkowe obowiązki dla części przedsiębiorców i mogą przełożyć się na wzrost cen niektórych produktów, jednak nie jest to efekt arbitralnego podnoszenia podatków, lecz przywracania elementarnej równości i logiki systemu. Odnoszę się tu do wypowiedzi pana posła z Konfederacji. Państwo nie może zostawiać luk, które potem są wykorzystywane wbrew intencjom ustawodawcy. Dlatego Klub Parlamentarny Centrum zgłasza za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Chciałbym w imieniu nas wszystkich powitać w Sejmie młodzież szkół średnich. Tu pan poseł Subocz zaznaczył z wielką precyzją, z której jest znany, że od pierwszej klasy do maturzystów. Są z opiekunem, ks. Piotrem Zielińskim, z Bursy im. św. Stanisława Kostki w Szczecinku prowadzonej przez Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej. Jak już mówiłem, pan poseł Marek Subocz was zaprosił. *(Oklaski)* Możecie też pomachać bardziej dynamicznie, a nie tak nieśmiało. To jest wasz Sejm. Jesteście tu u siebie w domu. Bardzo się cieszymy z waszej obecności.

A teraz pan poseł Jarosław Sachajko z Demokracji Bezpośredniej, z którego obecności ja się bardzo cieszę.

Bardzo proszę.

## **Posel Jarosław Sachajko:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pracujemy dziś nad projektem, który jest łąką do dziurowej rządowej ustawy z ubiegłego roku, której celem była walka z e-papierosami. Tu trzeba powiedzieć jasno – walka, którą rząd przegrał. Niestety, procedowany projekt łąka tylko jedną z dziur, mimo iż Ministerstwo Finansów doskonale zdaje sobie sprawę z istnienia innych luk w przepisach, gdyż równolegle proceduje na etapie rządowym nad projektem UD 363, który ma kompleksowo naprawić przyjęte w ubiegłym roku przepisy.

Jakie to luki? Przykładowo wyłączenie spod akcyzy urządzeń z grzałką indukcyjną, i tego dotyczy

omawiany dziś projekt, ale również wyłączenie spod akcyzy urządzeń z grzałką ceramiczną oraz urządzeń do samodzielnego złożenia, które dziwnym trafem w omawianym dziś projekcie się nie znalazły. Można zapytać: Dlaczego? Ale w świetle faktu, że omawiany dziś projekt popiera organizacja lobbingowa reprezentująca producentów i importerów e-papierosów, takie pytanie wydaje się być wyłącznie retoryczne.

Dobra polityka akcyzowa powinna być prosta, powszechna i trudna do obejścia. Tymczasem omawiany projekt obejmuje wąski fragment rynku i wprost wygląda na lobbingowy.

Według dostępnych badań ponad połowa polskiego rynku e-papierosów działa w szarej strefie. Ponadto blisko 90% tej nielegalnej sprzedaży ma charakter systemowy, czyli doskonale zorganizowany. Firmy działające w szarej strefie śmieją się nam wszystkim w twarz, śmieją się i zarabiają miliardy, a rząd tu udaje, że coś z tym robi. Udaje, bo przyjęcie omawianego projektu tak naprawdę nic nie zmieni na rynku e-papierosów. Co z tego, że znikną produkty z grzałką indukcyjną, skoro nadal będą dostępne i powszechnie sprzedawane e-papierosy z grzałką ceramiczną albo takie, które trzeba samodzielnie złożyć?

Jeżeli rząd naprawdę chce chronić młodzież, musi zająć się kompleksowo całym rynkiem jednorazowych, smakowych, łatwo dostępnych produktów nikotynowych. Jeżeli rząd naprawdę chce uszczelnić akcyzę, musi objąć regulacją wszystkie konstrukcje, zestawy, części, liquidy i zlikwidować wszystkie furtki i obejścia prawne, a nie tylko jeden wariant technologiczny.

Z tego względu apeluję o niezwłoczne dołączenie do druku nr 2457 projektu o sygnaturze UD 363 i załatwienie sprawy e-papierosów kompleksowo, zamiast robienia jeszcze większego bałaganu i pozostawiania zdrowia obywateli na boku. Dziękuję.

## **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Wioleta Tomczak, Polska 2050.

## **Posel Wioleta Tomczak:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dzięki konsekwentnej postawie rządu, a także dobrej pracy legislacyjnej w tej Izbie we współpracy ze środowiskami pozarządowymi i eksperckimi 1 kwietnia ub.r. weszła w życie ustawa, która wprowadziła opodatkowanie akcyzą wielorazowych papierosów elektronicznych oraz podniosła akcyzę na płyn zawarty w jednorazowych papierosach elektronicznych.

Była to dobra, potrzebna zmiana, odważna zmiana w kreowaniu prozdrowotnej polityki publicznej państwa. Według szacunków Instytutu Badań Strukturalnych z codziennego korzystania z e-papierosów mogło od tamtej pory zrezygnować ok. 600 tys. osób,

**Posel Wioleta Tomczak**

z czego 1/3 w ogóle zrezygnowała z używania wyrobów nikotynowych. Jednocześnie według szacunków Ministerstwa Finansów budżet państwa miał zyskać ponad 3,6 mld zł z tytułu tej akcyzy. Te liczby są bardzo obiecujące. Wbrew głosom malkontentów widzimy pozytywne efekty wprowadzenia ustawy zarówno na płaszczyźnie fiskalnej, jak i, co ważniejsze, na płaszczyźnie zdrowotnej.

Procedowany dziś projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym można traktować jako aneks do wzmiankowanej ustawy, która weszła w życie przed rokiem. Łatamy lukę, przez którą pewna kategoria e-papierosów nie została objęta wyższą akcyzą. Nie zagłębiając się w szczegóły techniczne, mowa o e-papierosach działających na zasadzie indukcji elektromagnetycznej. Ze względu na sposób sformułowania definicji e-papierosów, zarówno tych jednorazowych, jak i wielorazowego użytku, cała kategoria tych produktów została wyłączona spod dodatkowego opodatkowania. Niniejszym odpowiadamy na bezkres wyobraźni producentów. Mamy do czynienia z dość typową sytuacją, w której branża nikotynowa wypuszcza na rynek zbliżony produkt różniący się detalami technicznymi, aby w ten sposób obejść nowo wprowadzone obostrzenia. Na szczęście rząd i większość sejmowa, w tym Klub Parlamentarny Polska 2050, raz za razem pokazuje, że ma dość determinacji, aby realnie zadbać o zdrowie Polek i Polaków, a podobne próby szybko wyłapać i blokować.

Podsumowując: procedowany projekt ustawy usuwa tę lukę, przez którą akcyza na e-papierosy nie objęła urzędzeń działających na zasadzie indukcji elektromagnetycznej. Ta zmiana zapewni, że zdrowotne, społeczne i budżetowe benefity wprowadzone w 2025 r. zmian w akcyzie będą jeszcze wyższe. Z tego względu Klub Parlamentarny Polska 2050 zgłasza za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Pozdrawiamy i witamy gości posła Łukasza Ściebirowskiego. Są to uczniowie z Piekar Śląskich i Siemianowic Śląskich, a także podopieczni Warsztatów Terapii Zajęciowej w Piekarach Śląskich i Młodzieżowej Rady Miasta Siemianowic Śląskich. *(Oklaski)* Witamy was bardzo serdecznie w Sejmie. Bardzo liczna grupa.

A teraz pan poseł Tumanowicz.

Coś panu powiem. Jak pana nie było, to pan poseł Połuboczek powiedział – i proszę o tym pamiętać, jak będziecie listy układać: Przesunąłem Witka na koniec.

Tak to można na kolegów liczyć.

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

*(Poseł Witold Tumanowicz: Ostatni będą pierwszymi.)*

To też prawda. To się czasami też zdarza. Bardzo proszę.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy budzi zbyt poważne zastrzeżenia, aby zasługiwał na poparcie. Po pierwsze, projekt nie ma charakteru generalnego i abstrakcyjnego, tylko w praktyce dotyczy jednego rodzaju produktu. To jest regulacja punktowa. Takie przypadki powinny być rozstrzygane indywidualnie, np. w drodze decyzji administracyjnej, a nie poprzez zmianę ustawy dla całego rynku. Po drugie, projekt wprowadza bardzo wysoką stawkę – 40 zł za sztukę – która w praktyce ma charakter zaporowy. Takie obciążenie może prowadzić do wypychania z rynku legalnie działających przedsiębiorstw zamiast porządkowania tego rynku. Po trzecie, chyba zapomnieliście o skutkach niedawnych zmian w akcyzie. Wprowadzone we wrześniu 2025 r. regulacje doprowadziły do zniknięcia części produktów z legalnego obrotu. W praktyce rynek nie zniknął – przeniósł się po prostu do szarej strefy. To oznacza realne zagrożenia: brak kontroli jakości produktów oraz straty dla budżetu państwa. Co więcej, dane z października 2025 r. pokazują, że wpływy z akcyzy od tych wyrobów spadły o ponad 16 mln zł, czyli efekt był dokładnie odwrotny od zamierzonego. Do tego 2-tygodniowe *vacatio legis* przy tak istotnej zmianie podatkowej. Tak krótki termin nie daje przedsiębiorcom realnej możliwości dostosowania się do nowych przepisów.

Jako Konfederacja nie popieramy kolejnych podwyżek opłat i podatków. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję.

To były wystąpienia klubowe.

Zgłosili się posłowie do zadania pytań.

Jest ich kilkanaścioro – dwanaścioro.

Zamykam listę posłów zgłoszonych do pytań.

Czas ustalam na 1 minutę.

Jako pierwszy, tym razem pierwszy, pan poseł Witold Tumanowicz.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Właśnie słowo ciałem się stało. Byłem ostatni, jestem pierwszy. Proszę bardzo.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Pan normalnie jakiegoś ducha proroczego ma. Ledwie pan to powiedział i już się stało.

Proszę bardzo.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy Ministerstwo Finansów może wyjaśnić, jaki jest

### **Posel Witold Tumanowicz**

cel procedowania nad tym projektem w obecnym kształcie? Ministerstwo zapowiedziało prace nad zmianami ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy, które mają zastąpić ten projekt. To jaki jest sens dziś uchwalać przepisy, które za chwilę i tak się zmieniają? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Pani poseł Lidia Czechak, Prawo i Sprawiedliwość. Proszę bardzo.

### **Posel Lidia Czechak:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam trzy pytania dotyczące tego projektu ustawy. Na jakiej podstawie projektodawcy ocenili, że urządzenia działające na zasadzie indukcji elektromagnetycznej są obecnie opodatkowane na niższym poziomie niż e-papierosy z grzałką elektryczną? Czy projektodawcy analizowali ryzyko podwójnego lub niejednolitego opodatkowania poszczególnych elementów urządzeń indukcyjnych, zwłaszcza zbiorników z elementem ferromagnetycznym oraz urządzeń zasilająco-sterujących? Dlaczego uznano, że 2-miesięczny okres na dostosowanie się przedsiębiorców do nowych obowiązków akcyzowych jest wystarczający, szczególnie dla mikro-, małych i średnich firm, które dotychczas nie działały w reżimie akcyzowym? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję.  
Pani posłanka Małgorzata Pępek.  
Proszę bardzo.

### **Posel Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo nie może pozwalać na żadne drogi na skróty, gdy w grę wchodzi opodatkowanie produktów szkodliwych dla zdrowia. Jako ustawodawca musimy dbać o to, by każda forma używek była traktowana równie surowo, bez względu na zastosowaną w niej technologię. Ten projekt w mojej opinii skutecznie likwiduje lukę, dzięki której e-papierosy indukcyjne były obciążone akcyzą na znacznie niższym poziomie niż te z tradycyjną grzałką. Różnice w budowie urządzeń nie mogą być przecież darmową przepustką do unikania podatków. Ujednolicenie tych stawek to nie tylko kwestia porządkowania przepisów, ale przede wszystkim zabezpieczenie interesów Skarbu Państwa.

W tym kontekście proszę o odpowiedź na pytanie: Czy ministerstwo dysponuje szacunkami, jaka część

ryнку e-papierosów korzysta obecnie z technologii indukcyjnej, oraz *(Dzwonek)* o ile szacunkowo wzrosną wpływy do budżetu po uszczelnieniu tej konkurencyjnej luki? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję.  
Posłanka Bożena Lisowska.  
Proszę bardzo.

### **Posel Bożena Lisowska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy zmienia definicje jednorazowych i wielorazowych papierosów elektronicznych w ustawie o podatku akcyzowym. Zmiany mają na celu objęcie akcyzą urządzeń działających na zasadzie indukcji elektromagnetycznej, które dotychczas były opodatkowane niżej. Niestety ta regulacja obejmuje tylko niewielki fragment rynku szacowany na 1% przychodu. Nadal potrzebne jest kompleksowe rozwiązanie, które będzie uszczelniało opodatkowanie e-papierosów i likwidowało szarą strefę w tym obszarze wynoszącą nawet 58%.

Moje pytanie brzmi: Na jakim etapie procedowania jest kompleksowy projekt UD 363 i czy ministerstwo może potwierdzić, że szara strefa e-papierosów w Polsce to aż 58%? *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję.  
I powitanie, które kierujemy do uczniów Zespołu Szkół Technicznych w Koninie, którzy przyjechali do Sejmu na zaproszenie pana posła Witolda Czarneckiego, również doktora nauk technicznych, więc jest tu całkowita spójność. Bardzo się cieszymy z waszej obecności. *(Oklaski)* Pana posła Czarneckiego gdzieś widziałem tam z wami na galerii. Jest? A, tu jest. Schował się tutaj za węglem i dlatego go nie widzę. Pozdrawiamy was serdecznie raz jeszcze.

A teraz pytanie zada pani posłanka Danuta Jazłowiecka.

Bardzo proszę.

### **Posel Danuta Jazłowiecka:**

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgodnie z najnowszym raportem z europejskich badań w szkołach po klasyczne wyroby tytoniowe przynajmniej raz w życiu sięgało blisko 40% piętnasto- i szesnastolatków – słuchajcie na górze – oraz 58% starszych uczniów, siedemnasto- i osiemnastolatków.

**Poseł Danuta Jazłowiecka**

Tymczasem e-papierosy przynajmniej raz w życiu paliło ponad 56% ankietowanych z młodszej grupy badanych i 69% ankietowanych ze starszej grupy. Co więcej, jak wskazują dane pochodzące z badań prowadzonych na uczelniach, to właśnie e-papierosy są pierwszym wyborem przy inicjacji nikotynowej. E-papierosy są często przedstawiane jako bezpieczniejsza opcja alternatywna. To mit, to nieprawda. Zawierają substancje szkodliwe, prowadzą do uzależnienia. Według najnowszych badań palenie e-papierosów aż dwukrotnie zwiększa ryzyko wystąpienia depresji i stanów lękowych, zwłaszcza o silnym przebiegu. Widzimy też wyraźną zależność: młodzi ludzie z problemami psychicznymi częściej sięgają po e-papierosy, a jednocześnie ich używanie pogłębia te problemy. *(Dzwonek)* Tu zamyka się koło, co musimy przerwać.

Panie Ministrze! Czy podniesienie akcyzy spowoduje, że więcej środków będzie przekazywanych na walkę z paleniem papierosów? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję.

Pani posłanka Małgorzata Niemczyk.

Bardzo proszę.

**Poseł Małgorzata Niemczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ten projekt jest o równości zasad i ochronie zdrowia publicznego. Rynek e-papierosów zmieniał się bardzo szybko, wprowadzono nowe urządzenie indukcyjne, które omijały obowiązujące przepisy prawa dotyczące akcyzy. Dla użytkowników funkcjonalnie nie było różnicy, czy to grzałka czy indukcja podgrzewa e-papierosy. Dlaczego zatem musimy z tym walczyć i dlaczego musimy to zmienić? Bo dane są alarmujące. Rozmawialiśmy o tym wielokrotnie na posiedzeniach parlamentarnego zespołu do spraw przeciwdziałania uzależnieniom, któremu przewodniczę. Badania pokazują, że aż 30% uczniów w grupie wiekowej 15–19 lat regularnie używa papierosów, a 60% co najmniej raz próbowało. A to jest chemia, to są substancje toksyczne, szkodliwe dla organizmu. Dostępność tańszych opcji alternatywnych tylko to wzmacniała. Luka prawna oznaczała łatwiejszy dostęp. Ten projekt tę lukę usuwa. Wprowadza prostą zasadę: ta sama funkcja – to samo opodatkowanie *(Dzwonek)*, bez względu na to, czy mamy grzałkę czy indukcję. Technologiczne niuanse nie zwalniają nas z odpowiedzialności za zdrowie publiczne, zwłaszcza za zdrowie młodych.

Mam na koniec pytanie. Czy obecna definicja wyrobu akcyzowego jest wystarczająco precyzyjna, aby objąć wszystkie przyszłe technologie podgrzewania, nie tylko indukcję? Obawiam się, że mogą się pojawić również inne rozwiązania, tak jak było przy dopalaczach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Wioletta Kulpa.

Proszę bardzo.

**Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy rząd przeprowadził modelowanie elastyczności cenowej popytu? Jaka część konsumentów po podwyższeniu akcyzy według tych analiz przeniesie kwestię zakupów do szarej strefy, importu internetowego lub sprzedaży transgranicznej? Jakie są prognozowane wpływy netto do budżetu państwa po uwzględnieniu kosztów egzekucji, kontroli celno-skarbowej, wzrostu przemytu oraz możliwego spadku legalnej sprzedaży? Czy rząd przeanalizował ryzyko efektu substytucji, czyli powrotu w przypadku części użytkowników do tradycyjnych wyrobów tytoniowych kosztem produktów alternatywnych? Jaki może być wpływ tej zmiany na zdrowie publiczne? Jakie skutki regulacji oszacowano dla sektora małych i średnich przedsiębiorstw, w szczególności małych sklepów, hurtowni i polskich dystrybutorów? Ile podmiotów może utracić rentowność po wejściu ustawy w życie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Dyskutujemy o akcyzie, jednakże wiele wypowiedzi dotyczyło fatalnych skutków wejścia w nałóg, w używanie narkotyku nikotynowego. Chciałem zapytać, czy przyjęcie przepisów w brzmieniu z druku nr 2457 spowoduje objęcie akcyzą e-papierosów z grzałką ceramiczną oraz e-papierosów do samodzielnego składania. Prosto: tak czy nie? Zakładam, że skoro uważamy, że nałóg jest zły, to ministerstwo robi to kompleksowo. Jak szacuje pan minister wzrost zysku firm, które oferują papierosy z grzałką ceramiczną oraz e-papierosów do samodzielnego składania, po wejściu w życie przepisów z druku nr 2457? Ile na tych przepisach zarobi kilka firm, które korzystają z istniejących luk w prawie, o których ministerstwo wie, których państwo uparcie nie chcą zlikwidować? Dlaczego nie chcą ich państwo zlikwidować? Dziękuję. *(Dzwonek)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję.

Poseł Patryk Wicher ponownie, tym razem z pytaniem.

Bardzo proszę.

### **Poseł Patryk Wicher:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, mam bardzo konkretne pytanie. Kiedy wpłynie projekt, który jest projektem kompleksowym? Jak pan doskonale wie, ten projekt, nad którym w tym momencie procedujemy, pomija wiele już istniejących na rynku urządzeń. Zakazując jednych, będziecie preferować drugie. Tak więc jedynym rozwiązaniem, żeby nie było podejrzeń o jakieś nieprawidłowości bądź sprzyjanie jakimś firmom czy jakiejś części tych firm, jest natychmiastowe wdrożenie tego kompleksowego projektu, nad którym państwo pracujecie. Czy jest możliwe, żebyśmy na następnym posiedzeniu polskiego parlamentu mogli się już zająć tym aktem? Mam nadzieję, że nie będzie tak dziurawy jak ten. I tutaj odpowiadam pani poseł, która się tak dziwiła: tak, jesteśmy za tym, będziemy za tym drugim aktem, jeśli będzie zawierał kompleksowe rozwiązanie na przyszłość, jeśli będzie przewidywał zmiany technologiczne. Oczywiście, że wtedy będziemy głosować za. Natomiast ten akt rozpatrywany dzisiaj jest nierówny, niesprawiedliwy, będzie tworzył nierówność na rynku podmiotów gospodarczych, a ponadto nie rozwiązuje problemu zdrowotnego, bo otwiera nowe kategorie produktów z innymi formami podgrzewania. W związku z tym czy możemy na następnym posiedzeniu, panie ministrze, procedować nad tym drugim projektem? *(Dzwonek)* Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.  
Poseł Henryk Szopiński, Koalicja Obywatelska.  
Proszę bardzo.

### **Poseł Henryk Szopiński:**

Dziękuję.  
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To racjonalna nowelizacja uszczelniająca system, ale boję się, że za chwilę branża po prostu wprowadzi kolejne modele omijające ustawę. W związku z tym mam pytanie: Jak służby skarbowe będą identyfikować nowe technologie? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.  
Poseł Grzegorz Woźniak.  
Proszę bardzo.

### **Poseł Grzegorz Woźniak:**

Dziękuję.  
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z jednej strony wprowadzane są przepisy ograniczające używanie

e-papierosów. Z drugiej strony rośnie szara strefa oraz nielegalny handel e-papierosami i akcesoriami do nich, również wśród nieletnich. Szacuje się, że 50–60% rynku e-papierosów – w zależności, bo to też ciężko oszacować – funkcjonuje poza legalnym obiegiem, generując wielomilionowe, nawet miliardowe luki w budżecie państwa.

Luka w akcyzie za 2021 r. wynikająca z obrotów w szarej strefie odnośnie do handlu e-papierosami wynosi, szacuje się, 5 mld zł.

Pytania do ministerstwa: Jak intensywnie państwo walczyacie z szarą strefą dotyczącą e-papierosów w Polsce? Jakie państwo macie sukcesy w tej walce? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję.  
Ostatni głos zabierze poseł Mariusz Krystian.

### **Poseł Mariusz Krystian:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania, które w zasadzie dotyczą tego, czy projekt przewiduje jednolity sposób klasyfikacji urządzeń hybrydowych, które mogą działać zarówno na zasadzie indukcji elektromagnetycznej, jak i z użyciem grzałki elektrycznej. I drugie pytanie: Czy ten projekt przewiduje szczególnie regulacje dotyczące kontroli i weryfikacji prawidłowości oznaczania wyrobów znakami akcyzy po wejściu w życie nowych przepisów dotyczących e-papierosów? Bo zmiana definicji wpływa bezpośrednio na obowiązek banderowania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję.  
Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.  
Było dużo pytań, do których ustosunkuje się podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Jarosław Neneman.  
Zapraszam po raz kolejny i chyba dziś już, nie daj Boże, ostatni.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:**

Tak, ale myślę, panie marszałku, że na dzisiaj już wystarczy.

Bardzo ciekawa dyskusja. Chciałbym państwu przekazać kilka informacji i wyjaśnić kilka wątpliwości. Tak, zgadza się, ten projekt załatwia jeden problem, problem indukcji. Nie kryjemy tego. Kiedy ten problem się pojawił, tj. jesienią tamtego roku, to był problem

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Jarosław Neneman**

numer jeden. Od tego czasu okazało się, że rynek dość silnie się zmienia. Została podjęta taka decyzja, jeżeli chodzi o ten projekt, żeby tę wadę, tę niedoskonałość przepisów, która pozwala na to, żeby wyroby indukcyjne, mówię w uproszczeniu, były inaczej opodatkowane niż wyroby z tradycyjną grzałką, załatwić tylko tym projektem. Nic więcej. Tak, jest drugi projekt, projekt nr 363, w którym proponujemy bardziej kompleksowe podejście. Ten projekt był poddany już dwukrotnie konsultacjom. Ostatnie konsultacje były w tamtym tygodniu. Nie ukrywam, że wyniki tych rozmów z branżą zainspirowały nas do dłuższej chwili refleksji. Nawet tydzień temu obiecywaliśmy branży, że szybko wyjdziemy z projektem. Branża jest pomysłowa, wszyscy o tym wiemy. Naprawdę potrzeba większej rozwagi, żebyśmy nie musieli się spotykać znowu za pół roku. Mamy rozwiązania. Nie chcę o nich mówić, bo cały czas je analizujemy. Myślę, że te rozwiązania spotkają się z państwa uznaniem, taką mam nadzieję. Ale nie uprzedzamy faktów. Na pewno tego projektu na przyszłym posiedzeniu Sejmu nie będziemy omawiać, bo musimy skończyć nasze przemyślenia, wyjść z projektem. Poddajemy ten projekt konsultacjom społecznym. One są potrzebne, bo branża jest konkurencyjna. Ktoś korzysta, ktoś nie korzysta. Ktoś może nam powiedzieć: patrzcie, tu będzie luka. Nikt tak tej branży nie zna jak te osoby, które tam pracują.

Była też kwestia tych 14 dni. Chodzi o uwagi RCL-u, choć nie tylko RCL-u. Zmieniliśmy to na 2 miesiące. De facto jest 14 dni, ale te przepisy będą obowiązywać 2 miesiące. Dla tych podmiotów, które na tym rynku działają, to jest wystarczająca przestrzeń czasowa, żeby to w sposób formalny zrobić.

Co do krzywej Laffera na szczęście dochody pomimo podwyżki podatków wzrosły w każdej kategorii, o której mówimy, a akurat od papierosów, od płynów od papierosów bardzo silnie wzrosły. Nieprawdą jest, że wpływy spadły. Kiedyś wpływy faktycznie spadły, ponad 10 lat temu, spadła też konsumpcja papierosów, o czym trzeba pamiętać, i to niekoniernie dlatego, że szara strefa się silnie rozwinęła.

Wytłumaczyłem, dlaczego osobno. Jest pilna potrzeba, żeby skończyć z tą nierównością. Przedstawimy kompleksowe rozwiązania tak szybko jak to tylko będzie możliwe. Co do szacunków odnośnie do szarej strefy powiem tak: w przypadku papierosów jest szara strefa, w przypadku alkoholu jest szara strefa. Szara strefa jest też w restauracjach, gdzie zdarza się, że dostają państwo paragon kelnerski zamiast fiskalnego. Podatnicy oszuści oszukują. Mamy szarą strefę w przypadku alkoholu, papierosów, paliw, nieco mniejszą. Czy to znaczy, że w ogóle nie powinniśmy opodatkować tych towarów? Chyba nie tędy droga. Jak obserwują państwo osiągnięcia KAS w likwidacji nielegalnych fabryk papierosów – w ostatnim czasie mieliśmy do czynienia z dużymi, naprawdę bardzo dużymi zatrzymaniami odnośnie do przemytu e-papierosów

– widać, że służby państwa nie próżnują. Czy można wyeliminować szarą strefę do zera? Nie, na pewno się to nie uda, nikomu się to nie udało.

Pojawiła się liczba 5 mld straty odnośnie do luki akcyzowej. Nie mamy tych danych. Chętnie się z nimi zapoznam. Cieszę się generalnie, na to zwrócił uwagę poseł Wicher, który również zasiada w Komisji Zdrowia, że mają państwo takie samo podejście do e-papierosów, bo jest to niewątpliwie zło, takie samo zło jak tradycyjne papierosy.

Chcę tylko powiedzieć na zakończenie, że te problemy, o których dzisiaj mówimy, są pokłosiem tego, że skutecznie udało się z rynku wyrugować jednorazowe e-papierosy, a taki był główny cel wprowadzenia tej 40-złotowej akcyzy na e-papierosy. Tam się to udało niemal w 100%. Jeśli mnie pamięć nie myli, e-papierosy jednorazowe to jest mniej niż 1% rynku, więc ten problem, bardzo dotkliwy problem dla młodzieży, bardzo dotkliwy z punktu widzenia zdrowia młodzieży, udało się rozwiązać. Teraz myślimy, jak problem rozwiązać w sposób trwały i kompleksowy.

Na pewno mam nadzieję, że jeszcze przed wakacjami się spotkamy i ten projekt państwu zaprezentuję. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję\*).

Mimo różnic nie zgłoszono wniosku o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu.

W związku z tym marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym, zawarty w druku nr 2457, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm tę propozycję przyjął.

Takiego sprzeciwu nie słyszę.

Dziękuję bardzo Ministerstwu Finansów za cały pracowity poranek, który spędziliśmy.

Pani posłanka Niezgodzka. Pewnie wycieczka.

(Poseł Jolanta Niezgodzka: Wycieczka.)

Wycieczka. Dobrze.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe, ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2449).**

A zanim poproszę panią minister o przedstawienie uzasadnienia, powitam gości pani posłanki Niezgodzkiej. Jest to koło gospodyń wiejskich Tarchalice, koło gospodyń wiejskich z Lubiąża, sołtysi i radni gminy Wołów, koło Dolnośląskiego Kongresu Kobiet w Wołowie. Do tego zaproszenia posłanki Niezgodzkiej dołącza się również pani posłanka, pani marszałek Monika Wielichowska. Serdecznie was witamy.

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

## Wicemarszałek Szymon Hołownia

To wszystko wy jesteście? A nie, tu jest ta wycieczka, która wchodzi, i już ją bardzo serdecznie witamy. Tej wycieczki jeszcze nie znamy, ale na pewno poznamy, bo się nam przedstawi, odwiedzająca Sejm w pięknym umundurowaniu. Dobrze, że jesteście z nami.

Proszę w tej chwili panią minister edukacji Barbarę Nowacką o przedstawienie uzasadnienia tego projektu ustawy.

Zapraszam, pani minister.

Dzień dobry wszystkim przedstawicielom ministerstwa edukacji.

(*Głosy z sali: Dzień dobry, witamy.*)

(*Posel Zbigniew Dolata: Edukacji narodowej, panie marszałku.*)

Ministra edukacji... Tak, ona jest narodowa. Ma pan, panie pośle, Dolata, jak zwykle rację.

## Minister Edukacji Barbara Nowacka:

Nie przesadzałabym z: jak zwykle.

(*Posel Zbigniew Dolata: Pani minister unika tego określenia.*)

Pan Dolata znowu kłamie...

## Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Ale ministerstwo nazywa się ministerstwem edukacji. Nie w nazwie rzecz, a w meritum. Pan dobrze o tym wie jako historyk, jako nauczyciel.

Bardzo proszę.

## Minister Edukacji Barbara Nowacka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Cieszę się, że mam przyjemność Wysokiej Izbie przedstawiać projekt ustawy, który jest projektem unikatowym, ponieważ w polskim Prawie oświatowym wprowadzamy zmianę, potrzebną, wyczekaną zmianę, o której wiele roczników młodych osób od lat mówiło. Jest to też projekt innowacyjny na skalę europejską, ponieważ sformalizowanego rzecznika praw ucznia, a tego dotyczy ta ustawa, oraz skatalogowanych praw i obowiązków ucznia w przepisach innych państw nie ma. Więc tak jak byliśmy w forpoczcie działań na rzecz praw dzieci, w tej chwili Polska będzie w forpoczcie działań na rzecz praw uczniów.

Pozwólcie państwu, że zacznę od bardzo prostego pytania, które często zadają sobie młode osoby, uczniowie, uczennice, które to pytanie też często pada od rodziców i nauczycieli. Pytanie to brzmi: Jakie właściwie prawa mają uczniowie? Okazuje się, że przez wiele lat nie było prostej odpowiedzi na to pytanie, bo żeby odpowiednio i zgodnie z prawem odpowiedzieć na pytanie, trzeba było sięgnąć do konstytucji, do konwencji o prawach dziecka, do kilku ustaw,

kilkunastu rozporządzeń i do statutu konkretnej szkoły. To nie jest system, który sprzyja edukacji obywatelskiej. To jest system, który sprzyja wyłącznie dezorientacji. Prawa i obowiązki uczniów, te same, które dotyczą ponad 4 mln dzieci i nastolatków w polskich szkołach, są dziś rozsiane w kilkunastu aktach prawnych. Nikt nie ma nad tym realnego panowania: ani uczniowie, ani nauczyciele, ani rodzice. W efekcie uczniowie uczą się o swoich prawach z TikToka i YouTube'a. I to nie jest żart, to jest ponura rzeczywistość. Tym bardziej że treści, które tam mogą usłyszeć, często są nieprecyzyjne, wyrwane z kontekstu, bywa, że zwyczajnie błędne. Nauczyciel, który chciałby skonfrontować taką informację z prawem, musi prześledzić kilkanaście aktów prawnych i ich wzajemne relacje, a przecież to nie jest zadanie nauczyciela.

Chaos w przepisach generuje konflikty na wielu płaszczyznach, np. nauczyciele – rodzic. Pamiętam słynną, niechlubną sytuację z Krakowa, gdzie dyrektor wysłał ucznia do fryzjera, żeby dziecko zgoliło głowę na łyso, bo mu się nie podobała długość włosów. Takie działania są naganne, ale były możliwe w pewnej luce prawnej. A uczeń ma prawo ubierać się zgodnie z ogólnie przyjętymi normami społecznymi. Niedozwolone jest noszenie stroju nawołującego do nienawiści, dyskryminującego i sprzecznego z przepisami prawa. Cała reszta to kwestia statutów szkoły. Do tego dochodzi kwestia konstytucyjna. Art. 31 ust. 3 Konstytucji RP jest jasny: obowiązki mogą być nakładane na obywateli wyłącznie w drodze ustawy. Pandemia COVID-19 boleśnie nam to przypominała. Sądy administracyjne uchylały kary pieniężne nakładane na podstawie rozporządzeń, bo ograniczenia praw i wolności muszą wynikać z ustawy. Obowiązki uczniowskie uregulowane tylko w statucie szkoły to kwestia, którą naprawdę należy uregulować. I to właśnie naprawiamy.

Projekt ustawy, który dziś wnoszę pod obrady, zawiera cztery główne elementy. Po pierwsze – porządkuje. Zbiera prawa i obowiązki uczniowskie w jednym miejscu: 17 praw, 4 wolności, 10 obowiązków, 1 dokument, 1 adres – koniec chaosu. To nie są nowe prawa wymyślane przez ministerstwo. To są prawa, które uczniowie mają od dawna: prawo do równego traktowania, prawo do prywatności, prawo do sprawiedliwego oceniania, prawo do wolności od przemocy i dyskryminacji. Po prostu przenosimy je w jedno miejsce.

Po drugie – chroni. Tworzymy sieć rzeczników praw uczniowskich na czterech szczeblach: krajowym, wojewódzkim, szkolnym i opcjonalnie – gminnym. Dziś uczeń może zwrócić się oczywiście do rzecznika praw obywatelskich albo rzecznika praw dziecka. To instytucje w Warszawie, bez kompetencji, które są dedykowane oświacie. Nie mają np. uprawnień wizytatorskich. Często są po prostu bardzo oddalone od ucznia, który ma realny problem. Rzecznik praw dziecka, pragnę też zaznaczyć, pomaga wyłącznie osobom niepełnoletnim, a uczniem często się jest do 20 roku życia, kończy się szkołę, będąc pełnoletnim.

Chcemy, by rzecznik praw uczniowskich był na wyciągnięcie ręki w szkole, w kuratorium. Specjalista od spraw szkolnych, a nie generalista od wszystkiego. Co

**Minister Edukacji Barbara Nowacka**

ważne, nie tworzymy nowych urzędów. Krajowi i wojewódzcy rzecznicy to stanowiska w korpusie służby cywilnej wyłaniane w konkursie, neutralne politycznie. Szkolny rzecznik to opiekun samorządu uczniowskiego. Wybrany przez uczniów, tak jak teraz. Ten nauczyciel, ta nauczycielka, który cieszy się największym zaufaniem, sympatią, ten, który jest zawsze z uczniami.

Po trzecie – wychowujemy. Po raz pierwszy w ustawie określamy katalog działań wychowawczych i sankcji wraz z procedurą ich nakładania. Cel jest wychowawczy, nierepresyjny. Najpierw rozmowa, kontakt, zaangażowanie rodziców. Kiedy to nie wystarczy, dyrektor może wszcząć postępowanie i wymierzać kary. Kładziemy kres praktykom, które nie mają podstawy prawnej i dajemy nauczycielom jasne narzędzia, których dzisiaj nie mają.

Po czwarte – angażuje. Od września 2028 r. rady szkół staną się obowiązkowe. Rodzice, uczniowie, nauczyciele w równej liczbie będą razem decydować o statucie, o planie finansowym, o sprawach istotnych dla życia szkoły. Dajemy szkołom 2 lata na przygotowanie i dajemy nam samym czas na monitorowanie tych rad, które dziś działają dobrowolnie. Demokratyzujemy proces decydowania o szkole.

Ustawa, którą mam przyjemność dziś przedkładać Wysokiej Izbie, jest efektem pracy, które trwały ponad 2 lata. Dziękuję wszystkim osobom, które były zaangażowane w jej stworzenie: specjalnemu zespołowi, który działał w ministerstwie, organizacjom uczniowskim, które włączyły się w przygotowanie tych zmian, nauczycielkom i nauczycielom, którzy mają duże doświadczenie we współpracy z uczniami, również w prowadzeniu szkolnych rzeczników praw ucznia.

Przeprowadziliśmy dwie tury konsultacji publicznych. Pierwsza: wakacyjna. Ponad 700 uwag i opinii, z których wiele uwzględniliśmy. I druga: ankieta przeprowadzona przez Zintegrowaną Platformę Edukacyjną, w której wzięło udział blisko 18 400 uczniów i nauczycieli. Wyniki są jednoznaczne: niemal trzykrotnie więcej odpowiedzi pozytywnych, zarówno wśród uczniów, jak i wśród nauczycieli. Pozytywną opinię wobec projektu wyrazili rzecznik praw dziecka, Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego, a Związek Nauczycielstwa Polskiego popierał ideę zebrania praw i obowiązków w jednym miejscu. Uwzględniliśmy uwagi związków zawodowych, wszystkich, w tym „Solidarności”. M.in. zmieniliśmy model funkcjonowania krajowego rzecznika.

Chcę też powiedzieć wprost – tu uwaga skierowana do nielicznych na sali polityków PiS – że pomysł stworzenia regionalnych rzeczników praw dziecka...

*(Głos z sali: Ale tam są tłumy, pani minister.)*

*(Głos z sali: Z Lewicy nie ma prawie nikogo.)*

*(Głos z sali: Cicho!)*

I znowu się drzeć. Ludzie, trochę kultury. Młodzież na was patrzy.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie pośle, będzie pan miał możliwość zabrania głosu.

*(Głos z sali: Ale to niech pani minister nie daje takich sygnałów.)*

**Minister Edukacji  
Barbara Nowacka:**

Rzecznika praw uczniowskich proponował pan Mikołaj Pawlak, poprzedni, zresztą kontrowersyjny, rzecznik praw dziecka i postulował powoływanie rzecznika w każdym województwie już w 2019 r. Uprzedzam, gdybyście chcieli zrobić o to jak zwykle polityczną awanturę.

To tylko pokazuje, że ta ustawa nie ma politycznego zabarwienia. Nie jest ani prawicowa, ani lewicowa. Jest pragmatyczna. Odpowiada na realne problemy realnymi narzędziami. To jest ustawa, na którą wiele roczników młodych osób po prostu czekało, osób, które dalej aktywnie uczestniczą w życiu społecznym, których możemy dzisiaj spotkać, bardzo aktywnych i zaangażowanych, na każdym szczeblu i po każdej stronie sceny politycznej. To także pierwsza lekcja kontaktu młodego człowieka z prawem, ale nie dotycząca już luk prawnych, jak to przez lata mieliśmy z tym do czynienia, ale tego, jak można mądrze stosować prawo, bo młodzież jest coraz bardziej świadoma, coraz bardziej zaangażowana, również w działania na rzecz swoich praw, a Polska ma wieloletnie tradycje w ochronie praw dziecka. W latach 80. byliśmy inicjatorem podpisania Konwencji o prawach dziecka. Wtedy byliśmy pionierami, więc i dziś możemy nimi zostać w obszarze ochrony praw ucznia.

Będzie to także odpowiedź na liczne apele i zgłoszone przez uczniów potrzeby w zakresie ochrony ich praw. Zlikwiduje to problem licznych skarg, konfliktów, które często wychodziły poza ramy szkoły, docierały do kuratoriów. Dzisiaj te sprawy będzie można rozwiązać dzięki mądrym ustawowym działaniom.

Na początku zadałam pytanie, jakie uczniowie mają prawa. Dziś szukają odpowiedzi w Internecie i dostają je od twórców, których jedyną legitymacją jest często liczba obserwujących. Za chwilę, gdy ta ustawa wyjdzie w życie, każdy uczeń będzie mógł sięgnąć po jeden dokument i przeczytać, co mu wolno, co jest jego obowiązkiem, co mu przysługuje i do kogo może się zgłosić, jak coś jest nie tak. To jest porządek. To jest edukacja obywatelska. To jest działanie na rzecz dobrych relacji w szkole. To jest wzmacnianie procesu demokratycznego i wzmacnianie młodego pokolenia, ale to także realizacja naszych obietnic wyborczych, w tym realizacja obietnic wyborczych Lewicy oraz Polski 2050. To jest porządek, porządek, na który polskie szkoły czekały, i to czekały zbyt długo. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Szanowni Państwo! Chciałbym wykorzystać te brawa, abyśmy wspólnie powitali grupę członków i sympatyków Miejskiej Orkiestry Dętej w Zduńskiej Woli o Tradycjach Kolejowych, którzy odwiedzili Sejm z okazji wystawy dotyczącej 90-lecia orkiestry, a przybyli na zaproszenie pani poseł Jolanty Zięby-Gzik. Witamy bardzo serdecznie całą ekipę. *(Okłaski)*

A teraz przystępujemy do dyskusji.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Zbigniew Dolata, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

## Poseł Zbigniew Dolata:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec ustawy nowelizującej Prawo oświatowe i ustawę o systemie oświaty z druku nr 2449.

22 listopada 2024 r. na zebraniu delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego Donald Tusk przeproszał nauczycieli, przeproszał nauczycieli za to, że od kilkunastu miesięcy nie był procedowany obywatelski projekt ustawy, która ma zrównywać płace nauczycielskie ze średnią w gospodarce.

*(Poseł Adrian Witczak: Ty przeproś. Co robiliście 8 lat z nauczycielami?)*

Twierdził, że teraz już nastąpi przyspieszenie tych prac i zostaną one sfinalizowane. Tak jak obiecywał różne rzeczy, 100 konkretów, tak i tej obietnicy nie zrealizował. Zapewne też nie miał zamiaru tej obietnicy realizować.

*(Poseł Adrian Witczak: I nic nie zrobiliście. Czarnek się śmiał.)*

Teraz już wiemy, mając projekt, który przedstawiała przed chwilą pani Nowacka...

*(Głos z sali: Minister.)*

...wiemy, dlaczego nauczyciele żadnych podwyżek od rządu koalicji 13 grudnia nie otrzymają.

*(Poseł Adrian Witczak: Co zrobiliście przez 8 lat?)*

Otóż ten projekt jest dokładnie odzwierciedleniem tego, co myślicie o nauczycielach, o moim środowisku, bo też jestem nauczycielem.

*(Poseł Adrian Witczak: Panie pośle Dolata, czy pan naprawdę nie widział tych 30-procentowych podwyżek?)*

Skoro trzeba wprowadzać ekstraordynaryjny system rzeczników praw ucznia – krajowego rzecznika praw ucznia, wojewódzkiego rzecznika, nawet mogą być rzecznicy powiatowi, gminni, i muszą być rzecznicy szkolni – to znaczy, że zdiagnozowaliście w polskiej szkole jakąś dramatyczną patologię, której

sprawcami jesteśmy my, nauczyciele. *(Poruszenie na sali)* Nauczyciele opresyjni wobec uczniów, nauczyciele nagminnie łamiący prawa tych uczniów. Nie wystarczy rzecznik praw dziecka, nie wystarczy kuratorium oświaty, nie wystarczy dyrektor szkoły, nie wystarczą rodzice, żeby powstrzymać tych zdziuczonych nauczycieli, tylko trzeba wprowadzić instytucję – taki bat, który będzie wisiał nad nauczycielami. Trzeba też wprowadzić katalog praw uczniowskich, w którym jest wymienionych 17 praw i są zawarte cztery punkty dotyczące wolności. Obowiązków jest wymienionych znacznie mniej, bo dziewięć.

*(Poseł Adrian Witczak: Zostaw pan polską szkołę.)*

Jakie prawa mają uczniowie? Mają np. prawo do odpowiedniego kształtowania czasu wysiłku szkolnego i czasu wolnego. Co to znaczy: odpowiedniego? Kto będzie to oceniał? Jeden uczeń, ambitny, powie: nauczyciel, który ode mnie wymaga, jest świetnym nauczycielem, będę pracował, ale uczeń leń, a są też tacy, wykorzystają ten przepis do tego, żeby wymagającego nauczyciela smagać biczem, bo oprócz szkolnego rzecznika pani minister przewidziała również jego pomocnika wybieranego spośród uczniów. Może być wielu pomocników. Przewiduje się także sygnalistów – cały system – spośród pracowników szkoły. Wszystko ma być skierowane na nauczyciela, który wymaga, który chce dla uczniów ich dobra. Może oni w tym momencie tego nie rozumieją, może woleliby pograć sobie w gry na komputerze, a nauczyciel mówi: nie, macie pracować. Pani minister daje temu leniowi instrument, żeby zdewastować ten system. *(Poruszenie na sali)*

*(Poseł Adrian Witczak: Co pan gada, czy pan przeczytał tę ustawę?)*

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, proszę usiąść.

## Poseł Zbigniew Dolata:

Są też zapisy, które wskazują, w jaki sposób będzie egzekwowana dyscyplina w szkole. Otóż będzie to przypominało nie wychowanie szkolne, lecz salę sądową, bo uczeń łobuz, który kogoś pobije, nie będzie uważany za winnego naruszenia przepisów prawa dopóty *(Dzwonek)*, dopóki jego wina nie zostanie udowodniona i dowiedziona ostateczną decyzją.

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

## Poseł Zbigniew Dolata:

Uczeń ten będzie miał prawo się bronić, a wszelkie niedające się usunąć wątpliwości będą rozstrzygane na jego korzyść.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Poseł Zbigniew Dolata:**

Chwileczkę, pani marszałku. (*Poruszenie na sali*)  
(*Poseł Adrian Witczak: Nie, czas. Siadaj.*)

Jak kogoś pobije, a ktoś złoży zeznanie, że go nie pobił, nie będzie karany.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Dorota Łoboda przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Poseł Zbigniew Dolata:**

To jest projekt antyszkolny, projekt antypolski i antynauczycielski. (*Poruszenie na sali*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.  
Już pan to mówił.

**Poseł Zbigniew Dolata:**

Dlatego składamy wniosek o odrzuceniu tego projektu ustawy w pierwszym czytaniu, bo to jest bubel prawny, niszczący polską edukację i wychowanie. (*Oklaski*)

(*Poseł Adrian Witczak: Tak, tak, siadaj.*)

Chłopcze, nie jesteśmy na ty, więc naprawdę się powstrzymaj.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Dorota Łoboda przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

**Poseł Dorota Łoboda:**

Panie Marszałku! Pani Ministro! Pani Posłanki i Panowie Posłowie! Trochę chciałabym ostudzić emocje pana posła Dolaty, mówiąc o tym, że w niektórych samorządach, w tym w Warszawie, od dawna funkcjonują rzecznicy praw uczniowskich i w żaden sposób nie wywraca to szkoły do góry nogami. Mogę nawet panu posłowi powiedzieć, że nauczycielki i nauczyciele są z tej instytucji bardzo zadowoleni, bo

rzecznik praw uczniowskich potrafi rozwiązywać konflikty, które rodzą się w łonie szkoły, zanim one eskalują do niesamowitych emocji, takich jakie pan nam tutaj pokazał, zanim ktoś zacznie kogoś obrażać i zanim padną słowa, które nigdy nie powinny paść zarówno w szkole, jak i na sali sejmowej.

Przedłożony projekt ustawy jest odpowiedzią na potrzeby sygnalizowane przez środowisko oświatowe, w tym nauczycielki i nauczycieli. W ostatnich latach obserwujemy duży wzrost świadomości obywatelskiej i zaangażowania młodych ludzi w sprawy ich dotyczące. Uczennice i uczniowie są coraz bardziej świadomi swoich praw, chcą mieć wpływ na szkolną rzeczywistość. Prawa człowieka, godność człowieka nie zostają zawieszane po przekroczeniu progu szkoły. Uczennice i uczniowie także mają swoje prawa. Mówimy o dyscyplinowaniu ich i wymierzaniu kary dopiero wtedy, kiedy komuś udowodni się winę. Tak działa polski system prawny. Uczeń nie zostaje zawieszony wtedy, kiedy przekracza próg szkoły i kiedy spotyka nauczyciela.

Celem niniejszego projektu ustawy jest uporządkowanie systemu praw i obowiązków uczniowskich poprzez wymienienie ich w katalogach wraz z doszczegółowieniem niektórych z nich oraz określeniem ustawowego trybu karania uczniów – tak, panie pośle – jak również stworzenie systemu ochrony praw uczniowskich składającego się z krajowego rzecznika praw uczniowskich, 16 wojewódzkich oraz szkolnych rzeczników praw uczniowskich. Dodam, że w bardzo wielu szkołach tacy rzecznicy już funkcjonują. Te inicjatywy podejmowane są przez całe społeczności szkolne, bo widocznie szkoły uważają, że taka osoba w szkole jest potrzebna.

Temat praw i obowiązków uczniowskich budzi emocje zarówno po stronie młodych osób, jak i nauczycielek i nauczycieli. Widzimy, że budzi emocje również w parlamencie. Rozproszenie przepisów w różnych aktach prawa, niejasność przepisów w wielu aspektach wymaga doprecyzowania i temu służy projekt tej ustawy.

Tak jak napisano w uzasadnieniu, prawa i obowiązki uczniowskie to ważne społecznie zagadnienie, szczególnie że prawa i obowiązki te wynikają z ludzkiej godności, a szkoła lub placówka to pierwsze miejsce, gdzie jednostka mierzy się z hierarchiczną podległością, nierzadko wobec władzy publicznej, będąc szczególnie narażoną na naruszenia z uwagi na wiek i nieznamość prawa.

Projekt wzmacnia uczennice i uczniów w sytuacjach, kiedy ich prawa są naruszane, poprzez powołanie rzeczników. Do tej pory na takie rozwiązanie decydowały się niektóre samorządy, a ich doświadczenie pokazuje, że instytucja rzecznika praw uczniowskich jest potrzebna. Szeroki katalog spraw, z którymi zwracali się rodzice lub same uczennice i sami uczniowie, przy jednoczesnym braku umocowania rzecznika w Prawie oświatowym, wskazał potrzebę zmiany. Doświadczenie samorządowych rzeczników udowadnia, że często ich wsparcie pozwala na pokojowe rozwiązanie konfliktów z korzyścią dla całej szkolnej społeczności.

## Posel Dorota Łoboda

Poprzez tę ustawę Ministerstwo Edukacji Narodowej i koalicja 15 października pokazują, że traktują młode osoby podmiotowo, rozumieją ich sytuację i rolę w szkolnym systemie. Rozumieją również, że szkolna społeczność składa się z uczennic, uczniów, nauczycielek i nauczycieli, a także rodziców, i każdy z tych elementów szkolnej społeczności jest ważny, każdemu przysługują prawa i każdy wypełnia swoje obowiązki. Ta ustawa będzie to porządkować.

Bardzo serdecznie dziękuję w imieniu Koalicji Obywatelskiej organizacjom reprezentującym młode osoby, reprezentującym nauczycielki i nauczycieli, które włączyły się w pracę nad projektem, bo chcemy, żeby projekty, które dotyczą szkoły, które dotyczą edukacji, które dotyczą uczennic i uczniów, były w sposób partycypacyjny tworzone z udziałem właśnie tego środowiska. Dlatego też Koalicja Obywatelska gorąco popiera ten projekt. Bardzo zachęcamy również młode osoby do włączania się w prace w komisjach na dalszym etapie procedowania nad tym projektem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Wiesław Różyński przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Bardzo proszę.

## Posel Wiesław Różyński:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe przedstawiam projekt ustawy odnoszący się do Prawa oświatowego i ustawy o systemie oświaty, z druku nr 2449, dotyczący praw i obowiązków uczniowskich oraz systemu ich ochrony.

Polskie Stronnictwo Ludowe od lat konsekwentnie podkreśla, że szkoła to nie tylko miejsce zdobywania wiedzy, ale przede wszystkim przestrzeń wychowywania w duchu szacunku do godności człowieka, odpowiedzialności i wzajemnego zrozumienia.

Uczniowie w młodym wieku są grupą szczególnie wrażliwą na ewentualne naruszanie ich praw. Dlatego popieramy podstawową intencję projektu – uporządkowanie rozproszonych przepisów, zebranie praw i obowiązków w klarowne ustawowe katalogi oraz wzmocnienie mechanizmów ochrony tych praw.

Doceniamy kilka kluczowych rozwiązań merytorycznych zawartych w projekcie. Po pierwsze, katalog uczniowski w projektowanym art. 42a – prawo do poszanowania godności, równego traktowania, ochrony prywatności, bezpiecznych warunków nauki oraz jawnego i umotywowanego oceniania – stanowi solidny ogólnokrajowy standard. Możliwość dalszego rozszerze-

nia tych praw przez szkoły to rozsądne rozwiązanie, które szanuje lokalną inicjatywę i autonomię placówek.

Po drugie, zamknięty katalog obowiązków uczniowskich zawarty w art. 42b. Jest to ważne uregulowanie, zgodne z konstytucyjną zasadą wyłączności ustawy w zakresie ograniczania praw, obowiązków i wolności. To jest art. 31 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Daje to większą przewidywalność i jednolitość na terenie całego kraju.

Po trzecie, uregulowanie zasad odpowiedzialności uczniowskiej. Przesunięcie ciężaru na działania wychowawcze przed ewentualnymi karami, wprowadzenie klarownej procedury: wysłuchanie ucznia i rodziców, opinie samorządu uczniowskiego i rady pedagogicznej oraz mechanizm usuwania informacji o karach z dokumentacji po upływie czasu, to elementy wzmacniające wychowawczy charakter szkoły. Szczególnie ważne jest uwzględnienie specyfiki uczniów z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego.

Po czwarte, wprowadzenie obowiązku funkcjonowania rad szkół od września 2028 r. z równym udziałem uczniów, rodziców i nauczycieli. To realne wzmocnienie szkolnej samorządności i praktyczna lekcja demokracji, którą PSL zawsze wspierał.

Autorzy pochylili się nad postulatami dotyczącymi uczniów pełnoletnich. Możliwość wyrażania sprzeciwu wobec przekazania rodzicom informacji o ocenach szanuje ich pełną zdolność do czynności prawnych przy jednoczesnym poszanowaniu roli rodziców.

Mając na uwadze wspólny cel koalicji, jakim jest dobra, sprawiedliwa i przyjazna szkoła, warto jeszcze doprecyzować w toku prac parlamentarnych kilka szczegółów. Zgadza się, że uczniowie potrzebują skutecznej i dostępnej ochrony. Jednocześnie chcemy, aby nowa struktura była jak najbardziej efektywna i nie generowała nadmiernej biurokracji. Szczególną uwagę warto zwrócić na optymalne rozmieszczenie kompetencji między poziomami szkolnym, samorządowym, wojewódzkim i krajowym, tak aby pomoc docierała do ucznia możliwie najszybciej i najbliżej jego środowiska.

Warto zwrócić uwagę, że nowe regulacje nakładają dodatkowe zadania na szkoły. Aby mogły być one realizowane w praktyce, niezbędne jest zapewnienie odpowiedniego wsparcia merytorycznego i organizacyjnego dla pedagogów, którzy na co dzień pracują z młodzieżą.

Termin wdrożenia obowiązkowych rad szkół od 2028 r. daje szkołom czas na przygotowanie, jednak warto rozważyć, czy w niektórych obszarach nie dałoby się przyspieszyć prac przygotowawczych, tak aby zmiany weszły w życie możliwie sprawnie i bez zbędnej zwłoki.

Szanowni Państwo! Polskie Stronnictwo Ludowe uważa, że projekt ten może stać się ważnym krokiem w stronę szkoły, w której każdy uczeń zna swoje prawa i obowiązki, czuje się szanowany, a nauczyciele i rodzice są prawdziwymi partnerami w procesie wychowawczym. To szkoła oparta na godności, szacunku i odpowiedzialności. Deklarujemy konstruktywne wsparcie dla dalszych prac *(Dzwonek)* nad projektem w komi-

**Posel Wiesław Różyński**

sjach. Jesteśmy przekonani, że ta ustawa będzie służyła przede wszystkim uczniom, nauczycielom, rodzicom i całej społeczności szkolnej. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Bardzo radosna wiadomość: Andrzej Poczobut został uwolniony po 5 latach w białoruskim więzieniu. Duża sprawa. *(Oklaski)*

Pan poseł Witold Tumanowicz przedstawi stanowisko klubu parlamentarnego Konfederacja.

**Posel Witold Tumanowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dyrektorzy, nauczyciele, rodzice nie chcą słuchać ministerstwa, więc rozumiem, że postanowiliście jeszcze bardziej zdyscyplinować, bo tak właśnie można określić ten projekt ustawy. Po raz kolejny robicie skok na autonomię szkół. Wprowadzacie zamknięty katalog obowiązków ucznia i jednocześnie otwarty katalog jego praw. Obowiązki na sztywno, prawa bez granic. To nie jest równowaga, tylko przepis na chaos wychowawczy i osłabienie szkoły. Do tego obowiązkowe rady szkół. Już dziś trudno zebrać aktywną radę rodziców, a teraz dokładacie kolejny organ, który będzie opiniował, współdecydował i blokował decyzje. W małych szkołach to może się skończyć zwyczajnym paraliżem. Co więcej, dyrektor szkoły ma prowadzić coś w rodzaju minipostępowania karnego: wysłuchania, świadkowie, opinie różnych organów, odwołania. To już przestaje być szkoła, to zaczyna przypominać sąd albo jakiś urząd karny. Do tego tworzyacie całą nową strukturę urzędniczą, rzeczników praw ucznia na każdym poziomie – krajowy, wojewódzki, lokalny. Tylko po co? Przecież mamy już rzecznika praw dziecka, mamy kuratoria, mamy dyrektorów szkół. No ale nie, trzeba stworzyć nowe stanowiska, nowe etaty, nowe koszty. Ta ustawa to ponad 5 mln zł rocznie kosztów, ponad 64 mln w ciągu 10 lat. Te pieniądze, które chcecie przeznaczyć na urzędników, powinny być przeznaczone np. na wynagrodzenia dla obecnych nauczycieli. Konfederacja oczywiście jest przeciwna tej ustawie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Ewa Szymanowska przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Centrum.

**Posel Ewa Szymanowska:**

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Cen-

trum przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe, ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2449. Procedowany dziś projekt dotyczy jednej z najważniejszych sfer życia publicznego: praw ucznia, czyli młodego obywatela, który dopiero uczy się funkcjonowania w państwie prawa. To właśnie szkoła jest pierwszym miejscem, gdzie zasady równości, godności, odpowiedzialności i sprawiedliwości powinny być nie tylko nauczane, ale przede wszystkim realnie stosowane.

Projekt wprowadza do systemu oświaty długo oczekiwany kompleksowy katalog praw i obowiązków uczniowskich. To krok w dobrą stronę. Po raz pierwszy w sposób tak uporządkowany i jednoznaczny wskazuje, że uczeń ma prawo do poszanowania godności, prywatności, równego traktowania, a także do realnego wpływu na życie szkoły. Wzmacniamy również jego wolność, w tym wolność od przemocy, dyskryminacji, oraz wolność do wyrażania poglądów.

Równie istotne jest uporządkowanie obowiązków ucznia. Projekt jasno wskazuje, że prawa idą w parze z odpowiedzialnością za własne zachowanie, za innych członków społeczności szkolnej, za przestrzeganie zasad współżycia społecznego. To właśnie kierunek, który wzmacnia wychowawczą rolę szkoły, nie sprowadzając jej wyłącznie do funkcji dydaktycznej. Na szczególną uwagę zasługuje wprowadzenie przejrzystych procedur dotyczących odpowiedzialności uczniowskiej. Zasada domniemania niewinności, prawo do obrony, obowiązek wysłuchania ucznia to standardy, które powinny być oczywiste w każdym demokratycznym państwie. Dobrze, że znajdują swoje miejsce także w realiach szkoły.

Kluczowym elementem projektu jest również utworzenie systemu rzeczników praw uczniowskich – od poziomu szkolnego przez samorządy aż po krajowy. To rozwiązanie może realnie wzmocnić ochronę praw ucznia pod warunkiem, że będzie funkcjonowało w sposób niezależny, dostępny i rzeczywiście przyjazny dla młodych ludzi. Szczególnie ważne jest to, aby uczeń nie bał się zgłaszać naruszeń i miał pewność, że jego sprawa zostanie potraktowana poważnie.

Doceniamy także regulacje dotyczące uczniów pełnoletnich, w tym możliwość decydowania o udostępnianiu informacji rodzicom. To wyraz szacunku dla ich autonomii i dojrzałości. Jednocześnie warto podkreślić, że skuteczność tej ustawy będzie zależała nie tylko od jej zapisów, ale od praktyki ich stosowania. Potrzebne będą szkolenia, wsparcie dla kadry pedagogicznej oraz realne zasoby, które pozwolą wdrożyć nowe rozwiązania bez nadmiernego obciążania szkół.

Wysoka Izbo! Ten projekt jest próbą zbudowania bardziej partnerskiej, sprawiedliwej i nowoczesnej szkoły, szkoły, w której uczeń nie jest jedynie odbiorcą poleceń, ale podmiotem praw i obowiązków. W imieniu Klubu Parlamentarnego Centrum deklaruje, że popieramy ten projekt i będziemy głosować za jego wprowadzeniem. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Paweł Strach przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050.

## Poseł Piotr Paweł Strach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Reformujemy system oświaty, reformujemy polską szkołę, stawiamy na nowe wartości, jeśli chodzi o kreowanie tego modelu edukacji. Nasze pokolenie zostało wykształcone w większości w czasach PRL, ale w zasadzie to był taki pruski model edukacji. W szkole mieliśmy się uczyć, czyli zapamiętywać. Mieliśmy być posłuszni i wykonywać polecenia. Mieliśmy, jak to w modelu pruskim, być dobrym obywatelem i dobrym żołnierzem na froncie. Temu służył pruski dryl, temu służyła pruska edukacja. Ja tak samo uczyłem się w szkole tysiąclecia, czyli szkole wzniesionej na Tysiąclecie Państwa Polskiego, w Częstochowie, podczas PRL-u. To rzeczywiście był system apeli, podporządkowania.

Jak tak tu siedzimy na sali, to jednak większość z nas już nie należy do pokolenia informatycznego, nowoczesnych technologii, zmian społecznych, partycypacji obywatelskiej. Musimy wyjść poza to nasze doświadczenie szkolne, poza nasze przyzwyczajenie do tego, czym szkoła powinna być. Powinniśmy, akurat tam, na galerii siedzi młodzież, spróbować patrzeć w przyszłość, a przyszłość następuje bardzo, bardzo szybko. Jak duży był opór, kiedy zrezygnowaliśmy z prac domowych? Przecież wiemy, że teraz ChatGPT czy jakakolwiek inna aplikacja AI w 10 sekund napisze każdą pracę domową, którą my musieliśmy odręcznie, piórem czy długopisem, czasami godzinami pisać. Musieliśmy szukać w bibliotekach informacji, książek. Do tej pory pamiętam tę pamięciówkę, którą miałem, żeby nauczyć się czegoś na sprawdzian. To po prostu było ZZZ, czyli zaliczyć i zapomnieć...

*(Poseł Jarosław Sachajko: A reszta zetek?)*

Pozostawiam to panu posłowi.

W każdym razie stawiamy w tym momencie na nową wartość, czyli na partycypację ucznia w szkole, która jest wspólnotą. Wspólnotą, która paradoksalnie ma uczyć nie tego, żeby zapamiętywać, ale żeby być krytycznym wobec informacji, asertywnym, żeby powstrzymać ten napływ informacji, którymi uczniowie są bombardowani w rolkach, w social mediach, na TikToku. Oni muszą być teraz krytyczni, muszą stawiać opór tym informacjom, tej fali różnego rodzaju bodźców. Powinni właśnie uczyć się bycia asertywnym. Wpisanie do ustawy praw i obowiązków ucznia, stworzenie nowego modelu rady szkoły, a także rzecznika praw ucznia sprawia, że uczeń już na poziomie szkoły uczy się organizacji, partycypacji w grupie, w większej instytucji i staje się częścią tej instytucji, jaką jest szkoła: szkoła nowoczesna, szkoła przyszło-

ści. Nie pruska szkoła sprzed 100 czy 200 lat, ale szkoła, która będzie służyła uczniom za 100 lat.

Dlatego Polska 2050 popiera wszystkie te założenia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko przedstawi stanowisko koła Demokracja Bezpośrednia.

## Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Zanim przedstawię stanowisko, to chciałem poinformować nas i oglądających to posiedzenie Polaków, że kiedy z mównicy pani minister krzyczała, że na sali są nieliczni posłowie PiS-u, a było ich mniej więcej tyle samo co posłów Platformy Obywatelskiej, to nie było ani jednego posła Lewicy. O tym pani minister nie wspomiała.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ten projekt należy ocenić zdecydowanie krytycznie. On nie jest odpowiedzią na realne problemy, które trapią polską szkołę. Polska szkoła nie potrzebuje kolejnej warstwy procedur, rzeczników, odwołań, skarg i quasisądów. Polska szkoła potrzebuje porządku, odpowiedzialności, autorytetu nauczyciela i realnej ochrony uczniów przed przemocą. Od lat słyszymy, że trzeba wzmacniać pozycję ucznia, od lat rozbudowuje się katalog praw, procedury, formalne gwarancje i kolejne ścieżki skargowe, a co pokazują dane? Czy szkoła stała się bezpieczniejsza? Nie. Czy uczniowie czują się lepiej? Nie. Czy poprawiają się wyniki uczniów? Nie. Diagnoza przemocy wobec dzieci pokazuje, że 66% dzieci i nastolatków doświadczyło przemocy ze strony rówieśników. To nie jest margines, to jest obraz szkoły, w której dorośli coraz częściej tracą zdolność szybkiego reagowania.

Mamy dramatyczne dane dotyczące kryzysu psychicznego młodych ludzi. Raport o zachowaniach samobójczych oparty na danych Komendy Głównej Policji pokazuje ogromną skalę problemu, którego nie rozwiąże kolejny rzecznik i kolejne formularze. Według ostatniego badania PISA mamy też spadek wyników 15-latków w matematyce, w czytaniu, w naukach przyrodniczych. To są dane, które powinny otrzeźwić każdego, kto uważa, że szkołę da się naprawić przez mnożenie procedur. Najnowsze badanie TIMSS pokazuje coś jeszcze bardziej alarmującego. Nawet tam, gdzie czwartoklasiści osiągają dobre wyniki, polska szkoła przegrywa jako wspólnota. Tylko 60% czwartoklasistów deklaruje, że lubi chodzić do szkoły, a poczucie przynależności polskich uczniów do szkół jest najniższe wśród wszystkich krajów biorących udział w badaniu.

W tej sytuacji rząd proponuje ustawę, która jeszcze bardziej sformalizuje szkołę. Projekt tworzy rozbudowany system praw, rzeczników, skarg, zaleceń, odwołań, kontroli i postępowań dyscyplinarnych

**Posel Jarosław Sachajko**

wobec uczniów. W praktyce szkoła ma coraz mniej przypominać wspólnotę wychowawczą, a coraz bardziej urząd do obsługi konfliktów. To jest droga donikąd. Nauczyciel, zamiast natychmiast reagować na agresję, będzie myślał, czy nie naruszy procedur. Dyrektor, zamiast bronić spokojnej większości uczniów, będzie produkował dokumenty, a sprawca przemocy bardzo szybko zrozumie, że system bardziej boi się jego skargi niż jego ofiary. Dlatego mówię jasno: ten projekt pogłębi chaos w szkołach, jeszcze bardziej osłabi nauczycieli, jeszcze bardziej rozbroi dyrektorów i sprawi (*Dzwonek*), że ofiary przemocy będą jeszcze bardziej samotne, bo dorośli zostaną sparaliżowani formalizmem. Dlatego składam wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Marcin Józefaciuk, poseł niezrzeszony.

**Posel Marcin Józefaciuk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt przedstawiany jest jako przełomowy, jako projekt prouczniowski i chcę jasno powiedzieć, że intencja jest bardzo dobra, bo prawa ucznia trzeba chronić. Ale państwo tworzyacie system dla ludzi: dla uczniów, nauczycieli, pracodawców i dyrektorów, a ten projekt w obecnym kształcie tej równowagi nie zachowuje. Szkoła to nie jest relacja jednostronna, to nie jest uczeń przeciwko systemowi. To jest relacja: uczeń, nauczyciel i dyrektor, a w tym projekcie jednej strony po prostu nie ma. Nie ma nauczyciela, nie ma dyrektora jako realnego uczestnika tej relacji, nie ma żadnego systemowego mechanizmu ich ochrony. Mamy za to bardzo rozbudowany katalog praw ucznia, często powielający to, co już istnieje, i jednocześnie mamy szczegółowy, sformalizowany system procedur i kar. Czyli zamiast szkoły jako środowiska wychowawczego zaczynamy tworzyć szkołę jako procedurę. To jest pierwszy poważny problem.

Drugi poważny problem to autonomia szkoły. Przenosicie państwo szeroki katalog praw do ustawy, ograniczając realną rolę statutu. A przecież to statut pozwala dopasować zasady do konkretnej społeczności. Centralizacja w tej skali oznacza mniej elastyczności i więcej konfliktów.

Trzeci problem to system dyscyplinarny. Rozbudowane procedury, katalog kar, odwołania. W teorii to przejrzystość, a w praktyce – więcej formalności, więcej sporów, więcej czasu i realne ryzyko paraliżu decyzyjnego szkoły.

Czwarta rzecz: skuteczność. Czy katalog kar wychowuje? Nie. Czy formalne procedury budują relacje? Też nie. Czy nie doprowadzamy do sytuacji, w któ-

rej nauczyciel przestanie reagować, bo będzie się bał konsekwencji proceduralnych?

Piąty i najważniejszy problem to wzrost napięć między uczniem, nauczycielem i rodzicem. Jeśli wzmacniamy jedną stronę, a pomijamy drugą, to nie budujemy bezpieczeństwa, ale budujemy konflikt. Dlatego chcę powiedzieć jasno: od stycznia czekam na odpowiedź na moją interpelację dotyczącą powołania rzecznika praw nauczycieli i pracowników oświaty. To był moment, kiedy można było tutaj to wrzucić. Jeśli państwo tworzyacie rzecznika praw uczniowskich, to system musi być uzupełniony o drugą stronę. Rzecznik nauczycieli dawałby realne wsparcie w sytuacjach konfliktowych, chroniłby przed nadużyciami, wzmacniałby autorytet nauczyciela i przywracałby równowagę w systemie. Bez tego mamy konstrukcję jednostronną.

Jeszcze raz to podkreślę: to nie jest spór, czy i jak chronić ucznia, bo rzeczywiście trzeba to robić. To pytanie, czy chcemy szkoły opartej na relacji czy na procedurze. Dziś idziecie państwo w stronę procedury, a szkoła bez relacji nie wychowuje. Szkoła bez równowagi nie jest bezpieczna. Jeżeli naprawdę chcemy chronić uczniów, to musimy chronić także tych, którzy z nimi pracują każdego dnia. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Dorota Olko przedstawi stanowisko klubu parlamentarnego Lewicy.

**Posel Dorota Olko:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za przesunięcie mnie na koniec. Nie było mnie na początku dyskusji, bo prowadziłam posiedzenie podkomisji nauki. To tytułem nawiazania do jakichś dziwnych uwag posła Sachajki.

Zacznę od tego, że bardzo się cieszę, że zaczynamy w parlamencie pracę nad projektem, który w centrum stawia uczniów i uczennice i to, jak są w polskiej szkole traktowani. Nad projektem, który jasno wskazuje, że uczniowie mają nie tylko obowiązki, ale też prawa i że szkoła to jest instytucja, która nie tylko wymaga, ale także powinna respektować wolność uczniów od przemocy, ale też do posiadania własnej opinii, zabierania głosu.

Ten projekt jest efektem nie tylko pracy ministerstwa i specjalnie stworzonego zespołu, którym należą się wyrazy uznania za to, że pierwszy raz nad takim projektem procedujemy, ale także działań organizacji uczniowskich, młodzieżowych, które od lat walczą i zwiększają świadomość w tym zakresie. Polska Rada Organizacji Młodzieżowych, Varia Posnania, Stowarzyszenie Umarłych Statutów, Kogutarium i Stowarzyszenie Precedens to tylko niektóre z nich. Ich działalność i to, że takie organizacje po-

## Posel Dorota Olko

wstają, pokazują najlepiej, że istnieje potrzeba potraktowania uczniów jako grupy szczególnej, której prawa powinny być opisane w sposób bardziej szczegółowy. Dlaczego szczególnej? Ponieważ z jednej strony funkcjonuje ona w ramach instytucji, która ze swojej natury jest hierarchiczna, ale z drugiej strony jest to grupa ludzi młodych, wśród których są jednocześnie dzieci, małe dzieci i osoby pełnoletnie.

Dowodów na to, że potrzebujemy takiej ustawy i takich regulacji, niestety dostarcza samo życie, bo co jakiś czas media obiegają oburzające historie. To np. niedawna historia z Krakowa, kiedy dyrektor jednego z liceów w trakcie lekcji kazał uczniowi ogolić głowę na łysa. Smutna rzeczywistość jest taka, że oprócz tych rażących, głośnych przypadków do naruszeń dochodzi codziennie. Uzależnianie oceny z zachowania od wyglądu albo mieszanie jej z ocenami przedmiotowymi, bezpodstawne konfiskowanie przedmiotów i nawet przemoc psychiczna to zjawiska, które występują w szkołach powszechnie. Wynika to z danych rzecznika praw dziecka i z raportu Stowarzyszenia Umarłych Statutów. Niekiedy dochodzi też, choć na szczęście nie tak często jak do przemocy psychicznej, do przemocy fizycznej.

Ustawa, nad którą dzisiaj procedujemy, przede wszystkim porządkuje stan prawny. Do tej pory te kwestie były regulowane przez szkolne statuty. Dobrze, że szkoły mają tutaj przestrzeń, ale powodowało to też chaos. Te statuty się często od siebie różniły i często były traktowane jako dokumenty w praktyce nic nieznaczące. A czasami, na co zwracał uwagę rzecznik praw obywatelskich, zapisy w statutach po prostu były niezgodne z polskim prawem.

Już słyszeliśmy, że prawa strona sali ma wątpliwości, po co w ogóle to robić, że to jest – olaboga – przeregulowanie, nie wiadomo po co. Odpowiedź na pytanie: po co, jest bardzo prosta. Choćby prawo – jak określono w ustawie, więc cytuję – do zachowania odpowiednich proporcji między wysiłkiem szkolnym a czasem wolnym i rozwojem własnych zainteresowań nie jest dzisiaj w szkole oczywistością. Zamiast przestrzegania prawa – znów cytuję – do kształtowania własnego stroju i wyglądu mamy niekończące się komentarze nauczycieli, które czasami zwyczajnie ranią, są nadmiarowe. Natomiast zamiast ochrony prywatności szkoły często nadużywają wizerunku uczniów w mediach społecznościowych. Nie wszystkich rodziców pyta się o zdanie, a uczniów to już prawie nigdy się nie pyta, na co wskazywały niedawne badania rzeczniczki praw dziecka.

Proponowany projekt wprowadza jasne katalogi praw, obowiązków i możliwych kar, jednolite dla szkół w całej Polsce. Pozwoli to nie tylko raz na zawsze ustalić, że uczeń to też człowiek i że w szkole przysługują mu określone prawa, ale także ograniczyć naruszenia mniejszego kalibru, które często są nieintencjonalne i wynikają z jakichś niejasności. Dla skuteczniejszej ochrony praw uczniowskich przewi-

duje się cały system rzecznictwa: rzecznika praw uczniowskich na poziomie centralnym, wojewódzkim i w szkołach. Dzięki temu uczniowie będą mogli liczyć na jasny system wsparcia.

Projekt jest projektem dobrym i potrzebnym, ale jest ważne, żebyśmy w komisji popracowali jeszcze nad pewnymi poprawkami, np. nad tym, żeby zatarcie kar w dokumentach ucznia odbywało się szybciej, po roku, a nie po 3 latach.

Żeby stało się jasne, że uczniowie do rad młodzieżowych na poziomie gminnym, miejskim są wybierani przez swoich rówieśników (*Dzwonek*), są reprezentacją swojego środowiska, a nie są wyznaczani przez dyrektora.

Wiele kwestii jeszcze wymaga pewnej dyskusji, ale powtórzę: to projekt dobry i potrzebny. Składam podziękowania za niego ministerstwu i całemu środowisku, które nad nim pracowało. Już dziś gratuluję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa chciałby dopisać się na liście, to serdecznie zapraszam.

Są aż 33 osoby.

Zatem ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwsza pani poseł Lidia Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Lidia Czechak:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam trzy pytania do tego projektu ustawy. Jak projektowana ustawa wpłynie na autonomię szkół i ich statutów? Czy wprowadzenie zamkniętego katalogu obowiązków uczniowskich oraz szczegółowego katalogu praw nie ograniczy nadmiernie możliwości dostosowywania regulacji do specyfiki danej szkoły lub środowiska lokalnego? Jakie będą realne koszty wdrożenia systemu rzeczników praw uczniowskich, w szczególności, jakie nakłady finansowe i organizacyjne będą wymagane na poziomie krajowym, wojewódzkim i szkolnym oraz czy przewidziano źródła ich finansowania? Jak zostanie zapewniona skuteczność i szybkość działania nowych procedur dyscyplinarnych? Czy rozbudowanie formalnej procedury nakładania kar na uczniów nie doprowadzi do nadmiernej biurokracji w szkołach i nie utrudni bieżącego reagowania na problemy wychowawcze w szkołach? Dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Małgorzata Pepek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Wchodzimy w nową erę, w której polska szkoła zaczyna oddychać wolnością. To, co dziś proponujemy, to zerwanie z archaicznym modelem, w którym uczeń był jedynie odbiorcą poleceń. Dajemy młodym ludziom coś najważniejszego, czyli poczucie, że ich godność jest nienaruszalna, a ich głos w polskiej szkole ma realną moc sprawczą. Powołanie systemu rzeczników praw uczniowskich i oddanie realnej władzy radom placówek edukacyjnych to najlepsza możliwa lekcja demokracji w praktyce. Projekt ustawy zakłada, że rzecznicy wojewódzcy będą składać coroczne raporty ze swojej działalności.

I właśnie z tym związane jest moje pytanie: Czy te raporty będą jawne i publikowane w formie przystępnej dla młodzieży, tak aby sami uczniowie mogli ocenić (*Dzwonek*) skuteczność ochrony ich praw w swoim regionie i wyciągnąć z tego wnioski? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Wiesław Różyński, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

**Poseł Wiesław Różyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Wysoka Izbo! Warto zwrócić też uwagę na nowe regulacje nakładające dodatkowe zadania na szkoły. Aby mogły być one realizowane w praktyce, niezbędne jest zapewnienie odpowiedniego wsparcia merytorycznego i organizacyjnego dla pedagogów, którzy na co dzień pracują z młodzieżą. Ale mamy również na poszczególnych szczeblach samorządu przedstawicieli.

Pytanie do pani minister: Jak projekt wpłynie, jakie będą skutki finansowe wdrażania projektowanych regulacji dla jednostek samorządu terytorialnego na poszczególnych szczeblach?

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Właśnie chciałem się dopytać o rozbudowane procedury wysłuchań i opiniowania. W jaki sposób dyrektor szkoły ma w praktyce je realizować? Już w tym momencie ma bardzo dużo obowiązków, które musi wypełniać. Jak miałby realizować te założenia, nie tracąc przy tym możliwości sprawnego zarządzania szkołą? Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Ewa Szymanowska, Centrum.

**Poseł Ewa Szymanowska:**

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chciałabym zapytać, w jaki sposób projekt zabezpiecza niezależność krajowego rzecznika praw uczniowskich w sytuacji zmiany władzy w Polsce? Czy przy obecnym modelu, w którym rzecznik jest powoływany i odwoływany przez ministra, nie istnieje ryzyko, że stanie się on funkcją zależną od aktualnej większości rządowej, zamiast stać na straży praw uczniów w sposób rzeczywście niezależny od kontekstu politycznego? W obliczu tego, co m.in. powiedział pan poseł z PiS-u, Zbigniew Dolata, myślę, że moje pytanie jest jak najbardziej zasadne. Prawa strona sceny politycznej nie rozumie, że młodzi ludzie też mają swoje prawa. Koniec czasów, że ryby i dzieci głosu nie mają. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Jarosław Sachajko, Demokracja Bezpośrednia.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałbym zapytać, czy rząd analizował, dlaczego mimo wieloletniego wzmacniania formalnej pozycji ucznia, w szkołach narasta problem przemocy rówieśniczej, cyberprzemocy, kryzysów psychicznych młodzieży. Czy projekt nie doprowadzi do dalszego osłabiania autorytetu nauczyciela i wychowawcy? Czy dyrektorzy i nauczyciele otrzymają dodatkowe wsparcie prawne, jeżeli chodzi o prowadzenie postępowań quasidyscyplinarnych wobec uczniów? Jakie będą pełne koszty wdrożenia projektu: etaty, obsługa prawna, szkolenia, dokumentacja, rady szkół, dodatkowa administracja? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Marcin Józefaciuk.

**Poseł Marcin Józefaciuk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam kilka pytań. Prosiłbym o odpowiedź na piśmie. Jakie analizy wskazują na konieczność wzmacniania praw ucznia i całkowitego pomijania przy tym praw nauczyciela i dyrektora? Jakie analizy wskazują na konieczność powołania rad szkół, tym bardziej w szko-

### **Posel Marcin Józefaciuk**

le ponadpodstawowej? Jakże analizy wskazują, że statuty szkolne nie dają wystarczającej ochrony praw i obowiązków ucznia? Czy jest to problem w statutach, czy w ich umocowaniu prawnym? Jakże realne nowe prawa wprowadza ustawa, których dzisiaj w systemie nie ma? Jak projekt wzmacnia autonomię szkoły oraz nauczyciela, o ważności czego pani minister regularnie mówi? Jakże jest stanowisko MEN w sprawie powołania rzecznika praw nauczycieli i pracowników oświaty? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Wioletta Maria Kulpa, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Wioletta Maria Kulpa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zamiast rozwiązywać realne problemy polskiej szkoły: braki kadrowe, przeciążenie nauczycieli, kryzys zdrowia psychicznego młodzieży czy spadek poziomu nauczania, ministerstwo proponuje rozbudowę biurokracji i kolejne centralnie narzucane struktury. Tworzenie wielopoziomowego systemu rzeczników obowiązkowych rad szkoły oraz nowych procedur może dobrze wyglądać w prezentacji, ale w praktyce oznacza kolejne obowiązki administracyjne dla szkół, które już toną w dokumentach. Nauczyciele oczekują wsparcia, a nie kolejnych formularzy i instytucji bez realnych narzędzi.

Natomiast pani minister, ja chcę zwrócić pani uwagę na Płock. W pięciu przedszkolach prezydent miasta Płocka wstrzymuje rekrutację do najmłodszej grupy, trzylatków, nie wprowadzając procedury wygaszenia w myśl art. 89 Prawa oświatowego. Pani zastępczyni pani Lubnauer odpisuje mi na interwencje i interpelacje, że jest to jedyna forma ustawowa. Chodzi o art. 89, który nie jest wprowadzony w Płocku przez prezydenta miasta Płocka. Oczekuję również od pani zajęcia się *(Dzwonek)* tym tematem i wprowadzenia trybu nadzoru nad samorządami, które łamią przepisy Prawa oświatowego. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Danuta Jazłowiecka, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Danuta Jazłowiecka:**

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Drogie Uczennice! Drodzy Uczniowie! Po raz pierw-

szy w jednym akcie prawnym kompleksowo określone są prawa ucznia, a wśród nich fundamentalne kwestie, jak prawo do równego traktowania, prywatności, sprawiedliwego oceniania czy wolności od przemocy. To ustawa o szacunku. Co istotne, szkoła w pierwszej kolejności ma stawiać na działania wychowawcze, a nie represyjne. W projekcie wprowadza się system rzeczników praw uczniowskich – od poziomu szkolnego, przez wojewódzki, aż do krajowego. Tym samym daje się uczniom realne narzędzie dochodzenia swoich praw i wsparcia w sytuacjach, w których dotychczas byli często pozostawieni sami sobie.

Pani Ministro! Wiemy, że w szkołach bywa różnie. Posel Marcin Józefaciuk dla zrównoważenia praw apelował o wprowadzenie do systemu rzeczników dla nauczycieli. Jaka jest opinia ministerstwa o tym pomysle? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Czesław Hoc, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Czesław Hoc:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W uzasadnieniu projektu ustawy jest napisane, że chcecie zaszcześcić młodzieży szkolnej szacunek do prawa, tym bardziej że to prawo ich dotyczy. Tymczasem pani minister edukacji narodowej sama łamie prawo, łamiąc przepisy ustawy zasadniczej. Oto 11 i 12 marca wydaje rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania i kształcenia w przedszkolach i szkołach, nie mając do tego legitymacji ustawowej, albowiem ustawa „Reforma26. Kompas Jutra” została zawetowana przez pana prezydenta w grudniu 2025 r. Została zawetowana dlatego, że wprowadzała chaos. Pan prezydent ceni godność każdego ucznia, nauczyciela, rodzica i całej społeczności szkolnej. Nie ceni chaosu. Chce spokoju, stabilizacji i wiedzy. Pani naruszyła prawo, albowiem art. 92 ust. 1 konstytucji mówi wyraźnie, że każde rozporządzenie musi mieć *(Dzwonek)* legitymację ustawową. Mam dla pani dedykację, sentencję łacińską: verba movent, exempla trahunt, tylko przykłady pociągają, nie słowa. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Władysław Kurowski, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Władysław Kurowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Dzisiaj szkole potrzeba nie kolejnej armii rzeczników,

**Posel Władysław Kurowski**

ale dobrych nauczycieli, kompetentnych dyrektorów, wychowania w wartościach, wskazywania, a nie niszczenia autorytetów, uczenia odpowiedzialności, wymagań względem uczniów, współpracy z rodzicami i po prostu, pani minister, normalności. A pani i pani cały zespół niszczą to wszystko od lat. Musimy się temu sprzeciwić.

Projekt z druku nr 2449 pod pozorem wzmocnienia praw ucznia wprowadza rozwiązania, które osłabiają rolę rodziców w procesie wychowania. Mój sprzeciw budzi przede wszystkim to, że w projekcie dopuszcza się sytuacje, w których pełnoletni uczeń może sprzeciwić się przekazywaniu rodzicom informacji o swoich postępach w nauce i zachowaniu. Pytam wprost: Dlaczego państwo chcą odcinać rodziców (*Dzwonek*) od wiedzy o edukacji ich dzieci, często nadal pozostających na ich utrzymaniu i pod ich opieką? Przecież nie może być tak, że rodzic ma tylko płacić za naukę i nie wiedzieć, co się dzieje z jego dzieckiem. Nawet jeżeli jest to dziecko dorosłe. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Renata Rak, Koalicja Obywatelska.  
Bardzo proszę.

**Posel Renata Rak:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Powołanie krajowego rzecznika praw uczniowskich i wojewódzkich, powiatowych, gminnych oraz szkolnych rzeczników, utworzenie systemu ochrony praw, a także określenie trybu karania uczniów ma na celu uporządkowanie i ujednoczenie systemu praw i obowiązków uczniowskich na poziomie całego kraju. Zebranie uczniowskich obowiązków w jednym miejscu pomoże uczennicom i uczniom zapoznać się z nimi i się z nich wywiązywać. Nauczycielkom i nauczycielom łatwiej będzie obowiązków te egzekwować. Skończy się nierówne traktowanie uczniów w szkołach i różne interpretacje spowodowane lukami prawnymi. Problemy szkolne powinny być możliwie jak najszybciej rozwiązywane. Głos każdego ucznia jest ważny i będzie wysłuchany. Rzecznik będzie niezależnym reprezentantem interesów uczniów. Będzie reagował szybko i skutecznie, wykorzystując dostępne narzędzia prawne. Dziękuję ministerstwu edukacji za ten potrzebny i wyczekiwany przez środowisko szkolne projekt. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Patryk Wicher, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Patryk Wicher:**

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Wcale nie jest to, pani minister, innowacyjny program ani innowacyjne, nowoczesne myślenie. Retrybucyjność, bo na tym się opieracie, czyli klasyczna karalność – czyli jest wniosek, skarga, dochodzenie i retribucyjna kara – udowodnienie bądź też nie, to nic nowoczesnego. Nowoczesne, pani minister, byłoby wdrożenie sprawiedliwości naprawczej, konferencji sprawiedliwości naprawczej i ADR-ów, np. mediacji rówieśniczych i szkolnych. Lepiej byłoby, gdyby pedagodzy, psycholodzy i niektórzy, wybrani nauczyciele mieli kompetencje mediatorskie i gdyby w każdej klasie wyszkolić dobrego mediatora rówieśniczego. Ci mediatorzy w drodze dialogu, rozmowy rozwiązywaliby konflikty, nie na poziomie retribucyjności, skargi i walki, a na zasadzie rozmowy i dialogu. To jest nowoczesne podejście do szkoły, ale państwo tego nie rozumiecie. Pani minister, naprawdę sugeruję iść w tym kierunku, a nie w stronę staroświeckich metod, które pani chce w tym momencie wprowadzać.

Po drugie, program kształcenia nauczycieli. (*Dzwonek*) Pora wzmocnić komponenty psychologiczne, pedagogiczne na zasadzie odkrywania pewnych dysfunkcji i zagrożeń psychologicznych dla dziecka. Pora z ministerstwem nauki wziąć się do skorygowania tych programów nauczania. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

(*Posel Bogumiła Olbryś: Bravo!*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Alicja Łuczak, Koalicja Obywatelska.

**Posel Alicja Łuczak:**

Panie Marszałku! Pani Ministro! Wysoki Sejmie! Rzecznik praw ucznia, prawa i obowiązki, rada szkoły – to główne elementy zmian w Prawie oświatowym zmierzające do demokratyzacji szkoły. Zadaniem rzeczników, od tego przy MEN, przez wojewódzkiego, po szkolnego, będzie ochrona praw ucznia, upowszechnianie wiedzy na ten temat, rozstrzygnięcie sporów. Zapisy o karach natomiast dają jasne narzędzie wychowawcze, dyscyplinujące, przy jednoczesnym respektowaniu praw godnościowych wynikających z konstytucji. Zwrócę uwagę na zapis: uczniowi przysługuje wolność od przemocy, dyskryminacji, wolność sumienia, wyznania, słowa, światopoglądu i uzewnętrzniania przekonań. To arcyważne w kontekście szerzącej się przemocy rówieśniczej, hejtu w necie, rosnącej depresji, bo daje realną szansę na poprawę sytuacji. Warto też podkreślić, że setki szkół i tysiące nauczycieli wraz z rodzicami świetnie sobie radzą z wychowaniem naszych latorośli i być może nie są im potrzebne kolejne zapisy. Jednak wielu (*Dzwonek*) ustawa zapewni ochronę i bezpieczeństwo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Klaudia Jachira:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Świat wokół nas się zmienia i edukacja powinna za tym nadążać. Projekt tej ustawy wzmacnia prawa ucznia poprzez powołanie rzecznika jego praw na różnych poziomach, wprowadza uczniów do rady szkoły na równi z rodzicami i nauczycielami i uważam, że uczy w ten sposób demokracji i odpowiedzialności. To dobry kierunek. Czy można pójść dalej? Przykład Janusza Korczaka pokazuje, że tak. W jego domu sierot prowadzonym w Warszawie to dzieci ustalały zasady współżycia. Istniał nawet dziecięcy parlament. Był sąd koleżeński, w którym dziecko mogło pozwać dorosłego, i były wolne media w postaci gazetki ściennej. Od 100 lat z górą ten model inspiruje wielu reformatorów edukacji na świecie. I na szczęście nie ma już powrotu do metod rodem z pruskiej szkoły, pewnie ku ogromnemu rozczarowaniu prawej strony. Nie ma też powrotu do tego, by jakkolwiek nauczyciel czy poseł wyzywał uczniów od leni. Na szczęście. *(Dzwonek)* Myślę, że Janusz Korczak głosowałby za zmianami proponowanymi w tej ustawie. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Marek Subocz, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Marek Subocz:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ten projekt jest projektem o dalszym rozbrojeniu szkoły w wydaniu pani minister Barbary Nowackiej. Zamiast wzmacniać nauczycieli, wychowawców i dyrektorów, tworzyć kolejne szczeble kontroli w postaci rzecznika. Polska szkoła nie potrzebuje rzeczników, potrzebuje wsparcia. Polska szkoła potrzebuje spokoju, autorytetu nauczyciela i wysokiego poziomu nauczania. Rodzice pokazali już pani minister czerwoną kartkę, jeśli chodzi o edukację zdrowotną. Pamiętacie państwo, zdecydowana większość rodziców dzięki Bogu wypisała uczniów z tej pseudoedukacji zdrowotnej. Próbuje pani w sposób bezprawny, nie mając delegacji ustawowej, po raz kolejny wprowadzać pseudoedukację zdrowotną. Tym samym uderza pani w polskie rodziny, a także w dobro dziecka. Projekt zamienia szkołę w pole ciągłych procedur, odwołań i skarg. Stąd moje pytanie: Czy rząd naprawdę uważa, że największym problemem polskiej szkoły *(Dzwonek)* jest brak rzeczników, a nie brak nauczycieli, dyscypliny i bezpieczeństwa? Prawa ucznia – tak, ale nie kosztem bezradnej szkoły i osamotnionego nauczyciela. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Jeśli pan poseł pozwoli, to przywitajmy wspólnie uczniów i nauczycieli Zespołu Szkół Chemicznych i Ogólnokształcących im. Jędrzeja Śniadeckiego w Olsztynie, VII Liceum Ogólnokształcącego, którzy przybyli do nas na zaproszenie pana posła Janusza Cichonia. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Teraz pan poseł Henryk Szopiński przedstawi swoje własne stanowisko, zada pytanie.

### **Poseł Henryk Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! To jedna z ważniejszych reform szkolnych ostatnich lat, ponieważ dotyka fundamentów codziennego funkcjonowania polskiej szkoły. Obejmuje kwestie praw ucznia, zasad odpowiedzialności, dyscypliny szkolnej, powołania rzeczników, praw uczniowskich oraz zmian w sposobie zarządzania szkołami. Oznacza to ingerencję nie tylko w przepisy administracyjne, ale również w relacje pomiędzy uczniami, rodzicami, nauczycielami i dyrektorami. To próba nowego zdefiniowania równowagi między autorytetem szkoły a ochroną praw ucznia. Myślę, że będzie to jedna z najbardziej popularnych społecznie reform edukacyjnych, bo większość rodzin zetknęła się z arbitralnością szkoły. Pani minister, mam trzy prozaiczne pytania: Ilu rzeczników trzeba będzie powołać w skali kraju? Kto sfinansuje nowe obowiązki szkół? I czy samorzady dostały wyliczenia kosztów? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Dolata, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Zbigniew Dolata:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak pani minister wytłumaczy fakt, że wszystkie związki zawodowe, od lewa do prawa, od „Solidarności”, przez związek zawodowy Forum-Oświata, po Związek Nauczycielstwa Polskiego, jednoznacznie skrytykowały ten projekt, nie zostawiły na nim suchej nitki? Ogólnopolskie Stowarzyszenie Kadry Kierowniczej Oświaty nie zostało na nim suchej nitki, domaga się wyrzucenia tego projektu do kosza. W imieniu klubów koalicji rządzącej, koalicji 13 grudnia, wypowiadali się posłowie, którzy z oświatą mają tyle wspólnego, że kiedyś skończyli szkołę, podobnie zresztą jak pani minister, bo ten projekt nie jest odpowiedzią na jakieś istotne problemy w polskiej oświacie, tylko jest wynikiem szkolnej idiosynkrazji pani minister. Pewnie wspomnienia z młodości się odezwały i teraz, jak ma pani

**Posel Zbigniew Dolata**

te możliwości, które pani ma, to mści się pani na nauczycielach (*Dzwonek*), tylko że mści się pani tak naprawdę na uczniach i na polskie oświacie. (*Oklaski*)

(*Posel Bogumiła Olbryś: Brawo, Zbychu!*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Krystyna Szumilas, Koalicja Obywatelska.

**Posel Krystyna Szumilas:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Dlaczego ustawa, która wprowadza równowagę pomiędzy obowiązkami a prawami ucznia, rodzi taką wściekłość prawej strony? Przypomnijcie sobie państwo szkołę w czasach 8 lat rządów PiS-u. Przypomnijcie sobie, jak PiS brał pod but nauczycieli, jak mówił: uczniowie to mają tylko się uczyć, siedzieć cicho i w ogóle nie myśleć, jak próbował centralnie sterować szkołą.

(*Posel Bogumiła Olbryś: Bez przesady.*)

Dlatego ustawa, która mówi o tym, że są obowiązki, ale są też prawa, i że uczeń, rodzic i nauczyciel mają być partnerami w szkole, rodzi taką ich wściekłość. Bo oni chcą pruskiego systemu. Oni chcą szkoły, gdzie każdy siedzi cicho, a do powiedzenia ma coś najlepiej tylko minister Czarnek. Bo tak wyglądała szkoła za czasów PiS. Ta ustawa wprowadza równowagę (*Dzwonek*) między obowiązkami i prawami ucznia. Jest to ustawa oczekiwana, wbrew temu, co pan poseł Dolata mówi, również przez nauczycieli. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Bogumiła Olbryś, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Bogumiła Olbryś:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy państwo, projekt ustawy jest zbędny i niepotrzebny. Od wielu, wielu lat dużo mówców wypowiadało się, chociaż nie byli oni nigdy nawet na jednej godzinie lekcyjnej w szkole jako nauczyciele. Ja akurat jestem praktykiem. Drodzy państwo, tacy rzecznicy praw ucznia od wielu lat istnieją w nowoczesnych szkołach, gdzie wymagania są konstruktywne, jest ogromny szacunek, stosowanie teorii Montessori, teorii korczakowskiej. To się dzieje w szkołach w Polsce, bo są dobrzy nauczyciele. Trzeba zapewnić autonomię nauczycielowi, dyrektorowi danej placówki.

Drodzy Państwo! Droga Pani Minister! Czy konsultowaliście to, tak jak mój przedmówca mówił, ze związkami? Tak? To opinię już właśnie znamy. Ale czy konsultowaliście się z organami prowadzącymi? (*Dzwonek*) Organy prowadzące mają ogromny deficyt budżetowy.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Bogumiła Olbryś:**

Nie stać je na wynagrodzenia dla nauczycieli. Tworzeniem nowych funkcji administracyjnych nie naprawicie szkoły, moi państwo. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo proszę.

**Posel Bożena Lisowska:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Dzieci i młodzież w szkołach to obywatele, którzy zasługują na pełną ochronę swoich praw i godności. W obecnym stanie prawnym uczniowie niejednokrotnie czują się bezradni wobec arbitralnych decyzji. Ten projekt to prawdziwa zmiana. Wprowadza ustawowy katalog praw i obowiązków uczniowskich jako fundament równego traktowania. Tworzy kompleksowy system ochrony praw uczniów z krajowym rzecznikiem praw uczniowskich oraz 16 wojewódzkiemi rzecznikami. To realne wsparcie dla uczniów. Dzięki szkolnym rzecznikom, którzy zaczną działać od 1 września 2026 r., uczniowie zyskają bliskich im sojuszników. Projekt wzmacnia także samorządność szkolną, wprowadzając obligatoryjne rady szkół od 1 września 2028 r. (*Dzwonek*) Tymi zmianami rząd wprowadza nowy wymiar polskiej szkoły, jakże potrzebny uczniom. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Mariusz Krystian:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Można powiedzieć błagalnie: Pani minister, na litość

### **Posel Mariusz Krystian**

boską, niech pani już nie przeprowadza jakichkolwiek zmian w polskiej szkole, ponieważ to, co pani zrobiła do tej pory, to jedna wielka katastrofa. (*Oklaski*) Pani może zrobić jedną dobrą rzecz dla polskiej szkoły: Niech pani się poda do dymisji. (*Oklaski*) Pani doprowadziła do swojej absolutnej kompromitacji, do katastrofy w zakresie edukacji zdrowotnej, ale zgodnie ze swoją lewacką mentalnością stwierdziła pani, że skoro rodzice nie wyrazili zgody na udział swoich dzieci w tych zajęciach, to pani będzie wprowadzała je jako przedmiot obowiązkowy.

Dała pani podwyżki nauczycielom i kazała pani za te podwyżki zapłacić samorządom. A teraz chce pani tak naprawdę zdemontować fundamenty polskiej szkoły, fundamenty porządku oświatowego, roli rodziców oraz fundamenty dotyczące pozycji ucznia. (*Dzwonek*) Pani minister, pani nie ma jakichkolwiek kompetencji do tego, żeby być ministrem edukacji narodowej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Za to Czarnek miał.*)

(*Posel Mariusz Krystian: Jako profesor – zdecydowanie tak.*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Paweł Rychlik:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać, pani minister, czy ci rzecznicy będą również w tych szkołach, które likwidujecie. W całym kraju samorzady likwidują dziesiątki szkół. Mam pytanie: Czy rzecznicy będą również w tych likwidowanych szkołach? Kto zapłaci za ich pracę?

Myślę, że korzystając z okazji, że pani tu jest, Izba powinna również usłyszeć o następującej kwestii i zająć się tematem, który pani chce wprowadzić od 1 września, czyli oceną funkcjonalną. Ocena funkcjonalna jest to nic innego jak indoktrynacja, ingerencja w polski dom, podważanie autorytetu ojca i matki. To nic innego jak hodowanie Pawlika Morozowa za czasów Stalina, który donosił na swojego ojca. Chcecie to wprowadzić (*Dzwonek*), a to jest temat, szanowni państwo, nad który powinniśmy dyskutować...

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Urszula Koszutska, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Paweł Rychlik:**

...tak żeby rodzice wiedzieli o tym, co gotujecie polskim rodzinom od 1 września. (*Oklaski*)

(*Posel Adrian Witczak: Wie pan, co to jest ocena funkcjonalna?*)

(*Posel Bogumiła Olbrys: Zapożyczona ze szkoły specjalnej.*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Szanowni państwo, bardzo proszę o wyciszenie emocji. (*Gwar na sali*) Pana posła bardzo proszę, aby zajął miejsce. Proszę o spokój.

(*Głos z sali: Niereformowalne, panie marszałku.*)

Pani poseł Urszula Koszutska, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Urszula Koszutska:**

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Uporządkowanie praw i obowiązków ucznia oraz zebranie ich do jednego spójnego katalogu jest potrzebą środowiska oświatowego. Uczniowie, kadra pedagogiczna oraz rodzice oczekują określenia ustawowego, zrozumiałego i ogólnokrajowego zbioru praw oraz obowiązków, które pozwolą uczniom na zrozumienie zasad swojego postępowania. Rzecznik praw ucznia jest potrzebny w każdej szkole, bo w szkole, tak jak w każdym systemie, może dochodzić do nieporozumień, a wiemy, że nie każdy młody człowiek ma siłę i odwagę zgłosić problem nauczycielowi.

Rzecznik może być osobą bardziej neutralną i wzmacniającą świadomość, że ktoś stoi po stronie ucznia i pilnuje zasad, aby szkoła stała się miejscem przyjaznym, ale także uczącym obowiązków oraz wyznaczania granic własnego postępowania. Rzecznik to także ktoś, kto dba o równowagę, dialog oraz przestrzeganie zasad. Do dialogu (*Dzwonek*) potrzebne są kompetencje, a zatem pytanie: Czy MEN zakłada zajęcia warsztatowe dla młodych uczniów rozwijające umiejętności mediacyjne i negocjacyjne? (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie posle, jeśli pan pozwoli, to przywitam naszych gości, którzy przybyli do Sejmu, a zasiadają na galerii.

(*Posel Paweł Masełko: Oczywiście.*)

Szanowni państwo! Przywitajmy gości, którzy przybyli z panią poseł Elżbietą Gapińską z Płocka, najpiękniejszego miasta na świecie. Witamy Stowarzyszenie „Aktywni Płock” bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

A pana posła prosimy o zadanie pytania.

**Poseł Paweł Masełko:**

Szanowny Panie Marszałku! Pani Ministro! Wysoka Izbo! Pani ministrowi, gratuluje, bo to jest kolejne rozwiązanie obok edukacji zdrowotnej i projektu, który jest związany z Kompasem Jutra, które powoduje, że nasza szkoła będzie nowoczesna, otwarta i na miarę XXI w. Dobrze, że ten temat został wreszcie poruszony. Będziemy mieli instytucję rzecznika, który będzie umocowany w ustawie, a nie jakichś samowolnych ludzi, którzy będą się powoływali właśnie na to, że są rzecznikami.

Chciałbym zapytać o trzy rzeczy. Pierwsza: Czy ta funkcja na poziomie gminnym i powiatowym, która będzie fakultatywna, to jednak nie będzie zbyt duże nasycenie, jeśli chodzi o kwestie właśnie tych rzeczników? Czy na poziomie powiatu by nie wystarczyło? Druga sprawa: Czy mamy dane, ilu rzeczników jest w szkołach, a ile szkół ich nie ma? I trzecia: Czy nie warto by było jednak powiązać funkcji rzecznika (*Dzwonek*) z inną? Mówimy tu o opiece samorządu i rzeczniku. Chodzi o to, żeby był jednak jakiś dodatek za tę funkcję. I myślę, że to jest też temat do pracy w Komisji Edukacji. Dziękuję uprzedmie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Adrian Witczak, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Adrian Witczak:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! To dobrze, że dzisiaj procedujemy nad ustawą, która wzmacnia również bezpieczeństwo uczniów. To dobrze, że oddajemy głos również uczniom w zakresie ich praw i obowiązków, bo prawa i obowiązki w szkole powinny stać na równi. Dzisiaj ta debata również pokazała, że to dobrze, że zaszła zmiana w edukacji, bo ten spektakl w wykonaniu posłów Prawa i Sprawiedliwości jest absolutnie godny pogardy. Dlaczego? Dlatego że nawet na takiej ustawie, na ustawie, która nie ma barw politycznych, próbujecie robić politykę. Pokazujecie, że nawet nie macie pojęcia, czym jest ocena funkcjonalna. Naprawdę, wyjdźcie poza swoją strefę komfortu i pokażcie (*Dzwonek*), że realnie zależy wam na uczniach, a nie na prowadzeniu politycznego boju. Pan minister się uśmiecha, a pani minister Machałek nie ma na sali, ale jeśli macie wątpliwości, to zapytajcie ich, czy ta ustawa jest dobra. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Poproszę teraz o zabranie głosu panią poseł Aleksandrę Kot, Koalicja Obywatelska.  
Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Aleksandra Kot:**

Panie Marszałku! Pani Ministro! Według raportu Stowarzyszenia Umarłych Statutów z 2023 r. aż 80% ankietowanych uczniów miało poczucie, że ich prawa w szkole nie są respektowane. Ten projekt ustawy wychodzi właśnie naprzeciw potrzebom sygnalizowanym przez uczniów, przez osoby młode. Zakłada on m.in. wprowadzenie systemu rzeczników praw uczniów. Tacy rzecznicy już funkcjonują w niektórych miastach, np. w Krakowie czy w Warszawie, i są kluczowi w relacji między szkołą a uczniami. Chodzi o to, że z założenia szkoła będzie mieć pozycję dominującą, a taki rzecznik może zapobiegać konfliktom, rozwiązywać je, zanim eskalują. Projekt zakłada też wprowadzenie obligatoryjnych rad szkół jako przestrzeni dialogu między uczniami, rodzicami i nauczycielami. Bo uczniowie w szkole podlegają oczywiście obowiązkowi, ale muszą mieć też świadomość swoich praw i te prawa muszą być skutecznie chronione. I o tym jest ten projekt, o podmiotowości uczniów. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Kinga Gajewska, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Kinga Gajewska:**

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! W ostatnich latach jak grzybów po deszczu przybyło organizacji zajmujących się prawami ucznia. I bardzo słusznie. Też wielu naukowców zajmuje się tą kwestią. W badaniach, o których możemy przeczytać w uzasadnieniu, przywoływanych w uzasadnieniu, widzimy jeden przerażający fakt: aż 81% uczniów na pytanie, czy kiedykolwiek ich prawa zostały w szkole złamane, odpowiedziało pozytywnie. I w tym, proszę państwa, 50% z tych uczniów zareagowało. Większość uczniów nawet nie wie, do kogo się zwrócić. Dlatego powstawanie rzeczników na każdym szczeblu i obligatoryjnych rad to jest coś bardzo słusznego. W moim przekonaniu to jest taka emanacja słów Janusza Korczaka: nie ma dzieci, są ludzie. Moje pytanie do pani minister (*Dzwonek*) dotyczy dodatku motywacyjnego. Czy on będzie uwzględniany np. przy opiece nad samorządami uczniowskimi w szkołach? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Monika Rosa, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Monika Rosa:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Uporządkowanie katalogu praw i obowiązków uczniów oraz wprowadzenie rzeczników praw uczniowskich to są bardzo dobre kierunki w kontekście partycypacji podmiotowości młodych osób w życiu szkoły. Mam pytanie dotyczące dwóch obszarów praw osób młodych. Po pierwsze, prawo do ochrony wizerunku. W jaki sposób ta regulacja będzie wspierała ochronę wizerunku osób młodych? A wiemy doskonale, że placówki edukacyjne wykorzystują wizerunek osób poniżej 18. roku życia, czasami w sposób wręcz skrajny, co rzutuje także na ich komfort, ich prawo do ochrony wizerunku. Druga kwestia dotyczy prawa do życia, przeżycia i rozwoju w kontekście przemocy rówieśniczej. Czy katalog praw i obowiązków oraz powołani rzecznicy w jakikolwiek sposób będą wpływali na to, że uczniowie w kontekście przemocy rówieśniczej i wsparcia szkoły będą czuli się bezpieczniej? *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.  
Pan poseł Andrzej Kryj, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Andrzej Kryj:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Moje koleżanki i koledzy bardzo krytycznie mówili o tym projekcie, więc nie będę podnosił po raz kolejny ich uwag. Natomiast zadam kilka pytań. Po pierwsze, chciałbym, żeby pani minister tutaj głośno powiedziała, jaki jest stosunek związków zawodowych. Proszę powiedzieć, jaki jest stosunek solidarności nauczycielskiej, jaki jest stosunek Związku Nauczycielstwa Polskiego i innych związków działających w oświacie. Po drugie, chciałbym zapytać, w ilu krajach powołano rzecznika praw ucznia równoległe do rzeczników praw dziecka, bo to też chyba byłoby ciekawe. Po trzecie, chciałbym zapytać, jak pani ocenia to, że przecież każda szkoła ma obowiązek wprowadzenia w życie statutu szkoły. Tam są określone prawa i obowiązki uczniów, system kar i nagród. W tym momencie pojawia się kolejny *(Dzwonek)* dokument, który będzie zupełnie niepotrzebny, będzie generował koszty. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Barbara Grygorcewicz, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Barbara Grygorcewicz:**

Dziękuję bardzo.  
Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Według mnie ta ustawa jest bardzo potrzebna. Żyjemy w trudnych czasach. Szkoła również jest trudnym miejscem, nie tylko dla uczniów, lecz także dla nauczycieli. Natomiast wprowadzenie rzecznika praw ucznia na pewno podniesie poziom bezpieczeństwa uczniów na terenie szkoły.  
*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie pośle Dolata, proszę nie przerywać posłom wystąpień.

### **Poseł Barbara Grygorcewicz:**

Jednak mam do pani ministry trzy pytania, które mnie nurtują. W jaki sposób projekt ustawy zapewni skuteczne egzekwowanie praw uczniowskich w praktyce, szczególnie w mniejszych placówkach na wsiach i w mniejszych miasteczkach? Czy przewidziany system rzeczników praw uczniowskich będzie posiadał wystarczające zasoby i kompetencje, aby *(Dzwonek)* realnie odciążać inne instytucje i skutecznie reagować na zgłoszenia uczniów? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Elżbieta Anna Polak, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Elżbieta Anna Polak:**

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Nareszcie Andrzej Poczobut wrócił do domu. Dzisiaj mówimy właśnie o szacunku do wolności i do praw człowieka. Dlatego, panie minister, bardzo dziękuję za ustawę, która w końcu stworzy jednolity system, jednolity katalog praw, obowiązków i wolności uczniowskich. Takie uporządkowanie w ustawie całego systemu, jak również powołanie nowej instytucji, Rzecznika Praw Uczniowskich, zarówno na poziomie krajowym, jak i terenowym pokazuje wyraźnie, że dzisiaj państwo polskie dostrzega potrzeby społeczne, stara się sprostać aktualnym wyzwaniom, które stoją przed polską, nowoczesną szkołą, i chce skutecznie chronić wolności, prawa uczniów oraz budować *(Dzwonek)* świadomość w tym zakresie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Rozumiemy, że głos zielonogórski będzie tożsamy. (*Poseł Władysław Dajczak: Chorzowski, panie marszałku.*)

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

**Poseł Władysław Dajczak:**

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! To już kolejny projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe. Niestety kolejny oceniany bardzo krytycznie. Wybrzmiało to tutaj w wystąpieniu przedstawiciela klubu Prawa i Sprawiedliwości. Bardzo krytycznie oceniany pod względem legislacyjnym, a więc pod względem efektów wejścia w życie rozwiązań, które pani minister proponuje w ustawie. Mają one charakter fragmentaryczny, są niespójne systemowo, generują ryzyka organizacyjne i społeczne. Wprowadzana chociażby ochrona praw ucznia: rzecznikiem ucznia ma zostać na poziomie szkoły nauczyciel, który zatrudniony jest w tej placówce.

Gdzie więc, pani minister, bezstronność? Gdzie skuteczny mechanizm egzekwowania praw ucznia? To jest kolejny projekt, który pokazuje brak jakiegokolwiek głębszej wizji reform w polskiej oświacie. I dlatego, pani minister, jest prośba, tak jak już kolega poseł Krystian (*Dzwonek*) mówił: niech pani więcej nie reformuje polskiej oświaty. Pani kompetencje są niewystarczające, aby występować, pani szkodzi polskiej oświacie. (*Oklaski*)

(*Poseł Adrian Witczak: Siadaj pan, naprawdę.*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Dariusz Piontkowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Poseł Dariusz Piontkowski:**

Słuchając wystąpień posłów KO, można by uznać, że szkołę przyrównują do reżimu białoruskiego. Mówią o tym, że skoro Poczobut został wypuszczony, to teraz trzeba uwolnić uczniów.

To oznacza, że uważacie, że dzisiaj polska szkoła pod zarządem pani minister przypomina reżim białoruski. Tak daleko bym się nie posunął, ale skoro tak mówicie, nie będę z tym polemizował. Mówiliście o tym, że szkoła za naszych czasów podobno była zbyt scentralizowana. Ale czym jest ta ustawa? Ona centralizuje, odbiera kompetencje oraz autonomię szkołom, ponieważ przekazuje to do systemu centralnego i decyzje są podejmowane przez ministra. Gdy-

by to było tylko i wyłącznie zebranie praw i obowiązków ucznia, pewnie dyskusji wielkiej by nie było. Ale państwo próbują także wprowadzić nowe zamierzenia ideologiczne, bo chcecie bocznymi drzwiami wprowadzić orientację seksualną do szkół.

(*Poseł Adrian Witczak: Jaką orientację wprowadzić?*)

(*Głos z sali: Co ty gadasz?*)

Dziś to ma zdecydować o tym, czy będzie to prawo uczniów czy nie. Będziecie wprowadzali ideologię gender. (*Dzwonek*) I to, o czym mówiły związki zawodowe: ustawa doprowadzi do tego, że postępowania dyscyplinarne, które dzisiaj są zmorą wielu nauczycieli, bo samo zwrócenie uwagi uczniowi powoduje postępowanie dyscyplinarne... Niestety to tylko wzmocni ten chaos i złe decyzje. (*Oklaski*)

(*Poseł Adrian Witczak: Gdzie pan to wyczytał?*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Małgorzata Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Poseł Małgorzata Niemczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Ministro! Dzisiaj zabieram głos nie tylko jako posłanka, ale jako matka uczennicy. Robię to również w imieniu rodziców, ale przede wszystkim w imieniu uczniów i uczennic, bo młodzi ludzie prosili mnie, żebym powiedziała jasno: uczniowie chcą mieć prawa i chcą wiedzieć, jakie mają prawa. Chcą być traktowani poważnie, podmiotowo. Ten projekt właśnie to robi. Wprowadza system rzeczników praw ucznia i jasny katalog praw i obowiązków, kończy uznaniowość i przypadkowość, a przede wszystkim da uczniom większe bezpieczeństwo, a nauczycielom czytelne ramy działania. Wprowadza on również obligatoryjne rady szkół. Równa reprezentacja uczniów, rodziców i nauczycieli to w praktyce szkoła dialogu, odpowiedzialności, a także realny udział uczniów w zarządzaniu.

Pani Minister! Bardzo dziękuję za ten projekt. Katalog praw i obowiązków w ustawie, wielopoziomowy system rzeczników oraz formalne procedury odwoławcze (*Dzwonek*) zbudują nam quasisystem ochrony praw człowieka w szkole. Marzę o takim systemie w sporcie od lat. Niestety 15 miesięcy temu prezydent Duda zawetował ustawę wprowadzającą rzecznika praw zawodników.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Listę osób zapisanych do głosu zamyka pan poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Małgorzata Niemczyk:**

Ale mam jedno pytanie na koniec. Pani minister, czy nauczyciel, który jest częścią systemu szkolnego, może być w pełni niezależnym rzecznikiem praw ucznia? (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Proszę bardzo, pan poseł Mrówczyński.

### **Poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Pragnę podziękować, że umożliwił pan mi zabranie głosu. Tak bardzo od siebie powiem, że w polskiej szkole, w każdej szkole, i musimy sobie z tego zdać sprawę, najważniejszy jest uczeń. Pewnie dyrektor, pewnie woźna, jak to kiedyś bywało. Najważniejszy jest uczeń i my jako nauczyciele, jako rodzice musimy wykazać wielką troskę o jego rozwój, o rozwój intelektualny, o postawy wychowawcze. To jest najważniejsze. Jeśli więc do polskiej szkoły trafia nauczyciel, to on na siebie bierze obowiązki wychowawcze, obowiązki uczenia przedmiotów, bycia przygotowanym, bycia magistrem dla swych uczniów. Wychowanie, dydaktyka. Zawsze mówię, że wychowanie jest ważniejsze – przy wysokiej dydaktyce. Za chwileczkę (*Dzwonek*) będą uczniowie ze szkoły w Czersku. Serdecznie ich pozdrowię. Tak, my jesteśmy dla nich, dla ich wychowania, dla ich postaw patriotycznych. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Głos zabierze minister edukacji pani Barbara Nowacka.

### **Minister Edukacji Barbara Nowacka:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo! Ta debata pokazuje, jak czasami złe rzeczy dzieją się w polskim Sejmie. Ostatnie wystąpienie posła PiS to głos prouczniowski, politycy PiS nawet braw koledze nie bili, bo jedyny powiedział coś dobrego o uczniach. Wiele wystąpień pokazało, że państwo w ogóle nawet nie przeczytaliście tej ustawy, że nie wysłuchaliście wystąpienia wprowadzającego, że nie znacie uzasadnienia. Gdybyście poświęcili chociaż parę minut swojego bardzo cennego czasu, drodzy politycy PiS, wiedzielibyście dokładnie to, o co potem pytaliście.

Jakie są koszty, pytacie. 4,5 mln zł w skali roku. Czy to dużo? To są pieniądze, które zapewniają spokój w szkole. Bo dzisiaj tych konfliktów w polskiej

szkole niestety jest dużo. Wprowadzając rzecznika, niwelujemy część sporów i konfliktów, bo jest jasny przepis, do którego można się odwołać.

Pytacie, czy dyrektor nie będzie miał więcej obowiązków. Dzisiaj nie dość, że ma obowiązki, to jeszcze jest oczekiwanie wobec niego, że będzie wynajdował przepisy. Bo rodzice coś znajdują, bo młodzież coś zobaczy na TikToku, bo będą chcieli znaleźć odpowiednie rozwiązanie. Teraz będzie miał jeden dokument, do którego sięga, i na podstawie tego dokumentu zorganizowany statut szkoły. To jest ułatwienie jego pracy. Dobrze, byście państwo to wiedzieli.

Pytacie o związki zawodowe. Mamy uwzględnione uwagi. Związki zawodowe, w tym „Solidarność”, odnosiły się do tego projektu, składały uwagi, które przyjmowaliśmy. Związki wyraziły swoje zadowolenie z tego, że wreszcie w jednym miejscu są prawa i obowiązki ucznia. Wiele emocji wzbudziły wśród polityków PiS prawa i obowiązki ucznia. A więc zobaczcie państwo, co powoduje taką nerwowość u posłów PiS. Prawo do równego traktowania i poszanowania godności. Prawo do nauczania i wychowania opartych o metody uznane przez współczesne nauki pedagogiczne. Prawo do poszanowania prywatności. To również odpowiedź dla pani posłanki Rosy – ochrona wizerunku mieści się w prawie do poszanowania prywatności, zamierzamy rozmawiać też ze szkołami i działać również ustawowo, by chronić prywatność uczniów, w tym zapewniać ochronę ich wizerunków. Prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania oraz opieki. Prawo do jawnego, sprawiedliwego i umotywowanego oceniania. Prawo do informacji dotyczących procesu nauczania i wychowania. Wolność od wszelkich form przemocy oraz dyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny. Wolność sumienia, wyznania i światopoglądu oraz wolność słowa. To są te wolności, które poseł z PiS pan Dolata wyśmiał. Co mu przeszkadza?

Ja się najbardziej zmartwiłam wystąpieniem pana posła Piontkowskiego. Wydawałoby się, racjonalny człowiek, a on chyba w prawie do równego traktowania widzi gender. Panie posle, te same zapisy są w Kodeksie pracy. Tam też pan widzi jakieś demony? A uczeń ma prawo do wolności sumienia, wyznania, światopoglądu oraz do wolności słowa.

(*Głos z sali:* Ale o tych sprawach akurat nie mówiłem, pani minister.)

Jest pan ostatnią osobą, ze strony której bym się spodziewała ataku. Do pana niedouczonego kolegów już jestem przyzwyczajona, ale pana wystąpieniem jestem naprawdę zdumiona.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pani posłanka Pepek pytała o sprawozdania. Tak, będą one jawne, dostępne na stronach kuratoriów i MEN.

Padają głosy dotyczące rzecznika praw nauczyciela. Szanowni państwo, przypominam, nauczyciele mają związki zawodowe, które działają na ich rzecz, które są również partnerem dla ministerstwa. Myślę, że dyskusja o tym, w jaki sposób wzmocnić związki

**Minister Edukacji Barbara Nowacka**

zawodowe, jest szalenie potrzebna. Ja się cieszę, że mam przyjemność współpracować ze wszystkimi związkami i uwzględniać ich uwagi. Natomiast przypominam też, że istnieje Karta Nauczyciela. Nie wszystko regulujemy w Prawie oświatowym, bo niektóre sprawy dotyczące nauczycieli są regulowane w Kartie Nauczyciela. To są odrębne dokumenty.

Jeden z posłów PiS powiedział: Znowu nowelizacja Prawo oświatowe. Tak, bo ministerstwo edukacji ma tylko kilka ustaw pod sobą, w tym ustawę – Prawo oświatowe. Ale posłowie uważają, że mogą wyjść tutaj na mównicę nieprzygotowani, na rympał, bo są opozycją, i opowiadać głupoty. Ludzie, douczcie się przed wyjściem na mównicę, chociażby odnośnie do tego, do czego się odnosicie. Karta Nauczyciela funkcjonuje, natomiast pracujemy w tej chwili, odpowiadając też na apele nauczycieli, ze związkami zawodowymi nad zmianami w tzw. dyscyplinarkach nauczycielskich. Chodzi o to, co się działo za rządów moich poprzedników, np. o to, że nauczyciel nie miał tak naprawdę sprawnie przeprowadzonego postępowania, mógł być zawieszony na lata. Słynna sprawa dyrektora Ryby z Tarnowa powoduje, że ukazują nam się luki. I tutaj znowu, zdziwicie się, posłowie z PiS-u, zaprosiliśmy wszystkie związki zawodowe, wszystkie wzięły udział w konsultacjach. Mówią nam, mając wątpliwości co do niektórych rozwiązań, że to jest dobry kierunek, bo dbamy o autonomię i dobrostan nauczycieli również w ten sposób.

Ktoś z państwa z PiS-u przypomniał: daliście podwyżki nauczycielom na koszt samorządów. Nieprawda, zmieniliśmy sposób finansowania oświaty. Pojawiły się potrzeby oświatowe. Po raz pierwszy z tych potrzeb byli finansowani również nauczycielki i nauczyciele wychowania przedszkolnego. Można by się było douczyć, zanim się wyjdzie na mównicę.

(*Poseł Zbigniew Dolata: I dlatego masowo likwidują szkoły.*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

A ja po raz kolejny proszę pana posła o nieprzerywanie.

**Minister Edukacji  
Barbara Nowacka:**

Martwię się trochę, panie marszałku, bo pan poseł jest dzisiaj wyjątkowo pobudzony. Nie wiem, czy to wynika z tego powodu, że ma szansę porozmawiać o oświacie na sali plenarnej i wreszcie nie jest niszowym, marginalnym posłem, który siedzi w komisji i coś sobie opowiada, ale mógł wystąpić w imieniu klubu na mównicy...

(*Głos z sali: To jest chamstwo.*)

...czy wynika to z jakichś innych powodów. Może jest na sali lekarz? Może trzeba zrobić jakieś badania, bo pana krzyki po prostu przekraczają pewne normy. Natomiast cieszę się, panie posle Dolata, że pan się odezwał w sprawie małych szkół. Otóż przygotowaliśmy ustawę osłonową odnośnie do małych szkół, ustawę, która wreszcie porządkuje to, kto odpowiada za ewentualne przekształcenia, która daje szansę, by samorzady, te najuboższe, te, które są zagrożone największą depopulacją, mogły... (*Gwar na sali*)

Cicho siedź, chłopie.

...ochronić małe szkoły. Nad takimi rozwiązaniami odbyła się debata na sali. Zostały poparte przez wszystkie samorzady. Przypomnę, kto wtedy w oświacie pojawił się po raz pierwszy. Były minister Czarnek. Zorganizował konferencję pod MEN. Zorganizował, tak między nami, dwie konferencje. Pierwszą zwołał i nie przyszedł, razem z panem Piątkowskim, drugą zwołali następnego dnia. Przyszli i powiedzieli: najgorsza ustawa, chcecie niszczyć oświatę, nie chcecie ratować małych szkół. Dokładnie wbrew temu, co się dzieje. A co się później stało? Stało się to, co się zawsze dzieje, kiedy Czarnek zachowa się jakkolwiek w sprawie oświaty. Prezydent podpisał ustawę i powiedział: bardzo dobry projekt. Powiedział: nareszcie jest jasne, kto ma chronić szkoły, że są w gestii samorządu. Podziękował również związkom zawodowym, również samorządom za to, że chronią małe szkoły. I ta ustawa dokładnie to robi. A wy tu wychodzicie, drzeć się bez kompletnego zrozumienia materii. Nie rozumiecie, że ochrona szkół nie była priorytetem waszego rządu, tak samo jak ochrona nauczycieli, jak ochrona uczniów. To jest priorytetem naszego rządu. Ustawa osłonowa wchodzi, małe szkoły będą ratowane. Co więcej, samorzady wiejskie doskonale wiedzą, komu to zawdzięczają. Zachowaliście się jak zwykle, czyli przeciwko wsi, za to z Czarnkiem na czele. Za każdym razem, jak on się pojawia, tak się kończy.

(*Poseł Zbigniew Dolata: Posłuchaj, co o tobie mówią.*)

Kolejna sprawa: mediacje. Pojawił się tutaj pan poseł Wicher, poseł z PiS-u, z bardzo ciekawym głosem dotyczącym mediacji. Bardzo popieram jego głos, że mediacje są potrzebne. Gdyby doczytał ustawę, ale zachował się totalnie jak poseł PiS, przyszedł nieprzygotowany, wiedziałby, że wprowadzamy w rekomendacjach również mediacje. Co więcej, mediacje są jedną z metod, z którą pracują nasi kuratorzy. Wielkie podziękowania dla podkarpackiej kurator oświaty, która od lat prowadzi programy dotyczące mediacji uczniowskich. Za waszych rządów, państwo z PiS, mediacje nie były mile widziane, ponieważ woleliście panią kurator Nowak i jej działania, powiedziałabym, dosyć autorytarne.

(*Poseł Dariusz Piontkowski: Nieprawda.*)

Pan poseł Masełko pytał o finansowanie i o to, w jaki sposób samorzady mogą wspierać rzeczników. Samorzady brały udział w konsultacjach. Mamy zresztą, ktoś z państwa z PiS-u też o to pytał, pozy-

## Minister Edukacji Barbara Nowacka

tywną opinię komisji wspólnej rządu i samorządu, w tym głos samorządów.

Pani posłanka Gajewska pytała o dodatki za prowadzenie, za bycie rzecznikiem praw ucznia na poziomie szkoły. Zachęcamy dyrektorów, żeby te dodatki motywacyjne kierowali. Cieszę się, że państwo chcecie ten temat poruszyć.

*(Poseł Dariusz Piontkowski: Ale dalszcie dodatkowe pieniądze na to?)*

Przecież pan, panie pośle Piontkowski, doskonale wie, akurat pan to wie, że prowadzenie szkół jest zadaniem własnym jednostek samorządu terytorialnego. Zwiększyliśmy nakłady na oświatę, żeby miały te możliwości.

*(Poseł Dariusz Piontkowski: Ale nakładacie dodatkowy obowiązek ustawą.)*

Jak pan minister Czarnek kończył urzędowanie, było 65 mld na oświatę, w tej chwili jest blisko 115. Odpowiedzmy sobie, kto głodził oświatę, a kto jej pomaga. *(Oklaski)*

Pani posłance Monice Rosie już odpowiedziałam.

I na zakończenie, proszę państwa, powiem, że są też z nami osoby zaangażowane w powstanie tej ustawy. Widzę na górze przedstawicieli stowarzyszenia Varia Posnania. Są też wśród osób, które tworzyły ustawę, przedstawiciele innych organizacji. Wspierały nas Stowarzyszenia: Kogitorium i Umarłych Statutów. Bardzo im dziękuję za tę pracę. Ale pracowali też z nami nauczyciele, ci, którzy na co dzień są przy tablicy, ci, którzy na co dzień są w szkole. Oni wiedzą, jak potrzebną instytucją jest instytucja, która będzie rozwiązywała problemy.

Ktoś pytał o rzeczników na poziomie gminnym, dlaczego oni są fakultatywni. Otóż dlatego, proszę państwa, i dlatego jest taki zapis, że niektóre samorządy mają już działających rzeczników. Tak jest w przypadku większych samorządów, takich jak Warszawa czy Poznań, ale też w przypadku większości Lubelszczyzny. Tam działają również szkolni rzecznicy praw uczniowskich finansowani przez samorząd. Różnica między rzecznikiem praw uczniowskich, takim prowadzonym przez samorząd, a tym, który będzie w tej chwili, jest taka, że rzecznik praw uczniowskich prowadzony przez samorząd nie miał, proszę państwa, uprawnień wizytatorskich. Ten przy kuratorium będzie miał realną możliwość działania i interwencji w sytuacjach kryzysowych.

Powtórzę raz jeszcze: ta ustawa wprowadza porządek, wprowadza uregulowane działania, ale statuty mają nadal swoją istotną rolę, gdzie można doprecyzowywać pewne zapisy. Uczniowie, młodzi ludzie, pełni ciekawości świata, chcą znać swoje prawa.

My ich również chcemy kształcić w sposób obywatelski, partycypacyjny. Stąd rady szkoły, które zwiększają i siłę rodziców, i siłę uczniów, ale i nauczycieli. Stąd też to, co zapewni ta ustawa: wyłączy chaos i wieczne awantury w szkole i spór, w który często niepotrzebnie wplątywani są nauczyciele. Bo nauczy-

ciele, proszę państwa, czasami, i też trzeba o tym pamiętać, są bardzo różni, ale jedno jest pewne – zawsze stoją w hierarchii wyżej od ucznia i dlatego to uczeń wymaga czasami wsparcia. Bo nauczyciel ma przewagę, jest liderem, jest prowadzącym, jest osobą, która bardzo często ma kontakt z dzieckiem, a dziecko powinno czerpać wiedzę z pewnych źródeł. Jeżeli chcecie je skazywać na chaos, na statuty, które były wielokrotnie zaskarżane... O ile mnie pamięć nie myli, siedzące tutaj stowarzyszenie Varia Posnania interweniowało w 20 tys. spraw? W ok. 20 tys. To się skończy. Dyrektorzy nie będą mieli wątpliwości. Nauczyciel będzie mógł sięgnąć i powiedzieć: mamy przepisy, które mówią to i to, które nakazują pewien porządek w szkole, dokładnie wprowadzają dyscyplinę. Tak, w pewnym sensie w sposób centralny, bo nie boimy się powiedzieć, że wolność sumienia, wyznania, światopoglądu, prawo do równego traktowania i poszanowania godności czy prawo do poszanowania prywatności są ogólnopolskie. Są dla każdego ucznia i dla każdego dziecka.

Ktoś mówił: jest rzecznik praw dziecka. Tak, jest rzecznik praw dziecka, ale on kończy swoją jurysdykcję nad młodymi osobami, kiedy kończą 18. rok życia, a jak, mam nadzieję, posłowie prawicy, wiecie, młodzież w szkole jest często do 19. lub nawet w technicach – do 20. roku życia. Tak się zdarza, że osoby pełnoletnie kończą szkołę. Dlaczego chronimy osoby pełnoletnie i mówimy, że mają swoje prawo jako osoba pełnoletnia dowiedzieć się... Albo powiedzieć, że się nie godzą na to, żeby rodzice mieli wgląd w ich oceny. Rodzina reguluje te sprawy sama, ale dorosły człowiek, który ma prawo wyborcze, powinien mieć prawo do decydowania o sobie również w szkole. Mam nadzieję, że nie kwestionujecie tego, że ludzie dorośli mają pełnię praw.

Spór, który tutaj państwo widzieliście, pokazuje dwa światy. Pokazuje świat tych, którzy stoją za prawami ucznia, za działaniami na ich rzecz, za porządkiem w szkole, również za mądrym wsparciem nauczycielek i nauczycieli, i tych, którzy są na nie. Ci, którzy są na nie, to są ci sami, którzy wysyłali policję na kobiety, kiedy protestowały. To są ci sami, którzy gnębili nauczycielki i nauczycieli, kiedy w godnościowym proteście wystąpili o swoje wynagrodzenia. To są ci, których ówczesny minister edukacji wyśmiewał młodzież, pogardzał nią, kpił i szydził z ich tożsamości i różnorodności.

*(Poseł Dariusz Piontkowski: Znowu pani manipuluje.)*

My stoimy na straży praw obywatelskich młodego człowieka, jego praw i wolności.

Ale chciałabym zakończyć pozytywnie. Bardzo bym prosiła pana posła Dolatę, żeby przekazał moje wyrazy najwyższego podziękowania panu Jarosławowi Kaczyńskiemu za to, że zabrał pana ze szkoły, że młodzież nie musi pana oglądać. Trudno, my to w Sejmie zniesiemy. Przynajmniej nie znęca się pan swoimi tępymi poglądami nad młodzieżą.

**Minister Edukacji Barbara Nowacka**

Panie Pośle Kaczyński! Dziękujemy za to. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Jest pani nieodpowiedzialna po raz kolejny.*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję, pani minister.

Szanowni Państwo! Przywitajmy znajdujących się na galerii uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Czersku, którzy przybyli na zaproszenie pana posła Aleksandra Mrówczyńskiego. Witamy bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Zamykam dyskusję\*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z uregulowaniem funkcjonowania lotnictwa służb porządku publicznego** (druki nr 2395 i 2408).

(*Posel Zbigniew Dolata: Panie marszałku, pan powinien reagować, jak minister obraża posłów.*)

(*Posel Adrian Witczak: Panie Dolata, niech pan siada.*)

Jesteśmy w 6. punkcie.

A pan powinien zachowywać minimum kultury osobistej, a nie przeszkadzać każdemu posłowi. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Posel Zbigniew Dolata: Pan powinien reagować, panie marszałku.*)

Proszę panią poseł Małgorzatę Pepek o przedstawienie sprawozdania komisji.

(*Posel Zbigniew Dolata: Dbać o godność...*)

Pani poseł Małgorzata Pepek.

Niech pan dba o swoją godność, panie pośle.

(*Głos z sali: Brawo, panie marszałku!*)

(*Posel Zbigniew Dolata: Dbam, ale pan marszałek ma pewne obowiązki.*)

**Posel Sprawozdawca  
Małgorzata Pepek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z uregulowaniem funkcjonowania lotnictwa służb porządku publicznego, druk nr 2395.

Zgodnie z regulaminem Sejmu marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 27 marca 2026 r. powyższy projekt do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych celem jego rozpatrzenia w pierwszym czytaniu. Komisja podczas posiedzenia w dniu 14 kwietnia 2026 r. przeprowadziła szczegółowe prace nad projektem, analizując zarówno całość proponowanych zmian, jak i zgłoszone uwagi oraz poprawki, w tym również uwagi Biura Legislacyjnego.

Przedmiotowy projekt ustawy ma charakter kompleksowy i systemowy. Jego głównym celem jest uregulowanie oraz uporządkowanie zasad funkcjonowania lotnictwa wykorzystywanego przez służby porządku publicznego, w szczególności Policję oraz Straż Graniczną. Dotychczasowe regulacje w tym zakresie były w dużej mierze rozproszone, oparte na przepisach ogólnych oraz aktach wewnętrznych poszczególnych formacji, co powodowało potrzebę ich doprecyzowania i ujednoczenia.

Projekt wprowadza zmiany przede wszystkim w ustawie o Policji, w ustawie o Straży Granicznej oraz w Prawie lotniczym. Zakres tych zmian obejmuje zarówno kwestie organizacyjne, jak i operacyjne związane z funkcjonowaniem lotnictwa służbowego. W pierwszej kolejności projekt porządkuje strukturę i zasady działania lotnictwa Policji i Straży Granicznej. Doprecyzowane zostają kompetencje komendantów głównych w zakresie zarządzania lotnictwem oraz organizacji jednostek lotniczych. Ustawodawca przyjął założenie, że znaczna część szczegółowych rozwiązań powinna być określona w drodze aktów wewnętrznych, w szczególności zarządzeń komendantów, ze względu na ich techniczny i operacyjny charakter oraz konieczność elastycznego dostosowania do zmieniających się warunków służby i rodzaju wykorzystywanego sprzętu.

Istotną część regulacji stanowią przepisy dotyczące personelu lotniczego. Projekt doprecyzowuje pojęcia odnoszące się do członków personelu lotniczego, członków załóg oraz ukończenia kadrowego jednostek lotniczych. W toku prac komisji zwracano uwagę na konieczność zachowania spójności terminologicznej oraz na to, że część używanych pojęć funkcjonuje już w praktyce lotniczej i dokumentacji technicznej, co uzasadnia ich pozostawienie w proponowanym brzmieniu. Procedowana regulacja obejmuje również zagadnienia związane ze szkoleniami oraz z badaniami lotniczo-lekarskimi. Doprecyzowano, że obowiązki te odnoszą się jedynie do określonych specjalności lotniczych, co ma na celu uniknięcie nadmiernego rozszerzania wymogów na cały personel przy jednoczesnym zachowaniu standardów bezpieczeństwa operacji lotniczych.

Kolejnym istotnym elementem projektu jest uporządkowanie przepisów dotyczących rejestrów oraz dokumentacji statków powietrznych wykorzystywanych przez służby. Ustawa reguluje zasady prowadzenia rejestrów statków powietrznych Policji i Straży Granicznej, a także rejestrów lotnisk i lądowisk wy-

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

## Poseł Sprawozdawca Małgorzata Pępek

korzystywanych przez te formacje. Określone zostały również zasady wpisów do rejestrów, ich zmiany oraz wykreśleń z rejestrów, a także kwestie związane ze świadectwami rejestracji. Jednocześnie szczegółowe wzory dokumentów oraz formularzy pozostawiono do określenia w przepisach wykonawczych, co pozwala na ich bieżące dostosowanie do potrzeb operacyjnych.

Projekt zawiera również regulacje dotyczące bezałogowych statków powietrznych wykorzystywanych przez służby. Wprowadzono rozwiązania porządkujące ich status prawny, w tym wyłączenie z obowiązku rejestracji tych bezałogowych statków powietrznych, które są przeznaczone do celowego zniszczenia w trakcie użycia operacyjnego. Rozwiązanie to wynika ze specyfiki tego rodzaju sprzętu i jego zastosowania w działaniach służbowych.

Istotnym obszarem regulacji są także przepisy dotyczące procedur operacyjnych oraz utrzymania zdatności do lotu statków powietrznych. Projekt doprecyzowuje zasady w tym zakresie, pozostawiając jednocześnie szczegółowe rozwiązania w aktach wykonawczych i wewnętrznych, co wynika z ich silnie technicznego i zmiennego charakteru.

Duże znaczenie mają również przepisy przejściowe, które mają zapewnić ciągłość funkcjonowania lotnictwa Policji i Straży Granicznej. W szczególności przewidziano zachowanie ważności dotychczas wydanych licencji, uprawnień oraz upoważnień do czasu wejścia w życie nowych regulacji wykonawczych. Dzięki temu zostaje zapewniona nieprzerwana możliwość realizacji zadań przez personel lotniczy obu formacji.

W toku prac komisji rozpatrzono poprawki, które miały charakter legislacyjny, redakcyjny i ujednoliciający. Ich celem było przede wszystkim uporządkowanie nazewnictwa poprzez konsekwentne wprowadzenie określeń: lotnictwo Policji oraz lotnictwo Straży Granicznej, doprecyzowanie przepisów dotyczących personelu lotniczego i prowadzonych wykazów, w tym jednoznaczne wskazanie kompetencji komendanta głównego Policji oraz komendanta głównego Straży Granicznej w tym zakresie, a także uściślenie przesłanek przywracania licencji oraz zawieszania uprawnień poprzez zastępowanie nieprecyzyjnych sformułowań bardziej jednoznaczными.

Poprawki objęły również kwestie badań lotniczo-lekarskich, wskazując ich stosowanie wyłącznie do określeń specjalności lotniczych, doprecyzowały przepisy dotyczące dokumentacji, egzaminów oraz zasad zawieszania i odnawiania świadectw zdatności do lotu. Istotne zmiany wprowadzono także w przepisach Prawa lotniczego, w tym wyłączenie z rejestru bezałogowych statków przeznaczonych do zniszczenia w trakcie działań operacyjnych oraz doprecyzowanie upoważnień dotyczących wzorów rejestrów, wniosków i świadectw. Uporządkowano również przepisy przejściowe, by zapewnić ich spójność i czy-

telność. W trakcie dyskusji podkreślono również, że wiele rozwiązań zawartych w projekcie ma charakter techniczno-operacyjny i z tego względu ich szczegółowe uregulowanie na poziomie ustawowym byłoby niecelowe. Z tego powodu przyjęto koncepcję szerokiego oparcia się na aktach wykonawczych oraz zarządzeniach właściwych organów.

W wyniku głosowania przeprowadzonego na posiedzeniu w dniu 14 kwietnia 2026 r. komisja przyjęła projekt ustawy wraz z poprawkami. Wynik głosowania był następujący: 17 głosów za, 0 – przeciw, 1 wstrzymujący się przy obecności 18 członków komisji. Tym samym Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych wnosi o uchwalenie przedmiotowego projektu ustawy w brzmieniu załączonym do sprawozdania. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Marek Subocz, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

## Poseł Marek Subocz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy dotyczącego uregulowania funkcjonowania lotnictwa służb porządku publicznego.

Warto spojrzeć na tę ustawę nie tylko przez pryzmat ogólnej potrzeby uporządkowania przepisów, ale również przez pryzmat tego, czy przedstawione rozwiązania rzeczywiście odpowiadają na pytania i wątpliwości, które pojawiały się w toku dotychczasowych prac.

Projekt dotyczy obszaru specjalistycznego, ale istotnego dla bezpieczeństwa państwa i obywateli. Lotnictwo Policji oraz Straży Granicznej jest wykorzystywane przy ochronie porządku publicznego, ochronie granicy państwowej, reagowaniu na sytuacje kryzysowe, wsparciu działań ratowniczych oraz współpracy z innymi służbami i instytucjami. Nie kwestionujemy więc potrzeby stworzenia czytelnych i spójnych ram prawnych dla tej działalności.

Przedłożona ustawa reguluje szeroki katalog spraw: zadania lotnictwa Policji i lotnictwa Straży Granicznej, zasady wykonywania czynności lotniczych, wymagania wobec personelu, licencje, badania lotniczo-lekarskie, egzaminy, szkolenia, zdatność statków powietrznych do lotu, prowadzenie rejestrów, a także oznakowanie statków powietrznych i jednostek pływających. Podkre-

**Posel Marek Subocz**

ślamy jednak, że szczególnej uwagi nadal wymaga kwestia przejrzystości kompetencji oraz nadzoru. Projekt przewiduje istotne uprawnienia dla komendanta głównego Policji i komendanta głównego Straży Granicznej. Można rozumieć argument, że służby powinny mieć możliwość sprawnego zarządzania swoim lotnictwem. Jednocześnie tak szerokie przekazanie kompetencji wymaga jasnej odpowiedzialności i czytelnego nadzoru cywilnego.

Zwracamy również uwagę, że wiele kluczowych rozwiązań będzie zależało od aktów wydawanych już po wejściu ustawy w życie. To w nich znajdą się szczegółowe regulacje dotyczące szkoleń, kwalifikacji, procedur operacyjnych, systemów bezpieczeństwa czy zarządzania zdolnością do lotu. W drugim czytaniu trzeba więc wyraźnie powiedzieć, że sama ustawa tworzy ramy, ale praktyczna jakość systemu będzie zależała od tego, jak te ramy zostaną wypełnione.

Wysoki Sejmie! Znaczenie mają także przepisy przejściowe i realna zdolność służb do wdrożenia nowych rozwiązań. Mówimy o rejestrach, dokumentacji, procedurach, szkoleniach i odpowiedzialności za bezpieczeństwo operacji lotniczych. To nie są wyłącznie kwestie administracyjne, lecz elementy wpływające na codzienne funkcjonowanie Policji i Straży Granicznej. Jako klub opozycyjny dostrzegamy potrzebę uporządkowania regulacji dotyczących lotnictwa służb porządku publicznego. Jednocześnie uważamy, że w sprawach związanych z bezpieczeństwem państwa nie wystarczy ogólna deklaracja usprawnienia systemu. Potrzebne są: przejrzystość, odpowiedzialność i skuteczny nadzór. Będziemy oceniać dalszy przebieg prac oraz ostateczny kształt ustawy przez pryzmat tego, czy te warunki zostały spełnione. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Przywitajmy uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 4 z Ostródy wraz z opiekunami, którzy przybyli na zaproszenie pani poseł Katarzyny Królak. Witamy was bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Poprosimy panią poseł Dorotę Marek o przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Koalicji Obywatelska.

**Posel Dorota Marek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec projektu ustawy, który kładzie kres legislacyjnemu chaosowi i przywraca powagę lotnictwu służb porządku publicznego.

Przystępujemy do procedowania nad regulacją, która jest fundamentem bezpieczeństwa. Skuteczność Policji i Straży Granicznej zależy dziś od nowoczesności i zdolności operowania w powietrzu. Ale, co najważniejsze, zależy od tego, czy to lotnictwo działa według surowych procedur, czy według politycznych zamówień.

Wysoka Izbo! Nie sposób mówić o nowym prawie, nie wspominając, dlaczego jest ono tak pilnie potrzebne. Przez ostatnie lata polskie lotnictwo służbowe było zbyt często traktowane przez poprzednią władzę jak drogi gadżet w kampanii wyborczej.

Wszyscy mamy w pamięci te obrazy, które stały się symbolem upadku standardów. Policyjny śmigłowiec sypiący konfetti nad głowami partyjnych oficjeli. To nie była służba, to kompromitacja munduru i marnotrawienie publicznych pieniędzy. Brawura i brak procedur doprowadziły do incydentu w Sarnowej Górze, gdzie policyjny Black Hawk, latający na niskiej wysokości ku uciesze tłumu na pikniku, zerwał linię energetyczną, realnie zagrażając życiu zgromadzonych ludzi.

To, co działo się za rządów PiS, to było lotnictwo na telefon od polityka. Ten projekt ustawy przecina tę pępowinę. Wprowadzamy jasne zasady nadzoru, licencjonowania i eksploatacji, aby pilot wiedział, że odpowiada przed prawem i procedurami bezpieczeństwa, a nie przed humorami lokalnego posła czy wiceministra.

Projekt mądrze rozróżnia specyfikację naszych służb. Tworzymy wyodrębnioną służbę lotniczą w Policji, z własnym systemem licencjonowania, bo Policja eksploatuje sprzęt, który nie zawsze ma cywilne certyfikaty. Z kolei w Straży Granicznej zachowujemy standardy cywilne Urzędu Lotnictwa Cywilnego, co pozwala naszym pilotom na pełną współpracę międzynarodową przy ochronie granic Unii Europejskiej.

Kładziemy ogromny nacisk na bezpieczeństwo – powstanie Lotnicza Komisja Egzaminacyjna Lotnictwa Policji. Wprowadzamy rygorystyczne badania i normy czasu pracy, bo zmęczony pilot to zagrożenie dla wszystkich. Jasne zasady zdolności do lotu kończą z prawną prowizorką.

Jednak lotnictwo to nie tylko paragrafy. To przede wszystkim nowoczesny sprzęt, który kosztuje miliardy. I tu dochodzimy do miejsca, gdzie partykularne interesy polityczne są przekładane na bezpieczeństwo Polaków.

Prezydent Karol Nawrocki, wetując ustawę o SAFE, uderzył bezpośrednio w możliwości modernizacyjne naszych służb. To weto zablokowało gigantyczne środki, które miały trafić m.in. na nowe statki powietrzne, na infrastrukturę i nowoczesne wyposażenie. To skrajna nieodpowiedzialność. Możemy uchwalić najlepsze prawo, ale przez kłody rzucane pod nogi przez ośrodek prezydencki polskie służby nie są wystarczająco chronione. Bezpieczeństwo narodowe to nie jest miejsce na partyjne weta. Działania prezydenta i opozycji nas nie zniechęca. Będziemy nadal

**Posel Dorota Marek**

wzmacniać i modernizować polskie służby i wojsko. To Polacy na końcu oceniają sami, kto wzmacnia, a kto osłabia bezpieczeństwo państwa.

Wysoka Izbo! Koalicja Obywatelska chce lotnictwa profesjonalnego, bezpiecznego i apolitycznego. Chcemy lotnictwa, które ratuje ludzi i ściga przestępców, a nie sypie konfetti na partyjnych wiecach. Ten projekt to zielone światło dla nowoczesności, profesjonalizmu i procedur. Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska w pełni popiera przedłożony projekt ustawy. Panie marszałku, na pańskie ręce składam poprawkę. Jednocześnie prosimy o przyjęcie projektu ustawy wraz z poprawką. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję i przyjmuję poprawkę.

Zapraszam na mównicę pana posła Zbigniewa Sosnowskiego, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Zbigniew Sosnowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przystępujemy dzisiaj do omówienia jednej z ważniejszych regulacji – i do procedowania nad nią – która sankcjonuje funkcjonowanie lotnictwa służb porządku publicznego. Omawiana kwestia ma nader istotne znaczenie, albowiem reguluje, sankcjonuje i porządkuje funkcjonowanie lotnictwa podległego ministrowi spraw wewnętrznych i administracji. Dotychczas było to rozdrobnione, a brak konsolidacji często powodował chaos i dużą niepewność w tak ważnej sferze porządku publicznego.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych po dogłębnej analizie na posiedzeniu w dniu 14 kwietnia 2026 r. zaaprobowała rządowy projekt ustawy z druku nr 2395. Zasadniczym celem proponowanych zmian jest zapewnienie ministrowi spraw wewnętrznych i administracji narzędzi o charakterze nadzorczym, które winny być adekwatne do wyzwań, jakie są obecnie stawiane przed lotnictwem służb porządku publicznego. Rola statków powietrznych w działaniach tych służb systematycznie wzrasta i – co nie ulega najmniejszej wątpliwości – będzie wzrastać. Pozwolę sobie w tym miejscu przytoczyć niebudzące żadnych wątpliwości działania takie, jak: patrolowanie granic, ciągów komunikacyjnych, niesienie pomocy, wsparcie operacyjne dla innych służb, w tym ministra obrony narodowej, ratowanie życia i zdrowia ludzkiego, a także wykonywanie innych bardzo ważnych i zarazem trudnych zadań, których niezbędnym elementem warunkującym ich skuteczność są statki powietrzne.

Precyzyjne określenie zasad nadzoru nad lotnictwem omawianych służb pozwoli w przyszłości na rozwój lotnictwa i, co najważniejsze, odpowiednie inwestycje w tym zakresie. Proponowane regulacje pozwolą na zapewnienie efektywnego funkcjonowania lotnictwa służb porządku publicznego z uwzględnieniem specyfiki realizowanych zadań operacyjnych, szkoleniowych oraz eksploatowanego sprzętu lotniczego zarówno przez Policję, jak i przez Straż Graniczną. W tym miejscu jako niekwestionowane zasady pozwolę sobie przytoczyć obowiązki nałożone na Lotniczą Komisję Egzaminacyjną Lotnictwa Policji, które dotyczą: sposobu sprawdzania sprawności fizycznej i psychicznej członka oraz kandydata na członka personelu lotniczego Lotnictwa Policji, zachowania odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa operacji lotniczych oraz, co bardzo istotne, zapobiegania skutkom skumulowanego zmęczenia członków załóg, określenia maksymalnego okresu pełnienia czynności lotniczych, w tym przerw w ich pełnieniu, oraz określenia czasu wypoczynku załóg. Wskazane powyżej cele i założenia mają być realizowane przez komendanta głównego Policji oraz komendanta głównego Straży Granicznej, ale, co bardzo istotne, w porozumieniu z prezesem Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Wyeksponować należy kwestię projektowanego art. 20k ustawy o Straży Granicznej w kwestii regulacji warunków, jakie muszą spełniać statki powietrzne w celu dopuszczenia ich do użytkowania w Lotnictwie Straży Granicznej. Godzi się zauważyć, że istotna zmiana w ustawie – Prawo lotnicze dotyczy nowego brzmienia definicji statku powietrznego lotnictwa służb porządku publicznego i dostosowuje proponowane brzmienie do rzeczywistego stanu posiadania statków powietrznych przez określone służby.

Panie i Panowie Posłowie! Procedując dzisiaj nad przedłożonym projektem ustawy, bardzo trudno nie zgodzić się z celem, jakiemu w rezultacie ustawa ma służyć. To regulacje nie tylko o charakterze porządkowym czy legislacyjnym, lecz przede wszystkim mające istotny wpływ na bezpieczeństwo, w tym bezpieczeństwo załóg powietrznych tego lotnictwa. Załączone do projektu ustawy akty wykonawcze o charakterze podustawowym w sposób jednoznaczny, czytelny i niebudzący jakichkolwiek zastrzeżeń regulują precyzyjne wykonanie dyspozycji omawianego dzisiaj projektu ustawy.

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga opowie się w głosowaniu za przyjęciem sprawozdania komisji z druku nr 2408. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Arkadiusz Sikora przedstawi stanowisko klubu parlamentarnego Lewicy.

## Poseł Arkadiusz Sikora:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! W imieniu klubu Lewicy chciałbym przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z uregulowaniem funkcjonowania lotnictwa służb porządku publicznego, druki nr 2395 i 2408.

Szanowni Państwo! Przedłożony projekt ustawy jest odpowiedzią na potrzeby bezpieczeństwa państwa i sprawności działania służb publicznych. Projekt ustawy dotyczący uregulowania funkcjonowania lotnictwa służb porządku publicznego zasługuje na pełne poparcie, i to z kilku zasadniczych powodów.

Po pierwsze, w projekcie ustawy wprowadza się długo oczekiwaną systematyzację i jednoznaczne uregulowanie statusu Lotnictwa Policji oraz innych służb. Dotychczasowe przepisy były rozproszone i nie zapewniały spójnego modelu funkcjonowania. Nowe regulacje jasno wskazują, że lotnictwo staje się integralną częścią struktury Policji z określonym zakresem zadań i kompetencji. To oznacza większą przejrzystość, lepsze zarządzanie i wyższy poziom odpowiedzialności.

Po drugie, ustawa wzmacnia zdolności operacyjne państwa w sytuacjach kryzysowych. Lotnictwo Policji będzie mogło uczestniczyć w działaniach ratowniczych, przeciwdziałaniu zagrożeniom terrorystycznym, ochronie granic czy likwidacji skutków klęsk żywiołowych, co niejednokrotnie można było zaobserwować podczas działań powodziowych. W praktyce oznacza to szybką reakcję służb, lepszą koordynację działań i większe bezpieczeństwo obywateli.

Po trzecie, projekt ten wprowadza jasne standardy kwalifikacji i szkolenia personelu lotniczego. Licencje, egzaminy, badania medyczne oraz przede wszystkim wymogi praktyczne są gwarancją profesjonalizmu i bezpieczeństwa. Dzięki temu osoby wykonujące zadania lotnicze będą posiadały odpowiednie kompetencje, co bezpośrednio przekłada się na bezpieczeństwo operacji i skuteczność działań tych służb.

Po czwarte, ustawa reguluje kwestie techniczne, takie jak zdolność statków powietrznych do lotu, procedury bezpieczeństwa oraz nadzór nad eksploatacją sprzętu. To niezwykle istotne, ponieważ lotnictwo służb publicznych działa często w warunkach wysokiego ryzyka. Wprowadzenie jednolitych procedur i standardów minimalizuje to ryzyko i zwiększa efektywność wykorzystywania tego sprzętu.

Po piąte, projekt umożliwia lepszą współpracę między służbami oraz innymi instytucjami państwowymi i międzynarodowymi. Wspólne działania w zakresie bezpieczeństwa wymagają kompatybilnych systemów i jasnych zasad, a te zapewnia właśnie omawiana ustawa.

Warto zwrócić również uwagę i podkreślić, że Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych po przeanalizowaniu projektu rekomenduje jego przyjęcie. To sygnał, że rozwiązania zawarte w ustawie zosta-

ły uznane za potrzebne i bardzo dobrze przygotowane. To inwestycja w bezpieczeństwo, profesjonalizację służb i nowoczesne państwo, które potrafi skutecznie reagować na zagrożenia XXI w.

Jako klub Lewicy będziemy za przyjęciem sprawozdania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Szymański przedstawi stanowisko klubu Konfederacja.

## Poseł Krzysztof Szymański:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrywany projekt dotyczy obszaru, w którym państwo absolutnie nie może pozwolić sobie ani na improwizację, ani na chaos. Lotnictwo służb porządku publicznego jest jednym z kluczowych narzędzi reagowania w sytuacjach kryzysowych, wsparcia działań operacyjnych oraz ochrony życia i zdrowia obywateli. W tym sensie kierunek zaproponowanych zmian należy ocenić jako absolutnie potrzebny. Dotychczasowe rozwiązania były rozproszone, częściowo oparte na przepisach ogólnych, a częściowo na regulacjach wewnętrznych, co w praktyce utrudniało sprawne zarządzanie, podejmowanie decyzji i budowanie odpowiedzialności.

Projekt wprowadza uporządkowaną strukturę, w której Lotnictwo Policji zostaje jasno zdefiniowane jako wyspecjalizowany komponent służby. Określone zostają jego zadania, zakres działania oraz relacje z innymi instytucjami państwa. Przeniesienie odpowiedzialności operacyjnej i technicznej na poziom komendantów głównych należy uznać za rozwiązanie racjonalne, ponieważ skraca ścieżki decyzyjne i zbliża odpowiedzialność do poziomu faktycznego zarządzania. W obszarze działań wymagających szybkiej reakcji ma to znaczenie fundamentalne.

Na uwagę zasługuje również wprowadzenie kompleksowych regulacji dotyczących personelu lotniczego. Ujednolicenie zasad szkolenia, egzaminowania, badań lotniczo-lekarskich oraz utrzymania uprawnień porządkuje system kadrowy i tworzy podstawy do jego stabilnego rozwoju. W warunkach niedoboru wyspecjalizowanych kadr rozwiązania umożliwiające uznawanie kwalifikacji zdobytych poza służbą oraz większa elastyczność w pozyskiwaniu specjalistów są uzasadnione i potrzebne. Podobnie należy ocenić doprecyzowanie zasad utrzymania zdatości do lotu statków powietrznych, co ma bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo operacji.

Projekt wzmacnia także zdolność państwa do współdziałania różnych służb i reagowania w sytuacjach nadzwyczajnych, w tym katastrof, klęsk żywiołowych czy zagrożeń o charakterze terrorystycznym. Umożliwienie wykorzystywania zasobów lotniczych w szerszym zakresie, także na rzecz innych

**Poseł Krzysztof Szymański**

instytucji publicznych, odpowiada realnym potrzebom systemu bezpieczeństwa.

Wątpliwości, które pojawiają się na tle tej regulacji, mają charakter systemowy i dotyczą przede wszystkim równowagi między sprawnością działania a przejrzystością i spójnością całego systemu. Skupienie wielu kompetencji – od szkolenia i certyfikacji po dopuszczanie sprzętu i prowadzenie operacji – w ramach jednej struktury wymaga bardzo starannego zaprojektowania mechanizmów weryfikacji i nadzoru, tak aby zapewnić utrzymanie wysokich standardów bezpieczeństwa w dłuższej perspektywie.

Istotne jest również zachowanie możliwie jednolitych zasad funkcjonowania różnych formacji, ponieważ rozbieżności między przyjętymi modelami mogą utrudniać współpracę w działaniach łączonych. Z perspektywy państwa warto dążyć do maksymalnej kompatybilności procedur i standardów.

Na obecnym etapie prac parlamentarnych najważniejsze jest, aby projekt został oceniony przez pryzmat jego realnego wpływu na zdolność państwa do działania w sytuacjach wymagających natychmiastowej reakcji. Przyjęte rozwiązania w znacznym stopniu porządkują system i wzmacniają sprawność operacyjną służb, co należy uznać za wartość istotną z punktu widzenia bezpieczeństwa obywateli. Jednocześnie skala wprowadzanych zmian powoduje, że ich praktyczne funkcjonowanie będzie wymagało uważnej obserwacji oraz gotowości do ewentualnych korekt w przyszłości, jeśli doświadczenia eksploatacyjne wskażą takie potrzeby.

Klub Konfederacja będzie głosował nad tym projektem z poczuciem odpowiedzialności za państwo i jego bezpieczeństwo. Oczekujemy, że nowe regulacje przełożą się na realne zwiększenie skuteczności działania służb, a przyjęty model organizacyjny zapewni trwałość i niezawodność systemu w dłuższym horyzoncie. W sprawach bezpieczeństwa publicznego kluczowe znaczenie ma nie tylko przyjęcie właściwych przepisów, lecz również ich konsekwentne i profesjonalne wdrożenie. Na tym etapie odpowiedzialność przechodzi już na administrację państwową. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Przywitajmy panią Aleksandrę Olszynę wraz z dziećmi i przyjaciółmi z Głinojecka, która wygrała aukcję WOSP. Przybyli na zaproszenie pana posła Adama Krzemińskiego. Witamy państwa bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Proszę pana posła Marcina Skonieczkę o przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Centrum.

**Poseł Marcin Skonieczka:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Procedowany dziś projekt ustawy dotyczy uporządkowania i wzmocnienia funkcjonowania lotnictwa służb porządku publicznego, przede wszystkim Policji i Straży Granicznej. To może brzmieć technicznie, ale w rzeczywistości mówimy o bardzo konkretnych sprawach – o ratowaniu życia, o reagowaniu na sytuacje kryzysowe oraz o bezpieczeństwie na granicach i w naszych miejscowościach, zarówno w dużych miastach, jak i w mniejszych miejscowościach. Dziś ten obszar jest uregulowany fragmentarycznie, przepisy są rozproszone i niepełne. Ta ustawa oczywiście to zmienia i ma o tyle znaczenie, że rośnie jednocześnie znaczenie statków powietrznych, zarówno śmigłowców, jak i dronów, jeśli chodzi o działalność operacyjną służb.

Co konkretnie się zmienia w tych przepisach? Po pierwsze, ta ustawa wprowadza pełne ustawowe uregulowanie lotnictwa Policji i Straży Granicznej. Kończymy z systemem, w którym wiele kluczowych kwestii funkcjonowało wyłącznie na poziomie wewnętrznych regulacji. Przenosimy kluczowe zasady na poziom ustawowy. Po drugie, zmienia się system nadzoru. Generalną odpowiedzialność przejmują komendanci główni Policji i Straży Granicznej. To oznacza większą sprawność działania, ale też większą odpowiedzialność tych instytucji. Trzecia kwestia to uporządkowanie kwestii bezpieczeństwa. Ta ustawa wprowadza jasne zasady dopuszczania statków powietrznych do lotu, ich kontroli technicznej oraz eksploatacji. To fundament bezpieczeństwa zarówno funkcjonariuszy, jak i obywateli. Po czwarte, ustawa reguluje status personelu. Są przepisy, które wprowadzają przejrzyste zasady szkolenia, egzaminowania i licencjonowania pilotów oraz innych specjalistów. Po piąte, ta ustawa porządkuje status dronów. Bezzałogowe statki powietrzne zostają jednoznacznie włączone do systemu lotnictwa służb porządku publicznego. Będą podlegały rejestracji, nadzorowi i określonym standardom bezpieczeństwa, tak jak inne statki powietrzne. Co ważne, ta ustawa nie tworzy nowych, odrębnych zasad użycia dronów wobec obywateli i w większości sytuacji odwołuje się do obowiązujących regulacji europejskich. Czyli z jednej strony państwo wzmacnia swoje zdolności operacyjne, bo tak jak już powiedziałem, dzisiaj drony są kluczowym narzędziem w działaniu służb – od poszukiwań przez monitoring po działania na granicy, a z drugiej strony ta ustawa nie rozszerza wprost katalogu uprawnień ingerujących w prawa obywateli.

Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Centrum ocenia ten projekt jako potrzebny i racjonalny. Dzisiejsza debata pokazała, że ta ustawa to przykład przepisów, które nie budzą emocji politycznych, które realnie poprawiają funkcjonowanie państwa. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko przedstawi stanowisko koła Demokracja Bezpośrednia.

Pan poseł biegnie do nas.

Czas. I dopiero zaczynamy teraz.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedłożony projekt ustawy oceniam pozytywnie. Dotyczy on sprawy niezwykle ważnej z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, bezpieczeństwa obywateli oraz sprawnego działania służb porządku publicznego. Chodzi o uporządkowanie zasad funkcjonowania lotnictwa Policji i Straży Granicznej. W dzisiejszych realiach państwo musi mieć zdolność szybkiego reagowania. Dotyczy to sytuacji kryzysowych, ochrony granicy państwowej, działań poszukiwawczo-ratowniczych, zagrożeń terrorystycznych, klęsk żywiołowych, pożarów, katastrof czy ochrony życia i zdrowia obywateli. W takich sytuacjach czas reakcji ma podstawowe znaczenie.

Lotnictwo służb porządku publicznego nie jest luksusem. Jest narzędziem realnego działania państwa. Dlatego dobrze, że projekt wprost reguluje funkcjonowanie lotnictwa Policji i lotnictwa Straży Granicznej. Określa zadania, zasady organizacji, wymagania wobec personelu lotniczego, kwestie licencji, badań lotniczo-lekarskich, szkoleń, egzaminów oraz zdolności statków powietrznych do lotu. To są sprawy, które muszą być jasno opisane w prawie, bo dotyczą bezpieczeństwa operacji lotniczych funkcjonariuszy i obywateli.

Pozytywnie należy ocenić także to, że projekt przewiduje możliwość współpracy z innymi podmiotami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo publiczne i bezpieczeństwo państwa. W praktyce działania Policji, Straży Granicznej, służb ratowniczych, wojska, administracji rządowej i samorządowej często muszą się uzupełniać. W sytuacji kryzysowej nie może być chaosu kompetencyjnego. Muszą być jasne procedury, jasne zasady, jasna odpowiedzialność.

Sz szczególnie istotne jest uregulowanie lotnictwa Straży Granicznej. W obecnej sytuacji geopolitycznej ochrona granicy państwowej ma znaczenie fundamentalne. Lotnictwo daje możliwość monitorowania dużych obszarów, szybkiego reagowania na incydenty, wspierania patroli naziemnych i współpracy międzynarodowej, w tym z Frontexem. To zwiększa skuteczność państwa na odcinku, który dziś ma strategiczne znaczenie.

Na poparcie zasługuje również wprowadzenie rozwiązań dotyczących kontroli kwalifikacji personelu. Licencje, egzaminy, badania psychiczne i fizyczne, okresowe sprawdzenie wiedzy i umiejętności – to wszystko służy bezpieczeństwu lotów. Lotnictwo służb publicznych wykonuje zadania trudne, często w wa-

runkach stresu, presji czasu i zagrożenia. Tu nie może być miejsca na przypadkowość.

Ważne jest także uregulowanie zasad zdolności statków powietrznych do lotu. Świadectwa zdolności, ocena techniczna, możliwość zawieszenia albo unieważnienia dopuszczenia do lotu to mechanizmy konieczne, jeżeli państwo chce działać sprawnie, ale jednocześnie bezpieczne. Oczywiście podczas dalszych prac należy pilnować, aby system był przejrzysty, dobrze nadzorowany i nie prowadził do nadmiernej biurokracji. Ale kierunek jest właściwy. Projekt wzmacnia zdolność państwa do działania, porządkuje ważny obszar służb i zwiększa bezpieczeństwo obywateli. *(Dzwonek)* Dlatego ten projekt zasługuje na poparcie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do pytań.

Kto z państwa posłów chciałby się jeszcze dopisać, to zapraszam.

Jeżeli nie, to zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jak komendanci główni będą realizować nowe kompetencje związane z opiniowaniem planów zagospodarowania przestrzennego? Czy przewidzieliście odpowiednie zaplecze eksperckie? Jakie rozwiązania, poza rozszerzeniem katalogu potencjalnych kandydatów, mają przeciwdziałać brakowi specjalistów w lotnictwie służb? Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Lidia Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Lidia Czechak:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja również mam pytania dotyczące tego projektu ustawy. Jakie konkretne mechanizmy kontroli i koordynacji zostaną wprowadzone, aby zapewnić spójność nadzoru nad lotnictwem służb porządku publicznego w sytuacji jego decentralizacji i przekazania kompetencji odpowiednio komendantowi głównemu Policji oraz komendantowi głównemu Straży Granicznej? W jaki sposób w projekcie ustawy zagwarantowano zachowanie kompatybilności systemu szkolenia i licencjonowania personelu Lotnictwa Straży Granicznej z wymogami nadzoru cywilnego

**Poseł Lidia Czechak**

sprawowanego przez Urząd Lotnictwa Cywilnego, szczególnie w kontekście operacji międzynarodowych i utrzymania ważności uprawnień lotniczych? Jakie zabezpieczenia przewidziano, aby zapewnić utrzymanie wysokiego poziomu bezpieczeństwa lotów w sytuacji, gdy część statków powietrznych, np. o charakterze wojskowym, nie spełnia standardów certyfikacji cywilnej określonych w Prawie lotniczym? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.  
Pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Małgorzata Pepek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Lotnictwo służb porządku publicznego nie może funkcjonować bez jasnych i przejrzystych zasad. Ten projekt w sposób systemowy porządkuje zagadnienia, takie jak podział odpowiedzialności, nadzór, szkolenia, utrzymanie sprzętu i standardy bezpieczeństwa. To ważne, bo mówimy o systemie działającym w sytuacjach kryzysowych, m.in. przy ochronie granic, akcjach ratowniczych czy transporcie medycznym, a tam nie ma miejsca na niejasności i wątpliwości organizacyjne. Wynik głosowania w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, gdzie pracowaliśmy nad tym projektem, jasno pokazuje, że kierunek zmian jest właściwy i że ta ustawa zasługuje na szerokie poparcie Wysokiej Izby.

Mając na uwadze powyższe, proszę o odpowiedź na pytanie: Czy na wdrożenie nowych przepisów przewidziano jakieś dodatkowe środki finansowe, zwłaszcza na szkolenia i utrzymanie sprzętu? *(Dzwonek)*  
Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Marcin Józefaciuk. Nie ma, wyjątkowo.  
Pani poseł Wioletta Maria Kulpa, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

Panie Marszałku! W projekcie przekazuje się szerokie uprawnienia nadzorcze komendantom głównym i porządkuje się wewnętrzne rejestry statków powietrznych, lotnisk oraz lądowisk. To może usprawnić zarządzanie, ale rodzi pytanie o niezależny nadzór nad bezpieczeństwem lotów. W lotnictwie standardem jest rozdzielenie funkcji operatora i kontrolera. Tu państwo samo lata, samo zarządza i samo siebie nadzoruje.

Druga kwestia to pieniądze. Nowe struktury szkolenia, licencjonowanie personelu, utrzymanie floty i zaplecza technicznego oznaczają realne koszty. W projekcie mówi się o bezpieczeństwie, ale mniej – o rachunku ekonomicznym i priorytetach wydatków.

Trzecia sprawa to zakres użycia tych statków powietrznych. Rozszerzenie działań na inne zadania publiczne – pożary, ratownictwo, transport – wymaga jasnych zasad pierwszeństwa, aby nie osłabić podstawowych zadań Policji i Straży Granicznej.

Jaki niezależny organ będzie realnie kontrolował bezpieczeństwo lotów, skoro operator i nazorujący pozostają w tej samej strukturze państwowej? Jaki jest pełny, wieloletni koszt wdrożenia ustawy – floty, personelu, szkoleń *(Dzwonek)*, infrastruktury i serwisu – oraz z jakich środków zostanie pokryty? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.  
Pan poseł Jarosław Sachajko.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ilu obecnie funkcjonariuszy i pracowników Policji oraz Straży Granicznej wykonuje zadania personelu lotniczego? Ile statków powietrznych posiada obecnie Policja, a ile – Straż Graniczna? Czy przewidziano dodatkowe środki budżetowe na szkolenia pilotów, mechaników, operatorów pokładowych i personelu technicznego? Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Marek Subocz, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Marek Subocz:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W procedowanym projekcie ustawy przekazuje się komendantowi głównemu Policji i komendantowi głównemu Straży Granicznej bardzo istotne kompetencje dotyczące m.in. licencji, rejestrów statków powietrznych, zdolności do lotu oraz nadzoru operacyjnego. Mam trzy pytania. Po pierwsze, czy projekt generuje dodatkowe koszty dla Policji i Straży Granicznej, w szczególności związane ze szkoleniami, badaniami lotniczo-lekarskimi, rejestrami i systemami nadzoru? Jeśli tak, to jakie są to kwoty? Po drugie, czy przewidziano jednolite standardy dla Lotnictwa Policji i Lotnictwa Straży Granicznej, aby uniknąć rozbieżności organizacyjnych i proceduralnych między służbami? Po trzecie, czy obecny personel lotniczy zachowa wszystkie dotychczasowe uprawnienia bez konieczności ponownego zdawania egzaminów? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pan poseł Władysław Dajczak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Władysław Dajczak:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Omawiany projekt ustawy porządkuje funkcjonowanie lotnictwa służb porządku publicznego. Przede wszystkim dotyczy to Policji i Straży Granicznej. Jedną z ważniejszych zmian, jakie wprowadza się tą ustawą, jest zwiększenie czy przeniesienie kompetencji dotyczących lotnictwa służb publicznych, szczególnie Policji i Straży Granicznej. Chciałbym spytać pana ministra, co legło u podstaw podjęcia takiej decyzji i jak zgodnie z nową ustawą będzie wyglądał nadzór ministra spraw wewnętrznych i administracji nad tymi służbami, komendantem głównym Policji i komendantem głównym Straży Granicznej, którzy te kompetencje przejęli. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Patryk Wicher, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Patryk Wicher:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysocka Izbo! Szanowni Państwo! Panie ministrze, czy dokonaliście analizy tego, jak wprowadzane zmiany wpłyną na efektywność i skuteczność akcji pościgowych i ratunkowych oraz wszystkich innych działań operacyjnych prowadzonych przez jednostki należące do grupy lotniczej Straży Granicznej i Policji?

Druga sprawa. Czy są zabezpieczone środki finansowe na realizację i wdrożenie przez komendantów głównych pewnych nowych obowiązków, a także na dalszy rozwój? Panie ministrze, spytam o rozwój, czyli zakup nowych jednostek, remonty, modernizacje, całe lądowiska. Czy są planowane dalsze inwestycje, zakupy w tym zakresie? Bo to jest istotne, żeby rozwijać tę flotę, która jest niezbędna.

Mam jeszcze trzecie pytanie. Czy są procedury w sytuacjach zagrożeń masowych? Czy dopracowaliście państwo procedury wzajemnej koordynacji, współpracy tych służb z LPR-em i ze służbami wojskowymi, gdyby była taka konieczność, oczywiście nie daj Boże (*Dzwonek*), w sytuacjach nadzwyczajnych? Dziękuję serdecznie.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan minister Czesław Mroczek za chwilę odpowie na zadane pytania i odniesie się do wystąpienia klubów i kół.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Czesław Mroczek:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Posłowie! Przede wszystkim chcę podziękować za wystąpienia i te klubowe, i te w ramach pytań. Działaliście państwo w potrzebie zapewnienia skutecznego wykonywania zadań przez lotnictwo zarówno Straży Granicznej, jak i Policji. Wyrażaliście państwo poparcie dla tego projektu, za co chcę bardzo serdecznie podziękować.

Jednocześnie powiem, że przyjmujemy tę ustawę w 95. rocznicę wprowadzenia lotnictwa do polskiej Policji. To pokazuje, że już dawno temu, blisko wiek temu, Policja zaczęła korzystać z tych zdolności. W związku z tym teraz, kiedy ponosimy odpowiedzialność za właściwe podstawy prawne dla lotnictwa służb porządku publicznego, w sposób właściwy reagujemy na obecne niedostatki. Nie było do tej chwili właściwej podstawy prawnej do wykonywania zadań przez lotnictwo Policji i lotnictwo Straży Granicznej, bo te dwie formacje MSWiA wykonują zadania lotnicze, mają lotnictwo. W związku z tym czynimy zadość temu, by lotnictwo służb porządku publicznego, po pierwsze, działało w oparciu o mocną, solidną, wystarczającą podstawę prawną, a po drugie, mogło się właściwie rozwijać. Tę podstawę musi więc po prostu mieć. Jeszcze raz chcę więc podziękować za państwa stanowisko i prace w komisji oraz dzisiaj na posiedzeniu.

Jeżeli chodzi o potencjał lotniczy Policji i Straży Granicznej, to ogółem mamy 34 statki powietrzne: 22 śmigłowce niestety aż 7 typów i 12 samolotów 5 typów. Jeżeli chodzi o śmigłowce Policji, to mamy tam najnowocześniejsze śmigłowce już tylko 2 typów: Black Hawk i Bell. Jeżeli chodzi o Straż Graniczną, to w zakresie śmigłowców będziemy flotę ujednolicali poprzez zakupy nowych śmigłowców w programie modernizacji i w ramach środków, które zaplanowaliśmy w mechanizmie SAFE. Zamierzamy pozyskać trzy nowe śmigłowce.

Jeżeli chodzi o zadania Policji i Straży Granicznej, to one oczywiście są bardzo szerokie. Można powiedzieć, że to jest utrzymanie porządku publicznego, bezpieczeństwa, ochrona granic i kontrola ruchu granicznego. Najkrócej mówiąc, sprowadza się to do przeciwdziałania wszelkim zagrożeniom i w ramach tego przeciwdziałania wykorzystujemy lotnictwo.

Proszę państwa, w czasie powodzi w 2024 r. do niesienia pomocy poszkodowanym, powodziarom, w szczególności do ewakuacji użyte zostało i lotnictwo Straży Granicznej, i lotnictwo Policji, lotnictwo wojskowe. Jeżeli chodzi o koordynację zadań lotniczych, to w trakcie powodzi te zadania wykonywała Policja. Chcę przez to przypomnienie wskazać, że lotnicy ze służb państwowych, służb MSWiA doskonale współdziałają. Oni potrafią współdziałać z innymi służbami, np. z wojskiem, i koordynować wykonywanie całej operacji lotniczej w ramach konkretnego zadania. Będziemy się starali, żeby w szczególności

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Czesław Mroczek**

lotnictwo Policji, ale także lotnictwo Straży Granicznej były przygotowane do wykonywania zadań, które koordynuje straż pożarna i które dotyczą dużych pożarów. Policyjne statki powietrzne są do tego przygotowane i lotnictwo policyjne jest używane w ramach dużych akcji gaśniczych na otwartych terenach, przy pożarach lasów i innych.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o podstawę prawną, to wprowadzamy rozdziały do ustaw pragmatycznych i w przypadku Policji, i w przypadku Straży Granicznej, szczegółowo określając zadania komendantów głównych obu tych formacji. Państwo mówiliście o tym bardzo szczegółowo, więc powiem tyle, że wprowadzamy wymagania dotyczące każdego aspektu wykonywania zadań lotniczych, a więc wymagania dotyczące personelu latającego, personelu naziemnego i mechaników, jeżeli chodzi o zdatność statków powietrznych i wreszcie lądowisk. W każdym aspekcie określone są wymagania. Tymi przepisami wprowadzamy też w przypadku komendantów obowiązek prowadzenia odpowiednich rejestrów. A więc za organizację lotnictwa obu formacji odpowiadają komendanci. Główny nadzór w tym zakresie sprawuje minister spraw wewnętrznych.

Proszę państwa, przejdę do pytań. Pan poseł Turomanowicz pytał o opiniowanie planów zagospodarowania przestrzennego, o to, czy komendanci będą potrafili wykonać to zadanie. To zadanie jest wykonywane w tej chwili przez ministerstwo, jest przypisane ministerstwu i oczywiście mamy wypracowaną praktykę działania w tym zakresie. Te zadania z ministerstwa przejmą komendanci główni obu formacji.

Jeżeli chodzi o nadzór innych organów, to jest pewna istotna różnica między lotnictwem policyjnym, które wykorzystuje wojskowe statki certyfikowane, takie jak Black Hawk, a lotnictwem Straży Granicznej, które korzysta przede wszystkim z cywilnych statków powietrznych. Zarówno personel latający, jak i naziemny mają uprawnienia cywilne i w zakresie Straży Granicznej te uprawnienia nadzorcze dotyczące uprawnień personelu, a w szczególności zdatności statków powietrznych, będzie wykonywać ULC, a w przypadku Policji – przede wszystkim ministerstwo. W przypadku komendanta będzie to w ramach zadań własnych, organizacyjnych, a w przypadku ministerstwa – w ramach nadzoru.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Sachajki, to odpowiedziałem już na to dotyczące liczby statków powietrznych. Co do pytania dotyczącego personelu, to w Straży Granicznej obecnie mamy zatrudnionych 97 osób, jeżeli chodzi o personel latający, całość funkcjonariuszy, pracowników lotnictwa Straży Granicznej. W Policji natomiast jest to 87... Przepraszam, to są etaty. W Policji jest 87 etatów, a obsada wynosi 51, natomiast w Straży Granicznej jest 97 etatów, a obsada wynosi 63. Wszyscy funkcjonariusze zachowają

dotychczasowe uprawnienia i w związku z tym płynnie przechodzimy na ten nowy system prawny.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Dajczaka dotyczące nadzoru, to oczywiście minister sprawuje nadzór nad służbami ogólnymi, nad komendantami, wynikający z jego kompetencji. Natomiast jeżeli chodzi o lotnictwo, to w tej ustawie, którą przyjmujemy, wyszczególniliśmy zakres informacji, które muszą być przekazywane ministrowi. Minister oczywiście ma obowiązek dokonywania oceny prawidłowości na podstawie tych danych, ale również przeprowadzania kontroli. Mowa o prawidłowościach związanych z przeprowadzaniem każdego sprawdzenia dotyczącego uprawnień i zdatności statków powietrznych, całego zakresu objętego obowiązkiem komendantów, w tym też lądowisk.

Pan poseł Wicher pytał... Ale to odnosi się również do tego wcześniejszego pytania o nadzór czy w ogóle do kilku innych pytań. Już kilka miesięcy temu opracowana została strategia rozwoju lotnictwa Policji, strategia rozwoju lotnictwa Straży Granicznej. Jeżeli chodzi o zwiększenie liczebności w obu formacjach, o zmniejszenie wakatów, to oczywiście buduje to większy potencjał, większą zdolność do wykonywania zadań. Mamy bardzo rygorystyczne przepisy dotyczące czasu służby, wykonywania zadań, więc wraz ze wzrostem personelu, w szczególności latającego, pojawia się możliwość wykonywania większej liczby operacji powietrznych. Te strategie odnoszą się zarówno do rozwoju osobowego w zakresie personelu, jak i do zasad utrzymywania statków powietrznych, tzn. unifikacji, do zmniejszania liczby typów statków powietrznych, ale zwiększania ich liczebności.

Proszę państwa, jeszcze raz bardzo dziękuję za państwa podejście do tego przedłożenia. Jestem przekonany, że w tę piękną 95. rocznicę lotnictwa Policji robimy ważną rzecz, która przyczyni się do rozwoju lotnictwa służb porządku publicznego. Dziękuję bardzo.

*(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękujemy, panie ministrze.

Czy pani poseł sprawozdawca chce zabrać głos? Nie.

Zamykam dyskusję\*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawkę, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu przedstawienia sprawozdania.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (druki nr 2360 i 2431).**

Bardzo proszę panią poseł Wandę Nowicką o przedstawienie sprawozdania komisji.

\* ) Teksty wystąpienia niewyłoszonych w załączniku.

## Posel Sprawozdawca Wanda Nowicka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest dla mnie ogromną przyjemnością i zaszczytem reprezentowanie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych w debacie nad komisyjnym projektem ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym z druku nr 2360.

Istotą tego projektu jest uznanie Greków za dziesiątą mniejszość w Polsce. Przypominam, że ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych, która w Polsce została przyjęta ponad 20 lat temu, w 2005 r., do tej pory nie była zmieniana i jej nie rozszerzano pomimo tego, że w Polsce jest jeszcze więcej mniejszości niż tylko te, które zostały uznane za pomocą ustawy. Dlatego tym bardziej się cieszę, że komisja, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom polskich Greków, że tak powiem, zdecydowała się złożyć taki projekt, przygotować taką ustawę. Ta ustawa przeszła jednogłośnie podczas posiedzenia komisji, a teraz już mamy drugie czytanie i wierzę, że zostanie ona przyjęta przez Sejm, potem przez Senat, a potem, mam nadzieję, zostanie również podpisana przez prezydenta.

Proszę państwa, chciałabym też parę słów przypomnieć. Państwo pewnie pamiętają, znają tę ustawę, ale może warto przypomnieć, kiedy w Polsce jakąś grupę narodową można uznać za mniejszość. Przede wszystkim ta grupa musi być mniejsza niż ogół całego społeczeństwa, musi się od niej odróżniać, musi zachowywać swój język, kulturę i tradycję, a co najważniejsze, musi w Polsce przebywać przez więcej niż 100 lat. Przez pewien czas było kwestionowane, czy Grecy w Polsce są 100 lat, ale oczywiście są o wiele dłużej niż 100 lat. Przypomnę tylko, że pierwsi Grecy, co zostało udokumentowane, pojawili się w Polsce w XIV w. We Lwowie odnotowano działającego greckiego kupca. W kolejnych stuleciach obecność Greków była coraz większa, a zwiększyła się jeszcze po upadku Konstantynopola w 1453 r. Doprowadziło to do powstania licznych diaspor, m.in. we Lwowie, w Zamościu, w Poznaniu, w Kaliszu, w Lublinie, w Mohylewie, w Warszawie czy w Gdańsku. Grecy byli bardzo aktywni przede wszystkim w handlu winem, towarami orientalnymi, tekstyliami. Cały czas praktykowali własną tożsamość. Wielu jest zasłużonych Greków, m.in. Konstanty Korniański ze Lwowa, filantrop i fundator, którego działalność była bardzo doceniona właśnie we Lwowie. Równoległe również w Wielkopolsce rozwijały się greckie ośrodki, zwłaszcza w Poznaniu, w Kaliszu. Tam Grecy zakładali własne cmentarze, miejsca kultu i prowadzili inne przedsięwzięcia o charakterze ekonomicznym.

Proszę państwa, w XIX w. społeczność grecka uległa osłabieniu. Było to związane z faktem, że Polska straciła swoją państwowość. Byliśmy wtedy pod zaborami. Z drugiej strony w 1830 r. powstała niepodległa Grecja, co było dla Greków zachętą do tego, żeby wracali do siebie. Ostatni etap historii, po 1948 r., to napływ uchodźców politycznych z Grecji w wyniku wojny domowej. W tym czasie przybyło

ponad 14 tys. Greków, z których wielu w Polsce pozostało, założyło rodziny i tu funkcjonowało. Obecnie narodowość grecką ma ponad 5 tys. obywateli, 5400, z czego prawie wszyscy w spisie powszechnym deklarują używanie języka greckiego w domu. Grecy, jak wiadomo, są bardzo obecni w naszej kulturze i nauce, ale też muszę odnotować, że jest ich coraz mniej. W związku z tym uznanie ich formalnie i oficjalnie za mniejszość polską mogłoby ten odływ Greków zatrzymać, a myślę, że obecność Greków w Polsce jest niezwykle cenna, pożądana. Chcemy być krajem różnorodnym, jesteśmy krajem różnorodnym i na pewno obecność Greków jest ogromną wartością. W związku z tym społeczność ta również zasługuje na wsparcie, z jakiego korzystają inne mniejszości formalnie uznane w Polsce. Przede wszystkim chodzi o wsparcie finansowe, którego celem jest umożliwienie i ułatwienie Grekom podtrzymywania własnej tożsamości, kultywowania tradycji, nauki języka greckiego. Musimy po prostu Greków wesprzeć, bo tego po prostu oczekują i potrzebują.

Proszę państwa, chciałabym jeszcze powiedzieć, jakie skutki może przynieść ta ustawa. Przede wszystkim ustawa ta, jeśli ją przyjmiemy, może wzmocnić pozycję społeczną i kulturową społeczności greckiej. Przede wszystkim to jest zwiększenie widoczności i reprezentacji Greków w życiu publicznym. O ile wszyscy znamy Greków, kochamy muzykę grecką i cieszymy się, kiedy mamy z nimi kontakt, o tyle – fakt jest faktem – są oni właściwie prawie w ogóle nieobecni w naszym życiu publicznym. Sądzę, że przyjęcie takiej ustawy nie tylko sprawiłoby, że ich obecność byłaby obecnością deklarowaną, ale również mogłoby to mieć pozytywny wpływ na życie publiczne, polityczne w Polsce. Co więcej, mogłoby się też przyczyniać do tego, żeby więzi między Polakami a Grekami się zacieśniały. Chodzi o Greków mieszkających w Grecji, bo polscy Grecy utrzymują najczęściej bardzo ścisłe relacje ze swoją ojczyzną, osobami w ojczyźnie. Umocnienie tych kontaktów bardzo by pomogło również w tym, żeby różnorodność w Polsce była jeszcze większa. Proszę państwa, myślę, że to chyba tyle. Jeżeli państwo będą mieli jakieś pytania, to oczywiście jestem do dyspozycji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Mam pytanie do pana posła Jarosława Sellina i pana posła Kostusia, czy nie mają nic przeciwko, aby w drodze wyjątku jako pierwszy zabrał głos pan poseł Jarosław Rzepa, dlatego że ma za chwilę kolejnie obowiązki.

*(Poseł Tomasz Kostus: Z największą przyjemnością.)*

Dziękujemy za uprzejmość.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, panie posle.

## Posel Jarosław Rzepa:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Serdecznie dziękuję za tę możliwość zabrania głosu w tym momencie. Szanowni państwo, w pełnej ciągłości zgadzam się z tymi przytoczonymi argumentami, o których mówiła pani przewodnicząca Wanda Nowicka. Rozmawialiśmy na ten temat w naszej komisji. Z zadowoleniem mogę, szanowni państwo, stwierdzić, iż nie budziło i nie budzi, mam nadzieję, żadnej wątpliwości to, aby zmienić ten projekt, uznając właśnie mniejszość grecką jako kolejną.

Szanowni Państwo! Patrząc na tę historię, która już ma praktycznie wielowiekową tradycję, ale też różne rozdziały, nawet ten najnowszy po II wojnie światowej, co zresztą państwo dokładnie wiecie, jako klub Polskiego Stronnictwa Ludowego poprzemy ten projekt ustawy.

Szanowni Państwo! Nawiązując do słów pani przewodniczącej, wyrażam ogromne poparcie ze względu choćby na tę mniejszość grecką, która, pozwólcie państwo, że to tak w ten sposób sformułuję, związana jest z moim województwem zachodniopomorskim, z Policami, z Dziwnowem, z tym, co się działo w najnowszej historii greckiej. To bardzo pozytywne aspekty gospodarcze, ludzie bardzo przedsiębiorczy, zaangażowani, bardzo otwarci na symbiozę z lokalną społecznością. I myślę, że ta decyzja parlamentu jak najbardziej zasługuje na poparcie. Mam nadzieję, że na tej sali podczas głosowania takowe stanowisko będzie.

Natomiast miałbym prośbę tylko do pana ministra, żeby przy planowaniu budżetu nie dzielić tego tak, by było o jedno więcej, tylko żeby to uwzględnić, żeby trochę więcej tych pieniędzy było. Panie ministrze, bardzo proszę. Dziękuję bardzo za bardzo merytoryczną pracę podczas posiedzenia komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pana posła Jarosława Sellina zapraszam na mównicę. Prosimy o przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Jarosław Sellin:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość odnośnie do komisyjnego projektu nowelizacji ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym.

Drodzy Grecy! Panda isastan komati tis istorijas mas – zawsze byliście częścią naszej historii.

*(Posel Tomasz Kostuś: Pięknie.)*

Ustawa sprzed 21 lat wylistowała dziewięć oficjalnie uznanych mniejszości narodowych w Polsce, któ-

re tym samym objęte zostały opieką państwa. Do tej listy włączono wszystkie siedem narodów, które mają swoje sąsiadujące z nami państwa, a więc: Niemców, Czechów, Słowaków, Ukraińców, Białorusinów, Litwinów i Rosjan. Uznano również oficjalne istnienie w Polsce mniejszości żydowskiej i ormiańskiej. Istotą omawianej dziś nowelizacji ustawy jest dopisanie do tej listy 10. mniejszości narodowej – Greków. Co ciekawe, jeśli ten plan się powiedzie, będziemy mieli poza sąsiedzkimi narodami na liście oficjalnych mniejszości narodowych w Polsce trzy narody mające swoje państwa we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego, w dodatku mające wszystkie bardzo starożytną, historyczną metrykę, nawet trzy, cztery razy dłuższą niż udokumentowane istnienie naszego polskiego narodu. To dla nas zaszczyt, że na naszej ziemi przedstawiciele tych narodów, czyli Żydzi, Ormianie i Grecy, dzielili i dzielą z nami wspólny historyczny los.

Grecy, tak zasłużeni dla historii świata, dla kultury, dla filozofii, dla religii, pojawili się w Polsce już w średniowieczu. Nowych miejsc osiedlenia poszukiwali zwłaszcza po upadku Konstantynopola, a więc też po upadku ponad 1000 lat istniejącego Cesarstwa Bizantyjskiego w 1453 r. Ich zorganizowana obecność udokumentowana jest m.in. we Lwowie, w Zamościu, w Poznaniu, w Lublinie, w Warszawie, a także w miastach Podola. W miastach tych budowali własne prawosławne cerkwie i kaplice. Podobnie jak Ormianie wyróżniali się szczególnymi talentami kupiecko-handlowymi, zapewniając wielkiej I Rzeczypospolitej żywy kontakt z atrakcyjnymi towarami sprowadzanymi z Bałkanów i Bliskiego Wschodu.

W czasie rozbiorów widoczna odrębność społeczności greckiej na ziemiach rdzennie polskich nieco osłabła, ale zaczęła znowu ożywać w niepodległej II Rzeczypospolitej. Natomiast po II wojnie światowej Polska przyjęła ok. – tutaj mam takie dane, a pani przewodnicząca mówiła o 14 tys. – 12 tys. Greków uciekających z kraju z powodu toczony tam wojny domowej. Najwięcej z nich zamieszkało na Dolnym Śląsku, ale sporo z nich zamieszkało też w mojej małej ojczyźnie na Pomorzu, a zwłaszcza w Trójmieście i w tzw. małym Trójmieście, czyli w Wejherowie, w Rumi, w Redzie, gdyż było wśród nich po prostu wielu doświadczonych marynarzy.

Dzisiaj żyje w Polsce ok. 5 tys. osób identyfikujących się jako grecka mniejszość narodowa i tyłuż deklaruje, że używa języka greckiego w domu. Nie jest więc to duża społeczność, ale jest świetnie zorganizowana. Muszę powiedzieć, że jako wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego przez 10 lat ze szczególnym zdumieniem zauważałem, jak wielu polskich Greków współtworzy kulturę w Polsce. Szczególnie chciałbym wyróżnić wśród nich muzyka Dimitriosa Kurtisa, multiinstrumentalistę, twórcę legendarnych zespołów muzycznych, takich jak Grupa w Składzie, Osjan, Maanam, Izrael, Voo Voo, Naxos, Milo Ensemble. To właśnie on przez lata organizował m.in. festiwale Greków polskich, których zorganizował pięć edycji, a także festiwale mniejszości narodowych i etnicznych, które wspólnie wymyślił, których było siedem edycji.

## Posel Jarosław Sellin

Kolejny to Apostolis Anthimos, legendarny gitarzysta i perkusista moim zdaniem najlepszego zespołu rockowego w historii Polski, jakim jest trzosobowa grupa SBB. Ten legendarny zespół istniejący już ponad 50 lat 12 maja wystąpi w tym oryginalnym składzie w warszawskiej „Stodole”. Zachęcam. Poza SBB Apostolis Anthimos współtworzył też muzykę jazzową z takimi gwiazdami jak John McLaughlin, Pat Metheny, Tomasz Stańko, Tomasz Szukalski czy Eric Truffaz. Przez lata grał też ze znanymi w całym świecie muzykami greckimi, takimi jak Vangelis, Jorgos Dalaras czy Papadopoulos Thimios. Jego grę można usłyszeć na ponad 30 płytach.

Następny to Jorgos Skolias, kompozytor i wokalista współpracujący z takimi zespołami jak Krzak, Dżem, Osjan czy Tie Break, a także z legendarnymi polskimi jazzmenami: Tomaszem Stańką, Tomaszem Szukalskim czy Zbigniewem Namysłowskim.

Kolejna jest słynna piosenkarka, autorka tekstów i kompozytorka Eleni, której ojciec miał na imię Perykles. Była jego 10., najmłodszym dzieckiem. Ma na swoim koncie prawie 30 płyt, a jej piosenki można usłyszeć w wielu rozgłośniach radiowych. Niewielka społeczność grecka w Polsce jest też świetnie zorganizowana. Nie będę wymieniał wszystkich organizacji. Jest ich sporo jak na tak małą społeczność.

Dopisanie Greków na listę mniejszości narodowych w Polsce będzie najważniejszą zmianą w polskiej ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym od jej powstania przed ponad 20 laty. (*Dzwonek*)

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za tą nowelizacją. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Tomasz Kostuś: Brawo!*)

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękujemy panu posłowi.

Jak pan poseł widzi, brawa płyną ze wszystkich stron Sejmu. Za SBB także. Wszyscy, którzy pamiętają: dziękujemy. Przypomnienie.

Pan poseł Tomasz Kostuś przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

## Posel Tomasz Kostuś:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy, druki nr 2360 i 2431. Mam zaszczyt i przyjemność, bo to jedna z tych spraw, które nie dzielą, a łączą. Prace nad tym projektem od początku miały charakter ponadpartyjny. W Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych była zgoda, że mówimy o społeczności, którą po prostu trzeba wreszcie dostrzec w systemie prawnym.

Wysoka Izbo! Są w Polsce społeczności, o których nie mówi się głośno, bo nie generują sporów, napięć ani problemów, ale to nie znaczy, że są mniej ważne. Przeciwnie, to one najlepiej pokazują, jak działa sprawne, zintegrowane państwo. Do takich społeczności należą Grecy w Polsce. Ich obecność ma swoją historię i swoją ciągłość. Najpierw były to pojedyncze osoby: kupcy, przedsiębiorcy, ludzie funkcjonujący w przestrzeni miejskiej dawnej Rzeczypospolitej. Później nastąpił moment przełomowy, lata 1948–1951, i przyjazd uchodźców z Grecji, ludzi, którzy znaleźli się w Polsce nie dlatego, że chcieli, ale dlatego, że nie mieli innego wyjścia. I to jest ważny moment naszej wspólnej historii, moment okazanej przez Polskę solidarności. Ci ludzie trafili przede wszystkim na Dolny Śląsk i Pomorze Zachodnie: do Zgorzelca, Wrocławia, Bielawy, w okolice Legnicy i do Szczecina. Tam tworzyli swoje pierwsze powojenne wspólnoty. I to właśnie tam do dziś znajdują się ich najważniejsze skupiska. I choć przyjechali nie z własnej woli, jako uchodźcy, ich społeczność nie tylko się tutaj utrzymała, ona się tutaj zakorzeniła, wrosła w tkanę społeczną bez konfliktów, bez izolacji, bez budowania równoległego świata. Ci ludzie budowali po prostu swoje życie w Polsce i budowali ją samą swoją pracą, lojalnością, swoim wkładem w rozwój polskiej kultury i nauki. Dziś mówimy o trzecim, czwartym pokoleniu, o społeczności liczącej kilka tysięcy osób, która zachowała swoją tożsamość, swoje język, tradycje i pamięć, a jednocześnie jest trwałą częścią polskiego społeczeństwa. To jest przykład integracji, która się udała.

Ta historia ma konkretne twarze. Postaci Konstantego Korniakta z XVI-wiecznego Lwowa czy Jerzego Konstantego Żupańskiego – wydawcy i księgarza z XIX w., który współtworzył życie intelektualne Wielkopolski, najlepiej pokazują, że te związki nie zaczęły się wczoraj. Widzimy je też współcześnie w kulturze i nauce: Eleni, Michał Hrisulidis, Milo Kurtis, Kostas Dzokas. Ale to tylko najbardziej widoczne przykłady. Obok nich są setki bardziej anonimowych ludzi: lekarzy, nauczycieli, inżynierów, przedsiębiorców, którzy równie realnie współtworzą nasze państwo. To wszystko składa się na jeden obraz społeczności, relatywnie niewielkiej liczebnie, ale trwałej, obecnej i zakorzenionej.

Wysoka Izbo! Ten projekt zatem po prostu formalizuje stan faktyczny. Daje greckiej społeczności narzędzia, które inne społeczności już mają: możliwość nauki języka w szkołach, obecność w mediach publicznych, pełną ochronę prawną. To nie są przywileje. To są standardy demokratycznego państwa. To także – warto to powiedzieć wprost – kwestia sprawiedliwości dziejowej. Przez dziesięciolecia społeczność grecka funkcjonowała w Polsce bez pełnego uznania formalnego. Dziś mamy szansę ten brak naprawić. Dlaczego? Bo ta społeczność tu jest i jesteśmy jej to winni. To nie są goście, to nasi sąsiedzi i współobywatele. Chcemy, by ich kultura i język były w Polsce chronione ustawowo. Uznanie Greków za

**Posel Tomasz Kostuś**

mniejszość narodową jest nie tylko formalnością, to wyraz szacunku dla ich wkładu w budowę współczesnej, nowoczesnej Polski.

Wysoka Izbo! W 1949 r. Polska potrafiła przyjąć ludzi w trudnej sytuacji. Dziś mamy szansę domknąć ten proces – nie gestem, tylko decyzją legislacyjną. *(Dzwonek)* Jest to sprawa elementarnej spójności państwa. Jeśli ktoś przez pokolenia żyje w Polsce, pracuje na jej rzecz, wychowuje tu dzieci, a przy tym zachowuje swoją tożsamość, to państwo powinno to uznać.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Tomasz Kostuś:**

Klub Koalicji Obywatelskiej popiera ten projekt i będzie głosował za jego przyjęciem. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pani poseł Wanda Nowicka przedstawi stanowisko klubu Lewica.

**Posel Wanda Nowicka:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Klub Lewicy w całej rozciągłości popiera projekt ustawy. My zawsze stoimy na stanowisku, że mniejszości żyjące w Polsce są naszym bogactwem. W tym momencie każda mniejszość powinna się cieszyć wszelkimi możliwymi prawami, żeby mogła się rozwijać. Oczywiście w tym samym stopniu dotyczy to Greków. Tak że popieramy to, będziemy głosować za.

Przy tej okazji chciałabym jeszcze bardzo serdecznie podziękować całej komisji za znakomitą współpracę, za zrozumienie, że jest to projekt, który powinniśmy przyjąć. Miejmy nadzieję, że cały Sejm przychyli się do stanowiska komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

**Posel Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie będzie zgody całego Sejmu. Według tego projektu ustawy Grecy mieliby zostać dziesiątą w Polsce mniejszością narodową. To oznacza przyznanie kolejnej grupie pełnego katalogu uprawnień przewidzianych ustawą o mniejszościach narodowych i etnicznych. Mówimy o środowisku liczącym ledwie 5,5 tys. osób, a koszt dla budżetu państwa szacowany jest na ok. 800 tys. zł rocznie. W praktyce oznacza to nowe obowiązki dla państwa. Finansowanie działalności kulturalnej, wsparcie edukacji w języku greckim, możliwość wprowadzenia tego języka do szkół, a w określonych przypadkach także używanie go jako języka pomocniczego w administracji czy wprowadzenie dwujęzycznych oznaczeń.

I tu pojawia się zasadnicze pytanie: Po co to w ogóle? Nie widać naprawdę żadnej realnej potrzeby społecznej ani państwowej. Trudno oprzeć się wrażeniu, że chodzi raczej o sztuczne rozszerzanie katalogu mniejszości i tworzenie kolejnych zadań dla Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych niż o rozwiązanie rzeczywistego problemu.

Polska ma jasno określone kryteria uznawania mniejszości narodowych, w tym wymóg wielopokoleniowej, co najmniej 100-letniej obecności na terytorium państwa. W przypadku Greków ten warunek od lat budzi wątpliwości. Mamy do czynienia głównie z migracją powojenną, a nie z historycznie ukształtowaną, wielowiekową wspólnotą.

Można i należy szanować i podziwiać kulturę grecką, jej dorobek cywilizacyjny, historię, wpływ na Europę – to nie podlega dyskusji – ale czym innym jest szacunek dla kultury, a czym innym nadawanie specjalnego statusu prawnego, który rodzi konkretne konsekwencje finansowe i ustrojowe. Państwo polskie nie powinno mnożyć przywilejów bez wyraźnej potrzeby. Mniejszości narodowe to nie jest katalog do dowolnego rozszerzania. To jest instytucja o określonym sensie historycznym i społecznym, a to Polak ma być gospodarzem we własnym państwie.

Skoro tak naprawdę macie tę determinację, by w Polsce rozszerzać katalog mniejszości, rząd powinien raczej wreszcie skutecznie naciskać na Niemcy, by uznały Polaków za mniejszość narodową. Mówimy o ponad 2 mln osób, nie o 5,5 tys., mówimy o 2 mln osób polskiego pochodzenia, które nie mają tam takich praw jak inne uznane grupy, tym bardziej że status ten istniał przed wojną i został zniesiony przez nazistowskie Niemcy delegalizacją Związku Polaków w Niemczech w 1940 r., a po 1989 r. nigdy go nie przywrócono, mimo traktatu z 1991 r. Chociaż element tej determinacji, którą wkładacie w rozszerzanie katalogu mniejszości narodowych w Polsce, włożcie w to, aby rzeczywiście naciskać na Niemcy, aby uznali tam Polaków za mniejszość narodową, i zajmijcie się prawami Polaków, a nie tak kurczącą się mniejszością grecką.

Konfederacja nie poprze tej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zanim zaproszę panią poseł Barbarę Okulę, pozwólcie państwu, że serdecznie pozdrowię gości, czyli młodzież z X Liceum Ogólnokształcącego w Gdyni, która dzisiaj przysłuchuje się obradom na zaproszenie pani minister Barbary Nowackiej. Witamy was serdecznie i cieszymy się, że jesteście z nami. *(Oklaski)*

Teraz jest czas na panią Barbarę Okulę, a za moment przyjdzie czas na gości pana posła.

**Poseł Barbara Okuła:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Centrum zabieram głos w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym.

To nie jest ustawa o liczbach. To jest ustawa o ludziach, o tym, czy państwo widzi swoich obywateli takimi, jakimi są naprawdę, z ich historią, językiem, pamięcią i tożsamością. Projekt, który dziś omawiamy, ma konkretny zakres. Rozszerza katalog mniejszości narodowych o społeczność grecką oraz przewiduje jej udział w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, ale jego znaczenie jest znacznie szersze, bo dotyczy równego traktowania i realizacji konstytucyjnej zasady niedyskryminacji, bo dziś mówimy o społeczności, która, co jasno wynika z uzasadnienia projektu, spełnia wszystkie ustawowe kryteria uznania za mniejszość narodową. Jest grupą mniej liczną, odróżnia się językiem, kulturą i tradycją, dąży do ich zachowania, posiada świadomość własnej wspólnoty i identyfikuje się z narodem mającym własne państwo.

Co szczególnie istotne i co przez lata budziło wątpliwości, to to, że przedstawione analizy historyczne wykazują wielopokoleniową obecność Greków na ziemiach polskich, sięgającą znacznie dalej niż tylko powojenne migracje. Mówimy o społeczności obecnej w Polsce od pokoleń, współtworzącej życie gospodarcze, kulturalne i społeczne. Mimo to do dziś ta społeczność nie ma dostępu do pełni praw, które przysługują innym uznanym mniejszościom. I tu naprawdę nie chodzi o przywileje. Tu chodzi o równość wobec prawa.

Wysoka Izbo! Pochodzę z Podlasia, z miejsca, w którym różnorodność nie jest pojęciem z ustawy, tylko codziennością, gdzie obok siebie żyją ludzie różnych kultur, języków i tradycji. To jest siła tego regionu. To także region, w którym szczególnie mocno wybrzmiewa znaczenie tożsamości i prawa do jej zachowania.

Dziś, w dniu uwolnienia Andrzeja Poczobuta, który walczył właśnie o mniejszość i bronił mniejszości, można zobaczyć, jak ważne jest ludzkie wsparcie i solidarność, bo mieszkańcy Białegostoku wielokrotnie upominali się o jego wolność. To pokazuje jedno: szacunek dla mniejszości i ich praw nie jest teorią, tylko

jest realną wartością. I właśnie z tej perspektywy chcę powiedzieć jedno: państwo musi nadać za rzeczywistością społeczną, nie odwrotnie.

Wyobraźmy sobie bardzo konkretną sytuację. Rodzina, która od lat pielęgnuje swoją kulturę, język, pamięć o przodkach. Rodzice chcą, żeby ich dziecko mogło uczyć się języka, poznawać historię swojej społeczności i rozwijać swoją tożsamość. Dziś to dziecko nie ma takich samych możliwości jak dzieci należące do innych, uznanych mniejszości. To nie jest abstrakcja. To jest realne życie.

Ta ustawa to zmienia i daje konkretne prawa: możliwość nauki języka mniejszości i organizowania edukacji w tym zakresie, wsparcie dla działalności kulturalnej i społecznej, pełniejszy udział w życiu publicznym, dostęp do mechanizmów wsparcia finansowego na zachowanie dziedzictwa oraz ochronę przed dyskryminacją.

I warto to podkreślić jasno: projekt nie wprowadza nowych, kosztownych instrumentów. Rozszerza jedynie istniejący system na społeczność, która spełnia wszystkie wymagania ustawowe. Szacowane skutki finansowe pozostają ograniczone i mieszczą się w ramach obecnych mechanizmów wsparcia.

Nasz kraj też na tym korzysta, ponieważ ich działalność kulturalna, społeczna, gospodarcza, bo to też są przedsiębiorcy... Tutaj byli wymieniani wszyscy uczestnicy życia kulturalnego. Nasz kraj też na tym korzysta. Warto docenić, że ci ludzie tu pracują, mieszkają.

Konfederacja mówi, że nie popiera takiego projektu. Polacy za granicą też kultywują swoją tożsamość. I chyba tego chcemy. *(Oklaski)*

*(Poseł Witold Tumanowicz: W wielu miejscach nie mają możliwości. A w Niemczech mają?)*

To jest legislacja spokojna, racjonalna i odpowiedzialna. Bo czasem najważniejsze decyzje to te, które nie wywracają systemu, tylko go uzupełniają tam, gdzie przez lata istniała luka. Ten projekt właśnie taki jest.

Dlatego Klub Parlamentarny Centrum ocenia go jako krok w dobrym kierunku i w pełni go popiera. Uważamy, że państwo polskie powinno konsekwentnie wzmacniać prawa wszystkich swoich obywateli bez względu na ich pochodzenie, liczebność czy historię, bo siła państwa nie polega na jednolitości. Polega na tym, że potrafi objąć swoją wspólnotą wszystkich z równym szacunkiem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Pan poseł Łukasz Kmita gości dzisiaj młodzież akademicką z Uniwersytetu Papieskiego im. Jana Pawła II w Krakowie wraz z ks. prof. Danielem Klimkiewiczem. Serdecznie państwa witamy. Cieszymy się, że jesteście dzisiaj z nami i przysłuchujecie się naszym obradom.

Teraz już przyszedł czas na wystąpienie pana posła Adama Gomoły z Polski 2050.

**Poseł Adam Gomoła:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Ministrze! Wysoka Izbo! Prezentowany tutaj projekt ustawy nowelizującej listę mniejszości narodowych i etnicznych, którą mamy zawartą w naszej legislacji, jest projektem ze wszech miar dobrym. Oczywiście wynika to z historii politycznej emigracji, do której byli zmuszeni Grecy po II wojnie światowej, i początku podziału żelaznej kurtyny. Tak się złożyło, że Polska razem z tymi dysydentami znalazła się w jednej wspólnocie ideologicznej, co sprowadziło konkretne tragedie na konkretne rodziny, które zostały zmuszone, żeby wbrew swojej woli opuścić miejsce, które kochają, i osiedlić się tutaj. Nie zmienia istoty rzeczy, że dziś jest to już któreś pokolenie, które tutaj mieszka, kultywuje swoją kulturę, ale kultywuje w sposób, który jest zgoła inny niż ten, który dzisiaj jest elementem, na który się powołuje opozycja, elementem kultury samych Greków. Pewien mikroklimat kulturalny się tutaj wytworzył. Te wciąż ponad 5 tys. osób, które deklaruje przynależność do mniejszości greckiej, ma w tym swój udział. Jest to dla nich bardzo ważne, to część ich tożsamości. I bardzo dobrym faktem jest, że państwo polskie dostrzega tych ludzi. Dostrzega ich potrzebę kultywowania tego, co jest dla nich cenne. I to chcemy tutaj robić w tym projekcie.

Chcemy także poniekąd spłacić dług solidarności, z którą polscy obywatele spotykali się na całym świecie na przestrzeni wielu wieków, także trudnej naszej historii, kiedy to my nie mogliśmy w pełni niepodległe decydować o tym, co dzieje się na terenach Rzeczypospolitej. Doświadczaliśmy tej solidarności na terenach dzisiejszego Iranu, w szeroko pojętym świecie Zachodu i w wielu, wielu miejscach na świecie. Wszędzie tam Polacy doświadczali bardzo często ogromnej solidarności, pomocy w trudnych sytuacjach, kiedy wbrew swojej woli musieli znajdować się i organizować sobie życie od podstaw na zupełnie obcym, wydawałoby się wtedy – być może surowym terenie.

To, co możemy zrobić dzisiaj dla naszych współobywateli Greków, którzy mają polskie obywatelstwo i od któregoś już pokolenia mieszkają tutaj i nie planują opuszczać Polski, mimo tego, że już przecież od kilkudziesięciu lat nie ma tak naprawdę jakiegokolwiek bariery, żeby wracać do swoich rodzimych stron, choćby z tego powodu, że dzisiaj czują się tutaj jak u siebie, bo są obywatelami Polski... Należy im się szacunek, należy im się po prostu status mniejszości narodowej i etnicznej.

W związku z tym chcę zadeklarować, że Klub Parlamentarny Polska 2050 w pełni popiera ten projekt. Cieszę się, że jako członek komisji, która zainicjowała te zmiany, mogę dzisiaj wystąpić i podziękować także za wsparcie naszym polskim Grekom, którzy na pewno w bardzo dużym stopniu przyczynili się do tego, żebyśmy dzisiaj wprowadzili tak ważną zmianę do polskiej legislacji. Bardzo dziękuję. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Ostatni głos w debacie należy do pana posła Jarosława Sachajki, Demokracja Bezpośrednia.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Pani Ministrze! Wysoka Izbo! Moje stanowisko nie jest wymierzone przeciwko mniejszości greckiej. Każda wspólnota, która spełnia ustawowe kryteria, ma prawo do szacunku, ochrony własnej kultury, języka i pamięci historycznej. Ale państwo powinno mieć hierarchię spraw. Są sprawy ważne i są sprawy ważniejsze. Trudno nie zadać pytania, dlaczego Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych zajmuje się dziś sprawą stosunkowo łatwą, spokojną i politycznie przyjemną, a nie podejmuje twardej uchwały w sprawie Polaków w Niemczech. Bo to jest problem fundamentalny.

Polska uznaje mniejszość niemiecką, finansuje jej działalność, wspiera kulturę, język, edukację i daje jej ustawową reprezentację. Tymczasem Polacy w Niemczech od dekad nie mają analogicznego statusu mniejszości narodowej. Niemcy uznają Duńczyków, Fryzów, Serbołużyczan oraz Sinti i Romów, ale Polacy, mimo ogromnej historii, mimo wielopokoleniowej obecności, mimo dramatycznych doświadczeń XX w., nadal są traktowani gorzej.

Trzeba też przypomnieć sprawę zagrabionego majątku polskich organizacji w Niemczech. To nie jest temat historycznej ciekawostki. To jest kwestia sprawiedliwości. W okresie III Rzeszy polskie organizacje zostały uderzone przez niemieckie państwo. Ich działalność została zakazana, a majątek został skonfiskowany. Analiza Bundestagu wskazuje wprost na rozporządzenie z 27 lutego 1940 r. dotyczące organizacji polskiej grupy narodowej w Rzeszy. Dlatego stawiam pytanie: Gdzie jest uchwała komisji w tej sprawie, gdzie jest stanowisko Sejmu wzywające rząd do konsekwentnego upominania się o prawa Polaków w Niemczech? Gdzie jest debata o nauczaniu języka polskiego, finansowaniu polskich organizacji, odzyskaniu zagrabionego majątku albo zadośćuczynieniu za ten majątek, o przywróceniu należnego statusu polskiej mniejszości i pamięci o polskiej mniejszości?

Nie możemy prowadzić polityki mniejszościowej tylko wtedy, gdy jest ona łatwa i bezkonfliktowa. Rolą państwa polskiego jest również upominanie się o Polaków mieszkających poza granicami kraju, w tym w Niemczech, na Wschodzie, wszędzie tam, gdzie polska wspólnota potrzebuje wsparcia, ochrony i głosu Rzeczypospolitej. Dlatego mówię jasno: nie mam zastrzeżeń do samego faktu rozpatrywania sprawy mniejszości greckiej. Mam zastrzeżenia do proporcji priorytetów i milczenia w sprawach trudniejszych.

Jeżeli komisja ma zajmować się prawami mniejszości, to niech zajmie się również prawami Polaków tam, gdzie przez lata były one pomijane. Polacy oczekują nie tylko gestów wobec kolejnych grup w Polsce. Pola-

**Posel Jarosław Sachajko**

cy oczekują odwagi wobec silniejszych partnerów. Oczekują uchwały, stanowiska i realnych działań w sprawie mniejszości polskiej w Niemczech oraz innych polskich wspólnot za granicą. (*Dzwonek*) Państwo, które dba o prawa innych, musi bowiem najpierw umieć stanowczo upomnieć się o swoich obywateli.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Zapisanych jest dziewięciu parlamentarzystów.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pierwszego zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

**Posel Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trochę za bardzo prześlizgnęliśmy się nad tą sprawą, bo od wielu lat wskazuje się, że Grecy nie spełniają ustawowego warunku zamieszkiwania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od co najmniej 100 lat. Na potrzeby tej ustawy uznano, że warunek ten został spełniony. Chciałbym się dowiedzieć, jakie konkretne dane, źródła historyczne lub analizy potwierdzają to, że społeczność grecka w Polsce spełnia ustawowy wymóg dotyczący 100-letniej ciągłości osadnictwa. Nie chodzi bowiem tylko i wyłącznie o to, żeby wskazywać pojedyncze przypadki tego typu zamieszkiwania, ale także o to, żeby wskazać, że ta ciągłość rzeczywiście istnieje. W przeciwnym razie na pewno możemy znaleźć bardzo wiele różnych innych narodowości, które przebywały tutaj ponad 100 lat temu. Tym bardziej nawiązuje do tego moje następne pytanie. Jakim kolejnym narodowościom planuje się nadać przywileje wynikające ze statusu mniejszości narodowej? Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Lidię Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Lidia Czechak:**

Szanowna Pani Marszałek! Mam pytanie w podobnym tonie, ponieważ są pewne rozbieżności w opiniach eksperckich, które znalazły się na stronach internetowych. Stawiam pytanie: W jaki sposób projektodawca zamierza jednoznacznie rozstrzygnąć wątpliwości interpretacyjne co do spełnienia przesłanki dotyczącej co najmniej 100-letniej obecności społeczności greckiej na terytorium Polski, określone

w ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych, oraz jakie są szacunkowe roczne koszty objęcia społeczności greckiej mechanizmami wsparcia przewidzianymi dla mniejszości narodowej, a także czy przewidziano zmiany w zasadach podziału środków, aby uniknąć uszczuplenia finansowania przewidzianego dla już uznanych mniejszości narodowych? Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sellina, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jarosław Sellin:**

Zanim zadam pytanie, chcę zwrócić uwagę na to, że jedyny argument, jaki padł przeciwko tej nowelizacji, jest argumentem liczbowym dotyczącym liczebności Greków w Polsce. Ponadto zwracam uwagę na to, że dzisiaj podobną do Greków udokumentowaną liczbę osób stanowiących mniejszości narodowe w Polsce mają Czesi, Słowacy, Żydzi i Ormianie.

Natomiast odnosząc się do wypowiedzi pana posła Sachajki, chcę powiedzieć, że w pełni zgadzam się co do tego, że powinniśmy walczyć o status Polaków w Niemczech, natomiast wydaje mi się, że to jest postulat, który powinien być adresowany do Komisji Spraw Zagranicznych, Komisji do Spraw Unii Europejskiej, bo przecież razem z Niemcami jesteśmy w Unii Europejskiej, i do komisji sejmowej zajmującej się Polakami za granicą i Polonią. Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych zajmuje się bowiem mniejszościami narodowymi i etnicznymi w Polsce, a nie poza Polską.

Do pana ministra kieruję pytanie z tym związane. Czy już zastanowiliście się nad tym, z którą organizacją grecką (*Dzwonek*), bo jest ich dużo, należy rozmawiać na temat tego, która organizacja powinna – i dlaczego ta – delegować, kiedy ta ustawa już przejdzie przez procedurę, a mam nadzieję, że przejdzie, swojego przedstawiciela reprezentującego Greków w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych?

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Małgorzatę Pępek, Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Uznanie Greków za mniejszość narodową to nie tylko formalność, ale przede wszystkim wyraz naszego szacunku dla grupy, która mimo tragicznych splotów historii i przy-

**Posel Małgorzata Pępek**

musowej emigracji potrafiła wrosnąć w polską ziemię, wzbogacając naszą kulturę, naukę i życie społeczne. Nadanie im oficjalnego statusu mniejszości pozwoli na systemowe wsparcie tych starań i zapewni im należne miejsce w dialogu z państwem. To zmiana oczekiwana, merytorycznie uzasadniona bogatą historią i słuszną w kontekście budowania nowoczesnego, otwartego społeczeństwa, które potrafi docenić lojalność i wkład dla pokoleń osób związanych z naszą ojczyzną.

W ocenie skutków regulacji wskazano kwotę 800 tys. zł rocznie na dotację oraz subwencję oświatową. Chciałabym zapytać, na jakich konkretnych założeniach (*Dzwonek*) i prognozach oparto to wyliczenie oraz jaki przewiduje się sposób podziału tych środków na wsparcie działań kulturalnych i koszty nauczania języka w szkołach. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Bożenę Lisowską z Koalicji Obywatelskiej.

**Posel Bożena Lisowska:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Procedujemy nad projektem ustawy, który uzupełnia system uznawania mniejszości narodowych w Polsce. W nowelizacji poprzez dodanie w art. 2 pkt 2a wpisuje się społeczność grecką do katalogu mniejszości narodowych. To nie jest symboliczny gest, ale to realne otwarcie drzwi do praw, które innym mniejszościom w Polsce przysługują od 2005 r. 5451 osób zadeklarowało narodowość grecką w spisie. Te liczby to ludzie, którzy od pokoleń są częścią naszej kultury, gospodarki i lokalnych społeczności. Projekt usuwa zatem kuriozalną sytuację, w której społeczność spełniająca wszystkie ustawowe przesłanki, w tym 100 lat zamieszkiwania na ziemiach polskich, pozostawała poza systemem. Dziękuję (*Dzwonek*) ministerstwu i komisji za ten projekt.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Jarosław Sachajko, Demokracja Bezpośrednia.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie wiem, po co ta zaczepka pana ministra Sellina skierowana w moją stronę. Przecież Komisja Mniej-

szości Narodowych i Etnicznych w Polsce może podjąć uchwałę, zgodnie z którą szanujemy mniejszość niemiecką w Polsce. Jednocześnie jednak nie mamy równoległego szacunku dla polskiej mniejszości w Niemczech. Naprawdę mogą państwo podjąć taką uchwałę.

Chciałbym zapytać, czy będą państwo chcieli podjąć taką uchwałę. Czy komisja przy tej okazji przygotowała analizę asymetrii między statusem mniejszości niemieckiej w Polsce a statusem Polaków w Niemczech? Chciałbym zapytać pana ministra, czy rząd wystąpił do strony niemieckiej o ponowne rozpatrzenie sprawy formalnego statusu Polaków w Niemczech. Czy ministerstwo pytało rząd niemiecki, ambasadę niemiecką, dlaczego takie mniejszości jak mniejszość duńska, fryzyjska, Serbołużyczanie, Romowie, Sinti są mniejszością, a ogromna mniejszość polska nie jest? (*Dzwonek*) Jakie działania podejmuje rząd wobec polskich mniejszości na Litwie, w Białorusi, Ukrainie, Czechach i Niemczech? Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Klaudię Jachirę, Koalicja Obywatelska.

**Posel Klaudia Jachira:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Dla kogoś, kto tak jak ja wychowywał się na Dolnym Śląsku, istnienie diaspory greckiej było oczywistością. Po wojnie Greków przyjechało tu zaledwie 14 tys. Jednak ich aktywność, pracowitość i rozliczne talenty sprawiły, że byli widoczni i odcisnęli niezatarte piętno na życiu kulturalnym i społecznym. Wszyscy oni, nawet już w drugim czy trzecim pokoleniu, tak jak moja przyjaciółka z gimnazjum, kontynuowali swoje greckie tradycje, umiłowanie kultury i muzyki oraz dbali o silne więzi rodzinne. Dobrze to pamiętam, ponieważ raz tańczyłam zorbę z nią, jej dziadkiem i całą jej rodziną. Przez te prawie 80 lat zapracowali sobie na miano wzorowych sąsiadów i obywateli. Są najlepszym przykładem tego, jak uchodźcy mogą wzbogacać naszą kulturę. 80 lat temu biedna i zniszczona Polska ich przyjęła, a oni odplacili się nam najpiękniej, jak potrafili. Niech ten przykład da do myślenia tym, którzy dzisiaj odmawiają wjazdu do bogatej Polski ludziom podobnie (*Dzwonek*) skrzywdzonym przez los. To powód do wstydu.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Patryka Wichra, Prawo i Sprawiedliwość.

## Poseł Patryk Wicher:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Przewodnicząca! Wysoka Izbo! Oczywiście jeśli chodzi o samą społeczność, to jest to społeczność, która ma duże znaczenie dla historii i tradycji. Mowa o kulturze, filozofii greckiej i nie tylko. Relacje polsko-greckie zawsze dobrze się układały. Natomiast oczywiście zawsze są pytania formalne. Skoro ktoś kiedyś postawił wymóg, że ma to być 100 lat w ciągłości, to powinno to być bezwzględnie spełnione. Mimo że mamy dla nich serce, ponieważ jak wiadomo, Polakom blisko do Greków, a Grekom blisko do Polaków, to jednak prawo jest prawem. Prawo jest święte, prawo jest stanowione. A więc jeśli ten wymóg nie jest spełniony, to jest prośba do ministerstwa o to, żeby dookreślić w badaniach, czy faktycznie wymóg tych 100 lat jest spełniony.

Pani Przewodnicząca! Jesteście komisją do spraw mniejszości, a więc przydałoby się faktycznie nawiązać kontakt z innymi krajami i we współpracy z Komisją Spraw Zagranicznych, Komisją do Spraw Unii Europejskiej, a także z innymi komisjami i władzami ministerstwami jednak walczyć o tę mniejszość narodową Polaków w innych krajach na świecie. Walczyć tam, gdzie nasza społeczność jest społecznością (*Dzwonek*) tradycyjną, wielowiekową, m.in. we wspomnianych Niemczech. Bardzo o to prosimy. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Łukasz Ściebiorowski, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

## Poseł Łukasz Ściebiorowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Procedowany projekt ustawy to ważny element szerszej debaty nad mniejszościami narodowymi w Polsce, bo nowoczesne państwo powinno chronić nie tylko granice i gospodarkę, ale także dziedzictwo kulturowe swoich obywateli i właśnie różnorodność narodową.

Na Śląsku, gdzie mieszkam, dobrze wiemy, że język, tradycja i lokalna tożsamość są częścią codziennego życia wielu rodzin. To sprawy, których nie wolno traktować jako elementu sporu politycznego. To jest inwestycja w kulturę, szacunek właśnie dla różnorodności. Nadanie statusu mniejszości narodowej społeczności greckiej to dobry kierunek, bo dotyczy grupy dobrze funkcjonującej w naszym kraju i zasymlowanej z lokalnymi społecznościami, a przy tym wnoszącej do naszej kultury nowe, wzbogacające elementy. Grecja, Grecy to wręcz przyjaciele Polski, Polek i Polaków. Odczuwamy to wszyscy czy tu, u nas w kraju, czy gdy wyjeżdżamy do Grecji.

W związku z tym chciałbym zadać pytanie. Jakie elementy zostały uznane za ważne, kluczowe (*Dzwonek*) przy nadaniu statusu mniejszości i ile osób obejmuje ta zmiana prawa? Dziękuję.

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Tomasza Szymańskiego do udzielenia odpowiedzi na pytania państwa posłów.

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Szymański:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Byłem przekonany, że w duchu wspólnej pracy i zaangażowania Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych ten projekt przepracujemy na sali sejmowej, tak jak wspólnie i zgodnie przepracowaliśmy go na posiedzeniu wspomnianej komisji. Dziękuję bardzo za inicjatywę i za to, że potrafiliśmy wspólnie zidentyfikować potrzebę zakwalifikowania obywateli polskich jako kolejną już, bo dziesiątą mniejszość narodową w Polsce, grecką mniejszość narodową.

Pani przewodnicząca wyjaśniła zakres działania tej ustawy. Aczkolwiek pewne rzeczy, które z tej mównicy – nie wiem, czy niefortunnie, czy świadomie przy uprawianiu polityki – zostały wypowiedziane, zostały powiedziane w sposób nieodpowiedzialny, przez co uraziły pół miliona polskich obywateli i zakwestionowały ich ustawową możliwość korzystania z kultury i dobrodziejstwa ustawy, którą uchwalono 20 lat temu, czyli ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych i języku regionalnym, oraz zabrały im prawo do kultywowania swojej tożsamości, historii i dziedzictwa. Wszak to te osoby współtworzyły współczesną Polskę. Mają własny, duży wkład w historię, kulturę, naukę i pełen obraz życia Polski, takiej Polski, jaką znamy.

Dziękuję bardzo, panie pośle Sellin, panie ministrze, że wspomniał pan, pouczając słusznie niektórych posłów, jaka jest zasada, czym zajmuje się Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Zajmuje się Polakami, szanowni państwo, Polakami. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Poseł Jarosław Sachajko: A minister Sellin zajmuje się polskimi obywatelami w Niemczech?*)

Wiem, panie Sachajko, że pan ma zawsze coś do powiedzenia w każdej sprawie, wszystko, co pan tylko wyczyta albo znajdzie w Internecie. Tylko proszę pamiętać, co jest zasadą funkcjonowania, jeżeli chodzi o to, czym się zajmuje Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Chodzi o obywateli polskich,

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Tomasz Szymański**

którym należy się pełno prawo wynikające z ustawy przyjętej w 2005 r. I proszę nie zabierać polskim obywatelom, których jest pół miliona, korzystania z dobrodziejstwa ustawy. Więcej z panem w polemikę nie wejdem.

*(Poseł Jarosław Sachajko: Ale słuchał pan mojego wystąpienia?)*

Zrobił to pan minister Sasin, przepraszam, Sellin. Zrobił to w sposób bardzo dobry, wyważony i odpowiedzialny.

Szanowni Państwo! Były pytania, na podstawie jakich przesłanek można zakwalifikować mniejszość grecką. Chodzi o to, które przesłanki spełnia. Oczywiście one wynikają z ustawy. Trzeba spełnić łącznie sześć przesłanek, o których również wspomniała pani poseł. Najważniejszą kontestowaną dzisiaj przesłanką była przesłanka dotycząca uregulowania funkcjonowania mniejszości greckiej, czyli de facto Polaków, którzy są tutaj, co udowodniono, od XIV w. Ta przesłanka została potwierdzona opiniami wyrażonymi przez pana prof. dr. hab. Grzegorza Janusza, pana prof. dr. hab. Antoniego Mironowicza, pana dr. hab. Stefana Dudrę. Ale mamy również najnowszą analizę, opinię, która została wykonana przez pana prof. dr. hab. Mirosława Dymarskiego z Uniwersytetu Wrocławskiego, który w sposób jednoznaczny w tej opinii wyraża udokumentowany fakt istnienia mniejszości greckiej na ziemiach polskich przed rokiem 1948, tak jak wspomnieliśmy razem z panią poseł Wandą Nowacką, od XIV w. poprzez kolejne lata, burzliwe historie życia, kiedy obywatele greccy współtworzyli, przelewali krew z naszymi dziadami, pradiadami, walczyli o wspólne wartości, o wspólną tożsamość, historię i kulturę, którą znamy z obecnej Polski, do dzisiaj. Zgodnie ze spisem powszechnym z 2021 r. swoją tożsamość narodową, kulturalną i posługiwanie się językiem wyraża blisko 5,5 tys. osób.

Padło również pytanie dotyczące finansów. I słusznie, ponieważ nie można realizować polityki skutecznie bez narzędzi formalnych, jakie daje możliwość współfinansowania za pomocą dotacji podmiotowych na rzecz organizacji mniejszościowych czy też dotacji celowych na rzecz organizacji wydarzeń kulturalnych, edukacyjnych, w których również państwo jako obywatele polscy uczestniczymy. Szczególny wkład w historię, kulturę i tradycję wyraził również pan poseł Sellin. Kto nie zna Vangelisa, Eleni i innych współtwórców, którzy do dzisiaj są znani z działalności kulturalnej. Pamiętam również posiedzenie zespołu parlamentarnego, gdzie ci właśnie artyści również w sposób jednoznaczny przypomnieli się znowu nam wszystkim, pokazali ze swoim dorobkiem kulturalnym. Te pieniądze, szanowni państwo, są do dyspozycji, będą w ramach już istniejącego budżetu. Pragnę przypomnieć, że w momencie, kiedy obejmowaliśmy rząd w grudniu 2023 r., na kulturę, tożsa-

mość i pamięć Polaków będących mniejszościami narodowymi rząd przeznaczał blisko 18,5 mln zł. Rząd pana premiera Donalda Tuska przeznacza w tym roku 24 mln zł. To jest wyraźny wzrost. Ale nie mówimy, że to są pieniądze przeznaczone na mniejszości, na obywateli niepolskich. To jest pieniądź przeznaczony na polskich obywateli, którym się chce przede wszystkim kultywować tradycję przodków, którzy chcą pokazywać innym, swoim sąsiadom, Polakom, swoją tożsamość, narodowość i efekty swojej kultury, którzy chcą korzystać z ochrony, której daje im ustawa o mniejszościach narodowych etnicznych, żeby kultywować dla kolejnych pokoleń język, kulturę, dziedzictwo, nazwy miejscowości, bo takie możliwości daje ta ustawa.

Dlatego też, szanowni państwo, z pełną świadomością i pewnością będziemy dalej wspierać te działania, mając na uwadze dotychczasowe doświadczenie, mając na uwadze spełnienie określonych ustawowych kryteriów, które Grecy będący z nami od XIV w. spełnili. Należy im się ochrona ustawowa, należy im się to, żebyśmy dalej współtworzyli wspólnotę, tożsamość. Wszak Polska była i jest wielokulturowa. Aktualna Polska jest silną wspólną historią tych wszystkich mniejszości, które na tą chwilę tworzą nasze dziedzictwo kulturowe i narodowościowe. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.  
Pół minutki.  
Proszę.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Jednak uważam, że pan nie słuchał mojego stanowiska. Jasno powiedziałem...

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Szymański: Bardzo dobrze słuchałem.)*

Jak pan bardzo dobrze słuchał, to ma pan problem, bo jasno powiedziałem, że ja w ogóle nie kwestionuję mniejszości greckiej. Popieram finansowanie i docenienie mniejszości greckiej. Ja tylko zwróciłem panu uwagę i zadałem pytania, na żadne z nich pan nie odpowiedział, odnośnie do tego, jak się pan interesuje mniejszością polską w Niemczech. To powinno pana jeszcze bardziej interesować. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

To jeszcze proszę o odpowiedź pana ministra.  
Pół minutki.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Szymański:**

Jeżeli dobrze pamiętam, panie pośle Sachajko, to jest pana kolejna kadencja. Podstawowym obowiązkiem posła jest umiejętność poruszania się w regulaminie Sejmu i doskonała znajomość tego, jakie są kompetencje poszczególnych resortów, czym zajmują się poszczególne komisje. Pańskie pytanie jest bardzo dobre, ale powinno być skierowane do Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji Łączności z Polakami za Granicą.

*(Poseł Jarosław Sachajko: A do ministra?)*

Kompetencja Polonusów, czyli obywateli polskich, którzy przebywają poza granicami kraju, to jest kompetencja MSZ-etu. My z odpowiedzialności za obywateli polskich w ramach Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych zajmujemy się obywatelami polskimi, którzy współtworzą, tak jak powiedziałem, nasze narodowe działania, historię i kulturę.

*(Poseł Jarosław Sachajko: Czyli mamy ministra, który nie może się zajmować...)*

## **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

I przyszedł czas na głos sprawozdawczyni komisji pani posłanki Wandy Nowickiej.

Zapraszam.

## **Poseł Wanda Nowicka:**

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Proszę państwa, już bardzo króciutko, bo pan minister już bardzo wiele rzeczy powiedział odnośnie do tego, co chciałabym poruszyć. Chciałabym tylko poruszyć dwa punkty.

Jeden to tzw. kwestia niemiecka. Mówię w tym momencie jako członkini Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Chciałabym uspokoić pana posła Sachajkę. Nie raz kwestie Polonii stawały w tej komisji i to jest właściwe miejsce, żeby te kwestie poruszać. Tak że zapraszamy do współpracy.

Natomiast druga kwestia, o której chciałabym powiedzieć, to są te koszty, które niektórych tutaj bolą. Proszę państwa, przestańmy patrzeć na koszty wyłącznie jako na coś, co wydajemy. Popatrzmy na koszty jako na inwestycję, z której tworzy się dobro. Dzięki inwestycjom w kulturę, w Greków nie tylko zapewniamy, że polscy Grecy z nami pozostaną. Dzięki temu oni również, jak już mówiłam wcześniej, podtrzymują kontakty z Grekami w Grecji, co oczywiście zwraca się w dwójnasób. Myśmy właśnie dzisiaj tutaj o tym rozmawiali, bo akurat była delegacja Greków z Grecji. Rozmawialiśmy o tym, co zrobić, żeby Grecy chętniej do Polski przyjeżdżali, niż to ma miejsce obecnie. I właśnie polscy Grecy są znakomi-

tymi ambasadorami Polski w Grecji. Inwestując w obecność, w to, żeby się dobrze u nas czuli i mogli się rozwijać i kultywować własną tożsamość tutaj, w Polsce, jednocześnie zapewniamy, że to nam się zwróci w tym, że Grecy będą wiedzieli więcej o Polsce, bo wciąż nie wiedzą wystarczająco, i będą chętniej tu przyjeżdżali. Dzięki temu również skorzystamy na tym finansowo. Tak że patrzymy troszkę, powiedziałabym, szerzej, długofalowo, a nie wyłącznie w ten sposób, że tu jest tylko wydatek. Naprawdę z tego wydatku możemy mieć jeszcze bardzo wiele zysków i korzyści.

Proszę państwa, to tyle, jeśli chodzi o odpowiedź na to, co nie zostało tutaj powiedziane. Jeszcze raz chciałabym podziękować wszystkim, którzy tę ustawę popierają, całej komisji za wsparcie. Apeluję do tej Izby, żebyśmy tę ustawę przyjęli. Pan poseł Sachajko mówił, że to jest taka łatwa, niekontrowersyjna sprawa. Cieszymy się, że są czasem takie sprawy, że nie musimy walczyć ze sobą, tylko możemy zrobić coś dobrego dla Polaków, w tym przypadku Polaków i Polek również o tożsamości greckiej, co będzie dobre dla nich, ale również dla nas, Polaków, którzy tej tożsamości nie podzielają. Tak że liczę na to, że nam się uda tę ustawę przyjąć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję, pani poseł.  
Zamykam dyskusję\*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o związku metropolitalnym w województwie pomorskim** (druk nr 2446).

Zanim oddam głos panu ministrowi, Wysoka Izbo, serdecznie chciałabym przywitać obecnych na galerii samorządowców i działaczy społecznych z województwa pomorskiego, którzy przysłuchują się debacie nad projektem ustawy o utworzeniu związku metropolitalnego w tym właśnie województwie. Witamy was, drodzy państwo, serdecznie i bardzo się cieszymy, że jesteście z nami. *(Oklaski)*

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Tomasza Szymańskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Szymański:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niech teraz emocje opadną, wszak będziemy mówić o projekcie ustawy o związku metropolitalnym, który współtworzy rów-

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Tomasz Szymański**

niez mniejszość kaszubska, czyli mniejszość – tak, widzę, pozdrawiam również użytkowników języka kaszubskiego, który również wpisany jest w ustawę – która chroni wielowiekowy dorobek kulturowy Kaszubów na terenie Polski. To są Polacy, panie pośle Sachajko. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić projekt ustawy o związku metropolitalnym w województwie pomorskim. Również serdecznie państwa witam. Widzę twarze, które były zaangażowane w powstanie tego projektu. I to jest właściwy moment, który możemy wszyscy celebrować, ponieważ nadchodzi ta chwila, gdzie po blisko 20 latach mówienia o potrzebie stworzenia ram ustawowych do utworzenia metropolii pomorskiej dzisiaj w końcu odbywa się czytanie tego projektu na sali sejmowej. Liczę na to, że znajdzie on należyte miejsce w legislacji, którą przyjmie i podpisze na końcu pan prezydent Nawrocki, który również jest mieszkańcem, mam nadzieję, przyszłej metropolii pomorskiej.

Zagadnienia związane z wypracowaniem skutecznych systemowych rozwiązań oraz odpowiednich regulacji prawnych dla obszarów metropolitalnych stanowiły od dłuższego czasu przedmiot debaty nie tylko w środowisku samorządowym, ale także naukowym oraz rządowym. Nikt dziś przecież nie wątpi, że przed obszarami metropolitalnymi albo szerzej rozumianymi obszarami funkcjonalnymi stoi coraz więcej wyzwań, w stosunku do których obecne rozwiązania nie są wystarczające. Co istotne, nawet najsilniejsze jednostki samorządu terytorialnego nie są w stanie samodzielnie pokonywać barier rozwojowych wymagających natychmiastowej i zorganizowanej interwencji. Warto przypomnieć, że już pojawiły się regulacje z tego zakresu, mianowicie ustawa z dnia 9 października 2015 r. o związkach metropolitalnych, których celem było umożliwienie dostosowania ustroju obszarów metropolitalnych do ich struktury i lokalnej specyfiki przy zachowaniu istniejącego zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa. Została ona uchylona ustawą dedykowaną dla jednego obszaru metropolitalnego. Jest to obowiązująca ustawa z dnia 9 marca 2017 r. o związku metropolitalnym w województwie śląskim. W ostatnich latach powstawały również przedłożenia poselskie i senackie, a także inicjatywy samorządowe dotyczące utworzenia związków metropolitalnych. Propozycje te koncentrowały się na trzech wariantach: jednej ustawie dedykowanej wszystkim obszarom metropolitalnym, odrębnych ustawach dla poszczególnych obszarów metropolitalnych oraz nowelizacji ustawy o związku metropolitalnym w województwie śląskim. Jednym z tych projektów był projekt ustawy o związku metropolitalnym w województwie pomorskim.

W 2020 r. z inicjatywą ustawodawczą w tym zakresie wystąpił Senat Rzeczypospolitej Polskiej

wspierany przez gminy i powiaty wchodzące w skład stowarzyszenia Obszar Metropolitalny Gdańsk-Gdynia-Sopot, zarząd tegoż stowarzyszenia, a także Sejmik Województwa Pomorskiego. Jak widać, starania samorządów pomorskich o utworzenie metropolii trwają już wiele lat. Ideę tę wspierali przedstawiciele różnych środowisk. Przypomnę tylko, że już w 2005 r. reprezentanci świata nauki wydali Manifest Trójmiejski, w którym nawoływali do podjęcia debaty nad utworzeniem metropolii gdańskiej. Punktem wyjścia tego dokumentu była teza, że bez organizacji metropolitalnej Trójmiasto będzie rozwijać się wolniej od innych dużych miast polskich. Bezpośrednim efektem opublikowania manifestu było zawiązanie się Społecznego Komitetu na rzecz Metropolii Trójmiejskiej.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w obecnej kadencji parlamentarnej podjęło od nowa problematykę metropolitalną, odpowiadając tym samym na oczekiwania samorządowców. Przypomnę także, że w Krajowej Polityce Miejskiej 2030, dokumencie strategicznym, który został przyjęty przez poprzedni rząd, przez Radę Ministrów w 2022 r., zwrócono uwagę na potrzebę wprowadzenia spójnych i uniwersalnych rozwiązań systemowych oraz regulacji prawnych dla obszarów metropolitalnych. Mając na uwadze realizację tego zadania, wspólnie z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego rozpoczęliśmy działania zmierzające do jego wykonania. Decydując się na rozpoczęcie prac nad ustawą dla Pomorza, braliśmy pod uwagę kilka kwestii. Po pierwsze, wskazania wspomnianej już Krajowej Polityki Miejskiej 2030, a ponadto fakt, że metropolia pomorska, podobnie jak już funkcjonująca śląska, ma charakter policentryczny.

Na konieczność uregulowania rozwoju tych dwóch polskich metropolii zwracali także uwagę eksperci i szefowie wszystkich najważniejszych polskich jednostek badawczych zajmujących się rozwojem regionalnym. Przede wszystkim niezmiernie istotne były dla nas wieloletnie dążenia samorządowców do utworzenia związku metropolitalnego na tym obszarze. Efektem tych prac jest projekt ustawy o związku metropolitalnym w województwie pomorskim stanowiący, co wymaga podkreślenia, inicjatywę oddolną przedstawicieli samorządów zrzeszonych w ramach stowarzyszenia Obszar Metropolitalny Gdańsk-Gdynia-Sopot oraz Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Projekt ustawy bazuje na rozwiązaniach przyjętych w ustawie o związku metropolitalnym w województwie śląskim, ulepszając je w kierunku skutecznego zarządzania i efektywniejszej realizacji zadań publicznych.

Rząd nie zapomina przy tym o innych terenach. W Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej trwają prace nad projektem ustawy o zrównoważonym rozwoju miast i ich obszarów funkcjonalnych. Projekt przewiduje tworzenie związków rozwojowych i kieruje to rozwiązanie do 82 miast centralnych wymienionych w załączniku do projektowanej ustawy. Miasta te zostały wskazane w strategii średniookre-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Tomasz Szymański**

sowej rozwoju kraju pt. „Strategia rozwoju Polski do 2035 r.” jako kluczowe dla wzmocnienia policentrycznej struktury osadniczej kraju wraz z obszarami funkcjonalnymi. Określane są jako obszar strategicznej interwencji. Projektodawcy zakładają, że państwo w ciągu 10 lat wesprze te obszary kwotą blisko 75 mld zł.

Projekt ustawy o związku metropolitalnym w województwie pomorskim, który dziś prezentuję, ma na celu stworzenie podstaw do utworzenia związku metropolitalnego w województwie pomorskim. Ponadto przewiduje wprowadzenie zmian do ustawy z 9 marca 2017 r. o związku metropolitalnym w województwie śląskim w celu uwzględnienia wyników przeprowadzonych badań ewaluacyjnych dotyczących tej regulacji. Zmiany w szczególności dotyczą katalogu i form wykonywania zadań własnych związku metropolitalnego, a także systemu finansowania jego działalności, czyli ustawowego katalogu źródeł dochodów oraz mechanizmu ustalania płacenia składek członkowskich.

Projekt zakłada rozwiązania, które wpłyną na lepszą konsolidację danych obszarów, co w konsekwencji przełoży się na skuteczne zarządzanie. Określa, iż związek metropolitalny jest zrzeszeniem gmin albo gmin i powiatów województwa pomorskiego, które charakteryzują się istnieniem silnych powiązań funkcjonalnych oraz są związane procesem urbanizacyjnym. Są położone na obszarze wspólnym pod względem przestrzennym, który zamieszkuje co najmniej 1 mln mieszkańców. W skład związku metropolitalnego z mocy ustawy wejdą miasta na prawach powiatu – Gdańsk, Gdynia, Sopot. Projekt zakłada, że związek metropolitalny zostanie wyposażony w osobowość prawną, będzie miał uprawnienia do uchwalenia swojego statutu, a jego organami będą zgromadzenie, organ stanowiący i kontrolny składający się z delegatów, którymi są wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast i starostowie, oraz zarząd składający się z organu wykonawczego, wybierany przez zgromadzenie. W jego skład wchodzi od trzech do pięciu członków. Utworzenie związku nastąpi w drodze jednego z dwóch trybów – od nowa albo poprzez przekształcenie istniejącej formy współpracy komunalnej, tak jak w przypadku państwa stowarzyszenia, stowarzyszenia międzygminnego, związku powiatowo-gminnego lub stowarzyszenia samorządowego.

Utworzenie związku metropolitalnego w województwie pomorskim nastąpi na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów wydawanego na podstawie wniosku ministra właściwego do spraw administracji publicznej, sporządzonego w oparciu o wniosek Rady Miasta Gdańska o utworzenie związku metropolitalnego i złożonego za pośrednictwem wojewody pomorskiego. Powstanie związku od nowa stanowi powielenie rozwiązań wykorzystywanych przez prawodawcę w ustawie z dnia 9 marca 2017 r. o związku me-

ropolitalnym w województwie śląskim. Natomiast tryb utworzenia związku metropolitalnego przez przekształcenie istniejącej formy współpracy komunalnej to nowatorskie rozwiązanie. Związek metropolitalny będzie mógł powstać np. z przekształcenia stowarzyszenia Obszaru Metropolitalnego Gdańsk-Gdynia-Sopot, który, jak państwo wiecie, współtworzy 61 jednostek samorządu terytorialnego. Tryb przekształcenia zakłada sukcesję uniwersalną praw i obowiązków stowarzyszenia na związek metropolitalny, co przełoży się na ciągłość instytucjonalną, finansową i majątkową.

Projekt określa, iż związek metropolitalny wykonuje zadania publiczne, np. w zakresie polityki rozwoju, kształtowania ładu przestrzennego, metropolitalnych przewozów pasażerskich, planowania rozwoju, integracji i zarządzania zrównoważoną mobilnością miejską, promocji tego związku, ale również może realizować zadania fakultatywne, o ile statut nie będzie stanowił inaczej. To również będą zadania publiczne, takie jak promocja zatrudnienia, łagodzenie skutków bezrobocia, aktywizacja zawodowa, prowadzenie centrów usług społecznych, wspieranie szkolnictwa wyższego i nauki oraz rozwój kultury i ochrony dziedzictwa kulturowego obszaru związku metropolitalnego.

Związek metropolitalny samodzielnie prowadzi gospodarkę finansową na podstawie uchwały budżetowej. Zadania odnoszące się do wykonywania budżetu związku metropolitalnego realizuje zarząd, natomiast kontrola gospodarki finansowej jest sprawowana przez regionalną izbę obrachunkową. Źródłami dochodu związku są: udział w podatku od osób fizycznych zamieszkałych na obszarze związku, składki od jednostek samorządu terytorialnego wchodzących w skład związku, dochody uzyskiwane przez jednostki budżetowe, dochody z majątku związku, spadki, zapisy i darowizny, odsetki od pożyczek, odsetki od nieterminowo przekazywanych należności stanowiących dochody związku i dotacje z budżetu państwa, z budżetów jednostek samorządu oraz z budżetów związków jednostek samorządu terytorialnego.

Omawiana regulacja zakłada zmianę 22 ustaw w celu dostosowania przepisów do mającego powstać w województwie pomorskim związku metropolitalnego. Ustawy planowane do zmiany to: Prawo przewozowe, ustawa o samorządzie gminnym, ustawa o samorządzie powiatowym, ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ustawa o publicznym transporcie zbiorowym. Przewidziano, że ustawa wejdzie w życie z dniem 30 czerwca tego roku.

Projektowana ustawa będzie miała bezpośredni wpływ na sektor finansów publicznych, gdyż sposób finansowania związku metropolitalnego spowoduje zmiany w przepływach środków finansowych pomiędzy jednostkami zaliczanymi do sektora finansów publicznych. Zakłada się, że dochodem związku będzie udział w podatku dochodowym od osób fizycznych w następujących wysokościach: 0,49% dochodów mieszkańców zamieszkałych w gminach będących członkami związku metropolitalnego i 0,14%

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Tomasz Szymański**

dochodów mieszkańców zamieszkałych w gminach niebędących członkami związku metropolitalnego, leżących w granicach powiatów należących do związku metropolitalnego – z tytułu uczestniczenia powiatów w związku metropolitalnym.

Jednocześnie w projekcie wprowadza się na lata 2027–2029 maksymalną kwotę dochodów, które związek metropolitalny w województwie pomorskim może uzyskać z tytułu udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych. Określono ją na 900 mln zł. W kolejnych latach, 2030–2035, dochód związku z tytułu udziału w podatku PIT będzie oscylował na poziomie ok. 600 mln zł.

Utworzenie metropolii pomorskiej przyniesie wymierne korzyści przede wszystkim dla mieszkańców oraz samorządów wchodzących w jej skład. Przewiduje się, że powołanie związku metropolitalnego wpłynie wprost na poprawę jakości życia obywateli w wielu dziedzinach. Dotyczy to szczególnie transportu publicznego, a także dostępu do rynku pracy. Mieszkańcy mniejszych miejscowości zyskają lepszy dojazd do Trójmiasta i innych centrów gospodarczych, co ułatwi im znalezienie zatrudnienia. Niezwykle istotny jest także przewidywany wzrost gospodarczy oraz lepszy dostęp do szkół i uczelni, a także usług medycznych. Lepsza współpraca między gminami i możliwość skuteczniejszej realizacji zadań publicznych to także niewątpliwe atuty tego projektu.

O zasadności tworzenia metropolii policentrycznych wypowiedział się m.in. Narodowy Instytut Samorządu Terytorialnego, który w 2025 r. opublikował badanie pt. „Makroekonomiczne konsekwencje instytucjonalizacji metropolii na przykładzie Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii”, w którym oszacowano oddziaływanie Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii na zmianę produktu krajowego brutto w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Wynika z niego, że wpływ utworzenia instytucji GZM na wzrost PKB był pozytywny. W wartościach nominalnych w okresie 2021–2023 można go ocenić na 6,4 punktu procentowego. W cenach stałych oznacza to ok. 1,3 punktu procentowego w okresie 2 lat, zatem 0,65 punktu procentowego rocznie.

Szanowne Posłanki! Szanowni Posłowie! Drodzy Goście, Współtwórcy tejże ustawy! Dziękuję za państwa uwagę, współpracę, liczne, wielogodzinne dyskusje, merytoryczne podejście do zapisów ustawy, co pozwoli nam wspólnie wypracować jak najlepsze rozwiązania w sprawie istotnej dla naszego kraju i regionu Pomorza. *(Dzwonek)* Zachęcam państwa do poparcia tego projektu ustawy. Jestem przekonany, że wspólnie możemy zbudować solidne podstawy przyszłego rozwoju tego regionu, który będzie postrzegany jako atrakcyjne miejsce do pracy i życia. A to powinno się przyczynić – i na pewno się przyczyni – do rozwoju całego naszego kraju.

W imieniu rządu proszę o przyjęcie projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Długostrwałe oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Zanim przystąpimy do dyskusji, pozwólcie państwu, że przywitam gości. Jest to młodzież z V Liceum Ogólnokształcącego w Radomiu, która przyjechała do nas i przysłuchuje się naszym obradom na zaproszenie absolwenta tej szkoły pana pośła Konrada Frysztaka. Cieszę się, że jesteście dzisiaj z nami i możecie zobaczyć, jak wygląda praca nad sprawami ważnymi dla kraju. Tym razem są to sprawy bardzo ważne dla całego Pomorza. Mam nadzieję, że to spotkanie was zainspiruje i pokaże wam, jak ważne jest zaangażowanie obywatelskie i praca publiczna. *(Oklaski)*

Zapraszam do debaty.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszego zapraszam do głosu pana pośła Kacpra Płażyńskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Kacper Płażyński:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt niewątpliwie jest ciekawy, bo w Polsce powstają samorzady i metropolie. Przykładem tego była metropolia śląska. Dzisiaj już od ładnych kilku lat możemy obserwować, jak się rozwija. Ustawa, którą przyjęliśmy dwie kadencje temu, w znaczący sposób pomogła w tym, żeby transport publiczny, a przede wszystkim twarde kompetencje tego transportu, również inwestycje w tabor i modernizację tego transportu publicznego stały się faktem. W przypadku tej ustawy, którą dzisiaj analizujemy, tego projektu, rozumiem intencje autorów, i to są intencje, które należy pochwalić. Trzeba o tym rzeczywiście bardzo rzeczowo dyskutować. Jako klub Prawa i Sprawiedliwości widzimy jednak w związku z tym projektem szereg pewnych wątpliwości dotyczących późniejszej interpretacji tego, jak faktycznie ta metropolia miałyby działać i czy skutki wejścia tego projektu ustawy w życie w takiej formie będą rzeczywiście skutkami takimi, jakich byśmy sobie życzyli.

Wedle autorów projektu to miało być dodatkowo ok. 400–500 mln zł rocznie na rozwój metropolii gdańskiej czy pomorskiej. To nie jest mało pieniędzy. To są pieniądze publiczne, to są pieniądze, owszem, wypracowywane przez mieszkańców Pomorza, ale też które w normalnych warunkach – cały czas jest tak teraz – trafiają jednak do Skarbu Państwa i są wydatkowane na wszystkie cele państwowe. Wszyscy w tej Izbie, nie tylko mieszkańcy Pomorza czy jak ja – Gdańska, ponosimy odpowiedzialność za to, czy na podstawie zapisów tej ustawy będzie można rzeczywiście pomagać lokalnie czy też czy jej realizacja będzie potem skutkować tym, że będziemy musieli ją w trybie dość ekspresowym poprawiać, np. z uwagi na to, że w porównaniu do metropolii śląskiej, sza-

## Posel Kacper Płażyński

nowi państwo, i ustawy, która tamtą kwestię reguluje, tutaj, w tym projekcie mamy de facto otwarty katalog dotyczący tego, na co te środki mają być wydawane, a to niemałe środki. Chodzi o administrację, szanowni państwo, różnego rodzaju zadania miękkie – tak nazywam ekspertyzy, analizy, nie to, co się kupuje na twardo, modernizuje, wyposaża w nowy tabor, tylko to, co powstaje na papierze i później być może wcale nie będzie wykorzystane do użytku albo wcale po prostu nie zakończy się jakimś konkretnym rezultatem.

Szanowni Państwo! Jak się patrzy na to od tej strony, to zauważamy potrzebę, żeby budżet metropolii pomorskiej był jednak dużo bardziej zhierarchizowany i żeby jednak jakieś łamy, wytyczne, w jaki sposób te środki mają być w ramach tego budżetu wydawane, zostały w ustawie określone. Tak jak mówię, w ustawie o metropolii śląskiej jest dużo konkretniej wskazane, na co te pieniądze mogą być wydawane.

Szanowni Państwo! Też zauważamy, i to zresztą też jest w raporcie, o którym mówił pan minister, instytutu samorządowego... Tam jest nie tylko o dobrych sprawach związanych z wprowadzeniem metropolii śląskiej, ale też o pewnych złych sprawach, które były skutkiem wprowadzenia tej metropolii. Zauważono, że samorządy, które stanowią część metropolii śląskiej, rzeczywiście poszły znacząco do przodu, jeżeli chodzi o rozwój przede wszystkim transportu publicznego. Jednocześnie jednak, jeżeli chodzi o samorządy, które z naturalnych przyczyn nie są częścią metropolii, panie ministrze, bo po prostu nie funkcjonują w obszarze oddziaływania tych metropolii, to nie tyle stanęły one w miejscu, co w wielu przypadkach powstanie metropolii spowodowało, że wyssały część mieszkańców innych, biedniejszych regionów, a te regiony, biedniejsze gminy jeszcze bardziej zubożały. Obawiamy się, szanowni państwo, że w tym przypadku również może tak być, co też pan minister zauważył. Ustawa określa już z góry najsilniejszych partnerów, co jest zresztą naturalne. Najsilniejszymi partnerami są Gdańsk, Gdynia, Sopot – Trójmiasto, czyli serce, można powiedzieć, metropolii. Mam nadzieję, że samorządowcy z pozostałych gmin, powiatów nie obrażą się za użycie takiego określenia. Życzylibyśmy sobie, żeby w trybie prac nad tym projektem określić jednak tutaj pewne ramy, tak żeby pozostałe samorządy nie zostały zwasalizowane czy po prostu zjedzone przez te największe gminy, w taki sposób, żeby była pewność, że rozwój w związku z tymi pieniędzmi publicznymi, które trafiłyby na Pomorze... Chodzi o to, żeby środki były rozkładane jednak jakoś może nie równomiernie, bo w tej Izbie nie jesteśmy fanami różnych komunistycznych idei, ale jednak sprawiedliwie, tak żeby nikt nie czuł się, szanowni państwo, poszkodowany.

Przygotowaliśmy w ramach klubu Prawa i Sprawiedliwości szereg poprawek do tego projektu. Jest

też na sali poseł Kazimierz Smoliński, który znacząco zaangażował się w analizę tego projektu. Niewątpliwie te poprawki będą merytoryczne, konkretne w taki sposób, aby nie mieć wątpliwości, że jeżeli przyjmimy tę ustawę, to ona będzie po prostu sprawiedliwa i nie tylko da rozpęd tym największym, ale też nie sprawi, że mniejsi zaczną się cofać.

Czekamy na dyskusję w komisjach. Mam nadzieję – raz jeszcze to podkreślam – że będzie wolna od niepotrzebnych emocji i że wypracujemy rozwiązania, za którymi wszyscy będziemy mogli z czystym sumieniem zagłosować. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Piotra Adamowicza, Koalicja Obywatelska.

## Posel Piotr Adamowicz:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Samorządowcy z Pomorza! Na początek kilka zdań komentarza. Mam nadzieję, panie pośle, że to nie jest zapowiedź tego, że po prostu będziecie przeciw. Pan w poprzedniej kadencji doprowadził m.in. do tego, że projekt senacki został po prostu, mówiąc potocznie, uwalony.

(*Posel Kacper Płażyński*: Tak, to była gorsza ustawa. Rzeczywiście, to był gorszy projekt.)

Taka jest prawda historyczna, panie pośle. Tak rzeczywiście było. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Panie i Panowie! Rozpatrywanie projektu ustawy o związku metropolitalnym w województwie pomorskim to historyczna chwila w Sejmie, a zarazem historyczna szansa dla Pomorza. Są takie momenty jak ten dzisiejszy, gdy należy jednak przywołać wydarzenia i postaci z nieodległej historii. 34 lata. Tak, 34 lata to, proszę państwa, więcej niż jedno pokolenie. W 1992 r., w czasie odradzania się polskiej samorządności młody radny I kadencji, potem przewodniczący Rady Miasta Gdańska, następnie wieloletni prezydent Gdańska Paweł Adamowicz przedstawił projekt dotyczący metropolii nadmorskiej. To był 1992 r. Artykuł koncepcyjny nosił nazwę: Nowy ustrój dla regionów. Metropolia nie tylko kościelna.

Początek lat 90. z racji kondycji gospodarczej, w jakiej znajdowało się państwo polskie, nie był odpowiedni dla wprowadzenia rozwiązań formalnych. Prac koncepcyjnych i organizacyjnych prowadzonych pod egidą Gdańska jednak nie zaniechano.

Projekt doczekał się urzeczywistnienia w 2011 r. wraz z utworzeniem Gdańskiego Obszaru Metropolitalnego, zrzeszającego wtedy 28 gmin i powiatów. Przekształcony kilka lat później w Obszar Metropolitalny Gdańsk-Gdynia-Sopot, liczy dziś 61 członków. Wspomniany Gdański Obszar Metropolitalny stał się

## Posel Piotr Adamowicz

ośrodkiem integracji i współpracy metropolitalnej. GOM był pionierskim rozwiązaniem, wyprzedzającym nowy unijny instrument rozwoju Zintegrowane Inwestycje Terytorialne. Co istotne, metropolia spotkała się z pozytywnym odzewem ze strony mniejszych miast, gmin wiejskich oraz powiatów, które od razu zauważyły korzyści dla lokalnych społeczności. Dlatego ich reprezentanci włączyli się w prace, przygotowując poszczególne rozwiązania. Bez wątpienia właśnie reprezentanci mniejszych miast, gmin wiejskich czy też powiatów są współtwórcami i współgospodarzami metropolii.

Panie i Panowie! Przez lata znakomita większość ekspertów wielokrotnie to oceniała i podkreślała, że dwa ośrodki, górnośląsko-zagłębiowski oraz pomorski, winny doczekać się ze strony państwa rozwiązań ustrojowych. W 2017 r. Górny Śląsk i Zagłębie doczekały się metropolii. Pomorze i Gdańsk – nie. W odpowiedzi argumentowano, że Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia jest pilotażem, a pilotaż pozwoli wychwycić pozytywy i negatywy rozwiązań oraz wskazać niezbędne korekty. Mieliliśmy być zatem, Pomorzanie, po prostu cierpliwi. Bywają jednak granice cierpliwości. W 2020 r. Senat przyjął stosowną ustawę, podkreśliam, ponad podziałami politycznymi. Trafiła ona jednak do zamrażarki sejmowej. Gdy w 2023 r. miała szansę zaistnieć, przepadła w sejmowym głosowaniu. I znów pojawiły się argumenty o niezbędnych wnioskach z trwającego ciągle pilotażu. Naprawdę chciałbym wierzyć, że wtedy nie decydowały o tym względy polityczne.

Omawiany dziś projekt ustawy dla metropolii na Pomorzu wypracowali, co chcę podkreślić wyraźnie, samorządowcy różnych opcji ideowo-politycznych. Ma on też poparcie organizacji pracodawców, związków zawodowych i uczelni. Przykłady można byłoby mnożyć. Ustawa umożliwi rozwój nie tylko małych ojczyzn, ale także tej pisanej wielką literą. Miasto centralne, Gdańsk, jest tu ważne, ale w tym zakresie, w którym pełni funkcję służebną dla całego regionu.

I jeszcze jedno w wymiarze praktycznym. Projekt ustawy o metropolii na Pomorzu zawiera nowelizację śląskiej ustawy metropolitalnej, co umożliwi budowę tamże spalarni odpadów. Nowelizacja usprawni też rozwiązania systemowe zidentyfikowane w czasie działania Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Po Pomorzu, po Gdańsku czekają inni. Zdecentralizowane w miarę możliwości państwo, ale oparte na silnym fundamencie samorządnych wspólnot obywateli w gminie, powiecie, województwie i właśnie w metropoliach, nie tylko upodmiotawia obywateli i wyzwala energię społeczną, lecz jest też najbardziej efektywnym sposobem organizowania życia państwowego w XXI w. Odwagi!

Po mnie pani poseł Magdalena Kołodziejczak przedstawi stanowisko klubu. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Magdalenę Małgorzatę Kołodziejczak z Koalicji Obywatelskiej.

## Posel Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Stoję tu przed państwem jako poseł, ale również jako były samorządowiec, który proces budowania wspólnoty metropolitalnej przeżył od pierwszej białej łopaty. Moja droga do tego miejsca zaczęła się wiele lat temu na Pomorzu, gdy jako wójt wtedy mniejszej gminy uczestniczyłam w narodzinach wizji, którą zainicjował i pielęgnował wspomniany tu śp. Paweł Adamowicz. To on zarażał nas wiarą, że współpraca dużego i mniejszego nie musi być zagrożeniem, ale może być ogromną szansą. Dziś czuję ogromne wzruszenie, widząc na galerii tak wielu wspaniałych samorządowców z maleńkich gmin, małych gmin, średnich miasteczek, miast i dużych miast. Witam burmistrzów, wójtów, prezydentów i starostów. Wasza tak liczna obecność na tej sali pokazuje, jak bardzo zależy nam wszystkim na tej ustawie. Chciałabym, abyśmy tutaj, w tej Izbie, dali przykład, że są projekty, które przyjmujemy ponad podziałami politycznymi. Bo ta ustawa to nie spór – to czyste działanie na rzecz komfortu życia setek tysięcy rodzin.

O tej niezwykłej determinacji i dekadzie starań mówił już mój przedmówca pan poseł Piotr Adamowicz. Przez te lata wspólnie z samorządowcami i mieszkańcami szukaliśmy argumentów, by udowodnić, że metropolia to po prostu bardziej efektywna praca samorządu. Polska ma dwa policentryczne regiony metropolitalne. Śląsk i Pomorze borykają się od lat z podobnymi ograniczeniami legislacyjnymi. Gdańsk, Gdynia, Wejherowo czy Tczew rozbudowały swoje systemy, ale bez tej ustawy mieszkańcy reszty regionu zostaną na marginesie szans.

Wysoka Izbo! Dedykuję dalszą wypowiedź m.in. posłowi Płażyńskiemu. Pokażę kilka przykładów. Wyobraźcie sobie państwo, że rano mieszkaniacze Pszczółek, Szemudu czy Wejherowa wsiada do pociągu lub autobusu i na jednym bilecie dojeżdża do pracy do Gdyni, na uczelnię w Sopocie albo na spotkanie w sprawie pracy do Gdańska – bez przesiadek, bez nerwów i bez przepłacania. To jest właśnie wspólna mobilność i transport publiczny. Wyobraźcie sobie, że dziecko z Kosakowa, Pruszcza Gdańskiego czy gminy Puck jedzie do szkoły rowerem bezpieczną, oświetloną ścieżką i ta ścieżka nie kończy się na granicy terytorialnej gminy, ale prowadzi dalej, do miejsca docelowego. Tak chcemy dbać o wyzwania klimatyczne i o zdrowie naszych mieszkańców. Wyobraźmy sobie, że w Pelplinie, Skarszewach, Gniewie czy Nowym Stawie powstaje nowa, świetnie prosperująca firma międzynarodowa, szuka pracowników do pracy i lokuje się tutaj, ponieważ widzi, że tutaj jest olbrzymi potencjał ludzki, ale są również możliwości rozwoju.

**Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak**

Wyobraźcie sobie, że latem spacerujemy po plażach Władysławowa, Krynicy Morskiej, Stegny czy Sztutowa, a powietrze jest czystsze niż kiedykolwiek, bo wspólnie, jako silny związek, zainwestowaliśmy w zieloną energię i daliśmy ludziom alternatywę dla samochodów. Tu silniejszy musi pomóc słabszemu w adaptacji do zmian klimatu. Wyobraźcie sobie wreszcie, że senior z Cedrów Wielkich, Trąbek Wielkich, Miłoradza czy ze Stężycy ma taką samą szansę dotarcia na zajęcia kulturalne, sportowe czy po prostu do wielkiej sieci sklepów w centrum Trójmiasta. Dzięki tej ustawie młodzi ludzie z Sierakowic czy Nowego Dworu Gdańskiego nie będą musieli wyjeżdżać za pracą, bo sens, rozwój i godne życie znajdują tutaj, u siebie, w naszej metropolii.

Wysoka Izbo! Nie zapominajmy też o nauce. Bez zmian w ustawie o nauce związek Uniwersytetu Gdańskiego, Politechniki Gdańskiej czy Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego po 5 latach fantastycznej integracji po prostu wygaśnie. Dzięki ustawie związek przekształci się w federację, która awansuje być może o dziesiątki czy setki miejsc na liście światowej. A pamiętajmy, że każda złotówka zainwestowana w naukę czterdnastokrotnie się zwraca.

To nie jest ustawa tylko dla rdzenia metropolii. Silna metropolia oddziałuje czasami nawet w promieniu kilkuset kilometrów. Wyciągamy też wniosek z doświadczeń Śląska. Tamtejsza metropolia od 9 lat boryka się z barierami, które my tą ustawą dzisiaj usuwamy. Na Pomorzu mamy symbol walki z barierami – szkołę metropolitalną wybudowaną w 2018 r. Powstała dzięki uporowi włodarzy, ale wbrew ówczesnemu prawu. Dziś mamy okazję, by prawo wreszcie zaczęło pomagać, a nie przeszkadzać. Bariery terytorialne w naszych głowach już przestały istnieć. Usuńmy teraz formalne. *(Dzwonek)* Współpraca to klucz do sukcesu. Pokażemy dziś mieszkańcom całej Polski, że potrafimy wspólnie podnieść rękę za projektem, który po prostu ułatwia ludzkie życie. Dajmy Pomorzu i Śląskowi tę szansę. Dajmy szansę całej Polsce. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Magdaleny Srokę, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

**Poseł Magdalena Sroka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy Samorządowcy tak licznie przybyli dzisiaj do Sejmu, których serdecznie pozdrawiam z tego miejsca! Pozwólcie, że pozdrowię również waszych mieszkańców: Cedr Wielkich, Chmielna, Gdańska, Gdyni, Gniewa, Gniewina, Helu, Jastarni, Kartuz, Kolbud, Kosakowa,

Krynicy Morskiej, Lęborka, Lichnowy, Lini, Liniewa, Luzina, Łęczycy, Malborka, Miłoradza, Nowego Dworu Gdańskiego, Nowego Stawu, Ostaszewa, Pelplina, gminy Pruszcz Gdański, miasta Pruszcz Gdański, Przdokowa, Przywidza, Pszczółek, gminy Puck, miasta Puck, Redy, Rumi, Sierakowic, Skarszew, Somonina, Sopotu, Stegny, Stężycy, Subków, Suchego Dębu, Sulęcyna, Szemudu, Sztumu, Sztutowa, gminy Tczew, miasta Tczew, Trąbek Wielkich, gminy Wejherowo, miasta Wejherowo, Władysławowa, Żukowa, powiatu gdańskiego, kartuskiego, lęborskiego, malborskiego, nowodworskiego, puckiego, sztumskiego, tczewskiego i wejherowskiego.

*(Głos z sali: Teraz sołectwa.)*

To mieszkańcy właśnie tych 61 samorządów zabiegali o to przez wszystkie lata, żeby dzisiaj doszło do tego historycznego momentu, historycznego momentu dla wszystkich mieszkańców Pomorza. O uchwalenie tej ustawy zabiegano od lat. Nie tylko wśród samorządowców i ekspertów, ale przede wszystkim wśród mieszkańców. Dziś region stoi przed szansą na jedną z najważniejszych zmian ustrojowych od wielu lat. Powstanie zintegrowanej metropolii może stać się silnym impulsem rozwojowym, który wyraźnie wpłynie na codzienne funkcjonowanie ponad 1,5 mln osób. Komfort i jakość życia pomorskich rodzin mogą się realnie poprawić pod warunkiem, że ustawa zyska poparcie wszystkich ugrupowań politycznych. Kluczowe znaczenie ma tutaj współpraca ponad podziałami. Właśnie taka zgoda i wspólne działanie przesądzą o sukcesie tej ustawy.

Od 2017 r. z sukcesem działa związek metropolitalny na Śląsku, gdzie dobro mieszkańców i regionu okazało się ważniejsze niż polityczne spory. Dlatego cieszę się z koncyliacyjnego tonu pana posła Kacpra Płażyńskiego, który zadeklarował, że będziecie państwo pracować nad projektem ustawy. Istnieje nadzieja, że podobnie ta ustawa przejdzie i zwycięży Pomorze. Priorytetem powinny być potrzeby mieszkańców, a nie partyjne interesy, a ewentualne konflikty polityczne powinny ustąpić miejsca odpowiedzialnej współpracy.

Waga tej sprawy jest ogromna, a możliwe korzyści bardzo namacalne. Kluczowym elementem jest stworzenie sprawnie działającego, zintegrowanego systemu transportu publicznego z jednym biletem, co może wyraźnie podnieść konkurencyjność gospodarczą całego regionu i sprzyjać tworzeniu lepszych miejsc pracy.

To projekt, który ma zapewnić bardziej równomierny rozwój całego regionu. O jego realizację od wielu lat zabiega 61 samorządów, głównie z mniejszych gmin wiejskich i miejsko-wiejskich. Ich przedstawiciele często zaznaczają w trakcie rozmów, że Gdańsk, Gdynia poradzą sobie. Dla mniejszych miejscowości i powiatów to jednak kluczowa kwestia, która może przesądzić o ich przyszłości. Bez takich rozwiązań trudno mówić będzie o rozwoju i zwiększaniu konkurencyjności. Odrzucenie ustawy z powodów politycznych oznaczałoby w praktyce dalsze

## Posel Magdalena Sroka

pogłębianie problemów komunikacyjnych i rozwojowych dotyczących setek tysięcy mieszkańców gmin na Pomorzu.

Najważniejsze założenia tej ustawy to właśnie rozwiązania w transporcie publicznym i mobilności, planowaniu przestrzennym i rozwoju, ochronie środowiska i adaptacji do zmian klimatu, także wspólnego promowania regionu.

Transport publiczny i mobilność. Jednym z największych i najważniejszych problemów mieszkańców jest brak jednolitego systemu komunikacji. Mimo że w tej chwili jest możliwość dopłat do transportu miejskiego, publicznego, nie rozwiązuje to kwestii łączenia transportu między jedną a drugą gminą. Ta ustawa takie bariery zniesie. Zarządzanie transportem zostanie przekazane związkowi metropolitalnemu przy wsparciu samorządu województwa. W efekcie powstanie jeden wspólny system biletowy obejmujący cały obszar metropolii, niezależnie od środka transportu.

Planowanie przestrzenne i rozwój. Po latach niekontrolowanej suburbanizacji ustawa daje możliwość wspólnego planowania przestrzennego w skali całej metropolii. Nie oznacza to ograniczenia autonomii gmin, bo każda z nich nadal decyduje o swoim rozwoju, ale umożliwi lepszą koordynację działań i uzgadnianie wspólnych kierunków. To szansa na bardziej racjonalne zarządzanie przestrzenią i ograniczenie kosztów wynikających z chaosu urbanistycznego, które w skali kraju szacowane są na dziesiątki milionów złotych rocznie. Związek metropolitalny przejmie także część zadań związanych z rozwojem regionalnym i wykorzystywaniem środków unijnych, w tym ze zintegrowanymi inwestycjami terytorialnymi.

Wspólna strategia rozwoju przygotowana we współpracy samorządów, uczelni i przedsiębiorców ma na celu podniesienie innowacyjności regionu i jego pozycji w Europie. Związek metropolitalny połączy siły gospodarki i uczelni, co przyniesie potężny zwrot. Badania z 2023 r. wskazują, że każda złotówka wydana na naukę oddaje gospodarce od 13 do 14 zł wzrostu PKB. To właśnie może nastąpić na Pomorzu dzięki współpracy z uczelniami.

Ochrona środowiska, adaptacja do zmian klimatu i metropolitalny plan adaptacji. Ponieważ skutki zmian klimatu nie zatrzymują się na granicach administracyjnych, ustawa przewiduje stworzenie wspólnego planu adaptacji klimatycznej dla całego obszaru metropolitalnego.

Wspólna promocja regionu. Myślę, że to też jest ważny element tego, co ustawa pozwoli zdziałać dla Pomorza. Do tego będzie wspólna walka o inwestorów i dobrze płatne miejsca pracy. W warunkach globalnej konkurencji regiony muszą działać jak jeden organizm, aby skutecznie przyciągać inwestycje i tworzyć miejsca pracy. Wspólna promocja metropolii pozwoli budować silną markę regionu, co zwiększy jego atrakcyjność dla inwestorów i ułatwi tworzenie

nowoczesnych miejsc pracy, także poza dużymi miastami. Uregulowana metropolia to gwarancja tworzenia nowoczesnych miejsc pracy. Dzięki temu mieszkańcy Kartuz, Żuław czy Kociewia znajdą ambitne zatrudnienie blisko swoich domów i nie będą musieli emigrować za granicę. Obecnie region wciąż zmagają się z wyzwaniami niższej wartości dodanej usług w porównaniu z usługami w bardziej rozwiniętych obszarach Europy. Koordynacja działań gospodarczych i promocyjnych ma pomóc w przejściu z modelu opartego na taniej pracy do gospodarki opartej na innowacjach.

To jest ważna ustawa, nad którą pracowano od lat. Jednak metropolia to również większe pieniądze dla całego państwa. Właśnie silne metropolie są w stanie zapewnić Polsce trwałą rozwój gospodarczy, na czym skorzystają zarówno mieszkańcy miast oraz miasteczek, jak i mieszkańcy wsi. Uchylenie się od działania w tej sprawie przez kolejną kadencję byłoby de facto działaniem na szkodę naszego kraju.

Polskie Stronnictwo Ludowe będzie popierało ten projekt ustawy. Deklarujemy pełną współpracę podczas najbliższych posiedzeń komisji, które odbędą się już na następnym posiedzeniu Sejmu. Jeszcze raz pozdrawiam nie tylko wszystkich mieszkańców samorządów, które dzisiaj należą do związku metropolitalnego, ale także wszystkich mieszkańców Pomorza. Jestem przekonana i wierzę w to (*Dzwonek*), że przyjęcie tej ustawy będzie dobre dla nas wszystkich. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Szymańskiego z Konfederacji.

## Posel Krzysztof Szymański:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dyskutujemy dziś o ustawie o związku metropolitalnym w województwie pomorskim, a więc o projekcie, który dotyczy bardzo ważnej kwestii, jak organizować współpracę samorządów na dużych, dynamicznych obszarach. Na dobry początek chcę jasno powiedzieć, że Konfederacja nie jest przeciwna współpracy metropolitalnej. Jesteśmy zwolennikami integracji transportu, wspólnego planowania infrastruktury czy koordynacji rozwoju. Każdy, kto zna Pomorze, wie, że Trójmiasto i jego otoczenie funkcjonują jako jeden organizm: komunikacyjny, gospodarczy i społeczny. Transport, kolej, drogi, planowanie przestrzenne – to wszystko nie kończy się na granicy jednej gminy. To jest realny problem, wyzwanie, ale też realna potrzeba. Jednocześnie musimy uczciwie powiedzieć, że ten projekt w obecnym kształcie może nie sprostać tej potrzebie.

**Posel Krzysztof Szymański**

Wysoka Izbo! Porozmawiajmy konstruktywnie o tym, co można poprawić w tym projekcie. Główna wada polega na tym, że pod słusznym hasłem współpracy tworzony jest szeroki, kosztowny i politycznie asymetryczny mechanizm władzy. Zamiast precyzyjnego narzędzia do integracji transportu i infrastruktury dostajemy nową warstwę administracji, dedykowany urząd, dodatkowy zarząd, własne spółki, obowiązkowe składki dla gmin i bardzo szeroki katalog kompetencji. To jest taki nowy poziom władzy samorządowej.

Pierwszy zasadniczy problem to rozrost kompetencji. Projekt daleko wychodzi poza wcześniej deklarowane transport i infrastrukturę. Pojawiły się: polityka zatrudnienia, centra usług społecznych, szkolnictwo wyższe, edukacja, kultura, centra usług wspólnych, działania w obszarze klimatu i środowiska, a także możliwości jeszcze dalszego rozszerzenia tego katalogu. To wszystko razem tworzy coś, co można nazwać wprost wielopoziomowym aparatem administracyjnym. A przecież pierwotny problem, który mamy rozwiązać, jest dużo prostszy. Transport, mobilność, infrastruktura, planowanie przestrzenne. Nie potrzeba do tego tak szerokiej struktury.

Drugi problem to koszty i sposób finansowania. Projekt wprost przewiduje obowiązkowe składki jednostek samorządu terytorialnego. To oznacza jedno – nowe obciążenie dla gmin i powiatów, a więc w praktyce w gminach mniej pieniędzy na drogi lokalne, mniej na szkoły, mniej na inwestycje blisko mieszkańców. Jest taka zasada: no taxation without representation. A mamy tu sytuację, w której samorządowcy płacą, mieszkańcy ponoszą koszty, a ich realny wpływ na decyzje w tej strukturze jest stosunkowo ograniczony.

I to prowadzi nas do trzeciego najważniejszego problemu, do sposobu podejmowania decyzji. W tym projekcie obowiązuje tzw. demokracja demograficzna, tak to nazwijmy. Czyli im większa liczba mieszkańców, tym większa waga głosu. No ale w praktyce oznacza to absolutną dominację Trójmiasta, a przede wszystkim Gdańska. To nie jest żaden problem tylko na samym starcie metropolii. To jest problem systemowy. Metropolia będzie się przecież rozszerzać, dołączą kolejne gminy: Wejherowo, Rumia, Reda, Pruszcz, Żukowo i jeszcze następnych 50. I co się wtedy stanie? Liczba uczestników wzrośnie, ale władza dalej będzie skoncentrowana w największych ośrodkach. Efekt będzie bardzo prosty: im większa metropolia, tym większa asymetria wpływu. Gminy, które zostaną doklejone, będą współfinansować, będą współuczestniczyć, będą współodpowiedzialne za zrealizowanie wszystkich decyzji, ale nie będą miały realnej sprawczości.

Wysoka Izbo! To prowadzi nas do fundamentalnego wniosku. Ten projekt łączy dwa sprzeczne porządki. Z jednej strony mówi o partnerstwie samo-

rządów, z drugiej strony buduje system, w którym decyzje zapadają tam, gdzie jest największa liczba mieszkańców. Czyli wszyscy są włączeni do tego systemu, ale nie wszyscy mają realny wpływ na decyzje. To nie jest wspólnota równych partnerów – to jest system, w którym gminy finansują i realizują decyzje stolicy województwa. Można to ująć jeszcze prościej: ten projekt federalizuje odpowiedzialność, ale centralizuje sprawczość. Wszyscy płacą, wszyscy wprowadzają, ale decydują najwięksi. To jest współfinansowanie bez realnego współdecydowania.

Wysoka Izbo! Dlatego Konfederacja wskazuje trzy konkretne obszary do poprawy. Nie lubimy marnować czasu, czekać na pracę w komisjach. Już teraz, żeby był czas na zastanowienie się, chcemy to zakomunikować. Po pierwsze, chcemy wprowadzenia zasady podwójnej większości, czyli decyzje musi uzyskać raz – większość ludności, co już jest w tym projekcie, dwa – jednocześnie większość jednostek samorządu terytorialnego. To jest absolutne minimum, które zabezpiecza mniejsze gminy przed dominacją największych. To rozwiązanie funkcjonuje już w Polsce w metropolii śląskiej. Nie ma żadnego powodu, żeby na Pomorzu było inaczej. Brak takiego mechanizmu oznaczałby jedno: świadome wprowadzenie systemu dominacji największych ośrodków. A wszyscy powtarzacie, że przecież tego nie chcecie, że to strachy na Lachy. Będzie można wprowadzić taką poprawkę.

Po drugie, należy zlikwidować obowiązkowe składki samorządów. Nie zgadzamy się na to, żeby gminy były zmuszane do finansowania tej struktury kosztem własnych budżetów. Taki związek metropolitalny powinien finansować się z udziałów w PIT oraz ze środków zewnętrznych, nie z przymusowych wpłat. Współpraca samorządów powinna opierać się na zgodzie, nie na obowiązku fiskalnym.

Tak przy okazji, w tym miejscu chcę zaznaczyć jedną rzecz bardzo wyraźnie. Konfederacja popiera decentralizację finansów publicznych. Uważamy, że pieniądze powinny być bliżej obywateli i wspólnot lokalnych. Dlatego zadaję proste pytanie: Dlaczego ta decentralizacja ma dotyczyć tylko planowanej metropolii? Dlaczego tworzymy nową strukturę, żeby przekazać jej środki, żeby móc w ogóle to zrobić? Zamiast tego po prostu zwiększmy udział wszystkich samorządów w PIT.

Po trzecie, należy radykalnie zawęzić kompetencje związku. Zostawmy transport, mobilność, infrastrukturę, planowanie przestrzenne. To, co wszyscy państwo powtarzacie i przedstawiacie jako główny motywator. Okej, zostawmy to, ale usuńmy edukację, kulturę, politykę społeczną i inne miękkie obszary. Chcemy metropolii funkcjonalnej, nie nowego, rozbudowanego organizmu administracyjnego, wielopoziomowego aparatu.

Wysoka Izbo! Nasze stanowisko jest jasne. Tak dla współpracy metropolitalnej, tak dla wspólnego transportu i infrastruktury, ale jednocześnie nie dla nowej warstwy władzy samorządowej, nie dla syste-

## **Posel Krzysztof Szymański**

mu dominacji największych ośrodków, nie dla niekontrolowanego rozszerzania kompetencji. Uwzględnijmy to podczas prac w komisjach. Liczę, że rząd jest otwarty na te konstruktywne zmiany. Przekonamy się, czy chodzi o faktyczną współpracę samorządów, czy chodzi o centralizację władzy samorządowej na Pomorzu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Skonieczkę z Centrum.

## **Posel Marcin Skonieczka:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Drodzy Samorządowcy! W imieniu Klubu Parlamentarnego Centrum mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o związku metropolitalnym w województwie pomorskim.

To historyczny moment dla mieszkańców Pomorza. Po ponad dekadzie starań samorządów, ekspertów i środowisk społecznych stoimy dziś przed realną szansą na przełomową zmianę, którą może odczuć wielu mieszkańców. Ta zmiana może poprawić jakość życia ponad 1,5 mln ludzi. Potrzeba powołania metropolii jest oczywista. Współczesne wyzwania – od transportu, przez rozwój przestrzenny, po ochronę środowiska – nie kończą się na granicach administracyjnych gmin czy powiatów. Wymagają współpracy w skali całych obszarów funkcjonalnych.

Metropolia to narzędzie, które pozwala tę współpracę uporządkować, wzmocnić i uczynić bardziej efektywną. To również bardzo konkretne korzyści dla mieszkańców. To krótszy czas dojazdu do pracy i szkoły, lepiej skoordynowany transport publiczny i realna perspektywa wprowadzenia jednego wspólnego biletu. To także lepszy dostęp do rynku pracy, edukacji, usług publicznych i kultury, szczególnie dla mieszkańców mniejszych miejscowości. To wreszcie większa atrakcyjność inwestycyjna regionu, a więc więcej dobrze płatnych miejsc pracy i rozwój gospodarczy, który będzie odczuwalny w całym województwie, nie tylko w ramach jednego ośrodka centralnego czy kilku takich ośrodków.

W tym miejscu jako poseł z województwa kujawsko-pomorskiego zastanawiam się oczywiście też nad tym, jakie ta ustawa niesie szanse, ale też zagrożenia dla takich regionów jak mój, który sąsiaduje z województwem pomorskim, a także dla całego kraju. Z mojego punktu widzenia bardzo ważne jest to, aby nasz kraj rozwijał się w sposób zrównoważony, więc też o tym będziemy chcieli rozmawiać w trakcie procedowania nad tym projektem, bo to jest też dobry mo-

ment, żeby zastanowić się nad taką koncepcją rozwoju całego kraju.

Oczywiście województwo kujawsko-pomorskie ma też dobre przykłady współpracy z województwem pomorskim. Tutaj chciałem wspomnieć m.in. o Pomorskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej, gdzie wspólnie pozyskujemy inwestorów i część z nich trafia do województwa pomorskiego, a część do województwa kujawsko-pomorskiego. O ile dobrze pamiętam, to pierwotnie siedziba była w Sopocie, teraz główne biuro jest w Gdańsku, ale też są biura w Toruniu i we Włocławku.

Jeszcze tak może na marginesie powiem, że w województwie kujawsko-pomorskim o współpracę dwóch największych miast jest trudno, bo powstanie metropolii toruńsko-bydgoskiej nie doszło do skutku. Obecnie mamy dwa stowarzyszenia: Stowarzyszenie Metropolia Bydgoszcz, które funkcjonuje od 2016 r., i nowo powstałe w zeszłym roku Stowarzyszenie Metropolia Toruńska.

Wracając do projektu ustawy, chcę powiedzieć, że ta ustawa precyzyjnie określa zadania związku metropolitalnego. Obejmują one w szczególności prowadzenie polityki rozwoju, kształtowanie ładu przestrzennego, działania w zakresie adaptacji do zmian klimatu i ochrony środowiska, planowanie, organizowanie i zarządzanie przewozami pasażerskimi, rozwój i integrację publicznego transportu zbiorowego, planowanie i zarządzanie zrównoważoną mobilnością miejską, opiniowanie kluczowych inwestycji infrastrukturalnych czy też promocję obszaru metropolitalnego.

Oczywiście, tak jak już wspomniano dzisiaj w debacie, ustawa przewiduje także możliwość rozszerzenia tych kompetencji o kolejne obszary, takie jak rynek pracy, edukacja, innowacje, kultura, gospodarka komunalna czy energetyka. Przykłady tych zadań pokazują, że metropolia może być realnym narzędziem rozwoju, a nie jedynie kolejną strukturą administracyjną.

Wysoka Izbo! Szczególnego znaczenie nabiera fakt, że będzie to dopiero druga metropolia w Polsce po funkcjonującym już związku metropolitalnym w województwie śląskim.

W tym miejscu chciałem też podkreślić, że Trójmiasto i jego otoczenie od lat odgrywają kluczową rolę na samorządowej mapie Polski. To silny ośrodek gospodarczy, akademicki i społeczny, który oddziałuje daleko poza granice regionu. Wzmocnienie tej pozycji przez formalne ramy metropolitalne jest działaniem na pewno korzystnym dla tego regionu.

Nie można też pominąć dorobku dotychczasowej współpracy samorządów. Obszar Metropolitalny Gdańsk-Gdynia-Sopot to dziś 61 miast, gmin i powiatów województwa pomorskiego zamieszkałych przez ok. 1,6 mln mieszkańców. Koncepcja ta powstała w 2011 r. z inicjatywy prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza i od lat konsekwentnie buduje współpracę w takich obszarach jak transport publiczny, ochrona klimatu, rozwój społeczno-gospodarczy czy współ-

**Posel Marcin Skonieczka**

praca metropolitalna. Też osobiście jako wójt gminy Płużnica miałem przyjemność współpracować z tym stowarzyszeniem.

To doświadczenie pokazuje jasno, jak wielką wartością jest współpraca i łączenie potencjałów. Żadna gmina, nawet największa, nie jest dziś w stanie samodzielnie odpowiedzieć na wszystkie wyzwania rozwojowe. Dopiero wspólne działania, wymiana doświadczeń i skoordynowane inwestycje pozwalają osiągać efekty, które są niedostępne w pojedynkę. Metropolia jest na pewno mechanizmem, który wzmacnia synergii i który nie zastępuje lokalnych wspólnot. Dzisiejsza ustawa daje samorządom narzędzia do jeszcze skuteczniejszej współpracy ponad podziałami, ponad granicami administracyjnymi i z myślą o wspólnym dobru mieszkańców.

Warto podkreślić, że idea metropolii pomorskiej od początku była projektem ponadpartyjnym. Samorządowcy z Pomorza wielokrotnie podkreślali, że w sprawach kluczowych dla rozwoju swojego regionu potrafią mówić jednym głosem, niezależnie od politycznych różnic. Myślę, że to jest dobra praktyka, którą powinniśmy także wspierać na poziomie parlamentu.

Klub Parlamentarny Centrum dostrzega znaczenie tej ustawy jako instrumentu wzmacniania współpracy, lepszego rozwiązywania wspólnych problemów oraz budowania konkurencyjności regionu, zarówno w Polsce, jak i w Europie. Dlatego deklarujemy konstruktywne podejście do dalszych prac nad projektem, z uwagą skupioną na jego szczegółach, ale przy pełnym zrozumieniu dla jego celu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatni głos w debacie należy do pana posła Bartosza Romowicza, Polska 2050.

**Posel Bartosz Romowicz:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysocka Izbo! Projekt ustawy o związku metropolitalnym w województwie pomorskim to moment, na który czekali liczni samorządowcy zarówno z Pomorza, jak również z innych części kraju. Apel w tej sprawie wystosowało aż 61 pomorskich samorządów. To najlepszy dowód na ponadpolityczne porozumienie w tej kwestii. To odpowiedź na potrzebę, którą od ponad dekady zgłaszają mieszkańcy obszaru metropolii. Właśnie dlatego z pełnym przekonaniem Polska 2050 będzie wspierać ten projekt i pracować merytorycznie.

A ja jako były samorządowiec trochę z zazdrością spoglądam na samorządowców na galerii, dlatego że jak byłem burmistrzem Ustrzyk Dolnych i Prawo i Sprawie-

dliwość wprowadzało listę miast średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze, czego potem konsekwencją było przyznanie środków europejskich, to Ustrzyki Dolne zostały z niej skreślone. Dlaczego? Dlatego że nie miały 20 tys. mieszkańców. Spełniały wszystkie kryteria oprócz tego jednego. A jaka to była decyzja ta dotycząca tych 20 tys. mieszkańców? Polityczna ministra. Wtedy wspólnie z innymi samorządami, chociażby Zagórze, Narola czy jeszcze innych miast Podkarpacia, wystąpiliśmy do ministerstwa o to, żeby skreślić kryterium delimitacyjne 20 tys. mieszkańców dla miast. Dowiedzieliśmy się, że jednak się nie da, bo miasto jest miasto. Dlatego trochę z zazdrością, ale też z podziwem spoglądam na was, na galerię, i wam gratuluję.

Najważniejszą kwestią, którą reguluje projekt, jest transport zbiorowy. Gdynia, Sopot, Gdańsk, każde z osobnym systemem biletowym, różnymi cenami, różną długością biletów. Do tego dochodzą jeszcze SKM-ki oraz kolej metropolitalna. Chaos pogłębia fakt, że praktycznie nie sposób jest kupić naraz biletów na kolejne odcinki podróży, jeżeli już ma się to nieszczęście, że trzeba korzystać z usług dwóch lub więcej systemów komunikacji. Ustawa pozwoli uspołnić taryfę, wprowadzić jeden bilet, dzięki któremu przejedziemy z gdyńskich Kokoszek do Gdańska Oruni czy dowolne inne miejsce w obrębie aglomeracji. Podobne uspołnienie stanie się możliwe w metropolii śląsko-zagłębiowskiej, która pomimo że dysponowała już ustawą aglomeracyjną, to wciąż nie mogła rozwiązać problemów z integracją systemów transportu publicznego.

Ustawa umożliwi również integrację z koleją, a więc połączenie z lotniskiem w Rębiechowie. Pozwoli na finansowanie nierentownych, ale wciąż popularnych linii, takich jak te, które łączą Gdynię z Rumią czy Wejherowem. Projekt umożliwi integrację również w zakresie projektów gospodarczych czy naukowych. Przede wszystkim otworzy drogę do federalizacji pomorskich uczelni. Uniwersytet Gdański, Politechnika Gdańska, Gdański Uniwersytet Medyczny będą mogły wreszcie powołać wspólne szkoły doktorskie czy dokonywać wspólnych ewaluacji naukowych. Federalizacja pozwoli zmniejszyć dystans, jaki dzieli pomorskie uczelnie od ich rywali z Europy i świata. Korzyści gospodarcze płynące z ułatwień w uspołnieniu planowania przestrzennego, ułatwień w pozyskiwaniu dotacji unijnych tworzą dobry klimat dla biznesu i innowacji. Raport OECD wskazuje, że silne metropolie nie tylko napędzają rozwój miast, które wchodzą w ich skład, lecz także tworzą dla wszystkich gmin w promieniu 200 km korzystne warunki rozwoju. Trójmiasto ze względu na położenie nad Zatoką Gdańską odczuwa skutki zmian klimatycznych mocniej niż gminy położone dalej w głąb Polski. Metropolitalny Plan Adaptacji pozwoli na wspólną strategię walki z suszami, powodziami czy innymi zjawiskami pogodowymi. Utworzenie metropolii to wreszcie wspólna promocja regionu. Łatwiej przyciągnąć inwestorów, łatwiej za-

## Posel Bartosz Romowicz

chęć turystów, łatwiej zabiegać o wsparcie państwa czy Unii Europejskiej, gdy mówi się jednym głosem. Nie mamy wątpliwości, że przyjęcie ustawy metropolitalnej oznacza rozwój Pomorza i szansę dla wszystkich jego mieszkańców. Być może jest to największa szansa od 1989 r. Nie skorzystać z tej możliwości i głosować przeciwko ustawie byłoby niewytłumaczalnym robieniem na złość Polkom i Polakom, którym wszyscy tu obecni ślubowali służyć. Dlatego cały Klub Parlamentarny Polska 2050 będzie pracował nad tym projektem i go popierał.

Ale w tej dyskusji trzeba też powiedzieć o jeszcze jednym aspekcie. Jest to potrzebna ustawa, która reguluje obszar funkcjonalny Gdańska, Gdyni i Sopotu, tak jak wcześniej ustawa dla Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Tego typu rozwiązania powinny być dostępne dla wszystkich miast, których zasięg oddziaływania znacząco wykracza poza nie same, które tworzą tzw. obszar funkcjonalny. Dotyczy to nie tylko największych metropolii, lecz także wielu miast średnich. Istnieje potrzeba systemowego, a nie doraźnego i wybiórczego, uregulowania współpracy pomiędzy średnimi i dużymi miastami a otaczającymi je subregionami. Dlatego należy jak najszybciej procedować nad ustawą o zrównoważonym rozwoju miast i ich obszarów funkcjonalnych, o czym mówił też pan minister Szymański, opracowywaną obecnie w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej. Ustawa znajduje się na liście 58 priorytetowych projektów rządu.

Główne założenia ustawy są następujące. Pozwoli ona stworzyć tzw. związki rozwojowe między miastami a otaczającymi je gminami i powiatami. Utworzenie i przystąpienie do związku rozwojowego będzie dobrowolne. Związki będą kształtowały się oddolnie, zgodnie z konstytucyjną zasadą pomocniczości. Instytucja związku rozwojowego będzie dostępna dla 82 miast średnich i dużych. Ustawa tworzy jeden wzór współpracy dla wielu obszarów funkcjonalnych miast, zamiast pojedynczych ustaw kierowanych wyłącznie do największych metropolii, mimo, że popieramy ustawę o utworzeniu metropolii dla Gdańska, Gdyni i Sopotu. Związki będą odpowiadały m.in. za integrowanie transportu publicznego, w tym np. za wspólny bilet, wspólną ofertę inwestycyjną związku rozwojowego, opracowanie ogólnych ram dla planowania przestrzeni na obszarze związku, tzw. model struktury funkcjonalno-przestrzennej, kluczowe inwestycje zwiększające powiązania między miastem a otaczającymi je gminami. Samorządy będą mogły także powierzać związkowi do wykonywania wybrane zadania własne. Związki rozwojowe wreszcie będą dysponowały budżetem składającym się z udziału w podatku dochodowym, docelowo 0,49%, podobnie jak w ustawie o GZM i trójmiejskiej, oraz składek członkowskich samorządów uczestniczących w związku. Ustawa przeszła konsultacje społeczne, jest na etapie uzgodnień międzyresortowych. Do połowy

roku powinna zostać przyjęta przez rząd, by w drugiej połowie roku być przedmiotem prac sejmowych. Przyjęcie ustawy planowane jest na IV kwartał 2026 r. Oczywiście będziemy wspierać ustawę o metropolii dla Trójmiasta, ale prosimy także wszystkich parlamentarzystów, żeby wspierać drugą ustawę. Ustawę, która ma sprawić, że metropolie będą wszędzie tam, gdzie są miasta, które tracą funkcje społeczno-gospodarcze. Skoro znaleźliśmy środki dla metropolii śląskiej, to znajdziemy też środki dla metropolii trójmiejskiej. Znajdziemy je dla wszystkich metropolii w Polsce, bo rozwój samorządów gwarantuje rozwój Polski.

Jeszcze raz podkreślę, po raz trzeci: będziemy popierać ten projekt, bo jest potrzebny, ale prosimy też wszystkich parlamentarzystów o poparcie projektu ministra funduszy i polityki regionalnej, bo to jest potrzebne dla naszych samorządów.

Do samorządowców, którzy są na galerii, chciałbym skierować także pozdrowienia od posłanek Polski 2050 z regionu, Wiolety Tomczak oraz Agnieszki Buczyńskiej, macie ich wsparcie. Macie też wsparcie całego Klubu Parlamentarnego Polska 2050. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

To był ostatni głos w debacie.

Zanim przejdziemy do pytań, pozwólcie państwo, że przywitam delegację z gminy Głubczyce z województwa opolskiego, która w składzie radnych, sołtysów, członków rad sołeckich wraz z wiceburmistrzem gminy Kazimierzem Bedryjem przysłuchuje się naszym obradom. Jest obecna na galerii dzięki zaproszeniu pana posła Pawła Masełki. Witamy państwa serdecznie i cieszymy się, że jesteście z nami. *(Oklaski)*

Przechodzimy do pytań.

Mamy 22 osoby zapisane do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Zamykam też listę, więc jeśli ktoś jeszcze chce się dopisać, to jest właśnie ten czas.

Jako pierwszą zapraszam panią posłankę Małgorzatę Pepek, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam, pani poseł.

## Posel Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten projekt ma charakter szczególny. Z jednej strony, po latach oczekiwań tworzy ramy prawne dla metropolii na Pomorzu. Z drugiej strony, co dla mnie jako mieszkanki województwa śląskiego jest kluczowe, wprowadza niezbędne korekty w ustawie o związku metropolitalnym. Cieszę się, że nasze doświadczenia stały się merytorycznym fundamentem dla obecnego projektu ustawy. Pokazaliśmy, że inicjatywy dotyczące np. wspólnego biletu, zintegrowanego transportu i wspól-

**Poseł Małgorzata Pępek**

nych zakupów energii przekładają się na wymierne oszczędności oraz wyższą jakość usług publicznych. Dlatego ten projekt oceniam jako krok w dobrym kierunku zarówno dla rozwoju Pomorza, jak i dla dalszego rozwoju idei metropolitalnej w Polsce. *(Dzwonek)* W projekcie ustawy przewidziano udział związku metropolitalnego w dochodach z PIT, stanowiących jedno z głównych źródeł finansowania. Czy możliwe jest wprowadzenie mechanizmu gwarancyjnego...

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Małgorzata Pępek:**

...który pozwoli zapewnić stabilność tych dochodów w sytuacji zmian systemowych w podatkach, tak aby metropolia mogła długofalowo planować inwestycje, np. w obszarze transportu publicznego?

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

*(Poseł Małgorzata Pępek: Przepraszam.)*

Zapraszam panią posłankę Bożenę Lisowską z Koalicji Obywatelskiej.

**Poseł Bożena Lisowska:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy, nad którym procedujemy, określa zasady i tryb tworzenia oraz funkcjonowania związku metropolitalnego w województwie pomorskim. Projekt określa zasady tworzenia i funkcjonowania związku metropolitalnego, który jest zrzeszeniem gmin albo gmin i powiatów zamieszkałych przez ponad milion mieszkańców. W skład wejdą miasta na prawach powiatu, Gdańsk, Gdynia, Sopot. Związek ma osobowość prawną, a jego ustroj określa statut wymagający uzgodnienia z prezesem Rady Ministrów. Ten projekt ustawy wprowadza konkretne narzędzia umożliwiające tworzenie zintegrowanego transportu publicznego, wspólne gospodarowanie odpadami czy planowanie przestrzenne na jednolitych zasadach. Gratuluję determinacji i sprawczości w tworzeniu tej ustawy i oczywiście będę za nią głosowała. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Rafała Siemaszkę, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Rafał Siemaszko:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zabieram głos jako poseł wybrany w okręgu gdyńsko-słupskim, reprezentujący mieszkańców Gdyni, Kosakowa, Redy, Wejherowa oraz wielu innych pomorskich gmin. Rządowy projekt ustawy o związku metropolitalnym w województwie pomorskim, nad którym dziś procedujemy, zawiera rozwiązania niezwykle istotne, Pomorze ma bowiem charakter strategiczny, społeczny, gospodarczy, ale również militarny, związany z bezpieczeństwem państwa. To tutaj znajdują się kluczowe porty, infrastruktura krytyczna oraz ważne szlaki transportowe, które wymagają skoordynowanego, nowoczesnego zarządzania.

Dlatego właśnie utworzenie związku metropolitalnego stanowi jakościową zmianę w funkcjonowaniu samorządów. To realne wzmocnienie współpracy pomiędzy gminami i miastami, lepsze planowanie przestrzenne, sprawniejszy transport publiczny oraz bardziej efektywne wykorzystanie środków publicznych. To także konkretna poprawa jakości życia mieszkańców całego obszaru metropolitalnego. Z perspektywy mojego okręgu *(Dzwonek)* widzę wyraźnie, jak bardzo potrzebujemy narzędzi, które pozwolą przekraczać administracyjne granice i działać wspólnie w interesie mieszkańców Pomorza. Dlatego z pełnym przekonaniem popieram kierunek proponowanego rozwoju. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Wałęsę, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Jarosław Wałęsa:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Bardzo się cieszę, że w końcu zajęliśmy się projektem ustawy. To jest chyba trzecie podejście do pierwszego czytania projektu dotyczącego tego pomysłu, więc czuję pewien niepokój, ponieważ już 10 lat temu chcieliśmy o tym rozmawiać i nie dano nam tego zrobić. A to jest potrzebna ustawa. To jest ustawa, która reguluje współpracę i zachęca samorządy do tej współpracy, a jednocześnie stwarza im struktury do tego, żeby tę współpracę nawiązywać w jak najlepszych warunkach i w oparciu o jak najlepsze możliwości. Jednocześnie ta ustawa pozwoli – co jest bardzo ważne – zatrzymać blisko 0,5 mld zł rocznie w regionie. Tam, gdzie te pieniądze mogą funkcjonować, mogą być wykorzystywane w jak najlepszy sposób. I chyba o to właśnie chodzi. Samorządy wiedzą najlepiej, jak stwarzać warunki do dobrego życia dla swoich mieszkańców, a my tutaj, w Wysokiej Izbie, mamy obowiązek stworzyć ramy prawne do jak najlepszego funkcjonowania naszych samorządów. Dlatego pozdra-

### **Posel Jarosław Wałęsa**

wiam was, samorządowcy. *(Dzwonek)* Dziękuję, że jesteście, dziękuję za waszą determinację. Zachęcam wszystkich do głosowania za tą ustawą. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Kazimierza Smolińskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Kazimierz Smoliński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Drodzy Samorządowcy! Dostrzegając pozytywne przedstawionego projektu ustawy, chciałbym zwrócić uwagę samorządowców, szczególnie tych spoza metropolii, na kilka faktów, m.in. analizę „Uciekające metropolie (...)” i raport Narodowego Instytutu Samorządu Terytorialnego zawierający ocenę funkcjonowania metropolii śląskiej. Jednym z pozytywnych efektów jest wzrost PKB metropolii na tle pozostałej części województwa śląskiego. Jednocześnie raport pokazuje wzrost zróżnicowań wewnątrzregionalnych w metropolii, z dostrzeżeniem nawet ujemnych wpływów w niektórych gminach, będących wynikiem funkcjonowania metropolii. Kieruję pytanie do pana ministra: Dlaczego nie wzięliście pod uwagę wniosków dotyczących polityki metropolitarnej *(Dzwonek)* wynikających z tego raportu, m.in. co do wprowadzenia np. mechanizmu kompensacyjnego przewidzianego dla słabszych samorządów w odniesieniu do centrum metropolii? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Magdalенę Kołodziejczak, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Chciałabym skierować pytanie do pana ministra Karnowskiego, korzystając z obecności pana ministra w Wysokiej Izbie. Mianowicie interesuje mnie w przypadku powołania metropolii los ZIT-ów. Czy będą one realizowane, czy nie? Mamy doskonałe doświadczenia i zostało zrealizowanych wiele inwestycji w tej formule. Drugie pytanie, przewijał się tutaj ten wątek: Co dalej z metropoliami w Polsce? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Łukasza Ściebiorowskiego, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Łukasz Ściebiorowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tak, mam okazję, zaszczyt przemówić do państwa jako też mieszkańiec tej jedynej funkcjonującej do tej pory metropolii w Polsce, metropolii GZM. Przedłożony przez rząd projekt ustawy o związku metropolitalnym w województwie pomorskim to rozwiązanie, które może być ważnym impulsem rozwojowym dla całego regionu Pomorza i Zatoki Gdańskiej. Tym świetnie funkcjonującym miastom, na czele z tymi największymi, Gdańskiem, Gdynią, Sopotem, może to dać nowy impuls, wzmocnić, by były wizytówką północy Polski. Warto przypomnieć, że pierwszą tego typu strukturą w Polsce była Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia utworzona w 2017 r., która skupia 41 gmin. To dobry przykład, że metropolie mogą realnie zwiększać efektywność zarządzania obszarem funkcjonalnym. I też takim przykładem, ale też motywacją właśnie do stworzenia kolejnego związku była Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia. Mamy w tej ustawie ważne też właśnie dla GZM-u poszerzenie katalogu zadań, które obejmują już funkcjonującą GZM, by wzmocnić jej działania i politykę rozwojową. *(Dzwonek)* To jest właśnie odpowiedź na postulaty zgłaszane przez samorządowców. I tu pytanie: Które dobre praktyki i doświadczenia z funkcjonowania GZM-u można uznać za modelowe przy tworzeniu tego typu metropolii teraz i w przyszłości z punktu widzenia rządu? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Michała Krawczyka, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Michał Krawczyk:**

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Przede wszystkim państwo samorządowcy, tak licznie zebrani dzisiaj na galerii i przysłuchujący się naszej dyskusji! Bardzo państwu serdecznie gratuluję tego projektu ustawy, którym zajmujemy się dzisiaj w Sejmie, tego pierwszego czytania. Gratuluję, panie ministrze, panowie ministrowie, ponieważ ten projekt ustawy dokładnie mówi o tym, o czym mówiliśmy przed ostatnimi wyborami, że samorządowcy będą brali udział w tworzeniu prawa w Polsce, że polski rząd otwiera się na samorząd w przeciwieństwie do poprzednich lat rządów, kiedy, przypomnę,

**Posel Michał Krawczyk**

mieliśmy już ustawę o związku metropolitalnym pomorskim, a posłowie PiS-u zagłosowali w pierwszym czytaniu przeciwko tej ustawie, chociaż wcześniej deklarowali, że będzie inaczej. Ale ta ustawa jest przede wszystkim dla państwa mieszkańców. Wiem, mówię to także jako były samorządowiec z odległej części Polski, że jest to dla waszych mieszkańców, lepszej komunikacji, lepszej infrastruktury, spójnego rozwoju waszych gmin i lepszych, wspólnych usług. *(Dzwonek)* Mam nadzieję na ponadpolityczne poparcie tej ustawy. Deklaruję sprawne realizowanie tej ustawy i procedowanie nad nią w komisji samorządu terytorialnego. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Pomaską, Koalicja Obywatelska.

**Posel Agnieszka Pomaska:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Jest 1,5 mln powodów, żeby głosować za ustawą metropolitalną dla Pomorza. Reprezentujemy jako parlamentarzyści z Pomorza 1,5 mln mieszkańców. Każdy z mieszkańców oczekuje tego, że tę ustawę w czwartek w głosowaniu poprzemy. Dla mnie bardzo ważny jest apel, który tutaj był rozdawany przez samorządowców, którzy reprezentują w związku z wygranymi przez siebie wyborami mieszkańców, o których mówiłam. Pozwolę sobie ten apel szybko przeczytać.

Zwracamy się do państwa w imieniu mieszkańców miast, miasteczek i wsi. Choć mieszkamy w różnych miejscach, nasze codzienne potrzeby są wspólne. Chcemy sprawnie dojeżdżać do pracy i oddychać czystym powietrzem. Metropolia to ogromna szansa dla mniejszych gmin i ich mieszkańców. Reprezentują państwo obywateli, którzy każdego dnia liczą na mądre i odważne decyzje ułatwiające im życie. Głosując za ustawą metropolitalną, wybierają państwo lepszą, dobrze zorganizowaną codzienność dla setek tysięcy polskich rodzin. *(Dzwonek)*

Chciałabym prosić o gromkie brawa dla wszystkich mieszkańców, którzy z tym apelem wyszli, dla tych, którzy dzisiaj mieszkańców reprezentują. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Aleksandra Mrówczyńskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Aleksander Mikołaj Mrówczyński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zacznę od pytania: Czy zapowiadana poprawa jakości życia mieszkańców na skutek utworzenia związku metropolitalnego obejmie całe województwo? Jako poseł reprezentuję powiaty chojnicki, człuchowski, bytowski, najbardziej oddalone od Trójmiasta. Do roku 2015 istniał tzw. rozwój polaryzacyjno-dyfuzyjny. Do naszych miast nie dotarł. Głównie odbywało to się wokół Trójmiasta, była kolej metropolitalna, natomiast brak było właściwej komunikacji drogowej, kolejowej, połączeń z Bytowem. Praktycznie brak był tych połączeń lub niewystarczająca była liczba połączeń do Trójmiasta, zresztą tak jest do dzisiaj. Zrównoważony rozwój w latach 2015–2023 poprzez różne programy wyrównywał poziom życia w całym naszym województwie. Zaczynaliśmy dostrzegać Polskę A także z pozycji Konarzyn, mniejszych miejscowości, chociażby z powiatu człuchowskiego. *(Dzwonek)*

Drugie pytanie: Czy utworzenie związku metropolitalnego nie spowoduje powrotu do przeszłości, takiego powrotu, że polaryzacja była, a dyfuzja do nas nie dotarła? I propozycja dla powiatów południowo-wschodniej części województwa. Panie ministrze, chodzi o to, by utworzyć związek powiatów, ponieważ na 123 gminy 61 wejdzie do związku metropolitalnego.

*(Głos z sali: Czas!)*

Chodzi o to, by w przypadku pozostałej części utworzyć związek powiatów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Piotra Adamowicza, Koalicja Obywatelska.

**Posel Piotr Adamowicz:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Krótkie pytanie do któregoś z panów ministrów. Relacja metropolia – dystrybucja odnośnie do środków unijnych. Jakie miałyby być zasady? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Skonieczkę, Centrum.

### **Poseł Marcin Skonieczka:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W swoim wystąpieniu mówiłem, że ta ustawa wzmacnia współpracę samorządów. Bardzo dobrze, bo państwo powinno zachęcać do współpracy, wspierać tę współpracę. Tak jak mówiłem, państwo powinno też wspierać zrównoważony rozwój. Moje pytanie do pana ministra: Czy planowane są kolejne kroki dotyczące powołania kolejnych metropolii? Jakie są szacunki dotyczące gmin, które wejdą w te związki rozwojowe, o których mówił pan minister, mówiąc o tej nowej ustawie? Jaki obszar kraju obejmą te związki? W projekcie ustawy czytamy, że docelowo metropolia w województwie pomorskim będzie wspierana kwotą ok. 0,5 mld zł. Trochę bardziej jest wspierana metropolia śląska. Pytanie o te związki funkcjonalne. Jaki tam będzie budżet na wsparcie realizacji tego pomysłu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Patryka Gabriela, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Patryk Gabriel:**

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Koleżanki i Koledzy Samorządowcy! Pozwólcie, że zacznę od słów człowieka, któremu los nie pozwolił dzisiaj być z nami – śp. prezydenta Adamowicza, brata Piotra. Jako inicjator powiedział on, że wspólnota metropolitalna to przestrzeń budowania solidarności i wzajemnej pomocy. Te słowa: solidarność i wzajemna pomoc nie są retorycznymi ozdobnikami. To nasz pomorski azymut. To kierunek, który dzisiaj w tej Izbie wyznacza nam to, jak myśleć o tej ustawie. Dlatego chciałbym podkreślić jej ideę i fundament, idące nieporównywalnie dalej niż sama ustawa. Jestem posłem Rzeczypospolitej, ale moje doświadczenie jest samorządowe. Ono nauczyło mnie rzeczy fundamentalnej: żadne państwo nie jest mądrzejsze od ludzi. To dzięki temu doświadczeniu podkreślam, że ta ustawa (*Dzwonek*) nie jest tylko o pieniądzach. Jest o zaufaniu państwa do samorządu, którego rozwój jest procesem – i właśnie wchodzi w kolejny etap. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Bartosza Romowicza, Polska 2050.

### **Poseł Bartosz Romowicz:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam dwa konkretne pytania do pana ministra Szymańskiego. Jeżeli już przyjmiemy tę ustawę, to nad którym kolejnym związkiem metropolitalnym będziemy procedować w ramach projektu rządowego? Czy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji będzie popierać projekt ustawy o związkach rozwojowych? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Zanim poproszę pana posła Marcina Horałę, pozwólcie państwo, że serdecznie przywitam mieszkanki i mieszkańców spółdzielni Na Skarpie z Torunia, czyli miasta o niezwyklej historii, gdzie duch takich postaci jak Mikołaj Kopernik wciąż inspiruje kolejne pokolenia. Jesteście tu państwo, jak rozumiem, na zaproszenie pana posła Piotra Kowala. Korzystajcie z jego wiedzy, z tego, że opowiada wam o tym, co się u nas dzisiaj dzieje. Przysłuchujecie się właśnie dyskusji nad ważnym projektem, który dotyczy Pomorza.

Zapraszam pana posła Marcina Horałę, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Marcin Horała:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa odpowiada na rzeczywiste, niezaprzeczalne potrzeby, takie jak chociażby integracja transportu publicznego w obszarze metropolitalnym i integracja czy przynajmniej uwspólnienie polityk zagospodarowania przestrzennego. To oczywiście nie znaczy, że ona jest idealna. Po to są prace parlamentarne, żeby dopracowywać poszczególne zapisy. Kilka kwestii, które budzą wątpliwości, już tutaj padło. Mogę dodać kreowanie organów tego związku, które na etapie zarządu jest demokracją trzykrotnie zapośredniczoną, trzykrotnie pośrednią – pytanie, na jakim stopniu pośredniości jeszcze mówimy o demokracji – czy chociażby zdecydowaną przewagę największych miast, przede wszystkim Gdańska, w mechanizmie głosowania. To nie są rzeczy nie do poprawienia. Apeluję, żeby ten dominujący tutaj koncyliacyjny duch wspólnej pracy dalej nam towarzyszył, żeby też wsłuchać się w głos kancelarii pana prezydenta, bo na koniec, żeby ustawa weszła w życie, musi być podpis pana prezydenta. Naprawdę jest szansa, że wspólnie wypracujemy dla mieszkańców Trójmiasta i Pomorza dobre rozwiązanie (*Dzwonek*), które będzie naszym wspólnym sukcesem. Miejmy nadzieję, że tak będzie. Apeluję o otwartość na współpracę nad merytorycznymi zapisami tej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Szymańskiego z Konfederacji.

**Poseł Krzysztof Szymański:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Projekt ustawy o związku metropolitalnym w województwie pomorskim był przedstawiany jako rozwiązanie wzorowane na już funkcjonującej Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Tymczasem w Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii obowiązuje mechanizm podwójnej większości, który zabezpiecza równowagę między największymi miastami a mniejszymi gminami. W projekcie pomorskim takiego mechanizmu nie ma. Decyzje będą zapadały wyłącznie według kryterium demograficznego. A przecież od lat w debacie publicznej na Pomorzu pojawiają się obawy właśnie przed marginalizacją mniejszych ośrodków w ramach przyszłej metropolii. W związku z tym pytam wprost: Dlaczego rząd świadomie zrezygnował z dobrego wzorca, z mechanizmu podwójnej większości, który już funkcjonuje w Polsce i jest podstawowym zabezpieczeniem przed dominacją (*Dzwonek*) największych miast? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Demokracja Bezpośrednia.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Cieszę się, że jest z nami wiceminister Karnowski, bo pan minister Szymański słucha, ale nie słyszy. Odnosi się w swoim wystąpieniu do czegoś, czego ja nie mówiłem. Opowiada o rzeczach przeciwnych do tego, o czym mówiłem w swoim wystąpieniu w imieniu koła. Może też muszę poinformować pana ministra, że wszystkie osoby, które należą do mniejszości, muszą być obywatelami polskimi, nie tylko Kaszubi. Może pan o tym nie wie.

Chciałbym zapytać pana ministra: Dlaczego rząd proponuje punktową ustawę dla województwa pomorskiego, zamiast przedstawić kompleksową reformę samorządu terytorialnego? Czy po ponad 35 latach od reformy gminnej i prawie 30 latach od reformy powiatowo-wojewódzkiej rząd uważa obecny model samorządu za nadal wystarczający? (*Dzwonek*) Jakie mniejsze gminy otrzymają gwarancje, że nie zostaną zdominowane przez największe miasta metropolii? Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Kacpra Płażyńskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Kacper Płażyński:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! My się obawiamy, że powołując ten związek metropolitalny, czyli powielając kompetencje już istniejących samorządów, stworzymy strukturę poza demokratyczną kontrolą, która będzie służyła tworzeniu synekur i wydawaniu pieniędzy nie na to, na co potrzeba, tylko na widzimisię czy na kolegów, znajomych królika.

Dlatego pytam pana, panie ministrze: Dlaczego w tym projekcie nie może być zapisane 90% tych środków, prawie 500 mln zł rocznie, na inwestycje, a 10% na administrowanie, czyli na biurokrację? Chcielibyśmy mieć pewność, że te pieniądze po prostu nie przepadną, ale rzeczywiście będą służyć społeczeństwu. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Tomaszewskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Włodzimierz Tomaszewski:**

Współpraca metropolitalna do tej pory nie powstała w większym zakresie, ponieważ zawsze pojawiała się ta debata, od początku odrodzenia samorządu, że mały będzie dominowany przez dużego. Pewne praktyki, jak tutaj zostało wymienione, już są, chociażby w tej metropolii śląskiej. Najważniejsze jest jednak to, żeby odpowiedzieć na pytanie, co oferujemy innym, skoro np. do zespołu pomorskiego trafi 0,5 mld zł więcej. Innym, tzn. tym miastom, ale również tym małym obszarom, także wiejskim. W minionych latach odpowiedzią na to chociażby było to, że były pieniądze na inwestycje. Jeżeli systemowo nie wesprzemy innych terytoriów, także tych małych, z pewną preferencją dla inwestycji, to zawsze będzie zadra, że tamci dostają, a ci mniejsi, którzy powinni być traktowani w sposób zrównoważony (*Dzwonek*), nie będą tych pieniędzy mieli. To jest podstawowe wyzwanie dla państwa, którzy preferują tego typu rozwiązania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Dorotę Arciszewską-Mielewczuk, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Narodowy Instytut Samorządu Terytorialnego pisze tak, cytuję. Wzrost zróżnicowań wewnątrzregionalnych: największe korzyści odnotowały powiaty już wcześniej dynamicznie się rozwijające. W najsłabszych gospodarczych częściach GZM efekt był marginalny lub w skrajnych przypadkach – nawet ujemny. W rezultacie obserwowany jest pozytywny wpływ metropolii na rozwój gospodarczy przy jednoczesnym zwiększeniu różnic wewnątrzregionalnych.

Po pierwsze, jakie mechanizmy wprowadziliście, żeby tych błędów nie popełniać? Pan mówi, że będzie lepiej, więc proszę nam zademonstrować czy powieździe, jakie to są mechanizmy. Po drugie, nie ma mniejszości kaszubskiej. Kaszubi zawsze trzymali z Bogiem, z Polską i byli patriotami. Są przede wszystkim Polakami. Nie ma mniejszości kaszubskiej. Pan powiedział, że jest mniejszość kaszubska. Pozdrawiamy Kaszubów. *(Dzwonek)* Po trzecie, pani Pomaska mówi, że reprezentuje 1,5 mln mieszkańców.

*(Posel Agnieszka Pomaska: Ale grzeczniej może.)*

My mamy 2,2 mln, pani poseł, więc rozumiem, że reszta naszego województwa nie skorzysta z tej metropolii.

Ostatnie pytanie. Chciałabym zapytać, dlaczego samorządy mają oddawać kompetencje, skoro same najlepiej znają potrzeby mieszkańców, i to jest pytanie samorządów. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Posel Agnieszka Pomaska: Gumkę zlużuj.)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Urszulę Koszutską, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Urszula Koszutska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Metropolie stanowią kolejny etap urbanizacji. Zwiększają potencjał gospodarczy, generują innowacje oraz dają szansę na nowe miejsca pracy. Poszczególne gminy wchodzące w skład metropolii mogą wspólnie rozwiązywać lokalne wyzwania: klimatyczne, przestrzenne, transportowe oraz te, które są przed nami, czyli depopulacyjne.

Współpraca w województwie śląskim w ramach związku metropolitalnego od 2017 r. przebiega pozytywnie. Potrzebne są jednak dodatkowe możliwości prawne pozwalające na podejmowanie kolejnych wyzwań społeczno-gospodarczych, chociażby tych dotyczących gospodarowania śmieciami. Mam zatem pytania. Pierwsze: Czy metropolie będą mogły budować spalarnie? Drugie pytanie dotyczy środków finansowych po to, aby zabezpieczyć cele podejmowane w metropoliach. Czy nowelizacja ustawy zapewni

należyte wsparcie finansowe dla Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii oraz tej nowo tworzonej metropolii pomorskiej? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zanim zaproszę pana posła Witolda Tumanowicza, pozwólcie państwu, że serdecznie przywitam gości pana posła Henryka Szopińskiego, czyli Zespół Folklorystyczny „Krajniacy” z Wielkiego Buczka. Witamy państwa serdecznie i cieszymy się, że jesteście z nami. *(Oklaski)*

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

### **Posel Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt przewiduje, że związek metropolitalny będzie mógł wydawać uchwały oraz rekomendacje wpływające na działalność gmin i powiatów. Budzi to wątpliwości w kontekście samodzielności jednostek samorządu terytorialnego, które działają we własnym imieniu i na własną odpowiedzialność. Jak projektodawca zamierza zapewnić, że nie będą zabierane kompetencje gminom, co w praktyce może skutkować ograniczeniem ich samodzielności? Prawdziwym testem będzie to, czy poprzez wprowadzenie zasady podwójnej większości. Tak można zabezpieczyć interes mniejszych gmin, dzięki czemu decyzje nie będą podejmowane ponad ich głowami. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Kazimierza Plocke, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Kazimierz Plocke:**

Pani Marszałkini! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Projekt ustawy metropolitalnej ma na celu przede wszystkim zintegrowanie samorządów wszystkich szczebli na Pomorzu. Ma także na celu polepszenie życia wszystkich mieszkańców województwa pomorskiego. Samorząd się sprawdził i to doceniają wszystkie strony polityczne już od początku, czyli 1990 r. Warto o tym pamiętać.

Rzeczywiście ten projekt to nowy szczebel samorządu, ale nie bójmy się tego samorządu, dlatego że on jest po to, żeby rozwiązywać i zbiorowe, i indywidualne potrzeby naszych mieszkańców, zatem popieramy ten projekt. Myślę, że jest ta wola i że będą dobre rozwiązania.

**Posel Kazimierz Plocke**

Dziękuję samorządowcom za udział w procesie tworzenia tego bardzo ważnego projektu. *(Dzwonek)* Myślę, że historia pokaże, że wy mieliście rację. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła, pana ministra Jacka Karnowskiego, Koalicja Obywatelska.

**Posel Jacek Karnowski:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Panie Ministrze! Szanowni Przyjaciele Samorządowcy! Postaram się odpowiedzieć na część pytań, m.in. tych związanych ze środkami unijnymi. Rząd premiera Donalda Tuska już w zeszłym roku podjął decyzję, że 44% środków finansowych ma być dystrybuowanych przez marszałków, a także że dalej mają istnieć ZIT-y. Pieniądze dla mniejszych ośrodków są natomiast m.in. w programach rozwoju obszarów wiejskich czy w lokalnych grupach wsparcia. Zresztą nasz rząd doprowadził do tego, że środki z KPO na zadania związane z kanalizacją i wodą zostały dla małych gmin zwiększone z 0,9 mld zł do 2,4 mld zł. Także nasze ministerstwo funduszy wprowadziło nową ustawę o związkach rozwojowych. Te związki rozwojowe mają powstać w następnych 82 ośrodkach. Natomiast to, jak się ułożą stosunki w metropolii, zależy od samych samorządowców. Nie polega to na tym, że my będziemy ustalali, jak samorządowcy będą się rządzić na swoich obszarach rozwojowych czy jak będą rządzić metropolią. To powinno zależeć od nich. Jeżeli oni się zgadzają na taki czy inny podział kompetencji, to to jest ich kompetencja. My jako rząd odpowiadamy na ich projekt ustaw metropolitalnych, a nie tworzymy własny. Na tym polega mądrość tego rządu, żeby być za decentralizacją, żeby patrzeć na mądrość społeczności lokalnych.

*(Głos z sali: Tak jest.)*

To społeczności lokalne same powinny decydować o tym, jak wspierać słabszych. Tak właśnie jest na Pomorzu, o czym powinni wiedzieć posłowie z Pomorza. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Posel Jarosław Wałęsa: Brawo!)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Tomasza Szymańskiego.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Tomasz Szymański:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Chyba jesteśmy świadkami trwającej właśnie na górze debaty między panem posłem Smolińskim a byłym prezesem Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii panem Karolczakiem. Widzę też panią prezydent Dulciewicz. Mam nadzieję, panie pośle Smoliński, że wyjaśnicie sobie pytania wynikające oczywiście z analizy Narodowego Instytutu Samorządu Terytorialnego, który na szczęście znowu stał się prawdziwym instytutem samorządu terytorialnego. Przygotowuje on rzetelne analizy na rzecz samorządów, żeby mogły z nich korzystać właśnie podczas debaty nad takimi projektami ustaw, żeby były wyposażone w dobrą, przygotowaną przez specjalistów analizę. Tak że mam nadzieję, szanowni samorządowcy, że wykorzystujecie ten moment na wyjaśnianie wszelkich wątpliwości, które mogą się zdaniem niektórych parlamentarzystów rodzić. I słusznie, że się rodzą, ponieważ jesteśmy, szanowni państwo, w trakcie pierwszego czytania i mnóstwo wniosków, które padły na tej sali, będziemy mogli oczywiście przenieść do szerokiej debaty na, jak się domyślam, posiedzeniach połączonych komisji. Praca w komisjach służy temu, żeby merytorycznie rozstrzygać zapisy projektów aktów prawa i szukać dobrych rozwiązań. Pan poseł Szymański wspominał np. w kontekście tzw. tworzenia zabezpieczeń, bezpieczników, o sile głosów, które faktycznie występują w Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii.

Szanowni Państwo! To jest inicjatywa oddolna. Tu nikt do niczego nikogo nie zmuszał. Obszar Metropolitalny Gdańsk-Gdynia-Sopot to od 2011 r. stowarzyszenie, które w sposób jednoznaczny już się samooskładało, żeby realizować zadania publiczne.

Pani poseł zapytała, dlaczego powstał ten projekt ustawy? Powstał właśnie dlatego, że nie można było na Górnym Śląsku zbudować spalarni odpadów, ponieważ dotychczasowe rozwiązania funkcjonalne nie umożliwiały w ramach związków międzygminnych realizacji takich zadań. Mając na uwadze przegląd dotychczasowych rozwiązań prawnych w ramach funkcjonującego od 2017 r., a więc powstałego za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości tzw. pilotażu rozwiązań metropolitalnych – ktoś o tym tutaj dzisiaj powiedział – wyjąłmy te problemy, z którymi samorządowcy się na bieżąco mierzą. Kiedy się te ramy legislacyjne, funkcjonalne skończyły, żeby móc sprawnie działać w ramach związków funkcjonalnych...

Co jeszcze nas do tego pchnęło? Właśnie dobre wzorce z GZM-u, również w postaci zintegrowania transportu publicznego. Wiem, że tego nikt nie będzie kontestował. Szczególnie dla osób, które chcą się poruszać w ramach województwa pomorskiego z miejsca A do miejsca B, po uwzględnieniu wielości różnych operatorów transportu zbiorowego pewne rzeczy trzeba usprawnić. Wiemy bowiem, że siłą napędową, motorem gospodarki jest migracja, a więc sprawne

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Tomasz Szymański**

poruszanie się w celu zaspokojenia potrzeb społecznych i gospodarczych. Będzie to po stronie zarówno osób poszukujących pracy, jak i pracodawców. A więc osoba chcąca dojechać z Pruszcza Gdańskiego do Wejherowa bez problemu będzie mogła teraz korzystać z dobrze rozwiązanego procesu biletowego i przewozowego, wprost z zapisów tejże ustawy.

Szanowni Państwo! Jeszcze raz wspomnę w swoim wystąpieniu o tym, że w 2022 r. rząd Prawa i Sprawiedliwości przyjął dokument strategiczny, czyli Krajową Politykę Miejską 2030, w której wskazaliście państwo na wprowadzenie realnych działań, spójnych i uniwersalnych rozwiązań, mających w sposób systemowy uregulować kwestie obszarów metropolitalnych.

Dlaczego robimy dwie ustawy metropolitalne? Dlaczego modernizujemy ustawę o GZM? Dlaczego tworzymy ustawę metropolitalną pomorską? Ponieważ to są jedyne dwa obszary, na których można zrealizować zadania w ramach ustaw policentrycznych. Dzisiaj podczas tej debaty padło pytanie o to, co z pozostałymi. Oczywiście pozostałe obszary funkcjonalne, tzw. MOP-y, ten cały komponent miast regionalnych i subregionalnych będą i już są opisywane w ministerstwie funduszy. To tam jest właśnie to zintegrowanie 82 jednostek samorządu terytorialnego. To tam jest 75 mld zł, które w ciągu 10 lat rząd przeznacza na to, żeby nie było rozwarstwienia, żeby w debacie publicznej nie używać sformułowania, że tworzą się metropolie dla najbogatszych, a polityka ma spowodować wysysanie wszystkiego z małych okolicznych gmin. Nie, tego nie ma. Właśnie dlatego procedujemy w miarę równoległe nad dwoma projektami legislacyjnymi, które odpowiadają na wyraźną potrzebę i oddolną inicjatywę 61 jednostek samorządu terytorialnego, ale zabezpieczając interesy ośrodków, które tworzą ZIT-y, ośrodków subregionalnych, regionalnych, które również w ramach narzędzi dostępnych w ministerstwie funduszy będą mogły w sposób funkcjonalny ze sobą współpracować w ramach związków, które się tworzą.

Niezwykle ważne jest też to, szanowni państwo, że tam będą stworzone ramy dla monocentrycznych metropolii. Doskonale wiem, że państwo w debacie publicznej będziecie zadawać pytanie – i spodziewam się, że ono padnie również na posiedzeniach połączonych komisji – jak szybko rząd przygotuje rozwiązania legislacyjne dotyczące metropolii monocentrycznych.

Szanowni Państwo! Co tu jeszcze mieliśmy z pytań? Tak jak powiedziałem, mając na uwadze to, że rozpoczynamy, jesteśmy po pierwszym czytaniu, za chwilę przed nami debata w ramach połączonych komisji, jesteśmy naprawdę otwarci na argumenty. Jeżeli faktycznie padną argumenty, jeżeli faktycznie wspólnie zastanowimy się, czy ten proces, czy ten projekt można ulepszyć, mając na uwadze oczekiwania mieszkańców, w ramach oczywiście nieruszania

ustaw samorządowych – my nie tworzymy nowego szczebla samorządu terytorialnego, w żaden sposób nie wpłynie to na zmianę modelu funkcjonowania samorządności – to jesteśmy otwarci, żeby te tematy przedyskutować.

Pula środków. Szanowni państwo, faktycznie mamy mechanizm korygujący na 2 lata. Pomiędzy 2027 r. a 2029 r. metropolia pomorska, te jednostki samorządu będą mogły uzyskać bonus w kwocie 900 mln zł. Padło pytanie, czy nie można stworzyć takich mechanizmów, że część kwoty idzie na tzw. zarządzanie, tak jak to jest w projektach unijnych, pan o to pytał, a część na realizację szeroko rozumianych zadań infrastrukturalnych. Mam nadzieję, że będzie pan w komisji, i tę debatę również z uzasadnieniem przeprowadzimy, mając na uwadze to, że samorządy mają swoją autonomię. Macie państwo te narzędzia, które wynikają z wielu ustaw, ale także kartę samorządu terytorialnego, która jasno mówi, gdzie samorządność się zaczyna i w którym momencie się kończy. Dlatego też, szanowni państwo, dziękuję za tę debatę wstępną. To, co mnie, panie pośle, zbudowało, to to, że nie było dramatycznych, nacechowanych politycznie sformułowań negujących zapisy tej ustawy.

Mamy mandat społeczny. Jako parlamentarzyści wywodzimy się z miast, gmin, miasteczek. Większość z nas będących na tej sali ma doświadczenie samorządowe. Wiemy, co dla mieszkańców jest kluczowe, co dla mieszkańców jest najlepsze. My przygotowaliśmy taki projekt przy pilnej i dobrej wielogodzinnej współpracy, za co jeszcze raz państwu serdecznie dziękuję. Dziękuję zarówno samorządowcom z Pomorza, jak i samorządowcom ze Śląska, którzy tworzą związek metropolitalny górnośląsko-zagłębiowski, za to, że wypracowaliśmy projekt będący kompromisem, wpływający z państwa doświadczeń i mający na celu poprawę życia mieszkańców tych dwóch obszarów metropolitalnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję\*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o związku metropolitalnym w województwie pomorskim, zawarty w druku nr 2446, do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę. *(Oklaski)*

Wysoka Izbo! Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 28 kwietnia br.

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska**

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Jeśli ktoś z pań posłanek i panów posłów pragnie jeszcze zgłosić się do oświadczenia, to jest ten moment, aby się dopisać.

Jeśli nikt się nie zgłasza, listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam za zamkniętą.

Mamy 30 oświadczeń.

Myślę, że jeśli wyznaczymy sobie od 2,5 minuty do 3 minut, to wyrobicie się państwo. Może tak być?

*(Głos z sali: Tak.)*

Zapraszam jako pierwszego pana posła Grzegorza Loraka, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę, panie pośle.

**Poseł Grzegorz Lorek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 20-letnia Julia miała przed sobą całe życie. Przyjechała w lutym do szpitala na planowy prosty zabieg. Zmarła, bo rozwinęła się sepsa, ale nie było dla niej miejsca na intensywnej terapii. Bo w Polsce koalicji 13 grudnia nie ma miejsca dla chorych. W kolejkach do lekarzy i badań czeka już prawie 5,5 mln ludzi. Ponad 1 mln z nich w stanie zagrażającym ich życiu. Po obcięciu limitów pilne badania czy operacje zaćmy są przekładane na przyszły rok. Nawet na przyjazd karetki można już się nie doczekać, bo w całej Polsce ratownicy przyjeżdżają po przepisowym maksymalnym czasie. Coraz częściej za późno. Dramatem jest neurologia dziecięca. Kolejki wydłużyły się jedenastokrotnie, w poradniach hematologicznych wzrosły dwukrotnie. A emerytom chcą zabrać darmowe leki. Twój rak czy zawał, Polaku, muszą poczekać, bo rząd Donalda Tuska jest dzisiaj zajęty rozdawaniem środków z KPO prywatnym lecznicom. Co piąty szpital onkologiczny w Polsce, który dostał wsparcie z KPO, jest w prywatnych rękach. Jesteśmy świadkami cichej prywatyzacji polskiej służby zdrowia, celowego prowadzenia do upadku publicznych szpitali, w tym szpitali powiatowych, i systemowego wstrzymania badań w Narodowym Funduszu Zdrowia. W Polsce Tuska masz się leczyć, Polaku, prywatnie. Albo umieraj. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika, Konfederacja Korony Polskiej.

**Poseł Włodzimierz Skalik:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzięki Ukraincom wiemy, co znaczy bohaterska walka w obro-

nie własnego kraju. To są słowa Donalda Tuska wypowiedziane niedawno na polsko-ukraińskiej konferencji w Rzeszowie. Donald Tusk kieruje je do narodu polskiego z jego ponadtysiącletnią historią. Kieruje je do narodu, który zwyciężył pod Cedynią, który pokonał Krzyżaków pod Grunwaldem, który pod Kłuszynem pokonał armię moskiewsko-szwedzką, co otworzyło Polakom drogę do Moskwy, który zatrzymał hordy tatarskie pod Wiedniem, który przetrwał mimo utraty niepodległości przez długie 123 lata, który w 1920 r. zatrzymał bolszewików pod Warszawą i uratował Europę, który stworzył unikalne w skali światowej Polskie Państwo Podziemne, który obalił komunistyczny system, którego inni bali się ruszać. To odesłanie do postawy Ukraińców to wielka kompromitacja Donalda Tuska. Jeszcze tego brakuje, aby Tusk kazał nam brać przykład z dokonania banderowców z lat 40. i 50. ubiegłego wieku. Hańba!

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Senat Rzeczypospolitej Polskiej przekazał 30 tys. zł publicznych pieniędzy dla Fundacji Otwarty Dialog na przeprowadzenie szkolenia. Szkolenie przeprowadziła Marta Lempart. Z nagrań wynika, że uczestników uczono, jak omijać przepisy dotyczące finansowania działalności politycznej, jak wykorzystywać organizacje pozarządowe jako pośredników oraz jak sięgać po środki z zagranicy, by wpływać na debatę publiczną i wyniki wyborów. I to nie są żadne domysły. To są konkretne treści ze szkoleń finansowanych przez państwo. Padają przykłady działań w środowiskach, jak Akcja Demokracja, które brały udział w kampaniach politycznych uderzających w jednych kandydatów, a wspierających innych.

Mamy do czynienia z sytuacją, w której publiczne pieniądze są wykorzystywane do uczenia mechanizmów obchodzenia prawa wyborczego. Mamy wątek zagranicznego finansowania i wpływania na wyniki wyborów. To uderza w sam rdzeń demokracji. Państwo powinno takie działania ściagać, tymczasem je finansuje. To jest kompromitacja instytucji państwa. To jest przyzwolenie na nielegalne finansowanie kampanii i ingerencję z zewnątrz w polskie wybory. Nie ma na to naszej zgody. Należy zmienić przepisy wyborcze tak, by ściagać obce wpływy w kampaniach wyborczych i karać ludzi i organizacje, którzy w tym uczestniczą. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Sałka, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Paweł Sałek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiejsze oświadczenie poselskie chciałem wygłosić na cześć zmarłego 28 kwietnia 1956 r. Stanisława Wyrwińskiego.

Inżynier Stanisław Wyrwiński był polskim leśnikiem, działaczem na rzecz leśnictwa i łowiectwa, twórcą i propagatorem pozdrowienia: „Darzbór!”. Urodził się w Wadowicach, kształcił się w Krakowie, następnie studiował w Liège oraz w Akademii Leśnej w Hanowerze. Odbywał także praktyki leśne w Wielkopolsce. Podczas I wojny światowej angażował się w działalność konspiracyjną na rzecz niepodległości.

Wyrwiński jest autorem tekstu „Hymnu Leśników Polskich” wykonywanego do melodii „Marszu Pierwszej Brygady”, gdzie w tekście znajduje się zawołanie: „Darzbór!”. Pozdrowienie: „Darzbór!” pochodzi z Wielkopolski, gdy w latach 20-lecia międzywojennego, u progu kształtowania się polskiej niepodległości, Wyrwiński świadomie postanowił zastąpić niemieckie: waldheil polskim pozdrowieniem: „Darzbór!”, wiążąc dumę narodową z głęboką więzią z ojczystą przyrodą.

Z czasem zawołanie: „Darzbór!” stało się integralną częścią etyki i kultury leśników, przyrodników, ekologów oraz myśliwych w całej Polsce. Zawołanie stało się również bliskie wszystkim tym, którym droga do wolnej, niepodległej Polski i suwerennej Polski jest bliska. Pozdrowienie: „Darzbór!” to wyraz szacunku i braterstwa. Przetrwało próbę czasu i dzisiaj jest używane nie tylko przez leśników czy myśliwych, ale przez tych wszystkich, dla których las jest miejscem pracy, spokoju i piękna przyrody. Dziękuję uprzejmie. Darzbór! Bo to polskie zawołanie. *(Oklaski)*

*(Poseł Bogumiła Olbryś: Darzbór!)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Lidię Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Lidia Czechak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Stoję dziś w obronie takich miejsc jak Dom Chłopaków w Broniszewicach. Miejsc, które nie są instytucją w zimnym, urzędowym znaczeniu tego słowa. Są domem, są bezpieczną przystanią dla osób z najcięższymi niepełnosprawnościami, które wymagają całodobowej, specja-

listycznej i pełnej miłości opieki. Nie wolno nam tworzyć prawa wyłącznie zza biurka. Nie wolno przykładać jednej miary do wszystkich dzieci, dorosłych, rodzin i placówek. Oczywiście każde dziecko powinno mieć rodzinę, bliskość i opiekę w środowisku domowym. Ale musimy mieć odwagę powiedzieć prawdę. Są sytuacje, w których ani rodzina biologiczna, ani zastępcza nie są w stanie zapewnić opieki przez 24 godziny na dobę. Są osoby, które przez całe życie będą potrzebowały wsparcia, rehabilitacji, pielęgnacji i obecności drugiego człowieka.

Dom Chłopaków w Broniszewicach pokazuje, że opieka instytucjonalna nie musi oznaczać bezduszności. Może oznaczać rodzinność, ciepło, stabilizację i godność. Tam nie kończy się miłość w dniu 18. urodzin. Tam nikt nie zostaje wypchnięty z systemu tylko dlatego, że zmieniła się rubryka w dokumentach. Dlatego apeluję do rządu i ministra rodziny, pracy i polityki społecznej: reformujmy system, ale nie niszczy my tego, co już działa. Wzmacniajmy rodziny zastępcze, rozwijajmy wsparcie środowiskowe, ale zostawmy bezpieczne miejsca tym, którzy bez tej opieki nie poradzą sobie w życiu. Państwo powinno stać po stronie najsłabszych. A dzisiaj najsłabsi potrzebują nie eksperymentów, lecz pewności, że ich dom pozostanie domem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Łukasza Kmitę, Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę.

Zapraszam pana posła Waldemara Andzela. Nie widzę.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Soin. Jest? Nie. Zapraszam panią poseł Bogumiłę Olbryś.

*(Poseł Bogumiła Olbryś: A ja jestem, już biegnę.)*  
Tak jest.

### **Poseł Bogumiła Olbryś:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 40 lat po tragicznej sytuacji w Czarnobylu, 26 kwietnia br. minęły cztery dekady od największej katastrofy jądrowej w historii świata. Jej skutki są dziś lepiej zrozumiane, ale wciąż nie w pełni zamknięte.

Bilans po 40 latach. Wzrost zachorowań na raka tarczycy u osób, które jako dzieci były narażone na radioaktywny jod 131. Wzrost zachorowań na choroby układu krążenia, na zaćmę oraz skutki psychospołeczne. W Polsce plyn Lugola decyzyją z 1986 r. był działaniem ostrożnościowym wobec jodu 131. Dziś ocenia się go jako ograniczający ryzyko chorób tarczycy przy ówczesnej niepewności informacyjnej.

Katastrofa przebudowała globalne podejście do bezpieczeństwa jądrowego. Monitoring środowiskowy, procedury kryzysowe i międzynarodowa współ-

**Poseł Bogumiła Olbrys**

praca zostały znacząco wzmocnione. Wojna na Ukrainie dodała nowe ryzyka. Epizody w postaci uszkodzeń infrastruktury ochronnej i przerwy w pracach serwisowych przypomniły, że Czarnobyl to nadal zamrożony, a nie zamknięty temat – wciąż uczy pokory wobec nieznanego i nowych technologii. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam panią poseł Annę Cicholską.

**Poseł Anna Ewa Cicholska:**

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W 1940 r. w ościśłowskim lesie pod Ciechanowem Niemcy zamordowali i stracili do dołów idącą w setki liczbę osób niepełnosprawnych i chorych psychicznie z ziemi ciechanowskiej. Można powiedzieć: bestialska zbrodnia, jakich było tysiące na okupowanej polskiej ziemi. Nie. Ta zbrodnia miała szczególny wymiar okrucieństwa. Władza okupacyjna przymusiła rodziny do zwiezienia swych chorujących bliskich do Ościśłowa pod pozorem badania lekarskiego. Prawda okazała się koszmarna. Chorych wywieziono do tutejszego lasu i rozstrzelano nad dolami, do których wpadały martwe już lub martwiejące ciała. Niemcy tę makabryczną zbrodnię nazwali: łaskawa śmierć. Tylko ludzie wyzuci z człowieczeństwa, bestie w ludzkiej skórze, mogli wymyśleć coś tak potwornego.

Chorych mordowano w III Rzeszy i krajach okupowanych. Wymordowano kilkaset tysięcy, jak to określali niemieccy naziści, niegodnych życia osób, które zawiniły, bo były kalekie, chore psychicznie. Nie pasowały, psuły wizerunek czystego rasowo społeczeństwa. Wróg skazał tych ludzi na śmierć, gdyż w ich chorych ciałach były polskie serca. Zginęli, bo oprócz tego, że byli chorzy, byli Polakami. Dla okupanta to też było kalectwo. Tak brzmi napis na płycie nagrobnej.

Zastanówmy się, moi drodzy, co jest miarą człowieczeństwa. Czyż nie jest nią wrażliwość, opieka, pomoc słabszym, chorym, niepełnosprawnym i tym, którzy sami nie mogą jeszcze walczyć o swoje *(Dzwonek)* prawo do życia? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jacka Niedźwiedzkiego, Koalicja Obywatelska. Nie widzę.

Zapraszam panią poseł Marię Kurowską. Nie widzę.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pepek z Koalicji Obywatelskiej.

**Poseł Małgorzata Pepek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pszczelarstwo w Polsce to znacznie więcej niż sektor rolnictwa czy rzemiosła – to dziedzictwo głęboko zakorzenione w naszej kulturze, historii i tożsamości. Już od czasów piastowskich bartnictwo stanowiło jeden z filarów naszej gospodarki, a polskie miody słynęły w całej Europie. Ta wielowiekowa tradycja nauczyła nas nie tylko cierpliwości, ale przede wszystkim głębokiego szacunku do praw natury.

Dziś, stając przed nowoczesnymi wyzwaniami, musimy do tej mądrości przodków powrócić. Bartnicy wiedzieli intuicyjnie to, co dziś potwierdza współczesna nauka – pszczoła nie jest wyizolowanym elementem gospodarki, lecz częścią większego, czułego organizmu, jakim jest ekosystem. Obecnie obserwujemy pewne zachwianie tej delikatnej równowagi. Wzrost liczby pasiek, który sam w sobie jest zjawiskiem pozytywnym, rodzi pytania o wydolność bazy pożytkowej naszych pól, łąk i lasów. Przyroda ma swoje naturalne granice. Gdy dochodzi do nadmiernego zagęszczenia rodzin pszczelich w jednym miejscu, pojawia się problem niedoboru naturalnego pokarmu. To z kolei prowadzi do osłabienia odporności owadów i zwiększonej zapadalności na choroby, co uderza w rzetelnych pszczelarzy i dziko żyjące zapylacze.

Dlatego jako społeczeństwo i jako prawodawcy musimy postawić na kilka kluczowych działań. Przede wszystkim musimy promować takie gospodarowanie, które uwzględni lokalne zasoby przyrody. Pszczelarstwo oparte na wiedzy o bazie pożytkowej to najskuteczniejsza metoda ochrony zdrowia naszych zapylaczy. Musimy również pamiętać, że odbudowa bioróżnorodności to proces, który nie przynosi efektów z dnia na dzień. Podobnie jak w danym bartnictwie musimy planować nasze działania w perspektywie wieloletniej, dając przyrodzie czas na regenerację. Naszym zadaniem jest wspieranie pszczelarzy w taki sposób, aby nowoczesna technologia służyła dobrostanowi pszczół, a nie jedynie maksymalizacji produkcji.

Wysoka Izbo! Pszczoła w polskiej kulturze zawsze cieszyła się szczególną ochroną i szacunkiem. Dbając o racjonalne ramy funkcjonowania pasiek *(Dzwonek)*, dbajmy o nasze wspólne dobro i bezpieczeństwo przyszłych pokoleń. Wierzę, że czerpiąc z naszych najszlachetniejszych tradycji bartniczych, wypracujemy rozwiązania, które będą służyć zarówno polskim pszczelarzom, jak i całej rodzimej przyrodzie. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Co wam pszczoły przeszkadzają?)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Władysława Kurowskiego.

**Poseł Władysław Kurowski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W minioną sobotę miałem zaszczyt i wielką osobistą przyjemność uczestniczyć w wyjątkowej uroczystości w miejscowości Stadniki położonej w gminie Dobczyce. W tym szczególnym dniu odbyło się uroczyste poświęcenie oraz oficjalne przekazanie nowego, lekkiego wozu strażackiego dla tamtejszej jednostki ochotniczej straży pożarnej. Co warto zaznaczyć, był to pierwszy nowy, zakupiony samochód pożarniczy.

Z tego miejsca pragnę skierować bezpośrednie serdeczne pozdrowienia do wszystkich druchen i druhów z OSP Stadniki oraz złożyć wam najszczerze gratulacje. Pozyskanie nowego pojazdu jest ogromnym sukcesem, ale to, co zasługuje na szczególne podkreślenie, to sposób, w jaki tego dokonano. Na zakup wozu złożyły się wspólnie wypracowane środki samych strażaków, hojność mieszkańców oraz wsparcie lokalnych przedsiębiorców i samorządu gminy Dobrzyce. Chciałbym również z całego serca podziękować księżom sercanom z wyższego seminarium w Stadnikach, którzy wspierali to przedsięwzięcie, a także nie ustawali w modlitwie w tej intencji. Tak wielkie zaangażowanie jest najpiękniejszym dowodem na to, jak silne są więzi łączące strażaków z ludźmi, którym służą. Pokazuje to również, jak kluczową rolę odgrywają jednostki OSP w życiu naszych małych ojczyzn. Są one nie tylko formacją ratowniczą, ale też prawdziwym centrum integracji i wzajemnej pomocy.

Korzystając z okazji, w związku ze zbliżającym się świętem patrona strażaków św. Floriana pragnę skierować słowa najwyższego uznania do wszystkich funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej, a także do wszystkich druchen i druhów, ochotników oraz członków młodzieżowych drużyn pożarniczych. Drodzy strażacy, dziękuję wam za waszą niezłomną postawę i gotowość do niesienia pomocy o każdej porze dnia i nocy. Jestem fundamentem polskiego systemu bezpieczeństwa, a wasza obecność w lokalnych społecznościach daje nam wszystkim poczucie spokoju i pewności. Życzę wam, aby służba przynosiła wam należytą satysfakcję i dumę, a opieka św. Floriana zawsze zapewniała szczęśliwy powrót z każdej akcji. Niech wasz trud cieszy się niesłabnącym szacunkiem całego społeczeństwa. Bogu na chwałę, ludziom na pożytek. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Patryka Wichra, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Patryk Wichor:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Moje oświadczenie chcę poświęcić wyjątkowo trudnej sytuacji, która teraz panuje w naszym kraju, czy wręcz sytuacji niespotykanej w skali całego prawie świata. Bo oto pierwszy raz w historii Polski minister zdrowia zamiast walczyć o podwyższenie finansowania swojego resortu i o pacjentów, dobrowolnie zgadza się na możliwości cięć w tym resorcie, a wręcz sama je proponuje. Jeszcze nie było takiego ministra po 1989 r., a wcześniej, jak podejrzewam, również, który by dokonał tak dziwnego aktu działania przeciwko ochronie zdrowia w własnym kraju i na jej szkodę.

Moi Drodzy! Zaczęło się od dziwnego pisma w ubiegłym roku, w poprzednich miesiącach, kiedy to najpierw zapowiadano cięcia na poziomie 10 mld zł, ograniczenia dotyczące zaćmy, przeszczepów, protez, endoprotez, później – ograniczenia dotyczące tego bardzo dobrego programu, który gwarantował dobry posiłek w polskich szpitalach. Bo zapomina się, że przecież leczenie to jest proces kompleksowy, to nie tylko leczenie za pomocą odpowiedniej terapii, danych programów lekowych, oczywiście odpowiednich świadczeń lekarskich, pielęgniarskich i innych, ale także chodzi tu o ogólny dobrostan pacjenta osiągany poprzez dobre żywienie, dostarczanie wszystkich minerałów, wszystkich substancji, które są potrzebne do odbudowy siły organizmu. Tego jednak, moi drodzy, nie wystarczyło. Teraz chodzi o tragiczną, jeżeli chodzi o skutki w ciągu najbliższych miesięcy, decyzję o ograniczeniach dotyczących tomografii, rezonansu, kolonoskopii, gastrokopii. I jeszcze do tego, gdyby to nie wystarczało: już wiemy, że lista darmowych leków dla pacjentów 65+ będzie ograniczona. Już trwają prace w ministerstwie, żeby lista darmowych leków dla seniorów została mocno ograniczona. A co z ludźmi, którzy czekają w kolejkach do programów lekowych, z ciężkimi schorzeniami, którzy mogliby pracować, mogliby wrócić na rynek pracy? Nie. Odmawia się im prawa do skorzystania z programów lekowych mimo tego, że spełniają wszystkie wymogi, wszystkie kryteria, jeżeli chodzi o te programy.

Moi Drodzy Państwo! A już sytuacja ratowników medycznych... No i ta sytuacja sprzeda kilku dni czy nawet z ostatnich godzin, teraz na topie: śmierć kobiety z powodu sepsy, kobiety, która nie doczekała się miejsca na OIOM-ach. Gdzie są koordynatorzy wojewódzcy? I jak można było do tego dopuścić, żeby nie znalazło się miejsce na intensywniej terapii, na OIOM-ie? *(Dzwonek)* Pani minister, naprawdę – do dymisji. Niech się pani zastanowi, co pani wyrabia. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Bartłomieja Dorywalskiego.

### **Poseł Bartłomiej Dorywalski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zbliżają się święta majowe, dni, które powinny jednoczyć Polaków wokół wartości, historii, symboli. Ale zamiast wspólnoty coraz częściej widzimy spór o to, czym jest patriotyzm i czy w ogóle warto o nim dziś mówić. A przecież mamy symbole, które przez pokolenia nie budziły wątpliwości: flagę, Konstytucję 3 maja, hymn narodowy.

Warto przypomnieć, że pierwotny tekst Mazurka Dąbrowskiego autorstwa Józefa Wybickiego zawierał sześć zwrotek, podczas gdy dziś zgodnie z ustawą o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej obowiązują cztery. Dwie z nich, dziś niemal zapomniane, niosą w sobie niezwykły ładunek patriotyzmu. Są esencją polskiego ducha: Niemiec, Moskal nie osiedzie,/ gdy jąwszy pałasza,/ hasłem wszystkich zgoda będzie/ i ojczyzna nasza./ Na to wszystkich jedne głosy:/ „Dosyć tej niewoli/ mamy raclawickie kosy,/ Kościuszkę, Bóg pozwoli”.

To nie są słowa wygodne. To są słowa prawdziwe. W związku z tym rodzi się pytanie, czy mamy odwagę mówić całą prawdę o naszej historii. Czy obecny kształt ustawy hymnu rzeczywiście oddaje jego pełne znaczenie? Czy nie powinniśmy rozpocząć dyskusji nad jego uzupełnieniem? Nie chodzi o zmianę dla samej zmiany. Chodzi o to, by nie wypierać własnej historii tylko dlatego, że jest niewygodna. Patriotyzm bowiem to nie tylko dekoracje raz w roku – to odwaga mówienia prawdy, także tej trudnej.

Wysoka Izbo! W pierwszych dniach maja wywieśmy biało-czerwone flagi, ale przede wszystkim miejmy odwagę być Polakami nie tylko od święta. Bo Polska nie potrzebuje ciszy. Polska potrzebuje pamięci, odwagi i prawdy. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Kazimierza Chomę, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Kazimierz Bogusław Choma:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniach 18–19 kwietnia br. w Kraśniku odbył się I Międzynarodowy Turniej Tańca Towarzyskiego. Wydarzenie to zgromadziło licznych tancerzy z Polski oraz z zagranicy i stało się ważnym punktem na mapie wydarzeń kulturalnych regionu.

Turniej był nie tylko okazją do rywalizacji na wysokim poziomie artystycznym, ale również przestrzenią integracji środowiska tanecznego oraz promocji aktywności fizycznej i kultury. Dzięki zaangażowaniu organizatorów oraz wsparciu lokalnej społeczności wydarzenie przebiegło w sposób profesjonalny i spotkało się z dużym zainteresowaniem publiczności.

Organizatorem były Centrum Kultury i Promocji oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Kraśniku. Wydarzenie wspierał Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. Składam serdeczne podziękowania wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie turnieju oraz gratulacje dla uczestników za ich talent, pasję i wysoki poziom występów.

Wyrażam nadzieję, że wydarzenie to będzie kontynuowane w kolejnych latach, co wzmocni rangę Kraśnika jako miejsca ważnych inicjatyw kulturalnych.

Mówiąc o tradycjach Kraśnika w tańcu towarzyskim, trzeba koniecznie powiedzieć o osobie, która wychowała całe pokolenia tancerzy. Osobą tą jest Barbara Jaworska-Mazur, która niedawno obchodziła 50 lat pracy z młodzieżą.

Dziękujemy pani, pani Barbaro, za pani pasję, za to, że umiała pani zachęcić kolejne młode osoby do tańczenia, że umiała pani przekazać swoją miłość do tańca. Trzeba podkreślić, że pani Barbara została uhonorowana piękną nagrodą oraz bukietem kwiatów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską z Koalicji Obywatelskiej.

### **Poseł Bożena Lisowska:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Prezydent Nawrocki dwukrotnie zawetował ustawę o rynku kryptoaktywów implementującą unijne rozporządzenie MiCA: pierwszy raz w grudniu 2025 r., drugi raz w lutym br. Weta polityczne ujawniły powiązania kancelarii z branżą kryptowalutową oraz giełdą Zondacrypto, która szczerze finansowała pravicowych polityków oraz wsparła kampanię wyborczą prezydenta Nawrockiego.

Kancelaria adwokacka prezesa Zondacrypto Przemysława Krala wpłaciła 450 tys. zł na fundację Instytut Polski Suwerennej Zbigniewa Ziobry. Dodatkowo fundacja Przemysława Wiplera, posła Konfederacji, o nazwie Dobry Rząd, otrzymała 70 tys. euro od spółki powiązanej z Kraliem. Zondacrypto była także głównym sponsorem na konferencji CPAC Polska w Jasionce z udziałem prezydenta Dudy oraz kandydata na prezydenta Polski Nawrockiego, a także licznych polityków Prawa i Sprawiedliwości.

Według tajnej notatki ABW kontrolę nad giełdą miała przejąć w 2018 r. rosyjska grupa przestępcza mafia tambowska, powiązana historycznie z Putinem. Prezydent Tusk publicznie stwierdził, że korzenie tej firmy wiążą się z rosyjskimi pieniędzmi i wpływem rosyjskich służb.

Szanowni Państwo! Prokuratura Regionalna w Katowicach wszczęła 17 kwietnia br. śledztwo w sprawie oszustwa i prania pieniędzy przez gieł-

### **Posel Bożena Lisowska**

dę Zondacrypto ze wstępną szkodą szacowaną na co najmniej 350 mln zł, a poszkodowanych może być 30 tys. polskich obywateli. Tego samego dnia Przemysław Kral, prezes giełdy, wyjechał do Izraela. To bardzo wymowne. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Patryka Gabriela, ale nie widzę.  
Zapraszam panią posel Wiolettę Kulpe.

### **Posel Wioletta Maria Kulpa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym zwrócić uwagę na narastający problem związany z realizacją inwestycji mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz życie mieszkańców na przykładzie dwóch spraw z terenu powiatu plockiego.

Pierwsza dotyczy planowanej inwestycji w miejscowości Ślepkowo Szlacheckie w gminie Radzanowo w fermę indyków o obsadzie ok. 80 tys. sztuk. Z uzyskanych informacji wynika, że na etapie realizacji tej inwestycji Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska oraz powiatowy lekarz weterynarii nie posiadają kompetencji do jej opiniowania ani kontroli. Oznacza to, że inwestycja o dużym potencjale oddziaływania na środowisko może być realizowana bez bieżącego nadzoru wyspecjalizowanego organu.

Druga sprawa dotyczy inwestycji na terenie gminy Mała Wieś, gdzie planowana jest budowa tuczarni trzody chlewnej. W tym przypadku mamy do czynienia z próbą obejścia przepisów poprzez sztuczny podział inwestycji na mniejsze części na kilka działek i formalnie odrębne przedsięwzięcia, które poniżej progu 2 tys. sztuk nie wpływają na przepisy specjalistyczne. W praktyce jednak całość stanowi jedną inwestycję, która łącznie obejmuje niemal 4 tys. tuczników i powinna być traktowana jako przedsięwzięcie mogące znacząco oddziaływać na środowisko.

Tego typu działania nie tylko podważają sens obowiązujących przepisów, ale też ograniczają udział społeczny w procesach i tym samym narażają mieszkańców na uciążliwości związane z odorami, transportem i degradacją środowiska, a także prowadzą do nierównego traktowania inwestorów.

W obu przypadkach widzimy wyraźną lukę systemową: brak skutecznego nadzoru na etapie realizacji inwestycji, możliwość obchodzenia prawa poprzez dzielenie przedsięwzięć i niewystarczającą ochronę mieszkańców terenów wiejskich. Dlatego konieczne są pilne działania legislacyjne, w szczególności uznawanie powiązanych inwestycji za jedno przedsięwzięcie, rozszerzenie kompetencji Inspekcji Ochrony Środowiska i służb weterynaryjnych na etapie realizacji inwestycji oraz wzmocnienie mechanizmów

kontroli i udziału społecznego. Prawo nie może być tworzone po to, by je obchodzić. Musi być skuteczne i równe dla wszystkich oraz realnie chronić obywateli. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Szymona Giżyńskiego.

### **Posel Szymon Giżyński:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Polska między USA i Chinami. Już od wielu miesięcy powtarzam, także na forum oświadczeń poselskich i publicystyki prasowej, iż mocą słabnięcia geopolitycznej determinanty geograficznego sąsiedztwa kształtuje się stopniowo nowe geopolityczne spozycjonowanie Polski. W jednym przynajmniej przydał nam się globalizm: otóż fatalizm położenia Polski między Rosją a Niemcami jest zastępowany coraz oczywistszym faktem, iż nasz kraj leży także w sferze coraz wyraziściej artykułowanych interesów zarówno USA, jak i Chin.

Ten stan rzeczy na łamach tygodnika „Do Rzeczy” potwierdzili ostatnio dwaj znamienicy polscy pisarze polityczni – Rafał Ziemkiewicz i prof. Adam Wielomski. Rafał Ziemkiewicz w materiale „Polska w nowym świecie” konstatuje: Mówiąc krótko, Chiny mają w Polsce żywotne interesy, o których chcą rozmawiać, a na razie nie mają z kim. Ziemkiewicz pisze dalej: Z wielu źródeł znam wyrazy rozczarowania chińskich wysłanników, że Polacy, zamiast zakrzętnąć się wokół polskich interesów, odsyłają ich do Brukseli. Z tego samego powodu mają tu interesy także Amerykanie, dla których dodatkowo oparcie się na naszym regionie byłoby optymalną strategią gry z tzw. unijnymi mocarstwami, od których oddziela ich coraz bardziej obustronne rozczarowanie.

W podobnym tonie pisze prof. Adam Wielomski, również w tygodniku „Do Rzeczy”: Gdyby nowy jedwabny szlak szedł przez Polskę, to nie tylko mielibyśmy z tego powodu korzyści finansowe i ekonomiczne. Przede wszystkim Pekin miałby interes, aby dbać o bezpieczeństwo szlaku, powstrzymując Moskwę przed atakiem na Polskę. Skoro się dziś uważa, że Xi Jinping mógłby wymusić na Putinie szybkie zakończenie wojny na Ukrainie, to tym bardziej mógłby wymusić na nim nieatakowanie państwa o strategicznym położeniu dla funkcjonowania szlaku. W ten sposób Chiny stałyby się nieformalnym gwarantem polskiej suwerenności. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Henryka Szopińskiego.

### Poseł Henryk Szopiński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zabieram dziś głos w sprawie, która dla wielu Polaków oznacza dramat: utratę oszczędności życia i poczucie bezradności wobec państwa. Mówię o rosnącej skali oszustw finansowych związanych z kryptowalutami i pseudoinwestycjami internetowymi. Co chwilę słyszymy o kolejnych osobach, które dały się skusić obietnicom szybkiego zysku, nowoczesnej technologii i rzekomo pewnych inwestycji. Za kolorowymi reklamami i modnymi hasłami często kryje się zwykłe wyłudzenie pieniędzy. Ofiarami są ludzie młodzi, seniorzy, przedsiębiorcy i całe rodziny.

Szczególnie gorzki jest fakt, że Polska nadal nie doczekała się skutecznych i jasnych regulacji tego rynku. Ustawa mająca uporządkować obszar kryptowalut została dwukrotnie zawetowana przez prezydenta Karola Nawrockiego. W praktyce oznacza to utrzymywanie chaosu prawnego, z którego korzystają przestępcy i naciągacze. Każdy kolejny dzień bez regulacji to kolejne osoby okradane z oszczędności życia. Trzeba powiedzieć jasno: blokowanie przepisów chroniących obywateli oznacza dziś polityczną ochronę dla tych, którzy żerują na ludzkiej naiwności i niewiedzy.

Uczciwi przedsiębiorcy pozostają w niepewności, a oszuści nadal działają w szarej strefie bez realnych barier. Problem polega na tym, że przestępcy są szybcy, nowocześni i bezwzględni, a państwo bywa spóźnione, rozproszone i bezradne. Nie możemy udawać, że to margines. Dziś oszustwa finansowe przeniosły się do Internetu, mediów społecznościowych i komunikatorów. Tam są pieniądze Polaków i tam powinno być także państwo. Apeluję o pilne działania, powrót do prac nad rozsądną ustawą regulującą rynek aktywów cyfrowych, wzmocnienie nadzoru, skuteczniejszą współpracę służb oraz szerokie kampanie informacyjne. Nowe technologie mogą służyć rozwojowi, ale nie mogą stać się rajem dla oszustów. Rolą państwa jest ochrona uczciwych obywateli, zanim będzie za późno. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Fryderyka Kapinosa. Jest pan poseł? Nie.

Czy jest pan poseł Michał Połuboczek? Nie ma.

Czy jest pani poseł Ewa Leniart? Jest.

Zapraszam, pani poseł.

### Poseł Ewa Leniart:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeszcze kilka lat temu spotkanie z niedźwiedziem lub wilkiem było rzadkością, o której czytaliśmy w podręcznikach przyrody. Dziś te opowieści pisze samo życie,

a ich zakończenie coraz częściej bywa tragiczne. Ostatnie wydarzenia z Podkarpacia, gdzie 58-letnia kobieta zginęła z rąk, a właściwie od pazurów niedźwiedzicy, to bolesny sygnał alarmowy. To nie był film. To nie był nieszczęśliwy wypadek w głębokiej głuszy. To wydarzyło się blisko nas, na terenach, które od pokoleń uznawaliśmy za bezpieczne.

Dlaczego jest coraz gorzej? Musimy spojrzeć prawdzie w oczy. Narasta konflikt na linii człowiek – natura, a my przestajemy nad nim panować. Populacje dużych drapieżników w Polsce, zwłaszcza w Bieszczadach, odbudowały się w stopniu, który przerasta możliwości ich naturalnych siedlisk. Co to oznacza w praktyce? Zuchwałość zamiast lęku. Zwierzęta tracą naturalny dystans wobec ludzi.

Wilki widziane na przystankach autobusowych czy niedźwiedzie wchodzące do przydomowych ogrodów to nowa, niebezpieczna norma. Obecny okres to czas szczególnego ryzyka. Samice z młodymi nie uciekają. One atakują w obronie potomstwa, postrzegając nas jako bezpośrednie zagrożenie. Potwierdza to tragiczne spotkanie w Płonnej, gdzie krzyk: „Niedźwiedź!” był ostatnim, co usłyszeli bliscy ofiary.

Czego potrzebujemy? Nie możemy dłużej chować głowy w piasek i udawać, że wystarczą tabliczki z napisem: Uwaga, dzikie zwierzęta. Potrzebujemy, i tu apel do rządu, systemowego monitoringu drapieżników. Musimy dokładnie wiedzieć, ile osobników znajduje się na danym terenie. Potrzebujemy szybkich procedur usuwania osobników problematycznych. Jeśli zwierzę nie czuje lęku przed człowiekiem, to stanowi zagrożenie, na które musimy reagować natychmiastowo. Bezpieczeństwo ludzi musi być priorytetem. Natura jest piękna, ale bywa też bezwzględna. Niedawna tragedia 58-letniej kobiety powinna być ostatnią, która wynika z naszej bierności. Czas na konkretne zmiany w zarządzaniu populacją dzikich zwierząt, zanim kolejna rodzina będzie musiała oplakiwać swoich bliskich. W przededniu pogrzebu pani Edyty składam szczerze wyrazy współczucia dla rodziny z powodu straty córki, matki, żony i babci. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Bravo!)*

### Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Aleksandra Mrówczyńskiego.

### Poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czy prawda ma szansę pokonać kłamstwo, przetrwać? Kłamstwo wielokrotnie powtarzane może zostać przyjęte, czyli osiągnąć status prawdy. Historia magistra vitae est. Historia jest nauczycielką życia, ale historia prawdy i tylko prawdy to nauczycielka życia. Przytoczę slyn-

### **Posel Aleksander Mikołaj Mrówczyński**

ny cytat z Józefa Piłsudskiego: Naród, który nie szanuje swojej przeszłości, nie zasługuje na szacunek terażniejszości i nie ma prawa do przyszłości.

Polska ma bogatą, ale tragiczną przeszłość. Nie wolno pomijać prawdy historycznej w programach nauczania. Nie wolno mylić takich słów jak „agresor” i „obronca” czy niewinnego z winnym. Veritas vos liberabit. Prawda nas wyzwoli. Ta sentencja oznacza dokładnie tyle, że poznanie prawdy uwalnia człowieka od niewiedzy, kłamstwa i strachu. Tylko prawda. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę.

### **Posel Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Drodzy Rolnicy! Dzisiaj polscy rolnicy słyszą liczne hasła o ważności rolników, o ich ciężkiej pracy, ale nie widzą realnej pomocy. Najbardziej jaskrawy przykład politycznego zakłamania jest dzisiaj w PSL-u. Kiedy PSL był w opozycji, krzychał o dopłatach do nawozów. Domagał się 1 tys. zł do tony nawozu. Mówił, że rolnicy nie mają za co siać, że koszty produkcji zabijają gospodarstwa, że państwo musi reagować. Tylko wówczas były dopłaty do płodów rolnych i do nawozów. A dzisiaj? Dzisiaj PSL jest przy władzy. Ma ministra rolnictwa. Ma wpływ na decyzje rządu. Gdy jednak rolnicy bardzo potrzebują pomocy, gdy potrzebują dopłat do nawozów, do paliwa, do środków ochrony roślin, gdy koszty pracy niszczą opłacalność produkcji, gdy izby rolnicze proszą o dopłatę 1 tys. zł do tony nawozu, PSL umywa ręce. To jest polityczna schizofrenia. Gdy nie rządzieli, byli obrońcami rolników. Upominali się o dopłaty do pszenicy. Gdy pszenica kosztowała 1 tys. zł, były dopłaty w wysokości 400 zł. Dzisiaj gdy pszenica kosztuje 750 zł, PSL milczy w sprawie dopłat. Gdy rządzą, chowają się za procedurami, Brukselą, budżetem i pustymi komunikatami.

Rolnicy nie potrzebują kolejnych konferencji. Rolnicy potrzebują decyzji i dopłat do nawozów, do niskich, najniższych od 20 lat cen płodów rolnych. Potrzebują realnej ochrony polskiego rynku. Dziś pytamy PSL: Skoro możecie pomóc, to dlaczego tego nie robicie? Czy to, co mówiliście w 2023 r., to była troska o wieś? Nie. To były wyborcze oszustwa. Cóż PSL-owi szkodzi obiecać. Chociaż patrząc po sondażach, jednak szkodzi. I to bardzo szkodzi. Tym razem rolnicy nie dadzą się nabrać na kolejne obietniczki PSL. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Barbarę Bartuś.

### **Posel Barbara Bartuś:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Data 28 kwietnia 1924 r. zajmuje szczególne miejsce w historii gospodarczej naszej ojczyzny. Tego dnia rozpoczął działalność Bank Polski, pieczętując jedno z najważniejszych osiągnięć II Rzeczypospolitej: reformę walutową premiera Władysława Grabskiego. Była to odpowiedź na dramatyczny kryzys młodego państwa, hiperinflację, załamanie finansów publicznych oraz utratę zaufania obywateli do pieniądza i instytucji państwa.

Reforma Grabskiego przywróciła stabilność. Wprowadzono złotego opartego na parytecie złota. Program reform obejmował także przebudowę całego systemu pieniężnego. Wprowadzono rygorystyczną dyscyplinę budżetową, zwiększono dochody państwa poprzez reformę podatkową oraz ograniczono wydatki publiczne. Kluczowe było jednak powołanie niezależnej instytucji emisyjnej: Banku Polskiego, co zapewniło wiarygodność nowej waluty. Efekty były szybkie i wymierne: zahamowanie inflacji, stabilizacja gospodarki oraz odbudowa zaufania obywateli do państwa.

Warto przypomnieć, że sukces tej reformy opierał się nie tylko na decyzjach ekonomicznych, lecz także na odwadze politycznej i determinacji w obronie interesu narodowego, mimo sprzeciwu części środowisk. To doświadczenie historyczne niesie ważną lekcję także na dziś. Własna waluta to nie tylko instrument ekonomiczny. To jeden z fundamentów suwerenności państwa. Daje możliwość prowadzenia niezależnej polityki gospodarczej, reagowania na kryzysy oraz skutecznej ochrony interesów obywateli. Dlatego pamiętajmy: silna Polska to także Polska posiadająca własną, stabilną walutę. To filar naszej niepodległości, o który musimy odpowiedzialnie i roztropnie dbać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Lucjana Pietrzczyka, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Lucjan Marek Pietrzczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prezentowane w trakcie dzisiejszych obrad wsparcie powołania rzeczników praw uczniów to dobry kierunek. Zaczynajmy jednak od rzeczy najważniejszej. To rozwiązanie

**Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk**

nie może uderzać w nauczycieli. Ma uderzać w złe praktyki, w nadużycia i w brak jasnych standardów. Nauczyciele nie są problemem. Problemem bywa system i brak jasnych zasad uderzający i w uczniów, i w status nauczycieli. Robimy coś, co może pomóc wszystkim: uczniom, nauczycielom, rodzicom, również kuratoriom. Wprowadzamy większą przejrzystość tam, gdzie dziś często jest niepewność i konflikt.

Uczniowie są w centrum. I słusznie. Zyskują ochronę swoich praw, lecz także jasność, czym jest uczciwe ocenianie, gdzie przebiega granica standardu i kiedy dochodzi do jego naruszenia. To nie tylko narzędzie interwencji, ale też element edukacji.

Jednocześnie musimy uważać, żeby funkcja rzeczników praw uczniów nie stała się narzędziem presji wobec nauczycieli. Reagowanie na nadużycia – tak, wzmacnianie standardów – tak, ale systemowe podważanie autorytetu nauczyciela byłoby niewybaczalnym błędem.

Paradoksalnie to także szansa dla nauczycieli, dla tych, którzy od lat działają odpowiedzialnie, często między dobrym podejściem a ograniczeniami systemu. Jasne reguły i lepsze wsparcie muszą być tak sformułowane, żeby wzmacniać pozycję ucznia i szanować status nauczyciela.

Kolejny krok to odpowiedź na pytanie, jak zapewnimy wysokie kompetencje rzeczników praw uczniowskich. Od tego zależy, czy ta idea zadziała. Na pewno warto inwestować w nią czas i siłę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Gembicką.

**Poseł Anna Gembicka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd Donalda Tuska po raz kolejny chce zrobić rolników w konia, i to w sprawie fundamentalnej, jaką jest umowa Unii Europejskiej z krajami Mercosur. Jako politycy PiS od stycznia apelowaliśmy do rządu o złożenie skargi do TSUE. Przygotowaliśmy nawet gotowy projekt, bo rząd Donalda Tuska nie jest znany ze swojej pracowitości. Dzisiaj słyszymy zapowiedzi, że skarga zostanie złożona. To niestety za mało i dużo, dużo za późno. Szkoda, że nie zrobiono tego miesiące temu, kiedy były realne szanse na to, żeby tę umowę zatrzymać.

W ostatnich dniach dowiadujemy się też, że praktycznie na tydzień przed wejściem tej umowy w życie Komisja Europejska zmienia zasady zarządzania importem. To jest abdykacja w zakresie dbania o bez-

pieczeństwo konsumentów. Już teraz mamy zapaść w służbie zdrowia. A co będzie, jak wejdą w życie umowy handlowe przyjęte za rządów koalicji 13 grudnia, gdy będą do Unii Europejskiej sprowadzane towary niespełniające norm, z przekroczonymi normami antybiotyków, z przekroczonymi normami pestycydów? Kraje takie jak kraje Mercosur czy jak Ukraina nie są znane z dbałości o jakość swoich produktów. Mało tego, mamy też zapaść w rolnictwie, bo nawet instytut podległy ministrowi rolnictwa wprost mówi, że mamy najgorszą koniunkturę od 17 lat. Ceny zboża są takie jak 20 lat temu, a koszty poszły znacząco w górę.

Szanowni Państwo! Od 1 maja umowa z Mercosurem wchodzi w życie. Rząd celowo nie chciał zająć się tą sprawą z odpowiednim wyprzedzeniem, żeby nie sypać piachu w tryby niemieckiej gospodarce, która ma być ratowana kosztem polskich rolników, żeby nie zatrzymać napływu towarów z substancjami, które w Unii są zakazane i uznane za rakotwórcze. Działania pozorowane to nie są prawdziwe działania. To jest szopka dla naiwnych. Bo ich nie obchodzi zdrowie Polaków. Ich obchodzi tylko zdrowie niemieckiej gospodarki. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Nie wiem, czy pani słyszy, co pani czyta.)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Waldemara Andzela.

**Poseł Waldemar Andzel:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odszedł człowiek, za którym płacze cała Polska, dobry człowiek dla ludzi i zwierząt, głos tych, którzy są niesłyszalni, społecznik, założyciel i prezes Fundacji #TeamLitewka, były radny Rady Miejskiej w Sosnowcu, poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej śp. Łukasz Litewka.

Łukasza Litewkę oplakuje Polska, bo był to rzeczywiście człowiek wyjątkowy, autentycznie i szczerze wyjątkowy, który swoją popularność, swój czas i swoje całe dorosłe życie poświęcił temu, by czynić dobro. Przy tym wszystkim Łukasz Litewka potrafił wyjść poza otoczkę swojego środowiska politycznego, wyjść poza polityczną bańkę, nie wstydić się wiary katolickiej i wyrażać swoje autentyczne poglądy.

Jutro pożegnamy go wszyscy w Sosnowcu, ale ja teraz dziękuję ci, Łukaszu, z tej mównicy za uratowanie życia wielu dzieci, a także zwierząt. Dziękuję ci za tę rewolucję w patoschronisku w gminie Sobolew. Przypominam, kierownik schroniska został skazany na karę bezwzględnego więzienia za znęcanie się nad zwierzętami.

Łukaszu, pomieszałeś szyki wielu złym, podłym ludziom i z tego względu śledztwo w twojej sprawie

### **Posel Waldemar Andzel**

powinno być wielowatkowe i niezwykle rzetelne. Niczego przeoczyć nie wolno, niczego nie wolno zbagatelizować. Jesteśmy tobie winni rzetelność.

Spoczywaj w pokoju. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Łukasza Kmitę.

### **Posel Łukasz Kmita:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! 2 lata temu Donald Tusk mówił w Trzebini: tutaj mamy do czynienia ze stanem klęski, potrzebna jest natychmiastowa pomoc. Wykorzystał mieszkańców terenów zalewanych, gdzie występowały zapadliska i zalewiska, do tego, by budować swoją popularność i mówić, że rząd Prawa i Sprawiedliwości nie działał. Przez 2 lata Donalda Tuska nie było w Trzebini, nie było go w rejonie olkuskim. Jedyne, co zrobił, to powołał międzyresortowy zespół ds. zapadlisk i zalewisk. Przez 2 lata mieszkańcy rejonu olkuskiego, gmin Bolesław, Bukowno, Trzebinia, nie otrzymali żadnego wsparcia finansowego na realizację zadań kryzysowych, w tym na działania związane z wypompowywaniem wody z domów, obniżeniem wysokości wody w zbiornikach, która grozi w realny sposób zadaniem miejscowości Laski, Hutki w gminie Bolesław, a także uszkodzeniem infrastruktury.

Dziś w Komisji Infrastruktury usłyszeliśmy, że państwo działa. Pan przewodniczący Suchoń mówił o tym, że państwo jest sprawne. Chciałbym więc zaalarmować Wysoką Izbę o dramatycznej sytuacji mieszkańców ziemi olkuskiej, gdzie poziom wód podziemnych podniósł się na tyle, że woda już nie tylko zalewa dawne wykopaliska, dawne tereny, gdzie była piaszkownia i wydobywano piasek, ale także realnie zagraża mieszkańcom gmin.

Chciałbym zaapelować o to, aby rząd Donalda Tuska znalazł 100 mln zł na program strategiczny dla Małopolski Zachodniej, aby można było chronić mieszkańców, aby samorządy Bukowno, Bolesławia, gminy Trzebinia otrzymały niezbędne wsparcie, aby można było przygotować m.in. infrastrukturę służącą do utrzymania bezpiecznego i kontrolowanego poziomu wody, odpompowania wody tam, gdzie jest jej za dużo i gdzie istnieje taka realna potrzeba. Nie wolno z tym tematem czekać, nie wolno zwlekać, bo los mieszkańców ziemi olkuskiej jest dzisiaj niepewny, a brak działań rządu *(Dzwonek)* może spowodować, że zagrożenie będzie realne i że mieszkańcy stracą nie tylko dobytek, ale także zdrowie i życie. Do roboty. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam panią posel Annę Baluch.

### **Posel Anna Baluch:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mój dzisiejszy głos z tej mównicy jest głosem przedstawicieli małych firm, sprzedawców, ludzi, którzy swoją pracę wykonują na targowiskach, handlując różnymi towarami, odzieżą, butami. Sprawa dotyczy systemu SENT, który zaczął obowiązywać od 17 marca br. Rozporządzenie ministerstwa rozszerza kategorie towarów objętych systemem SENT o odzież i obuwie. System Elektronicznego Nadzoru Transportu, SENT, monitoruje drogowy i kolejowy przewóz towarów. Nowelizacja rozszerza kategorie produktów m.in. o artykuły odzieżowe, odzież używaną oraz obuwie i wprowadza warunki wagowe. Stawiam pytanie, które kierują ci sprzedawcy, dotyczące dostosowania systemu SENT do realiów małych przedsiębiorców w taki sposób, żeby ich całkowicie nie zniszczyć, ponieważ oni z tej pracy żyją. Czy Ministerstwo Finansów wie, jakie skutki będzie powodował SENT dla osób handlujących na bazarach, czy przygotowywało jakiegokolwiek statystyki? Może warto przemyśleć sprawę progów wagowych? Może należałoby wyłączyć z systemu przedsiębiorców osiągających zyski poniżej określonego progu obrotowego? Może należałoby wprowadzić okres przejściowy i zastosować łagodniejsze sankcje? To dla tych drobnych przedsiębiorców znaczy bardzo wiele, a państwo naprawdę na tym dużo nie straci. Utrzyma się wielu przedsiębiorców, małych firm, firm jednoosobowych, które tak naprawdę dzięki tej pracy zapewniają chleb, którym mogą żywić się całe rodziny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jacka Niedźwiedzkiego.

### **Posel Jacek Niedźwiedzki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić uwagę na problem, z którym mierzy się część beneficjentów programu „Czyste powietrze”. Dotyczy on nawet 13 tys. osób, które padły ofiarą nierzetelnych wykonawców. Beneficjenci, działając w dobrej wierze, zawierali umowy, ponosili koszty inwestycji oraz korzystali ze środków publicznych. W wielu przypadkach inwestycje nie zostały jednak zrealizowane, pozostają niedokończone, a kontakt z wykonawcami

**Poseł Jacek Niedźwiedzki**

urwał się, co uniemożliwia rozliczenie się w ramach programu. Wiele spraw zostało zgłoszonych na policję oraz do prokuratury z podejrzeniem o oszustwo. W obecnym stanie prawnym wojewódzkie fundusze ochrony środowiska nie mają innego wyjścia i wzywają beneficjentów do zwrotu środków wraz z odsetkami. Prowadzi to do dużej niepewności zarówno prawnej, jak i życiowej. Część osób wstrzymuje się z płatnościami i oczekuje na systemowe rozwiązanie tej sprawy. Apeluję zatem o przyspieszenie prac nad ustawą chroniącą beneficjentów poszkodowanych w związku z programem „Czyste powietrze” oraz o wprowadzenie rozwiązań umożliwiających wstrzymanie działań windykacyjnych do czasu wyjaśnienia sprawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo, panie pośle!)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Macieja Małeckiego.

**Poseł Maciej Małecki:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chcę państwu opowiedzieć o fantastycznej Scholi „Śpiewajmy Mu” z Sochaczewa, która od 5 lat działa przy parafii św. Wawrzyńca. Schola „Śpiewajmy Mu” to niezwykła wspólnota 110 wspaniałych dzieci, ich młodych opiekunów, których część tworzy profesjonalny zespół muzyczny akompaniujący dzieciom w czasie występów, oraz wspólnoty rodziców i dziadków, którzy mocno wspierają młodych artystów. Pomysłodawcą scholi i jej kierownikiem artystycznym jest ks. Jakub Kita, wspierany przez ks. prob. Piotra Żądło. Kiedy ks. Jakub zaczynał 5 lat temu, schola liczyła zaledwie 11 osób. Od 5 lat młodzi artyści dają świadectwo wiary w Pana Boga przez śpiew i muzykę. Znakomicie czują się też razem na koncertach, wspólnych wyjazdach wakacyjnych, grach terenowych i innej dobrej zabawie.

Pozdrawiam serdecznie scholę „Śpiewajmy Mu”, której życzę wielu wspaniałych jubileuszy napisanych śpiewem, muzyką i odważnym świadectwem wiary w Boga. Scholę można usłyszeć w parafii św. Wawrzyńca w Sochaczewie w każdą niedzielę na mszy świętej o godz. 11, na roratach, w czasie uroczystości, festiwali i koncertów. Brawo dla scholi „Śpiewajmy Mu”. Gratuluję jubileuszu 5 lat. *(Oklaski)*

*(Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos: Brawo, schola!)*

*(Głos z sali: Brawo dla scholi!)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Ostatnie oświadczenie należy do pana posła Fryderyka Kapinosa.

Zapraszam.

**Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W czwartek, 23 kwietnia br., odbył się finał III Mieleckiej Gali Wolontariatu. Zwieńczył on kolejną edycję mojej inicjatywy, realizowaną wspólnie ze Stowarzyszeniem „Orzeł Biały – Strzelec”, która ma na celu wyróżnienie i docenienie wolontariuszy z powiatu mieleckiego. Trzecia odsłona tego przedsięwzięcia była rekordowa: rekordowe 184 zgłoszenia, rekordowa frekwencja na finale gali, kilkaset osób zgromadzonych w hali sportowo-widowskiej MOSiR w Mielcu. Niezmienna była jedynie wspaniała atmosfera przez cały czas trwania tego wydarzenia.

III Mielecka Gala Wolontariatu stała się przestrzenią do wyróżnienia wielu osób, które swoimi działaniami czynią świat lepszym miejscem. W kategorii indywidualnej pierwsze miejsce zajęła dr Jolanta Witek, drugie miejsce zajęła Maria Sukiennik, a trzecie zajęli ex aequo Lucyna Wojnarowska i Maciej Kizior. Z kolei w kategorii zbiorowej pierwsze miejsce zajął parafialny obóz narciarski dla dzieci i młodzieży z rodzin przy parafii pw. Ducha Świętego w Mielcu, drugie miejsce zajęło Koło Gospodyń Wiejskich w Wadowicach Górnych, a trzecie zajęły ex aequo „Kopernik Pomaga” – wolontariat II Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Mielcu oraz Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Wola Mielecka przy OSP Wola Mielecka. Przyznaliśmy również nagrody grand prix, które trafiły do Urszuli Malińskiej, Emilii Żoli, Celiny Szymańskiej, ks. Andrzeja Ramsa oraz Tomasza Łępy.

Bardzo się cieszę i bardzo dziękuję, że mamy w powiecie mieleckim tak wielu wspaniałych wolontariuszy, których codzienna piękna służba drugiemu człowiekowi czyni świat lepszym. Pragnę podziękować wszystkim, dzięki którym mogliśmy wspaniałym wolontariuszom wyrazić wdzięczność w sposób, na jaki zasługują. Dziękuję pierwszej damie RP pani Marcie Nawrockiej za ciepły i jakże wymowny w swej treści list, piękne prezenty w postaci piór z faksymile podpisu dla osób wyróżnionych nagrodą grand prix oraz zainteresowanie Mielecką Galą Wolontariatu, wyrażone również poprzez obecność na finale tej inicjatywy pana ministra prof. Dariusza Dudka, doradcy prezydenta RP Karola Nawrockiego. Dziękuję partnerom III edycji gali oraz patronom medialnym. *(Dzwonek)* Dziękuję Dominice Adamczyk, Krzysztofowi Szostakowi i Lucjanowi Zuzel za niezwykle, wzruszające, inspirujące świadectwa, które wygłosili na finale gali. Podczas finału gali pośmiertnie uho-

### **Posel Fryderyk Sylwester Kapinos**

norowaliśmy śp. Marię Jeż, śp. Marię Ząbek, śp. Elżbietę Tomczyk i śp. Stanisława Kagana – czwórkę osób wyjątkowo zasłużonych w obszarze wolontariatu z okazji 25-lecia MIVA Polska.

Finał III Mieleckiej Gali Wolontariatu stał się również okazją do wręczenia Nagrody Dobrego Polaka im. bł. Karoliny Kózkówny, której pomysłodawcą jest pochodzący z powiatu mieleckiego ks. Marian Midura. O tę nagrodę rywalizowali uczniowie szkół średnich z powiatu mieleckiego. Pierwsze miejsce zajął w nim Rafał Chmura z Zespołu Szkół im. prof. Janusza Groszkowskiego, drugie zajęła Barbara Tomecka, również z Zespołu Szkół im. prof. Janusza Groszkowskiego, a trzecie zajął Maciej Rodzinka z zespołu szkół technicznych. Podczas finału gali wystąpił zespół iGramy z Pokusą oraz kwartet smyczkowy pracujący pod opieką pana prof. Ryszarda Kuska, dyrektora Państwowej Szkoły Muzycznej w Miel-

cu. Bardzo dziękuję. Bardzo dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo, wolontariusze! Brawo!)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zgodnie z obietnicą, panie pośle.

Wysoka Izbo! Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie, a tym samym zakończyliśmy pierwszy dzień posiedzenia Sejmu\*).

Patrzę na galerię, ponieważ do końca obrad towarzyszyli nam goście. Nie wiem, skąd państwo są, ale bardzo dziękujemy, że zostaliście z nami do końca pierwszego dnia obrad. Pozdrawiamy was serdecznie. *(Oklaski)*

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do 29 kwietnia, do godz. 9.

Życzę wszystkim dobrego wieczoru. Dziękuję.

---

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

*(Przerwa w posiedzeniu o godz. 19 min 28)*



## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa

– punkt 2. porządku dziennego

#### Poseł Anna Gembicka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

#### Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy dziś projekt ustawy, który – jak wskazuje sam rząd – ma charakter deregulacyjny i dotyczy uporządkowania publikacji interpretacji podatkowych.

Rząd szumnie zapowiadał wielką deregulację, a jak przychodzi co do czego, mamy projekty o marginalnym znaczeniu dla obywateli. Z uzasadnienia projektu wynika jasno, że samorządowe organy podatkowe wydają ok. 200 interpretacji rocznie, podczas gdy Krajowa Informacja Skarbowa publikuje ok. 25 tys. interpretacji rocznie. A więc mówimy o zjawisku marginalnym – mniej niż 1% całego systemu interpretacyjnego.

Dlatego mam do rządu konkretne pytania:

Ile dokładnie interpretacji indywidualnych wydają rocznie poszczególne kategorie organów: gminy, powiaty, województwa – z rozbiem na lata 2022–2025?

Ile z tych interpretacji dotyczy kluczowych podatków, np. podatku od nieruchomości, który ma największe znaczenie gospodarcze?

W ilu przypadkach stwierdzono faktyczną niejednolitość interpretacji między samorządami?

Czy rząd przeprowadził analizę, w jakim stopniu obecne rozproszenie interpretacji rzeczywiście utrudnia podatnikom funkcjonowanie?

#### Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

#### Stanowisko

Ten projekt jest dobrym przykładem tego, jak państwo próbuje uporządkować własny bałagan, ale robi to w sposób bardzo zachowawczy i niewystarczający. Problem, który tu widzimy, nie sprowadza się tylko do tego, że interpretacje podatkowe są dziś rozproszone w setkach Biuletynów Informacji Publicznej. Problem polega na tym, że obywatel w Polsce często nie ma realnej możliwości przewidzenia, jak prawo zostanie wobec niego zastosowane.

Dziś interpretacje w podatkach lokalnych są publikowane w rozproszony sposób, co utrudnia ich znalezienie i porównanie. To jest realna bariera szczególnie dla małych przedsiębiorców i zwykłych ludzi, którzy nie mają zaplecza prawnego. W tym sensie centralizacja w jednym systemie jest krokiem w dobrą stronę. Ułatwia dostęp do informacji, zwiększa przejrzystość i pozwala zobaczyć, jak prawo działa w praktyce.

Nie można jednak udawać, że to rozwiązuje problem systemowy. Problemem nie jest bowiem tylko brak dostępu do interpretacji. Problemem jest ich rozbieżność. Dziś dwie gminy mogą w podobnej sprawie wydać zupełnie różne interpretacje i obywatel zostaje z tym sam. Ten projekt tego nie zmienia. On tylko sprawia, że te rozbieżności będą bardziej widoczne.

To prowadzi do bardzo konkretnego pytania, czy państwo chce tylko pokazać problem, czy faktycznie go rozwiązać. Jeśli ograniczamy się do publikacji, to przerzucamy odpowiedzialność na obywatela: masz dostęp do danych, radź sobie sam. A to nie jest rola państwa.

Z perspektywy bardziej społecznej i proobywatelskiej trzeba powiedzieć jasno: dostęp do informacji to za mało. Obywatel potrzebuje przewidywalności, równego traktowania i realnej ochrony przed arbitralnością decyzji urzędów. Jeśli ktoś płaci podatek od nieruchomości, to to, jak zostanie potraktowany, nie powinno zależeć od kodu pocztowego.

Dodatkowo niepokoi sposób procedowania nad tym projektem. Brak pogłębionych konsultacji i skrócony termin zgłaszania uwag pokazują, że znowu mamy do czynienia z podejściem: to tylko techniczna zmiana. A to nie jest zmiana techniczna. To jest zmiana dotycząca realnego funkcjonowania prawa podatkowego w Polsce.

Dlatego ten projekt można poprzeć co do kierunku, bo porządkowanie systemu jest potrzebne. Ale nie można uznać, że on rozwiązuje problem. On go tylko porządkuje na poziomie informacyjnym, nie systemowym.

#### Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

#### Pytania

Projekt zakłada przeniesienie interpretacji podatkowych wydawanych przez samorządy do jednej, centralnej bazy prowadzonej przez administrację rządową, co ma poprawić ich dostępność i przejrzystość. To rozwiązanie idzie w dobrym kierunku, ale jednocześnie nie odpowiada na problem rozbieżności w stosowaniu prawa i braku realnej ochrony podatnika.

1. Na jakiej podstawie rząd zakłada, że sama centralizacja publikacji interpretacji przełoży się na większą jednolitość stosowania prawa podatkowego w samorządach?

2. W jaki sposób rząd zamierza reagować na przypadki rozbieżnych interpretacji w podobnych stanach faktycznych ujawnionych w systemie?

3. Dlaczego projekt nie wzmacnia pozycji podatnika, który powołuje się na utrwaloną praktykę interpretacyjną wynikającą z tej bazy?

4. W jaki sposób zapewniona zostanie jakość i spójność danych przekazywanych przez organy samorządowe?

5. Dlaczego projekt został przygotowany bez sześciomiesięcznych konsultacji i z ograniczonym czasem na zgłaszanie uwag?

To jest projekt, który poprawia dostęp do informacji, ale nie rozwiązuje kluczowego problemu systemowego. Państwo zaczyna widzieć, że obywatel potrzebuje przejrzystości – ale nadal nie daje mu gwarancji równego traktowania.

Jeśli ten projekt ma mieć realny sens, powinien być początkiem szerszej zmiany: w kierunku większej spójności prawa, większej odpowiedzialności organów i silniejszej ochrony podatnika. Na dziś to krok w dobrą stronę – ale zdecydowanie niewystarczający.

### **Poseł Dariusz Matecki**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

#### Pytania

Czy projektodawca przeprowadził szczegółowe analizy dotyczące ryzyka wprowadzenia podatków w błąd w sytuacji, gdy w systemie EUREKA zabraknie interpretacji sprzed 2025 r., które mogą być kluczowe dla zachowania ciągłości orzeczniczej w sprawach nieobjętych nowelizacją definicji budynku i budowli?

Jak ministerstwo odnosi się do faktu, że projekt w istocie nakłada na samorządy nowe, dodatkowe obowiązki w zakresie przygotowania metadanych oraz dokumentów w formatach edytowalnych, co wprost zwiększa liczbę procedur administracyjnych, zamiast je upraszczać?

**Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne**

– punkt 3. porządku dziennego

### **Poseł Anna Gembicka**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

#### Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy dziś projekt ustawy, który na pierwszy rzut oka wydaje się zmianą techniczną – wydłużenie terminów przekazy-

wania ksiąg podatkowych i uproszczenie zasad pełnomocnictw. Projekt zakłada wydłużenie terminu przekazywania ksiąg rachunkowych nawet do 7 miesięcy po zakończeniu roku podatkowego.

Dlatego chciałam zapytać, czy przeprowadzono rzetelną analizę wpływu tej zmiany na skuteczność kontroli skarbowej i wykrywanie nieprawidłowości. Czy wydłużenie terminów przekazywania JPK nie spowoduje opóźnienia w wykrywaniu nadużyć podatkowych? Czy nie przełoży się na spadek skuteczności uszczelniania systemu? O ile miesięcy w praktyce przesunie się moment, w którym administracja skarbowa otrzyma pełne dane do analizy ryzyka? Czy Krajowa Administracja Skarbowa wskazywała, że obecne terminy są problemem z punktu widzenia kontroli? Czy rząd sprawdził, jak ta zmiana wpłynie na wykrywalność oszustw podatkowych, agresywnej optymalizacji czy zwykłych błędów księgowych? Czy opóźnienie dostępu do danych nie osłabi mechanizmów analitycznych państwa?

### **Poseł Marcin Józefaciuk**

Poseł niezrzeszony

#### Stanowisko

Ten projekt pokazuje bardzo charakterystyczny problem naszego systemu podatkowego: państwo najpierw nakłada na obywateli nowe, skomplikowane obowiązki, a dopiero potem – pod presją praktyki – próbuje je łagodzić.

Wydłużenie terminu na przesyłanie jednolitego pliku kontrolnego to ruch w dobrą stronę. Trudno się z tym spierać. Skoro dziś podatnicy mają obowiązek raportowania danych, zanim faktycznie zamkną księgi i zatwierdzą sprawozdania finansowe, to system jest po prostu źle zaprojektowany. Sam projekt wprost przyznaje, że obecne terminy są niespójne z realnym procesem księgowym.

Ale to rodzi dużo poważniejszych pytań: Dlaczego te błędy pojawiają się na etapie tworzenia prawa? Dlaczego przedsiębiorcy, księgowi i biura rachunkowe mają być testerami systemu podatkowego?

Ten projekt poprawia jeden konkretny element – wydłuża termin do siódmego miesiąca po zakończeniu roku podatkowego. To daje więcej czasu, zmniejsza presję i ogranicza ryzyko błędów. Ale jednocześnie utrwała bardzo problematyczną logikę: coraz więcej obowiązków sprawozdawczych, coraz więcej danych przekazywanych państwu i coraz większe uzależnienie przedsiębiorców od systemów raportowania.

Z perspektywy proobywatelskiej trzeba to powiedzieć wprost: to nie jest deregulacja, to jest korekta nadmiernej regulacji.

Dodatkowo projekt wprowadza rozwiązania dotyczące pełnomocnictw, które formalnie upraszczają procedury, ale jednocześnie przerzucają jeszcze większą odpowiedzialność na biura rachunkowe i pełnomocników. A to są podmioty, które już dziś są przeciążone i w praktyce odpowiadają za funkcjonowanie całego systemu podatkowego.

Nie można też pominąć szerszego kontekstu – kumulacji obowiązków: JPK, KSeF, rozliczenia roczne. Nawet w konsultacjach wskazywano, że te obowiązki nakładają się w czasie i tworzą realne ryzyko chaosu organizacyjnego. A odpowiedzią państwa jest punktowa zmiana jednego terminu.

Ten projekt można poprzeć, bo poprawia realny problem. Ale jednocześnie trzeba jasno powiedzieć: to nie jest rozwiązanie systemowe, to jest gaszenie skutków wcześniejszych błędów legislacyjnych.

### **Poseł Marcin Józefaciuk**

Poseł niezrzeszony

#### Pytania

W projekcie ustawy przewiduje się wydłużenie terminu przesyłania Jednolitego Pliku Kontrolnego dla podmiotów prowadzących księgi rachunkowe do końca siódmego miesiąca po zakończeniu roku podatkowego oraz wprowadza się możliwość podpisywania ksiąg przez pełnomocników. Rozwiązanie to porządkuje nie-spójności w systemie, ale nie rozwiązuje problemu nadmiernych i skumulowanych obowiązków sprawozdawczych.

1. Dlaczego obowiązki raportowe w zakresie JPK zostały pierwotnie zaprojektowane w sposób niespójny z rzeczywistym procesem zamykania ksiąg rachunkowych?

2. W jaki sposób rząd zamierza ograniczyć kumulację obowiązków sprawozdawczych nakładających się na przedsiębiorców w pierwszej połowie roku?

3. Dlaczego wydłużenie terminu dotyczy tylko podmiotów prowadzących księgi rachunkowe, a nie obejmuje innych form ewidencji odnośnie do PIT?

4. W jaki sposób zostanie uregulowana kwestia korekt ksiąg po ich przesłaniu w nowym terminie?

5. Dlaczego w ocenie skutków regulacji pominięto realny wpływ zmian na biura rachunkowe, które w praktyce realizują obowiązki w zakresie JPK?

To jest projekt ustawy, który poprawia konkretny błąd w systemie i realnie pomaga części podatników. Ale jednocześnie pokazuje głębszy problem – nadmiar obowiązków, brak spójności i legislację reagującą dopiero wtedy, gdy system zaczyna się zatykać.

Jeśli chcemy naprawę odciążyć obywateli i przedsiębiorców, potrzebujemy nie tylko przesuwania terminów, ale także uporządkowania całej logiki raportowania podatkowego. Na dziś to krok w dobrą stronę – ale zdecydowanie niewystarczający.

### **Poseł Dariusz Matecki**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

#### Pytania

Dlaczego w ocenie skutków regulacji całkowicie pominięto analizę wpływu projektowanych zmian na funkcjonowanie i odpowiedzialność cywilną biur rachunkowych, które są faktycznymi wykonawcami tych obowiązków?

Z jakich przyczyn projektodawca wyznaczył drastycznie krótki, zaledwie 7-dniowy termin konsulta-

cji publicznych dla projektu o tak szerokim oddziaływaniu, co w ocenie partnerów społecznych uniemożliwiło pogłębioną analizę skutków?

Dlaczego w projekcie nie uwzględniono postulatów środowisk gospodarczych dotyczących jednoczesnego wydłużenia terminu złożenia zeznania rocznego CIT-8, skoro argumentacja o kumulacji obowiązków związanych z wdrażaniem KSeF wydaje się merytorycznie spójna z celem projektu?

### **Poseł Tomasz Treła**

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

#### Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Omawiany projekt ustawy jest odpowiedzią na postulaty podatników, zatem wprowadzamy zmiany w zakresie obowiązków ewidencyjnych JPK (jednolity plik kontrolny) na gruncie podatku PIT oraz CIT. Chodzi o wydłużenie do 31 lipca po zakończeniu roku podatkowego terminu przesyłania ksiąg rachunkowych w postaci elektronicznej przez zobowiązane do tego podmioty. Zaproponowany termin został wyznaczony na okres następujący po upływie ustawowego terminu zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego i ostatecznego zamknięcia ksiąg rachunkowych. Z kolei termin przesyłania ksiąg rachunkowych na gruncie ustawy o podatku CIT przez podmioty do tego upoważnione został wydłużony do końca 7. miesiąca po zakończeniu roku podatkowego lub obrotowego i również został wyznaczony na okres następujący po upływie ustawowego terminu zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego oraz ostatecznego zamknięcia ksiąg rachunkowych.

Dodatkowo w projekcie wprowadzamy regulację pozwalającą osobie posiadającej pełnomocnictwo do podpisywania deklaracji podatkowych składanych w formie elektronicznej także na podpisanie księgi podatkowej. Bez odrębnego pełnomocnictwa, wystarczy to samo udzielone już pełnomocnictwo na wzorze formularza UPL-1, określonym na podstawie obecnie obowiązujących przepisów, wydanych na podstawie Ordynacji podatkowej.

Przedstawiane zmiany na pewno korzystnie wpłyną na działalność małych i średnich przedsiębiorstw, znacznie ułatwiając im spełnianie wymogów związanych z rozliczaniem zobowiązań podatkowych.

### **Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym**

– punkt 4. porządku dziennego

### **Poseł Marcin Józefaciuk**

Poseł niezrzeszony

#### Stanowisko

Marszałku! Wysoka Izbo! Tym razem mamy do czynienia z projektem, który nie budzi wątpliwości co do kierunku. To jest zmiana potrzebna, racjonalna i długo oczekiwana.

Rynek wyrobów nikotynowych bardzo szybko pokazuje, gdzie prawo nie nadąża. W ostatnich latach pojawiły się rozwiązania technologiczne, które pozwalały omijać obowiązujące regulacje. W praktyce ten sam produkt był inaczej opodatkowany tylko dlatego, że działał w inny sposób. To nie jest zdrowa sytuacja ani dla rynku, ani dla państwa.

Proponowana nowelizacja to porządkuje. Wprowadza zasadę elementarnej sprawiedliwości: podobne wyroby – podobne obciążenia podatkowe. Kończy się uprzywilejowanie wynikające wyłącznie z konstrukcji urządzenia, a nie z jego funkcji. I to jest dobra zmiana. Nie chodzi jednak tylko o podatki.

Wysoka Izbo! Nie możemy ignorować faktu, że e-papierosy, szczególnie jednorazowe, stały się produktem powszechnym wśród młodych ludzi. Łatwo dostępne i atrakcyjne często są postrzegane jako nieszkodliwe. To nie jest obojętne społecznie. Dlatego wzrost ceny tych produktów nie jest problemem tego projektu. Jest jego świadomym i uzasadnionym skutkiem.

Oczywiście ta regulacja oznacza również nowe obowiązki dla części przedsiębiorców. Wprowadza reżim akcyzowy tam, gdzie wcześniej go nie było. Mówimy jednak o rynku produktów uzależniających, a w takich obszarach państwo nie może pozostawać bierne.

### **Poseł Marcin Józefaciuk**

Poseł niezrzeszony

#### Pytania

Projekt zmienia przepisy ustawy o podatku akcyzowym w taki sposób, aby e-papierosy działające na zasadzie indukcji elektromagnetycznej były opodatkowane na takich samych zasadach co pozostałe wyroby tego typu, eliminując dotychczasową nierówność w systemie.

1. W jaki sposób rząd zamierza monitorować zmiany na rynku po wejściu w życie nowych przepisów? To rynek dynamiczny, który już wcześniej reagował na regulacje poprzez zmiany technologiczne. Kluczowe jest, aby państwo potrafiło szybko identyfikować kolejne próby omijania prawa.

2. Jakie działania będą prowadzone równolegle, aby ograniczyć dostępność e-papierosów wśród osób niepełnoletnich? Podatek wpływa na cenę, ale problem używania tych produktów przez młodych ludzi wymaga szerszego podejścia.

3. Jak rząd zamierza przeciwdziałać powstawaniu kolejnych luk technologicznych w opodatkowaniu wyrobów nikotynowych? Obecna zmiana pokazuje, że prawo nie zawsze nadąża za rozwojem rynku, potrzebne są więc rozwiązania bardziej odporne na takie zjawiska.

### **Poseł Dariusz Matecki**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

#### Pytania

Jako poseł, kierując się interesem obywateli, wyrażam stanowczy sprzeciw wobec kolejnych prób drenowania portfeli Polaków poprzez skokowe podniesienie podatków.

Na podstawie jakich konkretnych analiz rynkowych i ekspertyz finansowych rząd uznał, że nałożenie dodatkowej akcyzy w wysokości 40 zł na zbiorniki z płynem (tzw. pody) do urządzeń indukcyjnych nie stanowi niedozwolonego podwójnego opodatkowania wyrobu, skoro samo urządzenie zasilające jest już objęte taką samą stawką?

Dlaczego w ocenie skutków regulacji (OSR) wskazano, iż „brak jest możliwości oszacowania wpływu” nowych przepisów na dochody budżetu państwa, skoro projekt wprowadza tak istotne i wysokie obciążenia? Czy rząd proceduje nad zmianami podatkowymi w ciemno?

Czy Ministerstwo Finansów dysponuje analizami dotyczącymi wpływu tej regulacji na rozwój szarej strefy i nielegalnego importu z Azji, o czym alarmowali liczni uczestnicy konsultacji społecznych?

Dlaczego projekt całkowicie pomija inne formy omijania akcyzy, takie jak sprzedaż urządzeń „na części” (na osobne paragony), koncentrując się wyłącznie na systemach indukcyjnych?

### **Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe, ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw – punkt 5. porządku dziennego**

### **Poseł Anna Gembicka**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

#### Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nikt na tej sali nie ma wątpliwości, że prawa ucznia, jego bezpieczeństwo i traktowanie z szacunkiem to absolutny fundament. Każde dziecko musi czuć się w szkole bezpiecznie. Problem w tym, że ta ustawa, choć wygląda dobrze na papierze, nie odpowiada na realny problem, z którym mierzą się dziś uczniowie. Bo prawdziwym dramatem polskiej szkoły jest przemoc rówieśnicza. I to nie są pojedyncze przypadki – statystyki są alarmujące. A jeszcze większym problemem jest to, że bardzo często szkoły nie reagują tak, jak powinny. Sprawy są bagatelizowane, zamiatane pod dywan, rozmywane w procedurach. W tej ustawie brakuje tego, co najważniejsze: realnych mechanizmów działania tu i teraz.

Gdzie są obowiązkowe terminy reakcji szkoły? Gdzie jest odpowiedzialność dyrektora za brak działania? Gdzie są jasne procedury, które zmuszą szkołę do natychmiastowej interwencji?

Tworzycie państwo nową instytucję, ale nie tworzycie systemu, który będzie działał na poziomie szkoły – tam, gdzie dzieje się krzywda. Uczniowie nie potrzebują kolejnego urzędu. Uczniowie potrzebują skutecznej reakcji wtedy, kiedy dzieje się krzywda.

### **Poseł Dariusz Matecki**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

#### Pytania

Na jakich konkretnie ekspertyzach prawnych oparto tezę o konieczności powołania odrębnej struk-

tury krajowego rzecznika praw uczniowskich, skoro zadania te mogą i powinny być realizowane przez istniejące organy, takie jak rzecznik praw dziecka czy rzecznik praw obywatelskich?

Dlaczego projekt przewiduje możliwość powołania krajowego rzecznika praw uczniowskich przez ministra edukacji w trybie „ręcznym” w przypadku niewyłonienia kandydata w konkursie, co podważa deklarowaną niezależność i apolityczność tego organu?

Jakie są szacowane całkowite koszty funkcjonowania systemu rzeczników na wszystkich szczeblach (krajowym, wojewódzkim, powiatowym, gminnym i szkolnym) w perspektywie najbliższych 10 lat, biorąc pod uwagę koszty obsługi biurowej, etatów i wynagrodzeń?

Dlaczego w składzie społeczności szkolnej (art. 4 pkt 20a) pominięto pracowników administracji i obsługi, którzy stanowią integralną część życia szkoły?

### **Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z uregulowaniem funkcjonowania lotnictwa służb porządku publicznego**

– punkt 6. porządku dziennego

#### **Posel Anna Gembicka**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

#### Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt, który dziś omawiamy, dotyczy uporządkowania funkcjonowania lotnictwa Policji i Straży Granicznej. W uzasadnieniu rząd sam przyznaje się do bardzo poważnego problemu: braki kadrowe i trudności w utrzymaniu wyszkolonego personelu lotniczego. Tu pojawia się zasadnicze pytanie: Czy ta ustawa realnie ten problem rozwiązuje? Bo z jednej strony mamy regulacje dotyczące licencji, szkoleń, organizacji. A z drugiej nie widzimy konkretnych instrumentów, które sprawią, że pilot, mechanik czy operator zostanie w służbie, zamiast odejść do sektora cywilnego.

Dlatego chciałabym zadać kilka bardzo konkretnych pytań stronie rządowej: Jak rząd zamierza rozwiązać problem odpływu kadr lotniczych do sektora prywatnego, gdzie wynagrodzenia są często wielokrotnie wyższe? Czy planowane są jakiekolwiek instrumenty finansowe lub systemowe zachęty do pozostania w służbie? Czy rząd planuje wprowadzenie specjalnych ścieżek naboru dla pilotów i personelu technicznego z rynku cywilnego lub z wojska, które realnie skrócą proces wejścia do służby? Jakie są konkretne dane na dziś: ilu pilotów, mechaników i operatorów brakuje w Policji i Straży Granicznej? Jaka jest skala wakatów i rotacji w ostatnich latach? Jakie są plany rozwoju lotnictwa tych służb w perspektywie najbliższych 5–10 lat? Czy rząd zakłada zwiększenie liczby statków powietrznych – a jeśli tak, to o ile i w jakim zakresie? Czy planowane są zakupy nowych śmigłowców, dronów, modernizacja floty? Jaki jest harmonogram i jakie środki są na to zabezpieczone?

#### **Posel Marcin Józefaciuk**

Posel niezrzeszony

#### Stanowisko

Ten projekt porządkuje coś, co od lat funkcjonowało trochę „na styku systemów” – lotnictwo służb porządku publicznego. I trzeba uczciwie powiedzieć: takie uporządkowanie jest potrzebne. Dziś mówimy o realnych działaniach: ratowaniu życia, reagowaniu kryzysowym, zabezpieczaniu granic, akcjach przeciwpożarowych czy działaniach antyterrorystycznych. W tych obszarach Lotnictwo Policji czy Straży Granicznej odgrywa kluczową rolę. Wprowadzenie jasnych podstaw prawnych dla jego funkcjonowania to krok w stronę większego bezpieczeństwa państwa i obywateli.

Projekt tworzy formalnie Lotnictwo Policji i Lotnictwo Straży Granicznej, określa ich zadania, system szkolenia, licencjonowania, nadzoru technicznego i operacyjnego. To jest potrzebne, bo bez tego mamy chaos kompetencyjny i różne standardy działania. Ale – i to jest kluczowe – ten projekt nie jest neutralny.

Po pierwsze, bardzo duża koncentracja kompetencji w rękach komendanta głównego Policji. To on wydaje licencje, kontroluje ich ważność, dopuszcza statki powietrzne do lotu, określa procedury i może nawet dopuścić lot bez ważnego świadectwa zdatności w szczególnych sytuacjach. To ogromna władza skupiona w jednym organie, bez wyraźnych mechanizmów zewnętrznej kontroli.

Po drugie, szerokie uprawnienia operacyjne, w tym możliwość prowadzenia działań o charakterze niejawnym, gdzie oznakowanie statków powietrznych może być ograniczone lub całkowicie wyłączone. To rodzi pytania o przejrzystość działań służb i możliwość kontroli społecznej.

Po trzecie, brak wyraźnych mechanizmów kontroli cywilnej nad wykorzystaniem lotnictwa służb. Projekt skupia się na organizacji, procedurach i bezpieczeństwie technicznym, ale praktycznie nie dotyka kwestii nadzoru demokratycznego nad tym, jak i kiedy te narzędzia są używane.

Po czwarte, rozszerzenie możliwości działania poza granicami kraju. To ma sens operacyjny, ale powinno być powiązane z jasnymi zasadami odpowiedzialności i kontroli.

Z drugiej strony projekt wprowadza standardy, które zwiększają bezpieczeństwo: system licencji, badania lekarskie, obowiązek utrzymania kwalifikacji, system kontroli technicznej statków powietrznych. To są rozwiązania dobre i potrzebne. Dlatego ten projekt można poprzeć jako kierunek. Ale nie można go przyjąć bez refleksji nad kontrolą władzy, przejrzystością i prawami obywateli.

#### **Posel Marcin Józefaciuk**

Posel niezrzeszony

#### Pytania

Projekt kompleksowo reguluje funkcjonowanie lotnictwa służb porządku publicznego, w szczególno-

ści poprzez utworzenie Lotnictwa Policji i Straży Granicznej, określenie ich zadań, zasad działania, systemu licencjonowania personelu oraz nadzoru nad bezpieczeństwem operacji lotniczych.

1. W jaki sposób zostanie zapewniona zewnętrzna, cywilna kontrola nad decyzjami komendanta głównego Policji w zakresie dopuszczania statków powietrznych do lotu?

2. Jakie gwarancje przejrzystości przewidziano w przypadku działań lotnictwa prowadzonych w trybie niejawnym?

3. W jaki sposób zostanie zapewnione, że nowe regulacje nie doprowadzą do nadmiernego rozszerzenia uprawnień operacyjnych służb bez odpowiednich zabezpieczeń praw obywateli?

4. Jak będą wyglądały zasady współpracy między różnymi służbami posiadającymi własne komponenty lotnicze, aby uniknąć dublowania zadań i zasobów?

5. W jaki sposób rząd zamierza zapewnić odpowiednie finansowanie i stabilność kadrową dla nowo uregulowanego systemu lotnictwa służb?

6. Jakie mechanizmy odpowiedzialności przewidziano w przypadku błędów operacyjnych lub wypadków związanych z działalnością lotnictwa służb?

### **Posel Mariusz Krystian**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

#### Pytania

1. Jak projektodawca uzasadnia zmianę modelu nadzoru polegającą na przeniesieniu kompetencji nadzorczych nad lotnictwem służb porządku publicznego z ministra właściwego do spraw wewnętrznych na komendantów głównych Policji i Straży Granicznej oraz jakie mechanizmy kontroli zapewnią jednolitość tego nadzoru?

2. Dlaczego projekt wprowadza odrębne licencje lotnictwa Policji i Straży Granicznej wydawane przez komendantów głównych zamiast stosowania jednolitego systemu wynikającego z Prawa lotniczego i w jaki sposób zagwarantowana zostanie ich zgodność ze standardami bezpieczeństwa lotniczego?

3. Na jakiej podstawie projekt powierza komendantom głównym kompetencje do wydawania świadectw zdatności do lotu statków powietrznych oraz ich kontroli technicznej i czy nie prowadzi to do kumulacji funkcji użytkownika i organu nadzoru w jednej instytucji?

4. Jak projektodawca ocenia ryzyko związane z dopuszczeniem możliwości wykonywania operacji lotniczych bez oznakowania statków powietrznych w przypadku czynności operacyjno-rozpoznawczych oraz jakie przewidziano mechanizmy kontroli takich działań?

### **Posel Dariusz Matecki**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

#### Pytania

Na jakich konkretnych analizach bezpieczeństwa lotniczego oparto decyzję o odejściu od dotychczasowego

wego modelu nadzoru sprawowanego przez wyspecjalizowany cywilny organ (prezesa ULC) na rzecz nadzoru wewnętrznego sprawowanego przez komendantów głównych poszczególnych służb? Dlaczego w projekcie dopuszcza się w „szczególnych okolicznościach” możliwość wykonywania lotów przez statki powietrzne nieposiadające ważnego świadectwa zdatności do lotu na podstawie wyłącznie uznaniowej decyzji komendanta głównego lub inspektora techniki lotniczej? Jakie konkretnie sytuacje kryją się pod terminem „szczególne okoliczności”? Na jakiej podstawie przyjęto założenie o braku wpływu regulacji na sektor finansów publicznych, skoro utworzenie nowych struktur egzaminacyjnych, licencyjnych oraz rejestrowych wewnątrz Policji i Straży Granicznej wygeneruje realne koszty osobowe i administracyjne?

### **Posel Kamil Wnuk**

Klub Parlamentarny Polska 2050

#### Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Omawiamy dziś projekt, który na pierwszy rzut oka może wydawać się bardzo techniczny. Dotyczy lotnictwa służb porządku publicznego, czyli obszaru, który nie zawsze jest widoczny w codziennej debacie publicznej, ale w praktyce ma ogromne znaczenie dla bezpieczeństwa państwa i obywateli.

To właśnie statki powietrzne Policji i Straży Granicznej są wykorzystywane przy ochronie granic, poszukiwaniach osób zaginionych, działaniach kryzysowych, zabezpieczaniu dużych wydarzeń, wsparciu innych służb, a także w sytuacjach, w których liczy się czas, precyzja i możliwość działania w powietrzu.

Dlatego co do zasady dobrze, że państwo chce uporządkować ten obszar. Dzisiaj regulacje są rozproszone. Część wynika z Prawa lotniczego, część z aktów wykonawczych, część z porozumień, a część z przepisów wewnętrznych poszczególnych formacji. To nie jest optymalny model dla tak odpowiedzialnej dziedziny jak lotnictwo służb publicznych.

Projekt przenosi wiele spraw na poziom ustawy. W Policji wyodrębnia służbę lotniczą, reguluje licencje, egzaminy, badania lotniczo-lekarskie, zasady dopuszczania statków powietrznych do lotu, kwestie zdatności technicznej, procedury operacyjne i system nadzoru. Podobne rozwiązania przewidziano dla Straży Granicznej, z uwzględnieniem jej szczególnego charakteru, w tym wykonywania zadań także poza granicami kraju i współpracy z Frontexem.

Chcemy jednak bardzo wyraźnie podkreślić jedną rzecz. Porządkowanie systemu nie może odbywać się kosztem obecnych formacji lotniczych i ich personelu. Nie może być tak, że pilot, mechanik, operator pokładowy czy członek personelu technicznego, który dziś posiada realne doświadczenie, kwalifikacje i często uprawnienia uznawane w systemie cywilnym lub międzynarodowym, po wejściu w życie ustawy znajdzie się w gorszej sytuacji. Szczególnie ważne jest to

w przypadku Lotnictwa Straży Granicznej. Uzasadnienie projektu samo wskazuje, że personel tej formacji posiada dziś uprawnienia wydawane zgodnie z przepisami lotnictwa cywilnego, a ich utrzymanie ma znaczenie także dla działań w przestrzeni międzynarodowej. To jest interes państwa, nie tylko interes samych funkcjonariuszy.

Dlatego jako klub będziemy zwracać uwagę na trzy kwestie. Po pierwsze, ciągłość uprawnień. Nikt, kto dziś wykonuje zadania lotnicze zgodnie z prawem i posiada wymagane kwalifikacje, nie powinien zostać wypchnięty poza system przez zmianę przepisów. Po drugie, bezpieczeństwo. W lotnictwie nie ma miejsca na fikcję, skróty i niejasne procedury. Każda zmiana musi wzmacniać standardy bezpieczeństwa, a nie tylko przenosić kompetencje z jednego organu do drugiego. Po trzecie, racjonalny nadzór. Rozumiemy potrzebę wzmocnienia roli komendantów głównych formacji, ale tam, gdzie potrzebna jest wiedza, doświadczenie i standardy Urzędu Lotnictwa Cywilnego, państwo powinno nadal z nich korzystać. Szczególnie wtedy, gdy chodzi o zdatność do lotu, obsługę techniczną, szkolenia i uznawalność kwalifikacji.

Ten projekt może być krokiem w dobrą stronę, ale musi być dopracowany tak, aby nie stworzyć zamkniętego, wewnętrznego systemu, który będzie wygodny administracyjnie, lecz problematyczny dla ludzi, którzy realnie latają, obsługują sprzęt i odpowiadają za bezpieczeństwo.

Dlatego deklarujemy merytoryczną pracę nad projektem. Popieramy cel: uporządkowanie zasad funkcjonowania lotnictwa służb porządku publicznego. Ale będziemy pilnować, aby w centrum tej regulacji byli ludzie, bezpieczeństwo i interes państwa. Bo śmigłowiec policyjny czy statek powietrzny Straży Granicznej to nie jest tylko sprzęt. To narzędzie ratowania życia, ochrony granic i reagowania wtedy, gdy inne środki są niewystarczające. Dziękuję.

### **Sprawozdanie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym**

– punkt 7. porządku dziennego

#### **Poseł Marcin Józefaciuk**

Poseł niezrzeszony

#### Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest jeden projekt, niewielki w objętości, ale ważny w znaczeniu. Bo on nie zmienia wielkich systemów. On zmienia jedną, bardzo konkretną rzecz – sposób, w jaki państwo uznaje swoich obywateli i wspólnoty, które z nim żyją. Projekt wprost rozszerza katalog mniejszości narodowych o mniejszość grecką i daje jej miejsce przy stole – w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. I to jest sedno tej zmiany.

Wysoka Izbo! To nie jest historia „od wczoraj”. Społeczność grecka w Polsce ma swoją historię, swoje

instytucje, swoją kulturę, swoją tożsamość. Jest obecna w życiu społecznym, naukowym, kulturalnym. A mimo to do tej pory była poza systemem, który dla innych mniejszości jest oczywisty. Ten projekt to porządkuje. Nie tworzy niczego nowego. Nie buduje specjalnych przywilejów. Po prostu mówi: skoro spełnacie te same warunki, to macie te same prawa. To jest zwykła, elementarna równość wobec prawa.

Ale jednocześnie trzeba powiedzieć jasno: każda taka decyzja ma swoje konsekwencje. To oznacza dostęp do środków publicznych, do edukacji językowej, do wsparcia kultury. To oznacza udział w procesie decyzyjnym. To oznacza obecność w instytucjach państwa. To są realne rzeczy. Dlatego to nie jest tylko gest symboliczny. To jest konkretna decyzja państwa i dlatego warto ją podejmować świadomie.

#### **Poseł Marcin Józefaciuk**

Poseł niezrzeszony

#### Pytania

Projekt rozszerza katalog mniejszości narodowych w Polsce poprzez uznanie mniejszości greckiej oraz zapewnia jej reprezentację w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, co oznacza objęcie jej obowiązującym systemem praw i wsparcia.

1. Jakie przesłanki ustawowe przesądziły o uznaniu społeczności greckiej za mniejszość narodową w Polsce? (Projekt wskazuje na spełnienie warunków takich jak odrębność kulturowa, językowa i wielopokoleniowa obecność na terytorium państwa, co powinno być jasno potwierdzone w praktyce stosowania prawa).

2. W jaki sposób zostanie zapewniona reprezentatywność osoby wskazanej do komisji wspólnej? (Procedura wyłonienia przedstawiciela ma znaczenie dla realnego udziału tej społeczności w dialogu z państwem).

3. Jakie będą skutki finansowe rozszerzenia katalogu mniejszości narodowych? (Rozszerzenie uprawnień oznacza dostęp do istniejących mechanizmów wsparcia, co wpływa na ich zakres i podział).

4. Jak administracja publiczna przygotowuje się do wdrożenia nowych obowiązków w obszarze edukacji i kultury? (Uznanie mniejszości wiąże się z konkretnymi działaniami organizacyjnymi na poziomie państwa i samorządu).

5. Czy przewidziano mechanizmy oceny funkcjonowania tych rozwiązań po ich wprowadzeniu? (Zmiana ma charakter punktowy, ale jej skutki będą długofalowe).

6. Jak projekt wpisuje się w ogólną politykę państwa wobec mniejszości narodowych? (Rozszerzenie katalogu może mieć znaczenie dla przyszłych decyzji o uznawaniu kolejnych społeczności).

Wysoka Izbo! To jest decyzja prosta w formie, ale ważna w znaczeniu. Nie zmienia wszystkiego, ale zamyka coś, co przez lata było nieuporządkowane. I właśnie dlatego warto ją dobrze przemyśleć – i dobrze podjąć.

**Posel Mariusz Krystian**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

## Pytania

1. Jakie konkretne kryteria ustawowe i faktyczne zostały spełnione w przypadku mniejszości greckiej, które uzasadniają jej włączenie do katalogu mniejszości narodowych określonych w art. 2 ustawy?

2. Czy rozszerzenie katalogu mniejszości o kolejną grupę zostało poprzedzone analizą systemową, w szczególności w zakresie ewentualnych wniosków innych grup o analogicznym statusie?

3. Na jakiej podstawie projektodawca określił zasadę przyznania jednego przedstawiciela mniejszości greckiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych oraz czy zachowana zostaje równowaga reprezentacji poszczególnych mniejszości?

4. Jakie mechanizmy zapewnią transparentność i reprezentatywność procesu wyłonienia przedstawiciela mniejszości greckiej, o którym mowa w art. 2 projektu, w szczególności w kontekście pluralizmu organizacji tej mniejszości?

**Posel Dariusz Matecki**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

## Pytania

Grecja oficjalnie nie uznaje istnienia mniejszości etnicznych ani narodowych na swoim terytorium, z wyjątkiem jednej mniejszości religijnej – muzułmańskiej w Zachodniej Tracji. Wszystkie inne grupy, niezależnie od pochodzenia, są traktowane przez państwo jako obywatele greccy, a ich odrębność etniczna nie posiada statusu prawnego.

Na jakiej podstawie przyjęto, że szacunkowy koszt objęcia społeczności greckiej mechanizmami wsparcia wyniesie dokładnie 800 tys. zł rocznie i czy kwota ta uwzględnia potencjalny wzrost liczby wniosków o dotacje celowe w kolejnych latach?

W jaki sposób wnioskodawca zamierza sfinansować realizację ustawy w ramach już istniejących środków, skoro projekt rozszerza krąg beneficjentów o ponad 5400 osób, bez jednoczesnego wskazania konkretnych oszczędności w innych działach budżetu?

Czy analiza dr. hab. Stefana Dudry dotycząca internowania żołnierzy w Zgorzelcu w 1916 r. jest wystarczającą podstawą do uznania ciągłości osadnictwa dla całej populacji deklarującej narodowość grecką, w tym uchodźców politycznych z lat 40. XX wieku?

Czy przewidywane wzmocnienie pozycji społecznej mniejszości greckiej zostało poparte jakimikolwiek badaniami społecznymi wskazującymi na obecną dyskryminację tej grupy, czy jest jedynie teoretycznym założeniem wnioskodawców?

Czy wnioskodawca przewiduje ryzyko wystąpienia roszczeń innych grup etnicznych lub migrantów w sprawie nadania statusu mniejszości narodowej, z powołaniem się na precedens rozszerzenia katalogu zawartego w ustawie?

Jakie konkretne zmiany w systemie edukacji i jakie koszty po stronie samorządów wygeneruje przy-

znanie mniejszości greckiej prawa do organizowania własnego szkolnictwa?

Podsumowując: podczas gdy w Polsce trwają prace nad wpisaniem mniejszości greckiej do ustawy i przyznaniem jej związanych z tym przywilejów, np. finansowania z budżetu państwa, w Grecji relacja ta opiera się na statusie Polonii jako grupy imigranckiej, bez analogicznego uznania za mniejszość narodową przez grecki system prawny.

**Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o związku metropolitalnym w województwie pomorskim**

– punkt 8. porządku dziennego

**Posel Lidia Czechak**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

## Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam wrażenie, że na tej sali głos mają tylko zwolennicy utworzenia metropolii, ale samorzady z Pomorza mają wiele pytań i obaw w związku z tym projektem.

1. Dlaczego obecne formy współpracy samorządów są niewystarczające i potrzebna jest nowa ustawa?

2. Jakie konkretne problemy mieszkańców rozwiąże ta metropolia, których dziś nie da się rozwiązać inaczej?

3. Dlaczego projekt pojawia się właśnie teraz?

4. Ile będzie kosztować utworzenie i funkcjonowanie związku metropolitalnego rocznie?

5. Kto zapłaci za nową administrację: państwo, samorzady czy mieszkańcy?

6. Ile środków stracą poszczególne gminy w wyniku przekazania części dochodów do metropolii?

7. Czy rząd przedstawił analizę kosztów i korzyści dla każdej gminy objętej projektem?

8. Jakie są gwarancje, że pieniądze nie będą trafiały głównie do największych miast?

9. Jak projekt zabezpiecza mniejsze gminy przed dominacją Gdańska, Gdyni i Sopotu?

10. Czy głos małej gminy będzie miał realne znaczenie, czy tylko symboliczne?

11. Kto faktycznie będzie podejmował decyzje: mieszkańcy, samorzady czy wąskie kierownictwo metropolii?

12. Dlaczego tworzy się kolejny szczebel władzy, zamiast wzmacniać istniejące samorzady?

13. Według jakich kryteriów wybrano gminy wchodzące do związku?

14. Dlaczego jedne samorzady mają wejść do metropolii, a inne zostały pominięte?

15. Czy gminy będą mogły dobrowolnie zrezygnować z uczestnictwa? Jeśli nie – dlaczego?

16. Jakie kompetencje zostaną odebrane gminom i powiatom?

17. Czy decyzje planistyczne lokalnych władz będą mogły być blokowane przez metropolię?

18. Czy projekt nie ogranicza konstytucyjnej samodzielności samorządów?

19. Jakie konkretne korzyści odczuje przeciętny mieszkaniec małej gminy oddalonej od Trójmiasta?

20. Czy mieszkańcy byli pytani o zdanie w referendum lub konsultacjach?

21. Co z gminami, które nie mają problemów typowo metropolitalnych, a będą musiały współfinansować system?

22. Jakie są realne efekty działania podobnych rozwiązań w innych regionach Polski?

23. Co się stanie, jeśli projekt okaże się nieefektywny – czy przewidziano możliwość likwidacji lub reformy?

24. Czy rząd bierze odpowiedzialność za ewentualny wzrost biurokracji i kosztów?

25. Czy to projekt dla mieszkańców Pomorza, czy dla politycznego wzmocnienia największych miast?

26. Czy rząd nie tworzy kolejnej instytucji tylko po to, by rozdawać stanowiska?

27. Dlaczego samorządy mają oddawać kompetencje, skoro same najlepiej znają potrzeby mieszkańców?

28. Czy ten projekt nie pogłębi podziału między Trójmiastem a resztą Pomorza?

### **Poseł Anna Gembicka**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

#### Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu i w przepisach tej ustawy bardzo często pojawiają się słowa: innowacyjność, konkurencyjność, rozwój gospodarczy. To brzmi dobrze, tylko pojawia się zasadnicze pytanie: Co za tym realnie stoi?

Bo kiedy czytamy tę ustawę dokładnie, widzimy, że związek metropolitalny może wspierać innowacje, może współpracować z uczelniami, może rozwijać gospodarkę. Ale gdzie są konkretne narzędzia? Bo aby wspierać innowacyjność, potrzebne są zachęty dla przedsiębiorców, konkretne programy wsparcia innowacji, wskazanie strategicznych branż.

Dlatego mam kilka pytań: Jakie dokładnie instrumenty ma mieć związek metropolitalny, żeby realnie zwiększać innowacyjność regionu? Czy są planowane konkretne programy, ulgi, wsparcie dla firm, czy pozostajemy na poziomie ogólnych deklaracji? Czy decyzje metropolii nie doprowadzą do marginalizacji mniejszych gmin? W jaki sposób zapewniona będzie realna równowaga głosów, skoro największe miasta, jak Gdańsk, Gdynia, Sopot, będą miały dominującą pozycję? Jakie są konkretne cele tej metropolii na najbliższe lata? Czy rząd przedstawił mierzalne efekty, które mają zostać osiągnięte, np. skrócenie czasu dojazdów, integracja transportu, konkretne inwestycje?

### **Poseł Marcin Józefaciuk**

Poseł niezrzeszony

#### Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest projekt, który dotyka bardzo konkretnej rzeczy: jak zarzą-

dząć obszarem, który w praktyce już dziś funkcjonuje jako jedna metropolia. Bo mieszkańcy Trójmiasta i okolic nie żyją w granicach jednej gminy.

Oni:

- mieszkają w jednej, pracują w drugiej,
- dzieci uczą się w trzeciej,
- codziennie przemieszczają się między nimi.

A system zarządzania nadal jest rozproszony. I ten projekt próbuje to uporządkować. Tworzy związek metropolitalny, czyli formalne zrzeszenie gmin i powiatów, które:

- ma osobowość prawną,
- wykonuje zadania publiczne we własnym imieniu,
- obejmuje obszar powiązany funkcjonalnie i zamieszkiwany przez co najmniej 1 mln mieszkańców.

To nie jest więc nowa „warstwa administracji”. To jest próba dopasowania państwa do realnego życia ludzi. Ale trzeba powiedzieć jasno: to rozwiązanie ma dwie strony.

Z jednej strony:

- lepsze planowanie transportu,
- spójna polityka przestrzenna,
- koordynacja inwestycji,
- realna możliwość myślenia o regionie jako całości.

Z drugiej strony:

- nowe centrum decyzyjne,
- nowe kompetencje,
- nowe finanse,
- i pytanie: gdzie kończy się samodzielność gmin, a zaczyna metropolia?

Bo ustawa wprost mówi, że związek wykonuje zadania w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność. I to jest klucz. Dlatego to nie jest tylko projekt organizacyjny. To jest projekt o tym, jak dzielimy władzę między samorządy.

### **Poseł Marcin Józefaciuk**

Poseł niezrzeszony

#### Pytania

Projekt tworzy związek metropolitalny w województwie pomorskim jako zrzeszenie gmin i powiatów powiązanych funkcjonalnie, czyli związek, który przejmie część zadań publicznych, m.in. w zakresie transportu, planowania przestrzennego i rozwoju, działając jako odrębny podmiot prawa.

1. W jaki sposób zostanie zagwarantowane, że nowe kompetencje związku metropolitalnego nie będą ograniczać realnej samodzielności gmin i powiatów? Ustawa wskazuje, że zadania związku nie mogą naruszać ich kompetencji, ale granica ta w praktyce może być trudna do utrzymania.

2. Jak będzie wyglądał rzeczywisty podział odpowiedzialności między gminami a związkiem metropolitalnym w obszarach takich jak transport czy planowanie przestrzenne? To są zadania, które już dziś częściowo się przenikają.

3. W jaki sposób zostanie ustalony ostateczny skład związku metropolitalnego i jego granice? Usta-

wa przewiduje, że decyduje o tym Rada Ministrów w drodze rozporządzenia, co ma istotne znaczenie dla samorządów.

4. Jakie będą rzeczywiste koszty funkcjonowania związku metropolitalnego i sposób ich podziału między jednostki samorządu terytorialnego? Projekt zakłada własną gospodarkę finansową oraz nowe mechanizmy finansowania.

5. W jaki sposób zapewniona zostanie reprezentatywność mieszkańców w podejmowaniu decyzji przez organy związku? Zgromadzenie składa się z delegatów samorządów, a liczba głosów zależy od liczby mieszkańców.

6. Jak będzie wyglądała kontrola nad działaniem związku metropolitalnego i jego decyzjami? Nadzór sprawują m.in. prezes Rady Ministrów, wojewoda i regionalna izba obrachunkowa.

Wysoka Izbo! To jest projekt, który próbuje uporządkować coś, co już istnieje w praktyce. Metropolia działa, tylko nie ma jednego systemu zarządzania. To jest próba jego stworzenia. Pytanie nie brzmi więc, czy taka współpraca jest potrzebna, pytanie brzmi, czy będzie to działać tak, żeby pomagać mieszkańcom, a nie tworzyć kolejną warstwę decyzji ponad nimi.

### **Poseł Mariusz Krystian**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

#### Pytania

1. Czy projektowana ustawa przewiduje wystarczające i stabilne źródła finansowania związku metropolitalnego, w szczególności udział w PIT, oraz czy przeprowadzono analizę ich adekwatności do powierzonych zadań?

2. W jaki sposób projekt rozstrzyga podział kompetencji pomiędzy związek metropolitalny a jednostki samorządu terytorialnego, aby uniknąć dublowania zadań i sporów kompetencyjnych?

3. Czy udział gmin w związku metropolitalnym ma charakter w pełni dobrowolny oraz jakie są przewidziane mechanizmy przystępowania do związku i występowania z niego?

4. Jakie kluczowe zadania publiczne zostaną przekazane związkowi metropolitalnemu, w szczególności w zakresie transportu zbiorowego i planowania przestrzennego, oraz czy są one spójne z obecnymi kompetencjami samorządów?

### **Poseł Dariusz Matecki**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

#### Pytania

Jakie ryzyka dla spójności państwa i nadzoru administracyjnego widzi rząd w dopuszczeniu tworzenia związku transwojewódzkiego (art. 1 ust. 5), skoro może to prowadzić do sporów kompetencyjnych między różnymi wojewodami i regionalnymi izbami obrachunkowymi?

W jaki sposób rząd zamierza zapobiec marginalizacji mniejszych gmin wiejskich wchodzących w skład związku, skoro system głosowania w zgromadzeniu (art. 34) premiuje największe ośrodki miejskie?

### **Poseł Tadeusz Tomaszewski**

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

#### Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W celu rozwiązania problemów związanych z rozwojem Obszaru Metropolitalnego Gdańsk-Gdynia-Sopot opracowano projekt ustawy o związku metropolitalnym w województwie pomorskim. Przedmiotowa regulacja, czyli rządowy projekt ustawy o związku metropolitalnym w województwie pomorskim, druk nr 2446, określa zasady i tryb utworzenia związku metropolitalnego oraz zasady jego funkcjonowania i finansowania.

W zależności od regulacji statutowej projektowany związek metropolitalny może zrzeszać gminy albo gminy i powiaty. Projekt ustawy przewiduje dwie kategorie zadań własnych związku metropolitalnego. Są to zadania obligatoryjne, które związek musi wykonywać na podstawie i w granicach ustawy i na które ma ustawowo określone źródła dochodów, oraz zadania fakultatywne, które związek wykonywać może, o ile jest ku temu wola wyrażona w statucie związku metropolitalnego.

Zgodnie z art. 14 projektu ustawy związek metropolitalny będzie obligatoryjnie realizował w imieniu własnym oraz na własną odpowiedzialność zadania publiczne m.in. w zakresie:

1. polityki rozwoju,
2. kształtowania ładu przestrzennego,
3. publicznego transportu zbiorowego na obszarze związku,
4. mobilności miejskiej,
5. adaptacji do zmian klimatu,
6. promocji związku i jego obszaru.

Bez wprowadzenia do porządku prawnego ustawowych podstaw efektywna i skuteczna współpraca w ww. obszarach nie będzie możliwa.

Zadania związku metropolitalnego są odrębną kategorią zadań publicznych, samorządowych i nie należy ich utożsamiać z zadaniami gmin czy powiatów. Bez wprowadzenia powyższych zadań własnych do ustawy efektywne przeciwdziałanie wielu zjawiskom nie będzie możliwe. Powyższe kategorie zadań przyniosą następujące pozytywne efekty:

1. umożliwią koordynację polityki rozwoju i polityk sektorowych członków związku metropolitalnego, tj. 61 gmin i powiatów;
2. wzmocnią samodzielność strategiczną jednostek samorządu lokalnego z obszaru związku metropolitalnego,

3. pomogą przeciwdziałać niekontrolowanej suburbanizacji, czyli rozlewaniu się miast i chaosowi urbanistycznemu;

4. umożliwią integrację kilkudziesięciu lokalnych systemów transportowych w jeden spójny i sprawnie działający system transportu metropolitalnego;

5. przysłużą się minimalizacji tzw. wykluczenia komunikacyjnego;

6. usprawnią procesy inwestycyjne, w szczególności w ramach gospodarki komunalnej.

Wśród zadań fakultatywnych znajdują się również zadania wypracowane ze środowiskami gospodarczymi i naukowymi metropolii zmierzające do zdynamizowania i utrwalenia rozwoju społeczno-gospodarczego.

Związek metropolitalny, wykonując zadania własne – zarówno o charakterze obligatoryjnym, jak i o charakterze fakultatywnym – będzie oddziaływał na wszystkie zrzeszone w związku jednostki samorządu lokalnego: gminy i powiaty. Ustawa przewiduje symetrię w tym zakresie.

Związek metropolitalny jest zrzeszeniem gmin albo gmin i powiatów wyposażonym w odrębną podmiotowość prawną, a także atrybut samodzielności. Skład związku – jego jedno- lub dwustopniowość – powinien wynikać ze statutu związku metropolitalnego będącego kluczowym dokumentem ustrojowo-organizacyjnym. Statut jest głównym narzędziem operacjonalizacji przepisów ustawy, służącym jednocześnie uelastycznieniu ustroju wewnętrznego, powinien więc być sztywny na miarę.

Każda jednostka samorządu lokalnego zrzeszona w związku ma delegata w zgromadzeniu związku, które jest najwyższym organem władzy. Delegatami są starostowie, prezydenci miast, burmistrzowie i wójtowie. Zgromadzenie podejmuje kluczowe dla rozwoju i funkcjonowania związku decyzje polityczne, strategiczne, kadrowe i finansowe, w tym uchwała statut, strategię, budżet i plan rozwoju publicznego transportu zbiorowego związku metropolitalnego oraz powołuje i odwołuje zarząd, który pełni funkcję wykonawczą i zarządczą. Zarząd wspomaga urząd metropolitalny, a także – w zależności od przyjętego schematu organizacyjnego – także inne jednostki organizacyjne, w tym mające osobowość prawną, np. spółki.

Gminy i powiaty, pozostając organizatorami publicznego transportu zbiorowego, wyposażają związek metropolitalny, który na mocy ustawy jest organizatorem transportu zbiorowego w zakresie metropolitalnych przewozów pasażerskich, w część swoich kompetencji. Związek metropolitalny będzie zatem odpowiadał na podstawie ustawy za organizację metropolitalnych przewozów pasażerskich, a na podstawie porozumień – za organizację przewozów o charakterze gminnym i powiatowym, integrując także przewozy kolejowe i autobusowe w jeden spójny system.

Jednocześnie przedmiotowa ustawa wprowadza istotne zmiany w ustawie z dnia 9 marca 2017 r. o związku metropolitalnym w województwie śląskim,

dostosowując jego organizację do wyzwań stojących przed tym regionem. Zmiany te dotyczą w szczególności katalogu i form wykonywania zadań własnych związku metropolitalnego, a także systemu finansowania jego działalności. Szczegółowo scharakteryzowano to w uzasadnieniu projektu ustawy.

Klub parlamentarny Lewicy poprze rozwiązania przedstawione przez rząd.

## Oświadczenia poselskie

### Posel Bronisław Foltyn

Klub Poselski Konfederacja

Można odnieść wrażenie, że dziś ministerstwem klimatu i Generalną Dyrekcją Ochrony Środowiska rządzą zindoktrynowani ideologicznie aktywiści, którzy starają się nam wmówić, że świat wygląda niczym obrazek żywcem wzięty z materiałów reklamowych świadków Jehowy. Tam lwy, tygrysy i niedźwiedzie hasają sobie obok beztrzesko bawiących się na łące dzieci. Tak nie jest. To narażanie życia i zdrowia ludzi w imię ideologicznej utopii, w której zwierzęta i ludzie mają takie same prawa, a może nawet zwierzęta mają większe prawa od ludzi, bo skoro niedźwiedź może bezkarnie zabić człowieka, jak to się stało w miejscowości Płonna, to mamy do czynienia z całkowitym oderwaniem od rzeczywistości uśmiechniętych elit rządzących dziś krajem. Mam wrażenie, że w naszym kraju przeprowadzany jest obecnie ideologiczny eksperyment na Polakach, w którym szafuje się zdrowiem i życiem ludzi, a przede wszystkim życiem najsłabszych: kobiet, dzieci i osób starszych. To oni są najbardziej zagrożeni w starciu z dzikimi zwierzętami. Polacy pod rządami aktywistów stali się dziś zwierzyną łowną dla drastycznie rosnącej populacji drapieżników.

Przypomnę także, że dzikie zwierzęta są roznośicielami wielu groźnych chorób. Wścieklizna u wilków czy ASF u dzików to nie jest nic wyjątkowego. Zagrożenie jest tym większe, im większa i bardziej niekontrolowana jest populacja dzikich zwierząt w Polsce. W każdym sąsiadującym z Polską kraju obowiązują ściśle limity żyjących dzikich, agresywnych i zagrażających ludziom drapieżników, po których przekroczeniu redukuje się liczbę niebezpiecznych zwierząt.

Wyobraźmy sobie, że w piękny, słoneczny dzień zapraszamy do miejskiego zoo dzieci z rodzinami, po czym wypuszczamy z klatek na wolność lwy, tygrysy i niedźwiedzie. Doszłoby do ogromnej tragedii. Skandal byłby niebywały. Dyrektor i personel zoo za narażenie życia i zdrowia ludzi odpowiedzialiby karnie. Tymczasem dokładnie to samo dzieje się dziś w wielu polskich miejscowościach, a osoby odpowiedzialne za tę sytuację w ministerstwie klimatu udają, że wszystko jest w porządku i ignorują zagrożenia. Udują, że nic się nie dzieje. Mimo kolejnych ofiar nie podejmują żadnych działań.

### **Posel Barbara Grygorcewicz**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przez ostatnie 9 dni miejsce miała unikatowa inicjatywa charytatywna – transmisja na żywo zorganizowana przez influencera Łatwogang oraz rapera Bedoesa. W jej trakcie prowadzona była zbiórka środków na rzecz Fundacji Cancer Fighters, wspierającej małych pacjentów zmagających się z chorobami nowotworowymi. Początkowy cel zbiórki wynosił zaledwie 10 tys. zł, jednak rzeczywistość przerosła wszelkie oczekiwania. W ciągu 9 dni nieprzerwanej transmisji udało się zebrać ponad 250 mln zł, co stanowi wynik bezprecedensowy. Cała zbiórka pobiła rekord Guinnessa dla największej kwoty zebranej podczas charytatywnej transmisji na żywo. To wydarzenie pokazuje skalę możliwości mobilizacji społecznej Polaków oraz realny wpływ, jaki może mieć Internet. Takie inicjatywy zasługują na szczególne uznanie. Dziękuję pomysłodawcom transmisji i wszystkim osobom w nią zaangażowanym. Dziękuję.

### **Posel Czesław Hoc**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Katastrofalne konsekwencje ograniczenia specjalistycznych badań obrazowych oraz wprowadzenie de facto limitów w przypadku AOS, czyli ambulatoryjnej opieki specjalistycznej

„Dlaczego tak późno?” Ilu pacjentów w Polsce usłyszy to zatrważające zdanie? Bo choroba już dalece postąpiła. Bo rak jest zaawansowany. Bo jest już uogólnienie procesu chorobowego. A potem? Ile cierpienia, pobytów szpitalnych, nocnych wyjazdów, zaangażowania całej rodziny i przyjaciół, bliskich, oczekiwania na wynik badania, na kolejny opis tomografu, rezonansu, badania USG, na poziom przeciwciał, markerów, CRP, parametrów wątrobowych itp.? A ile dodatkowych kosztów w ochronie zdrowia?

Zatem czy wolno pozwolić na ograniczenie badań specjalistycznych typu gastroskopia, kolonoskopia, badanie tomografem komputerowym, rezonans? Czy wolno wprowadzać limit przyjęć w ambulatoryjnej specjalistyce i wydłużać w nieskończoność kolejki do lekarzy specjalistów, tym bardziej w roku 2026, ustanowionym przez Sejm jako rok profilaktyki?

Niech komentarzem będą dwie wypowiedzi. Była minister zdrowia Izabela Leszczyna (październik 2024 r.): W 2023 r. PiS płacił szpitalom za wszystko i trochę przyzwyczailiśmy się do tego, że ten pieniądz jest. Minister do spraw nadzoru nad wdrażaniem polityki rządu Maciej Berek (marzec 2026 r.): Płacenie w 100% za nadwykonania jest nieuczciwe. I jeszcze kwota 109 zł przekazana z NFZ dla szpitala w Żywcu (kwiecień 2026 r.). W szpitalu nadwykonania są na kwotę nieco ponad 24 mln zł.

Zatem można sądzić, że według koalicji 13 grudnia profilaktyka to pozorne i niepotrzebne działania, chorowanie ponad limit jest nieuczciwe, a pieniędzy nie ma i nie będzie. Pozostaje nadzieja.

### **Posel Marcin Józefaciuk**

Posel niezrzeszony

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś obchodzimy Światowy Dzień Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy – dzień, który powinien być nie tylko symbolicznym gestem, ale też momentem prawdy o tym, jak wygląda bezpieczeństwo pracy w Polsce. Bo za statystykami stoją ludzie.

Z danych wynika jasno: ok. 95% ofiar śmiertelnych wypadków przy pracy to mężczyźni. To nie jest przypadek. To nie jest zbieg okoliczności. To jest system. Mężczyźni pracują tam, gdzie ryzyko jest największe: na budowach, w transporcie, w przemyśle.

Ale pytanie brzmi: Czy państwo robi wszystko, aby to ryzyko ograniczyć? Czy analizujemy realne przyczyny wypadków? Czy reagujemy na presję czasu, normy, braki kadrowe? Czy wyciągamy wnioski z tragedii?

Nie wystarczy mówić o bezpieczeństwie raz w roku. Potrzebne są konkretne działania: systemowe, oparte na danych, skierowane tam, gdzie ryzyko jest największe. Bo bezpieczeństwo pracy to nie jest kwestia statystyki. To jest kwestia życia. Dziękuję.

### **Posel Mariusz Krystian**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W minioną sobotę obchodziliśmy 25-lecie orkiestry 1. Stowarzyszenia Muzycznego Śleszowice. To nie jest tylko liczba. To lata prób, wyjazdów, występów, ale też przyjaźni, wspólnych emocji i chwil, których nie da się zastąpić niczym innym. Orkiestra to coś więcej niż muzyka, to druga rodzina.

Każdy, kto kiedykolwiek grał w orkiestrze dętej, wie, że to szkoła życia. Uczy odpowiedzialności, współpracy i pokory. Uczy, że jeden głos nic nie znaczy bez całego zespołu. I właśnie dlatego takie miejsca są tak ważne, bo budują ludzi, a nie tylko muzyków.

Ten jubileusz pokazuje coś jeszcze – że pasja potrafi przetrwać wszystko. Że są ludzie, którym się chce, którzy poświęcają swój czas, energię i serce, żeby stworzyć coś wartościowego dla innych.

Dlatego dziś chcę powiedzieć jedno: wyrażam ogromny szacunek i wdzięczność dla wszystkich, którzy przez te 25 lat tworzyli tę orkiestrę. Dla muzyków, dyrygentów, organizatorów i rodzin. Brawo, brawo, brawo!

### **Posel Dariusz Matecki**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w sprawie konieczności realnego wsparcia polskich pszczelarzy, ochrony ryn-

ku miodu oraz przeciwdziałania wykluczeniu cyfrowemu osób prowadzących pasieki

Składam niniejsze oświadczenie w sprawie coraz trudniejszej sytuacji polskich pszczelarzy. To temat, który nie może być sprowadzany na margines debaty publicznej. Pszczelarstwo to nie tylko produkcja miodu. To bezpieczeństwo żywnościowe, zapylenie upraw, wsparcie dla sadownictwa, ogrodnictwa i rolnictwa, ochrona środowiska naturalnego oraz ważny element polskiej wsi.

W ostatnim czasie skierowałem trzy interpelacje dotyczące problemów, z którymi mierzą się pszczelarze. Pierwszą do ministra rolnictwa i rozwoju wsi oraz ministra klimatu i środowiska w sprawie niewystarczającego wsparcia dla pszczelarzy, problemów z lokalizacją pasiek oraz planowanych regulacji środowiskowych. Drugą do prezesa Rady Ministrów w sprawie ochrony polskich pszczelarzy przed tanim importem miodu i konieczności wzmocnienia kontroli jakości produktów trafiających na polski rynek. Trzecią do ministra rolnictwa i rozwoju wsi w sprawie przywrócenia możliwości składania papierowych wniosków o pomoc dla pszczelarzy, szczególnie z myślą o osobach starszych i wykluczonych cyfrowo.

Skala problemów jest poważna. Pszczelarze alarmują, że obecna pomoc państwa jest symboliczna i niewystarczająca. Stawka 50 zł do jednej przezimowanej rodziny pszczelej nie odpowiada realnym kosztom prowadzenia pasiek. Ceny węży, leków, paliwa, sprzętu, dokarmiania pszczół i pracy rosną z roku na rok. W takich warunkach wielu pszczelarzy, szczególnie prowadzących małe i średnie pasieki, staje przed dramatycznym wyborem: ograniczać działalność albo całkowicie ją zamknąć. Rząd nie może udawać, że 50 zł rozwiązuje problem. Polski pszczelarz potrzebuje realnego wsparcia, a nie symbolicznych gestów. Konieczne jest podniesienie pomocy do poziomu odpowiadającego rzeczywistym kosztom utrzymania rodzin pszczelej oraz uruchomienie dodatkowych programów wsparcia: do zakupu węży, leczenia rodzin pszczelej, zwalczania chorób, zakupu sprzętu pasiecznego oraz odbudowy rodzin pszczelej.

Drugim wielkim problemem jest presja taniego importu miodu. Według dostępnych danych za okres od stycznia do października 2025 r. import miodu do Polski wyniósł ponad 22 tys. t, z czego ponad 80% pochodziło spoza Unii Europejskiej. Największy udział miały Chiny i Ukraina. Cena miodu sprowadzanego spoza UE była znacząco niższa niż cena miodu z rynku unijnego. To oznacza bezpośrednie uderzenie w polskich producentów. Nie może być tak, że ucziwy polski pszczelarz przegrywa z masowym, tanim importem, którego jakość, pochodzenie i skład wymagają szczególnie dokładnej kontroli. Konsument ma prawo wiedzieć, czy kupuje prawdziwy polski miód, czy mieszanekę miodów z importu. Państwo ma obowiązek chronić zarówno konsumentów, jak i krajowych producentów.

Apeluję do rządu o natychmiastowe wzmocnienie kontroli jakości miodu importowanego, szczególnie pod kątem zafałszowań, dodatku syropów cukrowych, błędnego oznaczania kraju pochodzenia oraz wprowadzania konsumentów w błąd. Potrzebne są surowe kary dla podmiotów fałszujących miód i wykorzystujących nieuczciwe praktyki rynkowe. Potrzebna jest także realna promocja polskiego miodu oraz wsparcie sprzedaży bezpośredniej od krajowych pszczelarzy.

Trzecia sprawa to biurokracja i wykluczenie cyfrowe. W 2026 r. wnioski o pomoc do przezimowanych rodzin pszczelej mają być składane za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ARiMR. Dla części osób może to być wygodne, ale dla wielu starszych pszczelarzy jest to poważna bariera. Nie każdy ma komputer, profil zaufany, stabilny dostęp do Internetu i umiejętność obsługi systemów elektronicznych.

Cyfryzacja administracji nie może oznaczać odcinania ludzi od pomocy publicznej. Szczególnie na wsi, gdzie wielu pszczelarzy to osoby starsze, państwo powinno zapewniać rozwiązania proste, dostępne i ludzkie. Dlatego apeluję o przywrócenie możliwości składania wniosków w formie papierowej – osobiście w biurze powiatowym ARiMR lub za pośrednictwem poczty. Forma elektroniczna może pozostać, ale nie może być jedyną ścieżką dostępu do wsparcia.

Ważnym problemem pozostaje również brak stabilnych i jasnych zasad lokalizacji pasiek. Pszczelarze potrzebują bezpieczeństwa prowadzenia działalności, a nie niepewności wynikającej z planowanych regulacji środowiskowych. Ochrona dzikich zapylaczy jest ważna, ale nie może być prowadzona przeciwko pszczelarzom. Państwo powinno tworzyć więcej pożytków, łąk kwietnych, pasów roślin miododajnych, zadrzewień i terenów przyjaznych zapylaczom, zamiast przerzucać odpowiedzialność za problemy środowiskowe na ludzi prowadzących pasieki.

Apeluję do rządu Donalda Tuska o przygotowanie kompleksowego programu ochrony polskiego pszczelarstwa. Program ten powinien obejmować realne wsparcie finansowe, ochronę rynku przed nieuczciwym importem, skuteczne kontrole jakości miodu, promocję polskiego produktu, jasne oznaczanie kraju pochodzenia, przywrócenie papierowych wniosków dla osób wykluczonych cyfrowo oraz wyznaczenie bezpiecznych lokalizacji dla pasiek.

Polski pszczelarz nie może być zostawiony sam sobie. Nie może być tak, że państwo nakłada kolejne wymogi, dopuszcza masowy import taniego miodu, utrudnia dostęp do pomocy i jednocześnie oczekuje, że pasieki same przetrwają. Brak reakcji oznacza zgodę na niszczenie ważnej części polskiego rolnictwa i polskiej wsi. Pszczelarze potrzebują decyzji, nie deklaracji. Potrzebują wsparcia, nie biurokratycznych barier. Potrzebują ochrony, nie obojętności. Polski miód, polskie pasieki i polska wieś zasługują na realną pomoc państwa.

**Poseł Anna Pieczarka**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 3 maja – Święto Narodowe Trzeciego Maja upamiętniające uchwalenie konstytucji w 1791 r. to jedno z najważniejszych polskich świąt państwowych, ustanowione w 1919 r. i przywrócone w 1990 r., po okresie PRL. Nawiązuje do Konstytucji 3 maja, która była pierwszą w Europie i drugą na świecie (po amerykańskiej) nowoczesną konstytucją uchwaloną przez Sejm Czteroletni.

Konstytucja wprowadzała trójpodział władzy, znosiła liberum veto i ograniczała wpływy magnaterii, dążąc do ratowania suwerenności Rzeczypospolitej. Święto symbolizuje dziedzictwo polskiej myśli parlamentarnej i patriotyzm.

We wszystkich polskich miastach, miasteczkach i gminach organizowane są uroczystości upamiętniające to wielkie wydarzenie. Główne obchody państwowe odbywają się na Placu Zamkowym w Warszawie.

Warto pamiętać, że 3 maja Kościół katolicki w Polsce obchodzi również uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski ustanowioną dla podkreślenia duchowej roli Maryi w historii naszego kraju.

Obydwa aspekty święta – narodowy i kościelny – to ważna spuścizna przodków zobowiązująca nas współczesnych do kultywowania tej niezwykle ważnej tradycji.

**Poseł Grzegorz Płaczek**

Klub Poselski Konfederacja

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z analiz wynika, że nowy mechanizm opłat za emisję CO<sub>2</sub> doprowadzi do znaczącego wzrostu kosztów życia. Już w pierwszym roku ceny paliw mogą wzrosnąć o kilkadziesiąt groszy na litrze, a w kolejnych latach nawet o ponad złotówkę. Jednocześnie przeciętne gospodarstwo domowe może ponosić dodatkowe koszty rzędu ok. 1,5 tys. zł rocznie, i to przy założeniu, że ceny nie będą dalej dynamicznie rosły.

System ten opiera się na założeniu stopniowego ograniczania liczby dostępnych uprawnień do emisji, co wprost prowadzi do wzrostu ich ceny. Prognozy wskazują, że po 2030 r. może ona przekroczyć 100 euro za tonę CO<sub>2</sub>. Polska jest szczególnie narażona na skutki tych zmian, ze względu na strukturę ogrzewania oraz poziom dochodów wielu gospodarstw domowych. W praktyce oznacza to kolejne obciążenia dla rodzin, które już dziś mierzą się z wysokimi kosztami życia.

Niepokojące jest również to, że działania te podejmowane są bez realnego uwzględnienia globalnego kontekstu. Podczas gdy w Europie wprowadza się coraz bardziej restrykcyjne rozwiązania, światowe emisje CO<sub>2</sub> wciąż rosną – od 2000 r. zwiększyły się o blisko 50%. Polityka klimatyczna nie może być pro-

wadzona w oderwaniu od realiów gospodarczych i społecznych. W przeciwnym razie jej koszty poniosą przede wszystkim obywatele.

**Poseł Marek Subocz**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Konstytucja 3 maja, uchwalona 3 maja 1791 r., była jednym z najważniejszych wydarzeń w historii Polski oraz całej Europy. Była pierwszą w Europie i drugą na świecie nowoczesną konstytucją, a jej przyjęcie stało się symbolem odwagi, odpowiedzialności i dalekowzrocznego myślenia o przyszłości Rzeczypospolitej.

W tym roku będziemy świętować 235. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. To ważne wydarzenie w historii Polski przypomina nam o wysiłku naszych przodków, którzy w trudnym czasie podjęli próbę naprawy państwa, wzmocnienia jego niezależności oraz stworzenia bardziej sprawiedliwego i nowoczesnego ustroju.

Konstytucja 3 maja była wyrazem troski o dobro wspólne, wolność obywateli oraz suwerenność ojczyzny. Pokazała, że mimo wielu przeciwności Polacy potrafili zjednoczyć się wokół idei reform i odpowiedzialności za państwo. Jej uchwalenie do dziś pozostaje powodem do dumy oraz ważną lekcją patriotyzmu.

Świętując tę rocznicę, oddajemy hołd twórcom Konstytucji 3 maja i wszystkim, którzy wierzyli w silną, wolną i sprawiedliwą Polskę. To także okazja, aby przypomnieć sobie, jak ważne są jedność, szacunek dla prawa, odpowiedzialność obywatelska oraz troska o przyszłość naszego kraju.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski**

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! W ostatnich latach w debacie publicznej oraz dokumentach strategicznych dotyczących polityki społecznej coraz częściej pojawia się koncepcja tzw. deinstytucjonalizacji usług społecznych, obejmująca również funkcjonowanie domów pomocy społecznej. Idea ta zakłada rozwój usług środowiskowych i wsparcia świadczonych w miejscu zamieszkania osoby potrzebującej, co w wielu przypadkach stanowi kierunek słuszny i potrzebny.

Jednocześnie należy podkreślić, że domy pomocy społecznej pełnią fundamentalną rolę w systemie wsparcia osób najbardziej potrzebujących - przewlekle chorych, niesamodzielnych, osób z niepełnosprawnościami, seniorów wymagających całonocnej opieki, a także osób pozbawionych realnego wsparcia rodzinnego.

W odniesieniu do tych grup żadna forma wsparcia środowiskowego nie jest w stanie w pełni zastąpić pro-

fesjonalnej, całodobowej i kompleksowej opieki świadczonej przez DPS.

Domy pomocy społecznej nie powinny być postrzegane wyłącznie jako instytucje wymagające ograniczenia, lecz jako niezbędna przestrzeń bezpieczeństwa, opieki i godnego życia dla osób znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji życiowej i zdrowotnej. W wielu miejscach w kraju DPS-y są także ważnym elementem lokalnych społeczności oraz miej-

scem zatrudnienia wykwalifikowanej kadry opiekuńczej, terapeutycznej i medycznej.

Niepokój budzą sygnały o możliwym ograniczaniu roli DPS-ów, w tym bardzo medialna ostatnio sprawa Domu Chłopaków w Broniszewicach, zmniejszaniu liczby miejsc lub przekierowywaniu środków finansowych wyłącznie na usługi środowiskowe, bez zapewnienia równoległego wzmocnienia opieki instytucjonalnej tam, gdzie jest ona konieczna.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

---

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne  
PL ISSN 0867-2768